

**Sekretarz Poseł Katarzyna Osos**

— Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa Świętego Jana Pawła II – godz. 13.30,

— Parlamentarnego Zespołu na rzecz Rozwoju Turystyki i Promocji Regionu Kujawsko-Pomorskiego – godz. 14,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Organizacji Ochrony Zdrowia – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Onkologii – godz. 15,

— Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania i Rozwiązywania Problemów Otyłości – godz. 17,

— Zachodniopomorskiego Zespołu Parlamentarnego – godz. 17.30. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Komisja Gospodarki i Rozwoju przedłożyła sprawozdanie o uchwaleniu Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 636.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o instytutach badawczych,

— o zmianie ustawy Prawo łowieckie,

— o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 624, 635 i 623.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Przypominam państwu, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo

do postawienia dodatkowego pytania przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Pierwsze pytanie. Panowie posłowie Artur Dunin i Tomasz Kostuś są obaj. W związku z tym zaczniemy od tego pytania. Ono jest drugie w kolejności, ale mamy już osobę, która będzie udzielała odpowiedzi na pytanie.

W związku z tym bardzo proszę pana posła Artura Dunina o zadanie pytania.

**Poseł Artur Dunin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bardzo serdecznie dziękujemy za to, że możemy zadać to pytanie – pytanie bardzo ważne, zwłaszcza że dzisiaj, zdaje się, będzie mała demonstracja osób, firm, które parają się działalnością hodowlaną. W związku z tym mam pytanie. Szykujecie państwo nowelizację ustawy Prawo wodne. Jeden z paragrafów dotyczy opłat za pobór wody dla gospodarstw rybackich dla celów chowu ryb lub innych organizmów wodnych. Wprowadzenie opłat oburza środowisko rybackie. Po wprowadzeniu propozycji hodowla oraz utrzymanie stawów staną się zbyt kosztowne, a wręcz nierentowne. Ważnym argumentem przeciwko wprowadzeniu takiej opłaty dla omawianych gospodarstw jest fakt, że w rybactwie śródlądowym woda nie jest narzędziem produkcyjnym, ale stanowi miejsce bytowania ryb, co jest sprzeczne z ideą pobierania opłat za wykorzystanie tej wody. W przypadku hodowli pstrągów woda w całości wraca do rzek, a w przypadku stawów karpowych stanowi istotny element środowiska, pełni inne ważne funkcje, nieujęte w charakterystyce Prawa wodnego. Sami hodowcy potwierdzają, że woda do hodowli ryb musi być dobrej jakości, a często uzyskiwana przez nich woda jest znacząco zanieczyszczona, co wymaga pracy na rzecz jej oczyszczenia. Taką funkcję spełniają właśnie stawy hodowlane typu karpowego, które poprawiają jakość wody w ciekach poprzez redukcję azotu i fosforu, jak również zatrzymywanie bagiennej zawiesiny. *(Dzwonek)*

Szanowni państwo, kończą mi się minuty, lecą bardzo szybko. Może przystąpię do pytań, bo pan minister, cały rząd mówi o dobrej zmianie, a kolejna podła zmiana szykuje się dla hodowców ryb. Mam pytania. Jeżeli pani marszałek pozwoli, to spróbuję je przeczytać, bo są dość istotne.

Czy ministerstwo przeprowadziło kalkulacje dotyczące wprowadzenia opłat za pobór wody? Jaki to będzie miało wpływ na gospodarkę rybacką? O ile wzrosną koszty prowadzenia takiej działalności? Jaki będzie to miało wpływ na cenę produktu wytworzonego w takich gospodarstwach? Czy ministerstwo przeprowadziło analizę...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie pośle, proszę już zmierzać do końca, bo przekroczyliśmy czas.

**Posel Artur Dunin:**

Jeszcze troszkę, bo chcę powiedzieć pani marszałek, wszystkim tutaj zebranym, jak i zainteresowanym, że podwyższenie stawki na wodę będzie wiązało się z utratą miejsc pracy, bo hodowcy przestaną hodować...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie pośle, w dodatkowym pytaniu pan ujmie pozostałą część, bo czas już jest przekroczony.

**Posel Artur Dunin:**

Pan poseł Tomasz jeszcze... I jeszcze nie ma ministra odpowiadającego na poprzednie, następne pytanie, więc myślę, że pani marszałek będzie tak uprzejma, że pozwoli mi to odczytać.

(*Posel Urszula Rusecka: Bez przesady.*)

Co jeśli w przypadku stawów do hodowli ryb znajdujących się na obszarze Natury 2000 przedsiębiorcy przy tak dużych kosztach prowadzenia stawu zdecydują się zrezygnować z jego utrzymania i osuszą zbiornik? Ile stawów hodowlanych znajduje się na terenie objętym obszarem Natury 2000? Te pytania można mnożyć. Bardzo serdecznie dziękuję pani marszałek za wyrozumiałość.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Mariusza Gajdę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Środowiska  
Mariusz Gajda:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję panom posłom za te pytania, ponieważ mam tutaj okazję wyjaśnić pewne rzeczy, które się medialnie rozlały. Po pierwsze, wprowadzenie opłat za każdy pobór wody jest warunkiem tzw. ex ante wykorzystania funduszy unijnych. To jest warunek z ramowej dyrektywy wodnej o zasadzie zwrotu kosztu usług wodnych. Komisja Europejska niejednokrotnie nakazywała nam wprowadzenie m.in. opłat za pobór wody do celów hodowli ryb i innych organizmów wod-

nych, także do celów m.in. chłodzenia elektrowni cieplnych, czyli celów, w przypadku których woda do tej pory była bezpłatna.

(*Posel Artur Dunin: Dla górnictwa też?*)

Odpowiem później, przepraszam.

Teraz jest taka sprawa, mianowicie odbyliśmy szereg spotkań z przedstawicielami hodowców ryb, zarówno karpowatych, jak i łososiowatych, odbyliśmy szereg spotkań z większością organizacji – z większością, nie ze wszystkimi – uzgodniliśmy kompromisowe stawki i one wynoszą za hektar stawów od 4 do 6 zł rocznie. Uzgodniliśmy, że za pobór wody podziemnej do hodowli ryb łososiowatych to będzie kwota od 100 do 125 zł za kwartał, a za pobór wody powierzchniowej – też podobna stawka dla stawów przepływowych. Jak to się przełoży, pytał pan poseł, na produkcję, na hodowlę ryb i na kondycję finansową tychże hodowców? Otóż według naszych obliczeń będą to koszty za kilogram ryb zwiększone nie więcej niż o 1,5 gr. 1,5 gr za kilogram ryb. Czyli będzie to nieznaczny wzrost. Chciałbym powiedzieć, że podeszliśmy do tego naprawdę z dużą ostrożnością, opłaty są symboliczne, one muszą być, ale są symboliczne.

Pytanie następne: Co z Naturą 2000? Oczywiście tam, gdzie jest Natura 2000 i są stawy rybne, to jeżeli hodowcy ryb nadal będą chcieli tam gospodarować, to będą gospodarować. Dodam, że odprowadzenie tych opłat nie spowoduje takiego wzrostu kosztów hodowli ryb, żeby było to przyczyną zamknięcia hodowli, likwidacji tych stawów.

Tak jak powiedziałem wcześniej, te opłaty są naprawdę kompromisowe. Odbyliśmy bodajże z sześć spotkań. Były też oczywiście protesty. Nie wszystkie organizacje, to też podkreślam, się z tym zgodziły, bo część organizacji nie chce ponosić żadnych opłat, a niestety musimy tę zasadę wprowadzić, zasadę zwrotu kosztu usług wodnych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że stawy rybne pełnią bardzo ważną rolę w ekosystemie, to nie ulega wątpliwości, ale też nie do końca jest tak, że te zasoby wodne, które są gromadzone w stawach, są taką retencją całkowitą, bo to nie jest retencja dyspozycyjna. Na wiosnę pobiera się wodę do stawów, jesienią się tę wodę oddaje do rzeki. Są straty związane z parowaniem, są straty na przysiankach. My tu nie wchodzimy w szczegóły, jakie to są straty na parowaniu, jakie są straty na przysiankach, jakie są inne straty. Czasami występują też zanieczyszczenia, to też niestety się zdarza. Dlatego wprowadziliśmy zasadę pewnego ryczałtu. To jest opłata ryczałtowa. Gdybyśmy zaczęli dokładnie analizować wszystkie skutki uboczne, to być może by się okazało, że ta opłata mogłaby być, powinna być znacznie, znacznie większa. Według obliczeń ekonomistów to powinno się kształtować na poziomie kilkudziesięciu złotych za hektar, gdybyśmy to wszystko bardzo dokładnie w tym ujęli.

Były jeszcze pytania, te pytania były na piśmie, m.in. o to, czy weźmiemy na siebie odpowiedzialność

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda**

i straty, obciążenia spowodowane tymi stawami. Otóż to jest opłata publicznoprawna, ma charakter publicznoprawny, w związku z tym odszkodowań nie będzie.

Było też pytanie o to, co z urządzeniami pomiarowymi. Na razie nie przewidujemy urządzeń pomiarowych na stawy rybne typu karpionowego, na łososiowate – tak. Ale chciałbym powiedzieć jasno, że wszystkie urządzenia pomiarowe będą wykonywane, montowane na koszt nowej organizacji „Wody Polskie”. Tak że nie będziemy obciążać użytkowników. Chcemy jednak, aby była pewna kontrola co do rzeczywistej ilości pobieranej wody. Wodę musimy wykorzystywać racjonalnie, nie możemy jej wykorzystywać rabunkowo. W związku z tym musimy wprowadzić chociażby pewne pomiary, które pozwolą na sprawdzanie, w jaki sposób ta woda jest wykorzystywana. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dunin ma jeszcze pytania? Czy lista pytań jest już wyczerpana?

Panie pośle, ma pan minutę, ponieważ pański kolega nadużył cierpliwości wszystkich, przekraczając czas o 1,5 minuty. W związku z tym proszę się zmieścić w minucie, bo będę musiała, choć tego nie lubię, wyłączyć panu mikrofon.

Proszę. Minuta.

### **Poseł Tomasz Kostuś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja zdaję sobie sprawę z tego, że nadrabiamy zaległości, że nie mamy czasu, że dostosowujemy prawo polskie do wymogów unijnych, w szczególności do dyrektywy wodnej, że działamy pod presją czasu w kontekście cofnięcia dotacji. Nie zmienia to jednak faktu, że proponowana zmiana jest bardzo zła, jest szkodliwa, niesie negatywne skutki dla hodowców, dla rolników, dla przedsiębiorców, dla samorządu, wreszcie dla społeczeństwa. Zresztą negatywne opinie Związku Gmin Wiejskich, Związku Powiatów Polskich, Związku Województw RP, wreszcie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wczorajsza pikietka przed Ministerstwem Środowiska, dzisiaj zapowiadana przed Sejmem są tego najlepszym dowodem, są ilustracją świadczącą o jakości i konsekwencjach przyjętych czy proponowanych zmian.

Pytanie. Jaka jest zatem przyszłość młodych rybaków, którzy zamierzają rozpocząć hodowlę w sytuacji, gdy branża stoi na krawędzi bankructwa? Pytanie kolejne. *(Dzwonek)* Czy widzi pan minister możliwość dalszego rozwoju rybactwa śródlądowego

w Polsce po przyjęciu proponowanych zmian? I wreszcie: Czy została przeprowadzona rzetelna debata z udziałem ekspertów, organizacji branżowych, ekologicznych? I ponawiam pytanie kolegi. Czy zostały przeprowadzone wiarygodne analizy ekonomiczne skutków...

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Prosimy pana ministra Mariusza Gajdę...

### **Poseł Tomasz Kostuś:**

...wprowadzenia nowego Prawa wodnego? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

...o udzielenie odpowiedzi na te pytania. Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda:**

Dziękuję bardzo.

Skoro pan poseł dotknął ogólnie zmiany, dobrej zmiany, jak to pan poseł mówi, złej zmiany, to chciałbym podkreślić jedną rzecz. Państwo, poprzedni rząd przez 8 lat nie potrafił uchwalić ustawy Prawo wodne. Ona powinna być uchwalona do końca 2015 r. Ustawa była poddana procedowaniu, zajmował się tym ówczesny minister, pan minister Gawłowski, i jej procedowanie zostało zawieszone w czerwcu tylko z tego względu, że była niepopularna i baliście się państwo o to, że przegracie wybory, które i tak państwo przegraliście. Chciałbym bardzo jasno podkreślić to, że wprowadzenie ustawy Prawo wodne to nie jest nic nowego, musimy to zrobić, inaczej stracimy kilkanaście miliardów złotych ze środków unijnych. I państwo doskonale o tym wiecie.

*(Poseł Artur Dunin: A co z górnictwem?)*

Sprawa następna. Otóż jest to znowu pewna demagogia. Czy nowi hodowcy będą mogli to robić, czy mają szansę? Wszyscy mają szansę. Proszę państwa, opłata na poziomie 4 zł, od 4 zł do 6 zł za hektar rocznie w przypadku przeciętnego gospodarstwa rybackiego, czyli 100 ha, to jest zaledwie 400 zł rocznie.

Z każdego hektara z tych stu produkuje się ok. 800 kg ryb. Proszę sobie to policzyć. Te analizy ekonomiczne oczywiście dokładnie wykonywaliśmy. Tak że proszę nie mówić, że to wpłynie negatywnie na sytuację hodowców ryb. Oczywiście nikt nie lubi żadnych opłat, nikt nie lubi zmian, i zdajemy sobie z tego sprawę. Organizacje mają prawo protestować, mają prawo wyrażać swoje poglądy. Rozmawiamy z nimi,



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Mariusz Gajda**

ale niestety nie możemy pójść na to, żeby było rozwiązanie, które mówi o zwolnieniu z opłat. Poprzednie Prawo wodne też wprowadzało opłaty. Też, proszę państwa, wprowadzało ono opłaty. To, że ono nie było tutaj, w Sejmie, procedowane, to jest wina poprzedniego rządu. My tę sytuację musimy bardzo szybko naprawić. Mogłbym oczywiście mówić – ale nie ma na to czasu, żeby o tym mówić – na temat w ogóle założeń Prawa wodnego...

(Poseł Artur Dunin: Ale my też.)

...jego wpływu na samorządy. Tworzymy Prawo wodne, które ma wreszcie uporządkować sprawy gospodarki wodnej, ochrony przed powodzią, ochrony przed suszą. Nie może być tak jak do tej pory, że wały są w gestii marszałka, woda – RZGW, że czasem jest trzech gospodarzy na jednej rzece, a czasem i czterech. Mieliliśmy tego skutki m.in. 6 lat temu. Tak że musimy to wprowadzić. A chcemy przy okazji uporządkować cały system Prawa wodnego, cały system gospodarki wodnej, które nie były uporządkowane po roku 1989. To jest dziedzina, która wymaga uporządkowania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Artur Dunin: Pełna zgoda.)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Państwo posłowie Grzegorz Wojciechowski i Urszula Rusecka muszą jeszcze chwilę poczekać, bo nie ma przedstawiciela ministerstwa.

A więc trzecie pytanie zada pani poseł Barbara Chrobak w sprawie przyczyn ogromnego zadłużenia Grupy Tauron Polska Energia – do ministra energii.

Bardzo proszę.

**Poseł Barbara Chrobak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Od razu zacząć może od pytań. Jakie są przyczyny ogromnego, wynoszącego 8 mld zadłużenia Grupy Tauron Polska Energia? Jakie działania podjęto w ramach nadzoru właścicielskiego, aby ustalić te przyczyny? Jakie kroki podjęto, aby ustalić winnych tego stanu rzeczy i pociągnąć ich do odpowiedzialności? Jak zadłużenie Grupy Tauron Polska Energia przełoży się na kondycję ekonomiczną spółek wchodzących w jej skład? Czy w ramach nadzoru właścicielskiego badano zasadność przedsięwzięć inwestycyjnych grupy podejmowanych w latach 2011–2015 oraz wydatkowanych w tym celu kwot? Czy badano zasadność umów zawieranych przez zarządy spółek grupy z firmami zewnętrznymi na takie usługi jak np. szkolenia czy doradztwo? Czy badano zasadność długoterminowych umów zawieranych przez zarządy spółek grupy z firmami zewnętrznymi na dostawę

energii elektrycznej i ciepłej? Jak to możliwe, że przy tak ogromnym zadłużeniu zarząd spółki Tauron rekomenduje wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy spółki w kwocie 175 254 939 zł? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I proszę o odpowiedź pana sekretarza stanu w Ministerstwie Energii Grzegorza Tobiszowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Przedmiotem pytania jest, pani poseł, kondycja finansowa grupy kapitałowej Tauron. Na początek chciałem tylko przekazać informację, że nasz resort od 1 kwietnia zarządza, jako sprawujący nadzór właścicielski, Grupą Tauron. To oczywiście ma wpływ na to, że my od końca kwietnia, a właściwie maja, rozpoczęliśmy głębszą analizę sytuacji finansowej tej grupy, jak również przyczyn, które stoją za tą sytuacją. Bo trzeba zgodzić się z tym, iż bardzo ważny podmiot energetyczny na polskim rynku gospodarczo-energetycznym, a nie tylko na polskim rynku, jest rzeczywiście w trudnej sytuacji finansowej. Przedmiotem naszej analizy, którą do tej pory przeprowadziliśmy, obecny zarząd przeprowadził, są inwestycje, które zostały rozpoczęte w latach 2010, 2011 i kolejnych, jak również przejmowanie podmiotów trzecich z rynku polskiego do grupy kapitałowej. My obecnie analizujemy, pani poseł, zasadność, jak również szybkość realizacji inwestycji, bo musimy zauważyć, że każde finansowanie inwestycji, skądinąd słusznych w wielu obszarach, jest związane z tym, że pozyskiwane środki z rynku na nie sprawiają, że jeżeli one się przeciągają, nie dają zamierzonych efektów, które legły u podstaw inwestycji chociażby takich jak Jaworzno czy inne, jak Łagisza, modernizacja, czy chociażby Bielsko, elektrownia – opóźnienia w tych inwestycjach to powodują – czy Stalowa Wola, która nam się nie spina ekonomicznie po tym, jak nałożyliśmy na to analizę finansową – to sytuacja w grupie się pogarsza. To powoduje, że ze względu na wydatkowane środki z miesiąca na miesiąc zauważamy coraz większe trudności finansowe. Stąd pierwsze, jakby podstawowe założenie to uwzględnienie planowanych inwestycji i opóźnień w nich, jak również tego, że niektóre inwestycje na końcu związanych z nimi przedsięwzięć się nie bilansują. Pani poseł, co do firm współpracujących z Tauronem, co do podmiotów, które analizowały i doradzały, to poprosiliśmy obecny zarząd o przedłożenie takiej listy. I rzeczywiście koszty tego są duże i nie zawsze są współmierne do efektywności. Ale to zjawiska dość

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski**

powszechnie. To mamy również w spółkach sektora węgla kamiennego. Tam też zauważamy, że podmioty dość aktywne w doradzaniu, w pisaniu pewnych koncepcji nie zawsze doprowadzały do tego, że te dokumenty były efektywnie wykorzystywane. Co do dywidendy, pani poseł, to obecny zarząd nie podjął takiej decyzji – oczywiście było to ustalone z właściwym ministerstwem, Ministerstwem Energii – ze względu na zaistniałą sytuację finansową. Jeśli pani poseł pozwoli, to szczegółowo rozpisanie każdej inwestycji, które tu przed sobą mam, bo widzę, że czasu mi zaczyna ubywać, bym pani przesłał – w szczególności rozpisana każda inwestycja, bo tych inwestycji trochę jest. Wyliczenia dotyczące każdego przedsięwzięcia, opóźnienia i tego, że to się nam nie bilansuje, pozwolą pani zobaczyć, dlaczego mamy aż ponad 8 mln zł strat.

I te odpisy amortyzacyjne, które mieliśmy ostatnio, sprawiły, że pierwszy raz spółka Tauron ma wynik ujemny, czyli jest na stracie, jeśli chodzi o swoją działalność. Dziękuję, pani poseł. *(Oklaski)*

*(Poseł Barbara Chrobak: Dziękuję.)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Kolejne pytanie, pan poseł Jarosław Porwich, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę.

Poprzednio zabierała głos pani poseł Barbara Chrobak.

**Poseł Jarosław Porwich:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy można się spodziewać, że pracownicy spółek wchodzących w skład Grupy Tauron odczuwają skutki tego zadłużenia? Czy z tego powodu może dojść do ograniczenia wynagrodzeń lub redukcji zatrudnienia? I drugie pytanie: Czy nadzór właścicielski badał, jak wielkie kwoty grupa przeznaczyła na reklamę i sponsoring, oraz czy sprawdzał zasadność tych wydatków? Czy prawdą jest, że umowy w tym obszarze zostały tak skonstruowane, że w praktyce nie można ich ani wypowiedzieć, ani zerwać bez konsekwencji w postaci wielkich strat finansowych dla grupy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, proszę udzielić odpowiedzi jeszcze na te dwa kolejne pytania.

Pan minister Grzegorz Tobiszowski.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle, jeśli chodzi o wydatki na reklamę, czyli drugą część pana pytania, jak pan pozwoli, proszę dać nam trochę czasu, abyśmy mogli precyzyjnie na to odpowiedzieć. Tej analizy dokonało już ministerstwo skarbu, my takie informacje posiadamy, obecnie rzeczywiście zastanawiamy się nad pewną, powiedzmy, zmianą systemu niektórych umów sponsorskich, reklamowych, bo rzeczywiście trzeba powiedzieć, że i na sport, i na inne przedsięwzięcia zostały wydatkowane relatywnie duże środki. Rzeczywiście niektóre wydarzenia sportowe czy przedsięwzięcia są zasadne, trzeba też to powiedzieć, ale jest cała grupa takich, które wywołują pewne, powiedziałbym, wątpliwości wielu z nas, a z tego, co już posiadamy, ministerstwo skarbu dokonało takiej analizy, tylko chcielibyśmy ją dopełnić i dokończyć, bo tych umów jest dość sporo, a nie chcielibyśmy wypowiadać się ex cathedra, by kogoś nie skrzywdzić, by nie podać informacji na wyrost, bowiem mamy świadomość, że spółka ta funkcjonuje w pewnej przestrzeni akcjonariatu właścicielskiego. Umówmy się więc, panie pośle, myślę, że nie będzie to czas odległy, ale w najbliższych tygodniach byśmy precyzyjnie odpowiedzieli na to drugie pytanie, bo faktycznie jesteśmy na etapie dogłębnej analizy.

Co do pewnych reorganizacji, które obecnie przeprowadzamy, to nie planujemy zwolnień, redukcji czy obniżenia wynagrodzeń. Faktycznie zastanawiamy się nad pewnymi organizacyjnymi zmianami, z tego, co wiem, obecnie zarząd prowadzi rozmowy ze stroną społeczną, abyśmy mogli przeorganizować chociażby pewne przedsięwzięcia inwestycyjne, które zastaliśmy, bowiem są zagrożone terminy inwestycji w samym Tauronie. Dodatkowo jeszcze wiemy, że Tauron zaangażował się w przestrzeń sektora węgla kamiennego, i jest ważne, żebyśmy przeorganizowując pewne podmioty w samej strukturze Taurona, mogli efektywnie wykorzystać te możliwości, ten potencjał, który posiadamy, a zarazem odpowiedzieć bardzo sprawnie na dokończenie tych inwestycji, które Tauron rozpoczął, a dzisiaj ma pewne poślizgi i czasowe, i finansowe. Ale proszę mi wierzyć, że nie planujemy żadnych dotkliwych działań, jeśli chodzi o kwestie osobowe czy o redukcję zatrudnienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękujemy.

Wracamy do pierwszego pytania, znaczy do pierwszej grupy pytań, które zadadzą posłowie Grzegorz Wojciechowski i Urszula Rusecka, klub Prawo i Sprawiedliwość. Pytania będą w sprawie potrzeby zmian w ustawie o nieodpłatnej pomocy prawnej oraz edu-

**Wicemarszałek Barbara Dolniak**

kacji prawnej i będą skierowane do ministra sprawiedliwości, a odpowiedzi udzielać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Marcin Warchol.

Bardzo proszę pana posła Grzegorza Wojciechowskiego o zadanie pytania.

(Poseł Grzegorz Wojciechowski: Odwrotnie.)

Odwrotnie? Zapisano mi na kartce inaczej.

Będzie w takim razie pani poseł Urszula Rusecka.

Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Pani Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawą z dnia 5 sierpnia ub.r. od 1 stycznia obywatele mają dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej świadczonej przez adwokata lub radcę prawnego albo, z ich upoważnienia, aplikanta. Jeżeli ta pomoc jest prowadzona przez organizacje pozarządowe, porad udzielają także doradcy podatkowi w zakresie prawa podatkowego oraz absolwenci wyższych studiów prawniczych posiadający co najmniej 3-letnie doświadczenie w wykonywaniu wymagających wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej. Darmową pomoc prawną otrzymują nie wszyscy obywatele, lecz tylko osoby, które nie ukończyły 26 lat, osoby fizyczne, którym w poprzednim roku zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej, osoby, które ukończyły 65 lat, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny, kombatan-ci, weterani, zagrożeni katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną lub poszkodowani w ich wyniku. Również zakres tematyczny takiej pomocy jest wąski i obejmuje poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługującym jej uprawnieniu lub spoczywających na niej obowiązkach i wskazanie sposobu rozwiązania jej problemu prawnego, a także pomoc w sporządzeniu jedynie projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy.

Biorąc pod uwagę uprawnienia, tematykę i zakres spraw, w których obywatele mogą otrzymywać na podstawie ustawy bezpłatną pomoc prawną, i porównując tematykę spraw, z którymi zgłaszają się do biur poselskich, do rzecznika praw obywatelskich, do biur senatorskich i Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej przy prezydencie RP, ustawa z dnia 5 sierpnia ub.r. zaspokaja znikomą część potrzeb obywateli. Również pierwsze dane dotyczące funkcjonowania tej ustawy wskazują na potrzebę jej daleko idącej zmiany. Większość tych spraw dotyczy interwencji i spraw nieobjętych zakresem ustawy.

Czy przewidywane (*Dzwonek*) są prace mające zmienić zakres tematyczny, merytoryczny lub podmiotowy ustawy? Czy art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej daje możliwość rozszerzenia działa-

nia bezpłatnej pomocy prawnej o wnioski, skargi i petycje? I czy ilość udzielanych porad i ich złożoność wpływa na wynagrodzenie osób zatrudnionych przy bezpłatnej pomocy prawnej? Często spotykam się z sytuacją, że porada polega na podaniu adresu biura poselskiego lub Biura Interwencyjnej Pomocy Prawnej przy prezydencie Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchol:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o pytanie skierowane przez panią poseł, to rzeczywiście te wszystkie wątpliwości podniesione tutaj mogą budzić obawy co do zakresu bezpłatnej pomocy prawnej i głębokości owej pomocy. Niewątpliwie tak. Ja sam wiem, ponieważ przez wiele lat byłem pracownikiem Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, jakiej pomocy oczekują obywatele, z czym się zwracają do państwa, prosząc o pomoc. Jeśli chodzi o te elementy, które wskazała pani poseł, niewątpliwie jest w tym dużo racji. Rzeczywiście, po pierwsze, zakres odbiorców owej pomocy prawnej może się wydawać zbyt wąski – poniżej dwudziestego szóstego, powyżej sześćdziesiątego piątego... Pytanie, czy rzeczywiście te osoby, które, założmy, mają czterdzieści kilka lat, nie są dużą rodziną, nie mają Karty Dużej Rodziny, mają dochody w granicach 800–900 zł na osobę, nie powinny z takiej pomocy skorzystać, i dodatkowo mają konkretny problem, który nie sprowadza się li tylko do uzyskania takiej informacji, którą można uzyskać w sekretariacie sądu.

Wracam do tego, co mówiła pani poseł. Rzeczywiście ten zakres pomocy prawnej sprowadza się jedynie do sporządzenia pisma, prawda, i to w zakresie pozasądowej pomocy prawnej. No tak to sformułowano, aby nie kolidowało to z pomocą udzielaną przez pełnomocników powołanych z urzędu czy to w postępowaniu karnym, czy to w postępowaniu cywilnym. Natomiast niewątpliwie może to budzić wątpliwości. Mogą być sytuacje, kiedy osoby najbardziej potrzebujące tej pomocy nie uzyskują jej, a jest ona adresowana do osób, które albo jej nie potrzebują, albo jest ona w takiej formie, że można sobie pójść do sekretariatu i zapytać, czy termin zasiedzenia jest taki, czy taki. Mogę to sobie wyobrazić. Tak że na pewno to wymaga analizy. Choćby zakres podmiotowy osób, do których jest ona skierowana, nie obejmuje osób niepełnosprawnych. Tutaj nie padło to w pytaniu pani poseł, ale ja wychodzę naprzeciw tym wątpliwościom.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł**

Powinno to być oczywiste, że jest to grupa osób, która powinna być grupą preferowaną w tym zakresie, tak?

W związku z tym analizujemy działanie tej ustawy, zbieramy dane i jesteśmy do tego zobowiązani przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Pismem z dnia 29 lutego zwróciliśmy się do wojewodów z prośbą o comiesięczne raportowanie nam, dostarczanie informacji na temat liczby udzielonych porad prawnych, z podziałem na punkty prowadzone przez adwokatów lub radców prawnych i organizacje pozarządowe, a także o kwartalne przekazywanie danych zbiorczych w tym zakresie. Te dane pozwolą zaobserwować dynamikę tego rodzaju pomocy prawnej i comiesięcznych procesów. W związku z tym będziemy na bieżąco państwa o tym informować, będziemy również wdzięczni za wszelkiego rodzaju krytyczne i również aprobujące głosy ze strony społeczeństwa. Państwo, którzy jesteście w bezpośrednim kontakcie z obywatelami, macie najlepszą informację i najlepszą wiedzę o tym, czego obywatele potrzebują, jakiej pomocy potrzebują i do kogo powinna być ona adresowana. Stąd też każdy głos, każda interpelacja i oferta spotkania, nawet takiego roboczego, nieformalnego z nami, będą niezwykle cenne. Będziemy za to bardzo wdzięczni. Tak że to pytanie również w tym zakresie jest niezwykle istotne.

Odpowiadając na pytanie o możliwość rozszerzenia, powiem: jest taka możliwość. Konstytucja w tym zakresie, art. 63 konstytucji stanowiący o skargach, wnioskach i petycjach absolutnie nie stoi na przeszkodzie temu, wręcz przeciwnie, daje możliwość zmian, rozszerzenia bezpłatnej pomocy prawnej. Przypomnę, że w momencie uchwalenia tej ustawy nie brałem udziału w jej uchwalaniu, natomiast znam okres, zakres, w jakim ona była planowana. Pierwotnie były dwa warianty. Drugi wariant zakładał tzw. bony, które otrzymywałyby gminy i osoby o dochodach poniżej określonego progu, możemy sobie go szacować na poziomie 800–1000 zł na głowę. Te osoby byłyby uprawnione do otrzymania takich bonów i z takim bonem dana osoba mogłaby się zwrócić do adwokata lub radcy, do którego chciałaby pójść. To zależałoby od niej. To oczywiście zwiększa konkurencję, ale i obniża koszty, bo nie trzeba utrzymywać drogiego aparatu administracyjnego, tak jak jest obecnie, w postaci pokoju, w którym godzinę czy dwie godziny dziennie przyjmuje dana osoba, specjalnie tam desygnowana. Oczywiście tutaj też pani poseł nie podniosła tego, ale takie głosy płyną ze strony środowiska adwokackiego. Miałem niedawno spotkanie z przedstawicielem Naczelnej Rady Adwokackiej. Mówił on, że obecny system zamroził konkurencję, nie jest konkurencyjny, nie daje adwokatom możliwości, żeby pokazywali się jako ci, którzy (*Dzwonek*) taką pomoc są w stanie zagwarantować w sposób

najlepszy. A takie bony dawałyby możliwość pójścia do adwokata, który nam się podoba.

Króciutko, bo jestem...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, może dokończymy odpowiedź po następnym pytaniu, będzie czas, a najwyżej, jeżeli go braknie, to ja go przedłużę.

Teraz pan minister... przepraszam, pan poseł Grzegorz Wojciechowski zada pytanie.

Bardzo proszę.

**Poseł Grzegorz Wojciechowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bezpłatna pomoc prawna dla osób, które przekraczają ten próg dochodowy, jest kierowana w sposób, powiedziałbym, taki w ciemno, dlatego że bardzo często osoby, które potrzebują tej pomocy prawnej, mają przekroczony ten dochód, ale mogą mieć, przeważnie mają sytuację, że konto zajmuje komornik, że faktyczny ich dochód jest bardzo niski, i w związku z tym te osoby nie są w stanie skorzystać z profesjonalnej pomocy prawnej. Na nieco podobnej logice opiera się też udzielanie zwolnienia od kosztów (*Dzwonek*) oraz możliwość ustanowienia tutaj adwokata z urzędu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedzi na wcześniejsze i te pytania łącznie w tej drugiej części czasu.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Tak, pełna zgoda. Rzeczywiście tutaj, panie pośle, jest z tym niewątpliwie problem. Osoba obciążona choćby kosztami komorniczymi czy też obciążona alimentami bądź jakimkolwiek innym ciężarem nie jest tutaj traktowana na równi z osobą, która nie ma tego typu zobowiązań, i to może rzeczywiście powodować obawę, jeżeli chodzi o nierówność i ograniczanie dostępu. Tak że to na pewno trzeba wziąć pod uwagę, to zdecydowanie tak.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania skierowane przez panią poseł – pytanie trzecie: czy ilość udzielanych porad i złożoność wpływa na wynagrodzenie osób zatrudnionych przy bezpłatnej pomocy prawnej, gdyż jak pani poseł podała, często spotyka się z sytuacją,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł**

że porada polega na podaniu adresu biura poselskiego lub interwencyjnej pomocy prawnej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej... Tak że tutaj rzeczywiście jest to sytuacja niezdrowa, kiedy to osoba uzyskuje poradę na zasadzie takiej, że podawany jest adres danego biura poselskiego. Nie na tym polega bezpłatna pomoc prawna. Niewątpliwie tak.

Czy wpływa to na wynagrodzenie? Jeżeli chodzi o wynagrodzenie, to zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy zadanie polegające na świadczeniu owej pomocy jest finansowane z budżetu państwa w części będącej w dyspozycji wojewodów przez udzielanie dotacji celowej powiatom.

Jeśli chodzi o art. 20, to dotacja polega na finansowaniu zadania polegającego na udzielaniu nieodpłatnej pomocy prawnej i przenoszona jest w 97% na wynagrodzenia z tytułu umów z adwokatami. Wynagrodzenie uzależnione jest od pełnienia dyżurów w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej, a nie od liczby udzielonych porad, czyli nie liczba, ale dyżur jest tutaj istotny. I dotacja przeznaczona na wynagrodzenia osób świadczących nieodpłatną pomoc prawną nie jest związana z ilością udzielonych porad prawnych w ramach danego punktu nieodpłatnej pomocy prawnej. To też niewątpliwie może być przedmiot kontrowersji. Niezależnie od tego, ile tych oświadczeń miało miejsce, wynagrodzenie jest takie samo.

I wreszcie ostatnie pytanie: Czy ustawa realizuje postawione przed nią zadanie i podnosi jakość kontaktów obywatel – urząd? W zasadzie odpowiedziałem na to pytanie w moim wstępie.

Ja dostrzegam mankamenty tej ustawy. Uważam, że ona wymaga poprawy i nie realizuje zadania w 100%, zadania przed nią postawionego. Pytanie (*Dzwonek*) jest otwarte: Czy nie powinniśmy może wrócić do pomysłu właśnie owych bonów, czy jakiegoś innego jeszcze pomysłu? Zastanówmy się nad tym.

Tak że dziękuję serdecznie za dzisiejsze pytania. Jesteśmy otwarci, jak powiadam, na wszelkiego rodzaju uwagi, wnioski ze strony wszystkich pań posłanek i panów posłów, zarówno te krytyczne uwagi, jak i te pozytywne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

I kolejne pytania będą zadawać posłowie z klubu Nowoczesna w sprawie prac nad projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw w zakresie tzw. konfiskaty rozszerzonej. To pytanie do ministra sprawiedliwości. Odpowiadać będzie również pan podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Mirosław Pampuch.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosław Pampuch:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na początek wyjaśnienie, że my zdajemy sobie sprawę, że organy ścigania powinny być wyposażone w kompetencje, które pozwolą na faktyczne ściganie przestępców, chodzi o nieukrywanie przez tych przestępców majątków. Ale żeby te warunki zostały spełnione, to przepisy, które mają być wprowadzane, powinny spełniać również warunki konstytucyjności, jak również chronić prawa i wolności obywatelskie.

Piszą w prasie, ale również do naszych biur w całym kraju dzwonią i przychodzą przedsiębiorcy zaniepokojeni projektowanymi zmianami w Kodeksie karnym, dotyczącymi tzw. konfiskaty rozszerzonej, a więc z możliwością orzekania o przepadku odnośnie do przestępców, a bardziej jeszcze w szczegółowym zakresie są zaniepokojeni możliwością ustanowienia zarządu przymusowego przedsiębiorstw jeszcze przed wydaniem wyroku ostatecznego przez sąd.

Niepokój budzi przede wszystkim rozszerzenie zakresu przedmiotowego, a więc sytuacja, w której może zostać to orzeczone. Dyrektywa, na którą pan minister często się powołuje, wymaga od Polski rzeczywistej implementacji przepisów, ale dotyczących najcięższych przestępstw. Natomiast państwo chce również wprowadzić między innymi odpowiedzialność za zaniechanie obowiązków informacyjnych wynikających z ustawy o ofercie publicznej. To wszystko i wprowadzenie w tej ustawie wielu pojęć nieostrych, których tutaj nie zdążę ze względu na krótki czas omówić, rodzi uzasadnione obawy przedsiębiorców, że mogą te przepisy prowadzić do nadużyć i być wykorzystywane do niszczenia na skutek donosów firm konkurencyjnych.

Pytanie: Czy naprawdę chcecie państwo powtórki z filmu „Układ zamknięty”? Bo te przepisy, które państwo proponujecie, to wręcz żywcem legalizowanie scenariusza z tegoż filmu. (*Dzwonek*).

Kolejne pytanie: Czy w sytuacji ustanowienia zarządu tymczasowego i upadku firmy prowadzonej przez tego zarządcę Skarb Państwa będzie ponosił odpowiedzialność za upadłe przedsiębiorstwo? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o odpowiedź pana ministra Marcina Warchoła, Ministerstwo Sprawiedliwości.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za to pytanie. Bardzo dobrze jest, że to



## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchol

pytanie zostało tutaj postawione. Miałem przyjemność przed 2 dniami brać udział w konferencji w Brukseli, gdzie rozmawialiśmy na temat projektowanych zmian. Te zmiany oczywiście stanowią wdrożenie dyrektywy, o której pan poseł wspomniał, ale zarazem te zmiany stanowią wdrożenie mechanizmów, które inne kraje mają od wielu, wielu lat. Zarząd przymusowy mieniem po zabezpieczeniu tego mienia istnieje we Francji, istnieje we Włoszech, istnieje w Wielkiej Brytanii, istnieje w wielu krajach. Są zarządcy przymusowi.

Jak to wygląda? Już tłumaczę. Mianowicie są rejestry zarządców przymusowych prowadzone przez państwo, którzy to zarządcy zajmują się właśnie zarządem mieniem skonfiskowanym, ale również przedsiębiorstwem. Temat przedsiębiorstwa jest kwestią, która budzi, może budzić, owszem, państwa obawy, natomiast naszym celem jest tłumaczenie, pokazywanie dobrych wzorców z innych krajów, dobrych praktyk z innych krajów, jak to funkcjonuje.

A funkcjonuje to w taki oto sposób, że prawa osób trzecich są brane pod uwagę w tym zakresie, brana jest pod uwagę również kwestia ochrony własności, i Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie potwierdzał, że do tego typu naruszeń nie dochodzi. Ja podam tylko dwa przykłady, które przywożę z rozmów z naszymi przyjaciółmi z Wielkiej Brytanii w sprawach, które mogą pokazać, że nie taki diabeł straszny, jak się go maluje. Albo inaczej: te rozwiązania już są, funkcjonują i nie wprowadzamy nic nowego, czego by tam nie było. Dwie sprawy.

Pierwsza sprawa to Sanam przeciwko National Crime Agency z 2015 r. polegająca na tym, że w trakcie małżeństwa małżonek podarował żonie dużą wilę, znaczną część majątku. Przez kilka lat ten mąż trudnił się praniem brudnych pieniędzy i handlem narkotykami. W momencie skazania go zabrano nie tylko jego mienie, ale i całe mienie żony. Żona poszła do sądu, mówiąc, że ona nie wiedziała o tym, co robi mąż. Sąd powiedział: niestety, nie wykazałaś w tym zakresie dobrej wiary, nie wykazałaś należytej staranności w tym zakresie, że mogłaś się dowiedzieć. Sanam przeciwko Wielkiej Brytanii. Akurat 2 dni temu był sędzia, który tę sprawę rozstrzygał. Rozmawialiśmy z nim, tak że...

Inna sprawa, Bold Transport versus Air, to taka też ciekawa sprawa. Mamy przedsiębiorstwo, w którym to udział ma ojciec z synem, 50/50, i reszta rodziny ma resztę udziałów. Co się dzieje? Zabierają mu całe przedsiębiorstwo. Pytanie, czy reszta rodziny wykazała należyta staranność co do brudnych interesów ojca z synem. Sąd I instancji w Londynie stwierdził, że nie. Sąd II instancji uchylił ten wyrok, badając ową przesłankę szczególnej staranności, i stwierdził, że stosowanie tzw. szerokiego pędzla, tak to dokładnie Anglicy napisali w uzasadnieniu, jest nieuprawnione, bo część dalszej rodziny intere-

sowała się tymi dwoma panami, ojcem i synem. Chodzili, pytali się, mieli wątpliwości itd. Zatem ową szczególną staranność wykazali.

Dlaczego ja o tym mówię? Dlatego o tym mówię, że te przykłady istnieją, są. Ja podam wreszcie przykład włoski, bardzo fajny. Dostaliśmy od naszych przyjaciół z Włoch przykład hotelu. Bardzo ładny hotel, czterogwiazdkowy w Rzymie, Grand Hotel Gianicolo niedaleko Porta San Pancrazio. Co się stało z tym hotelem? Również trafił pod zarząd przymusowy. Jak wyglądało to wcześniej, gdy był w rękach przestępców? Ośmiu pracowników, sześciu na czarno. Nie służył, wbrew swojej lokalizacji, turystom, ale służył obiadkom, śniadaniom, rodzinie dyrektora tego hotelu i podobnym wewnętrznym bankietom. Trafił pod zarząd przymusowy. Obecnie jest hotelem kwitującym, zatrudnia 35 osób. Wreszcie służy turystyce, czyli temu przeznaczeniu, dla którego został stworzony. Nie służy przestępcom. To działa. Chodzi tylko o to, żeby tam pojechać albo ich tu zaprosić, co czynimy, żeby zobaczyć, jak to działa, i rzeczywiście zedrzyć te mity, którymi jesteśmy karmieni.

Jak to wygląda obecnie? Tak to wygląda, że od mafii pruszkowskiej dostaliśmy 300 zł. Jak wygląda zarząd, jak wygląda zabezpieczenie majątkowe? W 2015 r. orzeczono, że wartość zabezpieczonego mienia to jest 303 509 100 zł w skali całego kraju. Około 2 mld mienia konfiskuje się w czterech krajach Unii Europejskiej rocznie, ok. 2 mld euro. To są Niemcy, Francja, Włochy, Wielka Brytania.

Jak to wygląda w skali naszych poszczególnych apelacji? Wartość zabezpieczonego mienia w 2015 r. (Dzwonek) np. w Warszawie to jest 37 tys. na jedną osobę, co do której wydano postanowienie o zabezpieczeniu majątkowym. Te dane tu są. Służymy tymi danymi. Dane te pokazują, że mamy system kompletnie nieadekwatny do zagrożeń, niespełniający swojej funkcji. System przestarzały, system nieefektywny. Stąd też nasi przyjaciele z krajów Unii Europejskiej oczekują, żebyśmy posprzątali to podwórko, bo nikt nie chce mieć za sąsiada osoby, która ma bałagan na swoim podwórku, która pozwala przestępcom na to, żeby ich profity rosły. To czynimy...

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Panie ministrze...

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchol:

...i to będziemy czynić. Jesteśmy gotowi na wspólną pracę, na państwa wszelkie głosy, najbardziej te krytyczne, i czekamy na dalszy rozwój rozmów. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę więc o drugie pytanie.

Pan poseł Witold Zembaczyński, również Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Poseł Witold Zembaczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym pana przy okazji zapytać, jak się nazywa polski odpowiednik włoskiej mafii Cosa Nostry, skoro pan takie przykłady hotelowe tutaj przedstawił.

Kolejne pytanie. Czy prokuratura w obecnym kształcie jest przygotowana do profesjonalnego zarządzania skonfiskowanym przedsiębiorstwem? Ilu menedżerów ma zamiar zatrudnić?

Jaki ma być plan na rozbudowę biura do spraw odzyskiwania mienia? Czy są na to ujęte środki w budżecie?

Dlaczego rząd wprowadza przepadek mienia bez wyroku skazującego pomimo istnienia negatywnych przesłanek wydania końcowego wyroku skazującego? Jeśli okaże się, że przedsiębiorca jest niewinny, może on mieć problem z odzyskaniem majątku. Jaka będzie gwarancja, że w przypadku uniewinnienia państwo zwróci majątek wraz z należnym odszkodowaniem za utracone korzyści?

Kolejna sprawa. Obywatel nie ma obowiązku posiadania praktycznie przez całe życie dokumentów potwierdzających legalność jego majątku. Nie ma takich przepisów. Dlaczego więc rząd dąży do zmuszenia przedsiębiorcy do trzymania faktur, potwierdzeń przelewów itd. po wsze czasy? Jakie będą koszty archiwizacji takich dokumentów? (*Dzwonek*)

I teraz przykład, z którym hipotetycznie możemy mieć do czynienia w życiu. Przedsiębiorca donosi do prokuratury na konkurencyjną firmę, śledczy wszczynają postępowanie, podstawiony świadek obciąża tę firmę zeznaniami, prokurator zabezpiecza majątek, wprowadza do niej zarządcę, ten nie ma pojęcia, jak ją prowadzić, finalnie firma upada. Co z takimi przypadkami, kiedy prokuratura umorzy postępowanie albo sąd uniewinni przedsiębiorcę? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I pana ministra proszę jeszcze o odpowiedź na te pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Marcin Warchoń:**

Panie Pośle! Non-conviction based confiscation. To jest nasza przyszłość. Właśnie konfiskata bez wy-

roku skazującego. O to chodzi. W krajach Unii Europejskiej, panie pośle, proszę sobie wyobrazić, 40% konfiskat jest bez wyroku skazującego, a tylko 13 z wyrokiem skazującym.

(*Poseł Marcin Świąćicki: Niesamowite.*) (*Gwar na sali*)

Tak jest.

Kolejna kwestia. Dlaczego brak wyroku skazującego nie powinien być przesłanką negatywną? Bo to wynika z dyrektywy. W dyrektywie jest wprost powiedziane, że ucieczka nie może być przeszkodą. A jeżeli chodzi o inne przesłanki – śmierć. To jest akurat sprawa Silickiene przeciwko Litwie, Europejski Trybunał Praw Człowieka. Zmarł oskarżony, wysoki funkcjonariusz policji skarbowej, żonie odebrano cały majątek i ona skarżyła się, że przecież postępowanie jest umorzone, dlaczego jej odbierają majątek. Europejski Trybunał Praw Człowieka w tej sprawie stwierdził, że śmierć i umorzenie postępowania nie stanowią przeszkody do konfiskaty. Tak że te i inne przesłanki, które tam są zawarte, również. Przedawnienie – o ile pamiętam, przedawnienie jest również w dyrektywie. Raimondo przeciwko Włochom. Szereg innych spraw z Trybunału w Strasburgu pokazuje, że właśnie konfiskatę bez wyroku skazującego trzeba traktować jako narzędzie najbardziej skuteczne, nowoczesne i potrzebne.

Jeżeli chodzi o kolejne pytania – zabezpieczenie mienia jest to postanowienie podejmowane przez prokuratora, na które służy zażalenie do sądu. To nie prokurator będzie zarządzał mieniem. Skąd ci ludzie się wezmą? No właśnie to jest kwestia tego, żeby po zebraniu tych dobrych praktyk z innych krajów Unii Europejskiej... Chodzi o to, żeby pozbierać je, co my czynimy, po to są te nasze wyjazdy, po to my ich tu zapraszamy, żeby taką ekipę najlepszych z najlepszych znaleźć i im to zadanie zlecić, tak jak to zrobiły inne kraje – Francja, Wielka Brytania. To jest nasz cel. Po to są te rozmowy, po to są konsultacje międzyresortowe. Przecież ta ustawa nie wchodzi jutro, pojutrze. Po to tu jesteśmy, żeby o tym rozmawiać. Kto to ma być? Jak pan poseł sobie wyobraża, kto to ma być? Jesteśmy ciekawi pańskich pomysłów. Kogo pan by widział? Ekspertów, jakichś przedsiębiorców, profesorów prawa, prawda, itd. Właśnie to jest naszą rolą tutaj, nas wszystkich, żebyśmy wspólnie opracowali takie dobre praktyki (*Dzwonek*) w zakresie walki z przestępczością gospodarczą.

Kary – kary wskazane tam, podkreślam, jest to kara 5 lat, od górnej granicy 5 lat pozbawienia wolności. Te przestępstwa...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Przedłużam panu czas o minutę, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoń:**

Dziękuję.

...są grzywnami do kilku milionów złotych zagrożone. To nie są przestępstwa błahe... To nie jest niepłacenie podatków, to nie jest brak informacji podatkowej złożonej w terminie. To są przestępstwa poważne, grzywnami w wysokości kilku milionów zagrożone. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie będzie zadawać pani poseł Andżelika Możdżanowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, w sprawie nakładania nowych zadań na samorządy bez odpowiedniego zabezpieczenia ich realizacji. To pytanie jest do prezesa Rady Ministrów. Mamy dwie osoby do odpowiedzi. W zależności od tego, jaki będzie zakres pytań, będą odpowiadać różne osoby.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

### **Poseł Andżelika Możdżanowska:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Ja w kwestii obaw samorządów, bowiem samorządy na każdym spotkaniu zwracają uwagę na nakładanie kolejnych zadań bez zapewnienia ich finansowania. Polski rząd zmusza, aby z własnych środków finansować zadania zlecone przez organy centralne. Odbywa się to oczywiście kosztem wypełniania innych zadań. Ostatnia nowelizacja ustawy o działalności leczniczej wprowadza możliwość współfinansowania przez polskie samorządy działalności Narodowego Funduszu Zdrowia. W planach Ministerstwa Środowiska jest nowelizacja ustawy Prawo wodne, która nałoży na samorządy opłatę za spływającą wodę deszczową. Ponadto zabieracie państwo możliwość rozwoju lokalnej przedsiębiorczości przez faktyczną likwidację odnawialnych źródeł energii. Przed nami także zapowiadane zmiany w oświacie.

Nakładanie nowych obowiązków finansowych wiąże się z dużym problemem pozyskiwania bądź będzie się wiązało z dużym problemem pozyskiwania środków europejskich. Z prognoz Ministerstwa Finansów wynika, że do 2019 r. w poszczególnych kategoriach jednostek samorządu terytorialnego dość liczna grupa będzie miała problem ze znalezieniem środków na nowe inwestycje. Od kilkunastu do kilkudziesięciu procent jednostek będzie miało na to poniżej 1% dochodów swojego budżetu.

Proszę o odpowiedzi na pytania: Dlaczego polski rząd obarcza samorządy nowymi zadaniami bez zabezpieczenia środków na ich realizację? Jak widzi

i jak zamierza wspierać polskie gminy, miasta i powiaty? Dlaczego ujemnym wynikiem finansowym SPZOZ-ów chcecie państwo obarczać samorządy? W jaki sposób samorządy mają pozyskiwać środki z Unii Europejskiej bez możliwości zabezpieczenia wkładu własnego? Jak polski rząd widzi przyszłość polskiego samorządu bez odpowiedniego poziomu finansowania podstawowych zadań? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Czy pani poseł przewiduje zadanie pytania dodatkowego?

(Poseł Andżelika Możdżanowska: Nie, dziękuję, chyba że coś wyniknie.)

Rozumiem.

To bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo cieszy to, że posłowie utrzymują tak bliskie relacje z samorządami i znają dokładnie ich problemy. Dziękuję za to zainteresowanie zarówno posłom opozycji, jak i posłom koalicji.

Trzeba przyznać, że autonomiczność działania jednostek samorządu terytorialnego jest bardzo wysoka. Wybierani w wyborach bezpośrednich wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast mają naprawdę bardzo poważne, rozległe kompetencje do kształtowania gospodarki finansowej swoich jednostek. Kształtują dochody, decydują w dużym stopniu o kondycji, o wielkości zobowiązań kredytowych, pożyczkowych tych podmiotów. Decydują o wskaźnikach zadłużenia, decydują o tempie realizacji inwestycji, również tych prowadzonych z udziałem środków Unii Europejskiej. Rzeczywiście jest tak, że te decyzje podejmowane lokalnie decydują potem o kondycji ogólnej samorządu.

Natomiast muszę powiedzieć, że rząd planuje przeprowadzenie szeregu reform, m.in. w sferze gospodarczej i społecznej, które w zamyśle, wierzę, że to się sprawdzi, będą sprzyjać rozwojowi gospodarczemu, wzrostowi zatrudnienia, wzrostowi płac, co będzie miało pozytywny wpływ na dochody społeczeństwa, a tym samym również na samorządy. Wdrożeniu programów rządowych będzie sprzyjać zwiększenie bazy podatkowej, na czym skorzystają jednostki samorządu terytorialnego. Chcę też przyznać, że jakiekolwiek regulacje podejmowane tutaj, w Wysokiej Izbie, jeżeli uzyskują ramy projektu, a potem są kierowane do pracy w Sejmie i uzyskują formułę ustawy po podpisie prezydenta, przepisów



**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

obowiązujących, są konsultowane w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Strona samorządowa za każdym razem ma możliwość merytorycznego wypowiedzenia się w przedmiocie zarówno wyceny, kosztów zadania, standardu jego realizacji, jak również sposobu jego finansowania.

Trzeba przyznać też, że samorządy mają pełną dowolność w zakresie kształtowania swojej polityki kadrowej. Trzeba powiedzieć tutaj, że w wielu z nich, ponieważ nie ma dzisiaj wystandaryzowanych zasad zatrudnienia dotyczących realizacji podstawowych zadań, ta rozbieżność w zakresie liczby zatrudnionych osób w administracji samorządowej adekwatnie do skali terytorialnej, a zwłaszcza do liczby mieszkańców, jest bardzo duża i pozostawia wiele do życzenia.

Chciałbym też odnieść się do tego szczegółowego pytania odnośnie do kwestii pokrywania ujemnego wyniku finansowego SPZOZ przez samorządy. Należy podkreślić, że samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej prowadzą gospodarkę finansową na podstawie planu finansowego. Pokrywają koszty swojej działalności oraz regulują zobowiązania z posiadanych środków i uzyskiwanych przychodów. Co do zasady ujemny wynik finansowy pokrywa SPZOZ, możliwość zaś pokrywania ujemnego wyniku finansowego przez samorządy nie jest nowym rozwiązaniem, bowiem przewidują to obecnie obowiązujące przepisy ustawy o działalności leczniczej.

Warto też powiedzieć, że według sprawozdań budżetowych jednostek samorządu terytorialnego w 2015 r. łączne dochody jednostek samorządu terytorialnego z tytułu dotacji z budżetu państwa i subwencji ogólnej wyniosły 77 490 mln i były wyższe niż w 2014 r. o 0,6%.

Warto też powiedzieć, że poziom dochodów jednostek samorządu terytorialnego zależy nie tylko od wysokości środków otrzymanych z budżetu państwa w formie dotacji i subwencji. Dochody własne samorządu terytorialnego zależą również od decyzji ich organów, które posiadają możliwość ustalania stawek podatków lokalnych, ale również udzielania w tym zakresie ulg. Może to być ciekawą informacją dla Wysokiej Izby, że dla przykładu w roku ubiegłym, w roku 2015, w wyniku obniżenia górnych stawek podatków, udzielenia ulg i zwolnień, bez ulg i zwolnień ustawowych, oraz podjęcia decyzji o umorzeniu, rozłożeniu na raty i odroczeniu terminu płatności do budżetów JST nie wpłynęła kwota 4828 mln zł, co stanowi 2,4% dochodów ogółem i 4,7% dochodów własnych.

Mogę powiedzieć też, że wieloletnia prognoza finansowa przewiduje istotny wzrost nadwyżki bieżącej. Dotyczy to wszystkich kategorii jednostek samorządu terytorialnego. Dochody ogółem samorządów w roku bieżącym planowane są na kwotę 186 792 mln, w przyszłym roku na 188 412 mln. Zadłużenie, o którym pani poseł mówiła, udział zadłużenia w docho-

dach ogółem określa wskaźnik procentowy 37,8 i w roku przyszłym ma on spaść do poziomu 35,6.

Chcę też powiedzieć, że pewna nierównowaga w zakresie możliwości pozyskania w tej chwili dodatkowych środków (*Dzwonek*) z tytułu dotacji może wynikać z tego, że samorządy w pierwszej perspektywie miały lepszy dostęp, być może przygotowały lepsze wnioski i zużyły więcej swojego limitu zadłużania się. Być może to też będzie taki handicap, żeby w drugiej perspektywie nastąpiło wyrównanie szans, jeżeli chodzi o pozyskanie środków dla tych samorządów i na te tereny. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, pani poseł uzupełni pytanie i dokończymy odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Nie były w wystarczającym stopniu skierowane.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Będą jeszcze kolejne 3 minuty.  
Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Andżelika Możdżanowska:**

Panie Ministrze! Powoływał się pan na współpracę z samorządami. A jak to się ma do negatywnych stanowisk zarówno Związku Gmin Wiejskich RP, w którym zrzeszonych jest 591 gmin, jak i Związku Miast Polskich, w którym zrzeszonych jest ponad 300 miast. To reprezentacja 76% ludności. Jest to organizacja, która jest powołana do opracowania wspólnego stanowiska wobec procedur, wobec legislacji rządowej. Te stanowiska są często negatywne – a ostatnio w większości – i nie są ujmowane w procedurze całej legislacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, proszę o dokończenie odpowiedzi również na to pytanie.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Wyda-  
je mi się, że trudno jest tak jednoznacznie odnieść się do sformułowania, oskarżenia o to, że wszystkie po-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

stulaty nie są należycie wypełnione. Wiemy dobrze, że oczekiwania są duże, że zawsze są ambicje. Staramy się sprostać w maksymalnym stopniu tym oczekiwaniom, natomiast działamy w ramach pewnej logiki bilansowania dochodów i wydatków budżetu państwa. Określiłem dokładnie kwoty wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, jakimi się posługujemy. Powiedziałem o ramach ich własnych możliwości. Mam nadzieję, że ten wzrost gospodarczy, który w tej chwili mamy, jest jeszcze szansą na jego zwiększenie, rzeczywiście spowoduje lepszą sytuację dochodową gospodarstw domowych. Myślę, że program 500+ jest też takim programem, który zapewni lepsze warunki funkcjonowania rodzin, ale też gospodarstw domowych. Stosowanie części tych ulg, które do tej pory były stosowane w samorządach, w postaci umorzenia różnych danin, nawet takich podstawowych, za odpady, czasami innych, nie będzie konieczne. Jeżeli chodzi o te umorzenia, które są stosowane przez samorządy, kwota tych umorzeń, o której tutaj mówiłem, czyli 4828 mln za rok ubiegły, może być niższa. To też będzie dodatkowe źródło dochodów.

Jeśli mogę się jeszcze odnieść tutaj do jednego elementu, o którym pani mówiła, tj. do tej opłaty za utratę naturalnej retencji terenu i za odprowadzenie wody do gruntu, to opłaty miałyby dotyczyć podmiotu korzystającego z usług wodnych, z czym nie należy identyfikować samorządu. Tutaj rola samorządu bardziej polegałaby, jak do tej pory, na pobieraniu tych opłat. Natomiast nie obciążą to budżetu jednostek samorządu terytorialnego.

Myślę, że wyczerpałem te zasadnicze pytania. Jeżeli chodzi zaś o źródła energii odnawialnej, to w naszym przekonaniu ten system prawa, który pozostał po tamtej kadencji Sejmu, zdecydowanie preferował dostawców energii odnawialnej ze źródeł energii wiatrowej. Chcielibyśmy tymi zmianami, które obecnie wprowadzamy, w maksymalnym stopniu rozszerzyć dywersyfikację tej produkcji na inne źródła i w maksymalnym stopniu rozproszyć te źródła energii odnawialnej w taki sposób, żeby mogły działać efektywnie, używając też systemu sieci przesyłu energii. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie zadadzą posłowie klubu Prawo i Sprawiedliwość pan Łukasz Schreiber i pan Wojciech Murdzek. Pytanie w sprawie zmian w kontroli skarbowej wprowadzonych po objęciu władzy przez rząd Beaty Szydło skierowane jest do ministra finansów. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Jasiński.

Proszę pana posła Łukasza Schreibera o zadanie pierwszego pytania.

Bardzo proszę.

**Posel Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy o powiększającej się szarej strefie w Polsce. Znamy dramatyczny stan finansów publicznych odziedziczony po rządach Platformy i PSL. Wiemy, jaki jest problem z luką w VAT, która także się powiększa. Znamy determinację rządu do walki z tymi procedurami. Mamy wprowadzoną klauzulę przeciw unikaniu opodatkowania. Mamy przyjęte założenia do jednolitego pliku kontrolnego. Mamy powołaną spółkę celową do spraw informatyzacji. Mamy ograniczenie gotówkowych transakcji. Mamy składanie przez niektórych przedsiębiorców deklaracji VAT jedynie drogą elektroniczną. Mamy wzrost płac w skarbowce. W świetle raportu NIK o fikcyjnych fakturach, o którym rozmawialiśmy także na tej sali, widzieliśmy najlepiej ten problem, który stoi dzisiaj przed rządem i parlamentem, tę bezradność urzędów, bezkarność przestępców i bezsilność państwa, a także to, że odzyskujemy tylko 1,3% kwoty niezapłaconych podatków. To, że urzędy skarbowe... Owszem, wzrasta może wykrywalność, ale niekoniecznie ściagalność wpływów. Stąd też moje pytania dotyczące zmian w kontroli skarbowej wprowadzonych po objęciu władzy przez rząd pani premier Beaty Szydło. Jakże to były zmiany? Czy można zauważyć wyraźną poprawę w działaniu kontroli skarbowej? Jak poprawiły się wykrywalność przestępstw i ściagalność podatków? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra Wiesława Jasińskiego o odpowiedź na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie posle, serdecznie dziękuję za pytanie. Jako generalny inspektor kontroli skarbowej od pół roku dostrzegam konieczność radykalnych zmian. Najprawdopodobniej te zmiany, jestem o tym przekonany, należało przeprowadzić wiele lat wcześniej. Wszystkie determinanty tych zmian pan poseł był uprzejmy wymienić. Sytuacja zmienia się chociażby o tyle, że tu na tej sali Wysoka Izba bardzo często dyskutuje na ten temat, a więc wydaje się, że to też jest jeden z pozytywnych przejawów zmian.

Kwestia pierwsza, kontrola skarbową przez pół roku określała priorytety w zakresie swoich ko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński**

niecznych działań. Po pierwsze, określiliśmy, że nadal konieczne jest zdefiniowanie zorganizowanej przestępczości VAT-owskiej, bo określamy ją przymiotnikiem „zorganizowana”. Jest to priorytetem, ale także dostrzegamy konieczność zwalczania przestępstw związanych z podatkiem dochodowym od osób prawnych. I tu jest pewien problem. W ubiegłym roku, w 2014 r., 86% inspektorów kontroli skarbowej dedykowanych było do walki z przestępczością związaną z nadużywaniem konstrukcji VAT. Nie może być tak, że rzucamy wszystkie siły tylko i wyłącznie na VAT, a zapominamy o tej luce, która też się bardzo mocno powiększa, z którą za chwilę będziemy mieli problem.

Następny priorytet to skuteczne karanie i pozbawianie korzyści sprawców przestępstw i wykroczeń skarbowych.

Po trzecie, rozpowszechnianie stosowania narzędzi i technologii informatycznych.

Po czwarte, optymalizacja wykorzystania zasobów.

Jak te priorytety konkretnymi działaniami będziemy realizowali? Po pierwsze, zidentyfikowaliśmy najważniejsze mechanizmy przestępcze w VAT, czyli wyłudzenia zwrotu VAT-u w związku z rzekomymi dostawami wewnątrzwspólnotowymi. Temu poświęcony będzie przygotowywany i wdrażany w najbliższym czasie pakiet paliwowy, o którym za chwilę powiem jeszcze słowo. Po drugie, fikcyjne faktury, o których 2 tygodnie temu państwo debatowaliście. Będziemy to realizowali za pomocą jeszcze intensywniejszej współpracy kontroli skarbowej z wywiadem skarbowym. W polskich realiach wywiad skarbowy od wielu lat jest atrapą zatrudniającą niewiele ponad 300 pracowników. Jest on atrapą w tym sensie, że nie realizuje we właściwy sposób swoich zadań. To w tej chwili zmieniamy. Trzeba wiedzieć, że np. posiada on tylko siedem grup realizacyjnych. Pracownicy ustawiają się w kolejce, aby skorzystać z usług jednej spośród tych siedem grup realizacyjnych. Musimy i organizujemy zupełnie inaczej współpracę z innymi formacjami, bo mając tak skromne zasoby ludzkie, jesteśmy zmuszeni korzystać ze współpracy z innymi formacjami.

Drugie działanie to kontrola stosowania cen transferowych. W I półroczu tego roku wszczęto 170 kontroli – jest to znacznie więcej niż w poprzednich latach – a czynności analityczne prowadzimy w stosunku do 230 podmiotów. W tym roku na pewno będziemy wszczynali znaczną część kontroli wobec tych podmiotów. Łącznie to ok. 400 czynności. To jest zdecydowanie więcej niż w poprzednich latach. Desygnowaliśmy ludzi na nowe etaty w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Warszawie w ramach tych potrzeb – ponad 20 etatów. W Polsce w ogóle to jest 1/5 stanu utrzymującego się przez wiele ostatnich lat. Poza tym rozszerzamy też stan etatowy w tym zakresie w innych urzędach kontroli skarbowej w Polsce. Będziemy prowadzili kontrole w dużych podmiotach.

Optymalizujemy wykorzystanie zasobów osobowych. Generalny inspektor kontroli skarbowej anulował wszystkie regulacje określające wadliwy system motywacyjny, np. w roku 2014 dla 16 dyrektorów urzędu kontroli skarbowej przeznaczono nagrody w wysokości ok. 1 mln zł. Głównym kryterium była wielkość ustaleń uszczupień podatkowych – tylko. Z tego budżet państwa nie miał nic poza tym, że wydaliśmy 1 mln zł na nagrody. Anulowaliśmy te kryteria. Dzisiaj głównym kryterium, 80% wagi, są wpłaty. Zwiększyliśmy liczebność zasobów analitycznych kontroli skarbowej i zdecydowaliśmy o rozwiązaniu większości centrów kompetencyjnych, których działanie też nie przekładało się na wpływy do budżetu.

Jakie są wyniki za I kwartał w stosunku do I kwartału 2015 r.? Wpłaty będące efektem wydanych decyzji kontrolnych wzrosły o 39,6%, wpłaty wynikające z korekt deklaracji wzrosły o 117%, wpłaty z tytułu orzeczonych grzywien i mandatów wzrosły o 55,6%, zatrzymane nienależne zwroty VAT wzrosły o 98,1%, średnio ustalenia na jeden kontrolę wzrosły o 47%.

Należałoby oczywiście wspomnieć również o zupełnie nowym podejściu do (*Dzwonek*) wdrażania prawa, ale także o zaangażowaniu kontroli skarbowej w tym zakresie. Tutaj mam na myśli w szczególności jednolity plik kontrolny. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Wojciech Murdzek.

Bardzo proszę.

**Poseł Wojciech Murdzek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiemy, że jest różna skala trudności w ściąganiu podatków przez ich różne formy, czyli inaczej wygląda sytuacja z podatkiem VAT, inaczej sytuacja z podatkiem CIT, który w niektórych firmach pomimo kilkunastu lat istnienia nie jest płacony. Pan minister mógłby jeszcze przybliżyć tę skalę trudności i efektów uzyskiwanych właśnie w podziale na charakter podatków. A wiemy, że pojawiają się nowe podatki i to też wymaga przygotowania, bo wiadomo, że obserwujemy płacenie podatków przez banki, za chwilę będziemy obserwować podatki nałożone na sieci handlowe. To wymaga też przygotowania służb, żeby rzeczywiście (*Dzwonek*) wystartować bez zaległości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, i na to pytanie udzielić odpowiedzi.



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Jasiński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za tę egzemplifikację, bo o tym faktycznie nie mówiłem. Wspomniałem tutaj o kontrolach w zakresie cen transferowych i poszerzaniu kadry kontroli skarbowej, która się tym zajmuje. To są absolutnie niełatwe kontrole. Pamiętam rozmowę z jednym z nowych dyrektorów urzędu kontroli skarbowej – tu mogę dodać, że zostali wymienieni wszyscy, większość tych, którzy piastowali tam stanowiska 8 lat; wydaje się, że kwestia kadencyjności jest tutaj konieczna, tak na marginesie – i on mi mówił o tym, że jego analiza dużego podmiotu z udziałem kapitału francuskiego obliguje go do przeprowadzania kontroli, ale jest znikoma liczba pracowników: do tej pory zaledwie dwóch dedykowanych było do prowadzenia kontroli w dużych podmiotach, jeszcze specjalistycznych w zakresie transfer pricingu. A więc ta sytuacja jest naprawdę niezwykle trudna i w tym okresie przejściowym musimy ten problem rozwiązywać.

Już służę informacjami odnośnie do postępowań kontrolnych w dużych podmiotach. Podmioty, których obroty przekraczają 1 mld zł w roku podatkowym, stanowiące zaledwie 0,3% zarejestrowanych podmiotów, zapewniają ok. 30% przychodów podatkowych VAT i blisko 40% przychodów CIT. W związku z tym tam należy prowadzić kontrole. Kontrole będą prowadzone z częstotliwością pozwalającą na minimalizację możliwości uniknięcia opodatkowania, czyli nie rzadziej niż co 5 lat.

Ale pierwszą kwestią, jaką rozstrzygamy w tej chwili, jest, jak powiedziałem, szybkie poszerzenie kadry ekspertów, inspektorów, komisarzy skarbowych, którzy będą gotowi zrealizować tego typu kontrole w sposób skuteczny. One są zdecydowanie dłuższe niż kontrole w zakresie VAT, wymagają od tych osób przygotowania, a na dodatek są determinowane w kwestii mentalnej. Wielu inspektorów kontroli skarbowej do tej pory nie prowadziło tego typu kontroli, mieliśmy wręcz do czynienia z pewnym unikaniem kontroli. Mieliśmy też do czynienia z pewnymi przesunięciami w zakresie podmiotów wytypowanych wcześniej do kontroli. Taki przykład dotyczy chociażby Amber Gold i wszystkich spółek pokrewnych tego podmiotu. I w tym zakresie, czyli tylko i wyłącznie w zakresie zasobów osobowych, dokonujemy zmian.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne pytanie będzie zadawał pan poseł Sławomir Nitras, klub Platforma Obywatelska, w sprawie problemów w udzielaniu przez rząd statusu uchodźcy – do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Odpowiedzi udzieli szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala.

Widzę, że jest kolejna grupa, tym razem młodych ludzi. W związku z tym pozdrawiam. Mam nadzieję, że to będzie przyjemna wycieczka po Sejmie, ale że nie tylko będzie to przyjemność, lecz także dowiecie się państwo jakichś ciekawych rzeczy o Sejmie.

A teraz bardzo proszę pana posła o zadanie pytania.

### **Poseł Sławomir Nitras:**

Pani Marszałek! Dziękuję panu ministrowi za obecność, ale rozpocznę od tego, że żałuję, że akurat pan będzie odpowiadał na to pytanie. Wolałbym, żeby na to pytanie odpowiadał przedstawiciel resortu, bo moje pytanie jest tak naprawdę pytaniem o zmianę sposobu realizacji polityki. Wiem, że nie mieści się to w zakresie kompetencji pana ministra, ale trudno. Zapytam pana ministra i liczę na odpowiedź.

W związku z sytuacją polityczną i działaniami zbrojnymi na wschodzie Europy w ubiegłym roku w Polsce liczba złożonych wniosków o przyznanie statusu uchodźcy wzrosła do ok. 11 tys. Istotna liczba tych wniosków jest składanych przez obywateli Ukrainy pochodzących z terenów znajdujących się poza kontrolą ukraińskich władz. Tylko w 2014 r. i 2015 r. złożono tych wniosków ponad 4,5 tys. Należy podkreślić, że są to zazwyczaj rodziny z dziećmi, często małymi dziećmi.

Niepokoii mnie skala odmów udzielanych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców. W ubiegłych latach status uchodźcy przyznano jedynie dwóm osobom, a w 49 przypadkach przyznano ochronę uzupełniającą. Urzędnicy, argumentując odmowę, twierdzili zazwyczaj, że na zachodzie Ukrainy nie ma działań wojennych i ewentualną pomoc w pierwszej kolejności powinno się otrzymać w swoim kraju.

Panie ministrze, stoję na stanowisku, że brak działań wojennych w jednej części Ukrainy nie musi wcale oznaczać, że osoba wnioskująca o ochronę będzie bezpieczna w drugiej części kraju. Z raportów międzynarodowych organizacji wynika, że rebelianci często stosują tortury systematycznie, także poza rejonem ścisłych walk. Znamy wiele przypadków, kiedy Ukraina nie jest w stanie pomóc wszystkim uchodźcom, np. z Krymu.

Z niepokojem i niezrozumieniem obserwuję informacje o kolejnych odmowach przyznania statusu. Są to dobrze udokumentowane przypadki uchodźców, niektórzy nawet przeżyli tortury. W obawie o życie własne i swoich bliskich postanowili oni uciec do Polski, by ubiegać się o ochronę i pomoc naszego kraju. Zdecydowana większość z nich po roku od złożenia wniosku dostaje odmowę. Bulwersującym wręcz przykładem nieprzyznania statusu uchodźcy jest sprawa pani Galyny Gudvil, samotnej matki pięciorga dzieci, która po aneksji Krymu (*Dzwonek*) przez Rosję zde-

**Posel Sławomir Nitras**

cydowała się uciec do naszego kraju. W Szczecinie otrzymuje wsparcie od Rady Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan oraz wielu szczecinian.

Pani marszałek, czy ja mógłbym zablokować swój czas? Chcę podać kilka przykładów.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tak, proszę zrobić to w jednym czasie, czyli to będą 3 minuty.

**Posel Sławomir Nitras:**

Dziękuję pani uprzejmie.

Otrzymuje ona pomoc od Rady Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan oraz od wielu szczecinian, w tym dyrektorów szkół, do których zaczęły uczęszczać jej dzieci.

Z tego miejsca chciałbym podziękować wszystkim ludziom dobrej woli, którzy zaangażowali się w pomoc tej dzielnej kobiecie, i wszystkim innym, którzy podobnie ofiarnie pomagają uchodźcom w Polsce.

Chciałbym również zwrócić uwagę na los pani Oksany Paszczenko i jej rodziny – znamy te doniesienia z ostatnich dni choćby z mediów – jej męża, jej dziewięciorga dzieci, którzy uciekli 2 lata temu z Mariupola. Szybko zaaklimatyzowali się w Legnicy, dzieci nauczyły się polskiego, bardzo dobrze czują się w szkole. Decyzja o wydaleniu rodziny z Polski jest oburzająca, nieludzka, niezrozumiała. Niestety Polska obserwuje wiele takich dramatycznych sytuacji, a przyczyną jest wyjątkowo restrykcyjna polityka państwa w tym zakresie, nakręcająca się niechęć, czasami wręcz nienawiść wobec uchodźców.

Czy pan minister widzi konieczność dokonania zmiany polityki polskiego państwa w tym zakresie? Czy rząd planuje taką zmianę polityki? Dziękuję, pani marszałek.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Bardzo proszę.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Pani Marszałek! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców, bo to pytanie dotyczy właściwie działalności szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, dokonuje indywidualnej oceny każ-

dego wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej i żadna decyzja nie jest wydawana automatycznie, a postępowania na pewno nie są szablonowe. Dotyczy to również spraw obywateli Ukrainy.

Każdy wnioskodawca ma możliwość przedstawienia swoich obaw przed powrotem do kraju pochodzenia zarówno podczas przesłuchania, jak i na każdym etapie postępowania na piśmie. Jego oświadczenia są następnie konfrontowane ze stale zmieniającymi, stale aktualizowanymi opracowaniami na temat sytuacji w danym kraju pochodzenia. Bardzo często są to raporty sporządzane przez organizacje pozarządowe czy międzynarodowe, m.in. te, które pan poseł był łaskaw wspomnieć w swoim pytaniu, takie jak UNHCR czy IOM bądź też Departament Stanu, Human Rights Watch i inne. Opracowania te są sporządzane przez wykwalifikowanych pracowników Urzędu do Spraw Cudzoziemców, ponieważ w urzędzie istnieje zinstytucjonalizowana komórka, która jest dedykowana właśnie tego typu opracowaniom. Dzięki temu każda decyzja oparta jest na rzetelnym, wyczerpującym i zindywidualizowanym materiale dowodowym.

Warto dodać, że liczba rozstrzygnięć szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców uchylanych przez Radę do Spraw Uchodźców i sądy administracyjne jest niewielka, bo rada uchyliła w ubiegłym roku jedynie 9,2% decyzji szefa urzędu. W przypadku obywateli Ukrainy ten odsetek jest jeszcze mniejszy, ponieważ wyniósł 6,9%, a mówimy tutaj o bardzo rozbudowanej procedurze z tego względu, że Polska jest jednym z nielicznych krajów Unii Europejskiej, które mają dwuinstancyjny system procedury administracyjnej, do tego jeszcze dwuinstancyjny system sądownictwa, a więc istnieje możliwość weryfikacji tej decyzji przez trzy kolejne instancje. Moim zdaniem potwierdza to wysoką jakość pracy wykonywanej przez personel Urzędu do Spraw Cudzoziemców.

Niemniej, jeśli chodzi o decyzje o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej wydawane w stosunku do obywateli Ukrainy, należy podkreślić, że nie wszyscy wnioskodawcy pochodzą z obszarów okupowanych przez separatystów lub objętych działaniami wojennymi. Osoby pochodzące z obszarów wolnych od działań wojennych powołują się zazwyczaj na złą sytuację ekonomiczną kraju lub na obawę przed powołaniem do wojska. Powody te nie mają żadnego związku z przesłankami udzielania ochrony międzynarodowej, które konstytuuje, jak wiemy, konwencja genewska, co skutkuje wydawaniem decyzji odmownych w ich sprawach.

W przypadku wnioskodawców z Krymu i Donbasu – chciałbym to podkreślić – szef urzędu za każdym razem, w każdej decyzji stwierdza, że w tych regionach tym osobom grozi prześladowanie lub ryzyko doznania poważnej krzywdy, co wiąże się jednocześnie z uznaniem, że ta osoba spełnia przesłanki udzielenia ochrony międzynarodowej. Jednakże konwen-

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala**

cja z 1951 r., czyli tzw. konwencja genewska, dotycząca statusu uchodźcy, dyrektywy Unii Europejskiej i implementująca je ustawa o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nakładają na organ obowiązek zweryfikowania, czy dana osoba ma możliwość skorzystania z tzw. alternatywy ucieczki wewnętrznej – konfliktem na Ukrainie objęte jest 8% terytorium kraju – czy osoba ta ma możliwość przemieszczenia się i zamieszkania w innej części państwa.

Przy ocenie, czy sytuacja na części terytorium pochodzenia jest zgodna z powyższym wymogiem, bierze się pod uwagę okoliczności dominujące na tej części terytorium oraz – to jest istotne – osobiste uwarunkowania cudzoziemca. Oznacza to, że w każdym przypadku organ ma za zadanie rozważyć nie tylko ogólne możliwości uzyskania przez wnioskodawcę ochrony na terytorium swojego kraju, ale również zbadać, czy właśnie on, ta konkretna osoba będzie mogła wieść względnie normalne życie w miejscu, do którego mogłaby się przesiedlić. Przy ocenie tej bierze się pod uwagę osobiste uwarunkowania cudzoziemca, takie jak płeć, wiek, status majątkowy, sytuacja rodzinna, stan zdrowia, wykształcenie, znajomość języków. Inaczej zatem zostanie oceniony wniosek wewnętrznego przesiedleńcy, który jest młodym, zdrowym, dobrze wykształconym i samotnym mężczyzną, a inaczej chorej na cukrzycę samotnej matki z czwórką dzieci. Jeżeli po takiej analizie zostanie uznane, że cudzoziemiec może znaleźć schronienie w innej części kraju, organ rozpatrujący jest zobowiązany do wydania decyzji odmownej.

W dotychczasowych postępowaniach szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców lub Rada do Spraw Uchodźców udzielali już ochrony obywatelom Ukrainy z Donbasu lub Krymu, których sytuacja osobista była na tyle trudna, że nie można było oczekiwać, iż otrzymają oni należytą opiekę na terytorium kontrolowanym przez kijowski rząd. Były to m.in. osoby chore na nowotwór, rodzina z niepełnosprawnym dzieckiem, osoba cierpiąca na poważne zaburzenia psychiczne czy też osoby w podeszłym wieku. Aktualnie szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców przewiduje wydanie kolejnych decyzji o udzieleniu ochrony międzynarodowej obywatelom Ukrainy znajdującym się w podobnej sytuacji życiowej.

Odmowa udzielenia ochrony międzynarodowej nie zamyka wnioskodawcy możliwości znalezienia schronienia w Polsce na podstawie innych przepisów prawa, nie tylko na podstawie wąsko i szczegółowo opisanych przesłanek ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Polski system udzielania ochrony jest pod tym względem pełny. Poza statusem uchodźcy oraz ochroną uzupełniającą przewiduje jeszcze możliwość udzielania cudzoziemcom zgody na pobyt ze wzglę-

dów humanitarnych, gdy cudzoziemcowi grozi w kraju pochodzenia naruszenie podstawowych praw człowieka lub gdy powrót do kraju pochodzenia stanowiłby naruszenie jego prawa do życia rodzinnego lub naruszenie praw dziecka, o czym często zwykło się zapominać, kończąc tylko na tych dwóch instytucjach. Dotyczy to rodzin... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, czy mogę dokończyć? Zostało już naprawdę niewiele.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Tak, o minutę przedłużę.

**Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców  
Rafał Rogala:**

Dziękuję bardzo.

Dotyczy to m.in. rodzin, w przypadku których dzieci zintegrowały się...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Zaraz, momencik, panie ministrze, moment. To jest pierwsze pytanie. Przejdźmy do kolejnego pytania pana posła i wtedy wspólnie odpowie pan w drugiej części na wszystko. A jeżeli braknie czasu, to właśnie o tę minutę przedłużę.

**Poseł Sławomir Nitras:**

Pani marszałek, bardzo uprzejmie dziękuję za życzliwość, bo przedłużyła mi już pani pierwszą część wypowiedzi.

Panie ministrze, znam te wszystkie dane. Moje pytanie jest inne i prosiłbym o odpowiedź. Wiem, że to może nie jest pytanie do pana, ale pan odpowiada. Stosujemy politykę niezmiernie restrykcyjną jako państwo, pozwalającą na to, żeby stosować ją nawet do rodzin, które w pełni zintegrowały się ze społecznością, w przypadku których dzieci chodzą z sukcesami do szkoły, a rodzice czasami nawet już po roku mają szansę na spokojną pracę. Podejmujemy decyzje o usuwaniu tych ludzi z Polski, co mnie osobiście oburza. Chciałbym usłyszeć, czy rząd ma zamiar zmienić tę politykę, by ludzi zintegrowanych ze społecznością w Polsce nie wyrzucać z kraju. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

I teraz jest czas na udzielenie odpowiedzi.

Myślę, że 3 minuty wystarczą na łączną odpowiedź.



## **Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców Rafał Rogala:**

Zdecydowanie tak. Dziękuję bardzo.

Panie pośle, do tego zmierzam. To wprowadzenie było konieczne, ażeby przedstawić to, co odnosi się do treści pana pytania. A więc to wszystko, o czym przed chwilą powiedziałem, dotyczy właśnie rodzin, których dzieci zintegrowały się z polskim społeczeństwem na tyle silnie, że powrót do kraju pochodzenia mógłby doprowadzić do zaburzeń w ich funkcjonowaniu. Zgody tej udziela się po dokonaniu analizy przesłanek wydania decyzji o zobowiązaniu do powrotu w ramach procedury powrotowej. To jest instytucja, która zawiera w sobie mechanizmy chroniące przed wydaleniem osoby. A więc pierwotne postrzeganie wszczęcia procedury powrotowej jako negatywnej nie oznacza, że dana osoba nie zostanie objęta ochroną. W wielu przypadkach tak jest, co postaram się za chwilę udowodnić. Zgoda ze względów humanitarnych jest bezterminowa, uzupełniająca, umożliwia wykonywanie pracy bez dodatkowego zezwolenia. W tym samym trybie można użyć instytucji zgody na pobyt tolerowany, jeśli cudzoziemiec np. nie kwalifikowałby się do skorzystania z tej pierwszej instytucji, a więc zgody ze względów humanitarnych.

Jeśli chodzi o konkretnie wspomniane przez pana posła rodziny, rodzinę Paszczenko i rodzinę Gudvil, akurat mieliśmy możliwość dyskutować w tym przypadku. Jeśli idzie o panią Gudvil i jej decyzję, to chciałbym zaznaczyć, że sprawa jest rozpatrywana, toczy się, natomiast to, że się toczy, wynika głównie z działań cudzoziemki, która nie stawiała się na spotkania wyznaczone przez urząd. Uzgodniliśmy termin, który dla tej cudzoziemki byłby dogodny, okazało się, że była pewna niedogodność związana z chorobą jej syna. Natomiast jeśli chodzi o kwestię rodziny Paszczenko, która to sprawa pojawiła się ostatnio w mediach, to jeszcze wcześniej szef urzędu uchylił decyzję Straży Granicznej z uwagi na fakt nierozważenia możliwości objęcia tej rodziny ochroną w kontekście integracji całej rodziny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Tak jak mówię, wszczęcie procedury zobowiązaniowej w żadnej mierze nie oznacza, że zakończy się ona decyzją negatywną w sensie merytorycznym dla cudzoziemca, a więc konkretnie jego wydaleniem, ponieważ w ramach tej procedury istnieją mechanizmy, które bardzo często stosujemy i staramy się je jak najbardziej implementować. Dlaczego wtedy je stosujemy? Dlatego że właśnie te instytucje służą legalizowaniu pobytu bądź też obejmowaniu ochroną osób, które są zintegrowane ze społeczeństwem. Konwencja genewska nie przewiduje takiego kryterium, a więc my, implementując to do porządku krajowego, nie możemy uznać w ramach tej procedury, że te osoby słusznie mogą zostać objęte ochroną konwencyjną bądź ochroną wynikającą z dyrektyw Unii Europejskiej. I temu służy ta procedura uchodźcza. To jest

implementacja porządku międzynarodowego do porządku krajowego. *(Dzwonek)*

Dodam tylko, że takich zgód ze względów humanitarnych udzieliliśmy od roku 2014 dla Ukraińców 93, natomiast zgód ze względu na pobyt humanitarny udzielono 28. A więc trzeba wszystko wziąć pod uwagę. Jeśli idzie o kontekst zmiany polityki, to ta polityka cały czas jest zmieniana, ta sytuacja ewoluuje wraz z sytuacją na miejscu, na Ukrainie, ale też ewoluuje z czasem. Integracja wymaga czasu. Aby móc być responsywnym w odniesieniu do tego właśnie zagadnienia, musi upłynąć pewien czas. W związku z powyższym to jest ten moment, w którym będą wydawane stosowne decyzje. I tutaj jak najbardziej polityka będzie szła w pozytywnym kierunku, jeśli idzie o obywateli Ukrainy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie będą zadawać posłowie z klubu Prawo i Sprawiedliwość pan Piotr Polak i pan Piotr Olszówka w sprawie wspólnych stanowisk ministrów rolnictwa państw Grupy Wyszehradzkiej oraz Trójkąta Weimarskiego dotyczących koniecznych działań na rynkach rolnych w okresie od listopada 2015 r. Pytanie skierowane jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, a odpowiadać będzie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Jacek Bogucki.

Bardzo proszę pana posła Piotra Polaka o zadanie pierwszego pytania.

## **Poseł Piotr Polak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ministrowie rolnictwa polskiego rządu w ostatnim czasie poświęcają wiele sił i wysiłku na rozwiązanie problemów dotyczących polskich rolników, unijskich rolników na wielu rynkach rolnych. Chodzi konkretnie o rynek wieprzowiny, rynek mleka czy w ostatnim czasie również rynek cukru. Realizując ten cel, spotykają się oni z ministrami rolnictwa innych państw Unii Europejskiej. I tak, na koniec kwietnia spotkali się w ramach Grupy Wyszehradzkiej, poszerzonej o kilka państw sąsiadujących z państwami Grupy Wyszehradzkiej, a na początku czerwca w ramach Trójkąta Weimarskiego. Efektem jest wiele porozumień czy wezwań, żeby sytuację trudną, bardzo trudną na tych rynkach rolnych rozwiązać. Wezwano Komisję Europejską do zmian wieloletnich ram finansowych na lata 2014–2020, aby zabezpieczyć dodatkowe środki na wsparcie kryzysowej sytuacji.

Mówiono o konieczności przeglądu wspólnej polityki rolnej pod kątem zapewnienia równych warunków konkurencji czy chociażby na czerwcowym posiedzeniu ministrów Trójkąta Weimarskiego podpisano porozumienie o wspólnych działaniach na ryn-

**Posel Piotr Polak**

kach rolnych, w tym uruchomieniu środków na ich stabilizację, a minister rolnictwa Niemiec pan Schmidt zapewniał, że rolnicy nie zostaną pozostawieni sami sobie ze swoimi problemami. Chciałbym w związku z tym zapytać pana ministra, czy efekty tych spotkań, tych wspólnych działań przekładają się na konkretną zmianę podejścia do trudnej sytuacji rolników i jej zrozumienie przez Komisję Europejską. Jakie są efekty tych spotkań? Czy inne państwa, ministrowie rolnictwa innych państw te wypracowane (*Dzwonek*) porozumienia również popierają bądź poprą w najbliższym czasie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Prosimy pana ministra Jacka Boguckiego o udzielenie odpowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie zadane przez pana posła Piotra Polaka, chciałbym poinformować, iż rząd pani premier Beaty Szydło, ministerstwo rolnictwa pod kierunkiem pana ministra Krzysztofa Jurgiele od początku bardzo aktywnie prowadzi działania w zakresie wspierania polskich rolników w tej trudnej sytuacji, którą zastaliśmy, obejmując władzę. Trudna sytuacja dotyczy polskich rolników z wielu powodów, dotyczy ona także rolników z innych państw Unii Europejskiej. Niemniej w momencie objęcia kierownictwa resortu przez pana ministra Krzysztofa Jurgiele nie było żadnych dokumentów, żadnych uzgodnień między państwowych w tym zakresie, co do tego, by działania Polski, apele Polski, aby nasze propozycje miały wsparcie innych państw europejskich, a w ślad za tym miały też wsparcie Komisji Europejskiej. Poczynając od pierwszych działań, które rozpoczęliśmy, następowało podnoszenie sprawy trudnej sytuacji na rynkach rolnych i proponowanie zajęcia się nią na każdym posiedzeniu ministrów rolnictwa Unii Europejskiej, a także na każdym spotkaniu komitetów zajmujących się tymi kwestiami, sprawami rolnictwa. Z posiedzenia na posiedzenie wsparcie dla polskich propozycji rosło, coraz więcej państw przyłączało się do tego, do wsparcia naszych propozycji, aczkolwiek ciągle były takie państwa, które kontestowały polskie propozycje i uważały, że rynek powinien uregulować wszystko. Takie było także początkowe stanowisko Komisji Europejskiej. W związku z tym minister Krzysztof Jurgiel podjął działania, aby podczas posiedzeń grup, które istnieją w ramach Unii Europejskiej, podejmować ten temat i pozyski-

wać coraz więcej państw i organizacji do wspierania polskich propozycji. Podczas spotkania Grupy Wyszehradzkiej powiększonej o Bułgarię, Rumunię, Słowenię i Austrię, a więc ośmiu państw Europy Środkowej, udało się wypracować wspólne oświadczenie, w którym podniesiono kwestię trudnej sytuacji na rynkach rolnych i wezwano Komisję Europejską do podjęcia bardziej intensywnych działań regulujących kwestie na rynku mleka, rynku wieprzowiny, ale także odnoszące się do rynku cukru. Jedyna rzecz, do której nie udało się Polsce doprowadzić, to wsparcie dla polskiego wniosku, który podnosimy, o utrzymanie kwotowania cukru po 30 września 2017 r., tak aby ten rynek nie był kolejnym po rynku mleka rynkiem, na którym dojdzie do całkowitej destabilizacji. Ale jeśli chodzi o rynek mleka i o rynek wieprzowiny, mieliśmy w tym zakresie pełne porozumienie i zapisy dotyczące wsparcia z budżetu unijnego, na co Polska bardzo mocno kładzie nacisk – na to, aby wsparcie nie dotyczyło poszczególnych państw, ale było wsparciem z budżetu unijnego. Takie zapisy zostały przyjęte.

Kolejnym spotkaniem było spotkanie zorganizowane z inicjatywy ministra Krzysztofa Jurgiele. 9 czerwca w Warszawie spotkali się ministrowie rolnictwa Polski, Niemiec i Francji. W ramach Trójkąta Weimarskiego udało się wypracować wspólne stanowisko, które zostanie zaprezentowane za kilka dni, w dniach 27–28 czerwca, podczas posiedzenia Rady Ministrów Rolnictwa Unii Europejskiej. Oświadczenie warszawskie, bo tak zostało ono nazwane za zgodą wszystkich ministrów rolnictwa, ma 14 punktów i odnosi się do trudnej sytuacji na rynkach mleka, wieprzowiny, ale także na ważnym dla Polski rynku owoców i warzyw. Ministrowie zaproponowali wsparcie na tych rynkach ze środków finansowych Unii Europejskiej, co należy szczególnie podkreślić – nie z budżetów poszczególnych państw, ale z budżetu Unii – wsparcie mechanizmów regulujących ten rynek. W tym porozumieniu pojawiły się konkretne zapisy dotyczące konkretnych rozwiązań. Jest to ogromny sukces, bo do tej pory, właściwie od początku uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej, nie było takiej sytuacji, w której trzy duże państwa, największe państwa, jeśli chodzi o produkcję rolną, o siłę rolnictwa, Polska, Niemcy i Francja, wypracowały wspólne rozwiązanie na poziomie ministrów rolnictwa, zobowiązały się do wspierania tego rozwiązania i szukania sojuszników wśród innych państw dla poparcia takiego rozwiązania, a także przekonywania Komisji Europejskiej do takich działań. Jestem przekonany, że jest to milowy krok (*Dzwonek*) w kierunku wsparcia polskich wniosków, które od listopada ponawiamy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Olszówka. Bardzo proszę.

**Posel Piotr Olszówka:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wprawdzie na część moich wątpliwości pan minister już odpowiedział, niemniej jednak chciałbym zapytać o spotkanie z panem komisarzem Hoganem, które miało miejsce w marcu w naszym parlamencie, i rolę rolników w umocnieniu łańcucha żywnościowego. Mamy tu taką sytuację, że rolnicy mają bardzo niskie ceny, a sprzedaż detaliczna wygląda tak, jak wygląda, czyli na półkach sklepowych tak naprawdę nic się nie zmienia. Pan komisarz złożył deklarację, że zostanie powołana grupa zadaniowa, która będzie tę kwestię rozwiązywała, i będą na to środki unijne. Tak że bardzo bym prosił pana ministra, aby powiedział, jak to wygląda, czy w ogóle (*Dzwonek*) coś w tym temacie się dzieje, czy te deklaracje są realizowane, czy nie. Tak naprawdę mamy jeszcze w komisji rolnictwa Unii Europejskiej swoich przedstawicieli. Czy coś w tym temacie jest w Unii Europejskiej robione? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W odpowiedzi na pytanie pana posła Piotra Olszówki, dotyczące spotkania z komisarzem Hoganem, powiem, że podczas spotkania nie tu, w parlamencie, ale podczas spotkania komisarza Hogana z kierownictwem resortu, z ministrem Jurgielem rozmawialiśmy na temat szczegółowych rozwiązań, które Polska chciałaby zaproponować i które z punktu widzenia polskiego rolnictwa są bardzo ważne. Ze strony komisarza Hogana padały deklaracje wsparcia dla części polskich propozycji.

Niestety, jak do tej pory nie udało nam się uzyskać wsparcia dla dopłat eksportowych, dla rozwiązań bardziej prorynkowych, niemniej zmiany w sposobie działania, myślenia urzędników Komisji Europejskiej w ostatnich miesiącach, po polskiej akcji informującej o trudnej sytuacji na rynkach rolnych i po wielu wystąpieniach polskiego ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgiewicza w tej sprawie, po wielu wnioskach, które z Polski płynęły, następują. Następuje zmiana stanowiska Komisji Europejskiej i widoczna jest większa otwartość na rozwiązania wspierające polskich rolników.

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że od deklaracji do podjęcia decyzji i wprowadzenia jej w życie w strukturach unijnych mija na ogół niestety dosyć

dużo czasu, są to co najmniej miesiące, które są konieczne na wypracowanie rozwiązań, na ich uzgodnienie i wprowadzenie w życie. Niemniej już sama informacja o tym, że rozpoczęły się prace nad pewnymi działaniami, że takie działania są wypracowywane w Komisji Europejskiej, jest dobrą wiadomością dla polskich rolników. Okazuje się, że polskie alarmowanie w tej sprawie, polskie wystąpienia w tej sprawie nie są bezskuteczne.

Także kwestia wzmocnienia pozycji rolników w łańcuchu dostaw produktów rolno-spożywczych jest przedmiotem i stanowiska struktur Unii Europejskiej, i podejmowanych prac. Niemniej my nie czekamy na to, aż Komisja Europejska wprowadzi takie rozwiązania. Przygotowaliśmy polskie rozwiązania w tym zakresie i niedługo trafią one, mam nadzieję, pod obrady Sejmu. Niezależnie od tego oczywiście zabiegamy też o to, aby Komisja Europejska uregulowała to na poziomie unijnym. W każdym razie nasze spotkania w ramach Grupy Wyszehradzkiej czy Trójkąta Weimarskiego są działaniem na rzecz wzmocnienia (*Dzwonek*) pozycji polskich wniosków na arenie europejskiej i przeformowania tych wniosków. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zadadzą pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka, klub Platforma Obywatelska. Jest to pytanie w sprawie trudnej sytuacji Muzeum Techniki i Przemysłu NOT. Pytanie jest kierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowiadać będzie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pan Leszek Sirko.

Jako pierwsza pani poseł Kinga Gajewska-Płochocka.

Bardzo proszę.

**Posel Kinga Gajewska-Płochocka:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo prosimy o udzielenie informacji o przyczynach decyzji o nieprzyznaniu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotacji dla Muzeum Techniki i Przemysłu NOT. Decyzja wydaje się całkowicie niezrozumiała ze względu na fakt, że przez ostatnie lata muzeum otrzymywało dofinansowanie na bieżące wydatki związane z działalnością, w tym czynsz, pensje dla pracowników. Jest to więc pierwszy przypadek od 2006 r., kiedy ministerstwo odrzuciło wniosek muzeum. Już teraz placówka boryka się z poważnymi problemami finansowymi, nie ma pieniędzy na pensje, ubezpieczenie dla pracowników. Muzeum zalega również z czynszem za kilka miesięcy.



**Posel Kinga Gajewska-Plochocka**

W 2015 r. Naczelna Organizacja Techniczna – Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych oraz minister gospodarki zawarli porozumienie zakładające utworzenie instytucji kultury Muzeum Techniki i Przemysłu w Warszawie, które miało zostać wpisane do rejestru instytucji kultury prowadzonego przez ministra. W uzgadnianiu porozumienia uczestniczyli również przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz władz m.st. Warszawy.

Jedną z najważniejszych konsekwencji umowy miało być zapewnienie stałego finansowania placówki z budżetu państwa wobec wysokich walorów edukacyjnych oraz imponującego zbioru eksponatów. Było to naturalną konsekwencją działalności muzeum, a jednocześnie rozwiązaniem powtarzających się kłopotów z dofinansowaniem jego działalności. Dziś muzeum musi przechodzić całą tę formalną ścieżkę od nowa, co może zająć lata. Z Ministerstwa Rozwoju płyną pozytywne sygnały o chęci prowadzenia rozmów i rozwiązywania problemów muzeum. Jednak niestety na tę chwilę nie idą za tym konkretne propozycje. Pragniemy zwrócić uwagę, że muzeum jest miejscem, w którym znajduje się dorobek polskiej techniki, a młodzi naukowcy mają możliwość czerpania wiedzy i inspiracji. Mimo dużej popularności muzeum, jego długiej tradycji, bogatej kolekcji (*Dzwonek*) zabytków techniki odmowa udzielenia dotacji i zaprzestanie prac nad przekształceniem tej placówki w instytucję kultury może oznaczać jej zamknięcie. I mam pytanie: Co było podstawą odmowy przyznania dotacji, którą do tej pory muzeum otrzymywało? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I pana ministra prosimy o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leszek Sirko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! Proszę państwa, Muzeum Techniki i Przemysłu funkcjonuje od roku 1952. Organizatorem muzeum jest Naczelna Organizacja Techniczna – Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Otóż na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r., chodzi tutaj o Prawo o stowarzyszeniach, obowiązek dbania o jednostkę wewnętrzną, jaką jest Muzeum Techniki i Przemysłu NOT, spoczywa na jej organizatorze, czyli Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT. Chciałem powiedzieć, że sytuacja muzeum rzeczywiście jest dosyć zła. Rocznie muzeum odwiedza ok. 140 tys. zwiedzających, przy

czym jego dochody, głównie ze sprzedaży biletów, są na poziomie 800 tys. zł – 1 mln zł, podczas gdy rocznie płaci ono samo czynsz w granicach 1800 tys. zł. Widać zatem, że wpływy z biletów nawet w takim minimalnym stopniu nie pokrywają wydatków muzeum. Muzeum Techniki i Przemysłu NOT corocznie występuje z wnioskami o finansowanie zadań z zakresu działalności upowszechniającej naukę. Tu chciałbym przypomnieć, że zgodnie z ustawą o zasadach finansowania nauki z 30 kwietnia 2010 r. tego typu instytucje mogą starać się o dofinansowanie zadaniowe z tytułu działalności upowszechniającej naukę, a nie finansowanie podmiotowe. Wobec tego za każdym razem tego typu wniosek musi być indywidualnie rozpatrywany. Otóż w roku 2015 minister nauki i szkolnictwa wyższego przyznał finansowanie na realizację zadania pt. „Upowszechnianie polskiej nauki i techniki 2015”, ale z zastrzeżeniem pilnej konieczności wypracowania nowego rozwiązania dla zapewnienia funkcjonowania i realizacji zadań objętych wnioskiem.

Co było przyczyną odmowy przyznania środków finansowych muzeum w tym roku? Zespół interdyscyplinarny do spraw działalności upowszechniającej naukę nie rekomendował tego zadania do finansowania ze względu na ogólnikowy opis poszczególnych zamierzeń. Chciałbym powiedzieć, że taka sytuacja zawsze się powtarzała w latach poprzednich – zespół nie rekomendował zadania, ponieważ wnioski składane przez muzeum nie były szczegółowe, i dopiero później decyzja ministerstwa w jakiś sposób zmieniała rekomendację tego zespołu. Otóż w tej sytuacji oprócz innych, poszczególnych wad wniosku nie przedstawiono w nim także kosztów organizacji wszystkich wydarzeń w postaci wspólnego kosztorysu. Minister nauki i szkolnictwa wyższego, zgodnie z obowiązującymi przepisami, w ramach środków z budżetu na naukę może udzielać wsparcia podmiotom takim jak muzeum wyłącznie w formie finansowania zadań, które dotyczą upowszechniania, promocji i popularyzacji wyników działalności badawczo-rozwojowej. Tak jak wskazałem, finansowanie ze środków na naukę jest zadaniowe, a nie podmiotowe. Wobec tego za każdym razem musi się znaleźć wniosek i szczegółowe jego uzasadnienie, które będzie usprawiedliwiała fakt finansowania muzeum.

Trzeba powiedzieć, że w kontekście trudności finansowych, z którymi boryka się Muzeum Techniki i Przemysłu, nie ma wątpliwości, że należy podjąć określone zadania. Mianowicie wydaje się konieczne, żeby FSNT NOT przeprowadziła działania w porozumieniu z prezydentem m.st. Warszawy, Ministerstwem Rozwoju, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które pozwolą na rozwiązanie tego problemu i ustabilizowanie funkcjonowania muzeum. Ponadto niezbędne jest przystąpienie do pilnych prac restrukturyzacyjnych poprzez zwiększenie przychodów własnych oraz obniżenie kosztów funkcjonowania muzeum, jak już wielokrotnie wcześniej postulowano. Oczywiście, sprawa jest złożona i wymaga

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leszek Sirko**

zaangażowania wszystkich stron zainteresowanych rozwiązaniem obecnej sytuacji, a zwłaszcza samego NOT. Podstawowym problemem jest fakt, że Muzeum Techniki i Przemysłu nie jest pod względem prawnym muzeum państwowym. Działa ono jako jednostka organizacyjna FSNT NOT i nie posiada osobowości prawnej. Rolę właściciela pełni Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych. Działania dotyczące rozwiązania trudnej sytuacji muzeum techniki podjęto także w latach poprzednich, w szczególności w roku 2014. Powstała inicjatywa powołania na terenach kolejowych w Warszawie, tj. Odolanach na Woli, nowoczesnego centrum komunikacji i techniki. Swoją siedzibę miałyby tam mieć m.in. Muzeum Kolejnictwa i muzeum komunikacji miejskiej. Zwrócono się z propozycją do FSNT NOT o przeniesienie tam (*Dzwonek*) Muzeum Techniki i Przemysłu.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, dokończymy może odpowiadanie na pytania, jak pani marszałek zada pytanie dodatkowe. Wtedy będzie ten czas, łącznie będą 3 minuty na uzupełnienie odpowiedzi na wcześniejsze pytania i na odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leszek Sirko:**

Dobrze.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani marszałek, bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Minister przypomniał historię, ale też chciałam zwrócić uwagę, że to pytanie było skierowane do pani premier, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że tutaj musi być rozwiązanie zaproponowane i przez ministerstwo kultury, i przez ministerstwo nauki, i przez Ministerstwo Rozwoju, a także we współpracy z miastem. W zeszłej kadencji udało się doprowadzić do takiego porozumienia, bo musi powstać nowa jednostka, prawdopodobnie wtedy współprowadzona przez NOT i Ministerstwo Rozwoju, dlatego że muzeum nauki, tak jak pan sam zwrócił uwagę, zostało gdzieś zagubione. Została instytucja społeczna ze wspaniałymi zbiorami i ona nie jest w stanie tych

zbiorów ani zabezpieczyć, ani wykorzystać. Właśnie te ostatnie lata to jest za każdym razem pomoc wielu instytucji, żeby te zbiory się nie rozpiechły, żeby były w jednych rękach.

Dlatego nasze pytanie było skierowane do pani premier. Czy jest szansa, że zostanie podjęte to wspólne działanie? Bo tutaj musi być współdziałanie miasta, ministerstwa rozwoju, NOT-u i wsparcie ministerstwa (*Dzwonek*) kultury, które by pokazało, jak taką instytucję prowadzić.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Leszek Sirko:**

To znaczy bez wątpienia jest taka szansa. Chciałbym wspomnieć, że 20 maja w Kancelarii Prezydenta RP odbyło się spotkanie kierownictwa kancelarii z przedstawicielami m.in. Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, ponadto brała w nim udział Federacja Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Naczelna Organizacja Techniczna oraz Muzeum Techniki i Przemysłu. Celem spotkania było właśnie znalezienie rozwiązania w zakresie doraźnego wsparcia finansowego dla muzeum oraz wypracowanie nowej formuły tej instytucji.

Przedyskutowano różne warianty rozwiązania problemu, m.in. przekształcenie muzeum techniki w muzeum państwowe, przekształcenie Muzeum Techniki i Przemysłu w instytucję kultury, zapewnienie finansowania jego działalności z budżetu państwa oraz m.st. Warszawy oraz nawiązanie przez muzeum współpracy z Centrum Nauki Kopernik. W konkluzji stwierdzono, że w celu znalezienia rozwiązania niezbędne jest zaangażowanie także ze strony samej organizacji NOT, co jest bardzo istotne, ponieważ to NOT musi wystąpić z inicjatywą formalnego przekształcenia muzeum w muzeum państwowe. Tylko takie przekształcenie pozwoli na udzielenie stałej pomocy finansowej państwu, no więc właśnie...

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Zwracają się o to, bo oni chcą tego wsparcia.)

...my czekamy na tego typu inicjatywę. Zresztą ciągle jest pewna możliwość finansowania zadaniowego muzeum z funduszy na działalność upowszechniającą naukę. Tak że to jest sytuacja otwarta i my czekamy też na inicjatywę samego muzeum czy organizacji NOT. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Rozumiem, że te rozmowy się toczą i te spotkania...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę bardzo, pani marszałek. Jeszcze?

Koniec, tak?

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Za chwilę przejdziemy do kolejnego pytania, ale poproszono mnie o pozdrowienie, co też czynię. Na galerii jest grupa radnych, sołtysów, koło gospodyń z Pomian, gmina Trzcinica. Bardzo serdecznie pozdrawiam, życzę udanego pobytu. *(Oklaski)*

Mam nadzieję, że wrażenia będą pozytywne, będzie to inaczej widziane tu, na miejscu, niż w telewizji.

A teraz kolejne pytanie będą zadawać państwo posłowie Ewa Tomaszewska...

Mam nadzieję, że jest już pani poseł.

Nie ma? Ale ma zadać pytanie.

...i pani poseł Małgorzata Wypych w sprawie dalszej rozbudowy linii nr 2 warszawskiego metra. Pytanie kierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa, a odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pan Piotr Stomma.

Ale zaczniemy od pani poseł Małgorzaty Wypych. Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Wypych:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy rozbudowy drugiej nitki metra. Wiadomo, że w Warszawie funkcjonują obecnie dwie linie. Pierwsza linia, od Kabat do Młocin, łączy na lewym brzegu Wisły Bielany z Ursynowem. Jest to, można powiedzieć, najbardziej dogodny – i z tego, co widać, najbardziej obłożony, szczególnie w godzinach szczytu – środek transportu zarówno dla warszawiaków, jak i osób, które tutaj mieszkają, myślę o ludności napływowej, a także dla turystów. Jeżeli chodzi o drugą nitkę metra, tę najmłodszą, można powiedzieć, obejmuje ona siedem stacji, od Dworca Wileńskiego do Ronda Daszyńskiego, łącząc w ten sposób Pragę-Północ z Wolą.

Pytanie dotyczy tego, czy w związku z tym, że były plany dotyczące połączenia linią metra zarówno dzielnicy Targówek, jak również dotyczące dojazdu do cmentarza Północnego, tzw. Wólki, one nadal są w związku z tym, że jednak jest to przedsięwzięcie przekraczające koszty i możliwości finansowania, samofinansowania przez miasto. Pierwsza nitka była budowana przez 25 lat, druga troszkę krócej. Pytanie jest, czy takie rozwiązania są przewidywane, jeśli chodzi o działalność i plany ministerstwa.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

I, panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa  
Piotr Stomma:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł! Bardzo dziękuję państwu posłom za zadanie tego pytania. Zaangażowanie rządu Prawa i Sprawiedliwości w rozwiązywanie tego istotnego problemu transportowego dla miasta Warszawy jest ewidentne. W końcu 2007 r. staraniem ówczesnego rządu były wygospodarowane dodatkowe środki na zdynamizowanie budowy metra w Warszawie. Oczywiście obecnie ministerstwo jak najbardziej wspiera ten kierunek działania i dzielimy wątpliwości w resorcie odnośnie do, powiedzmy, realności planów, które są podejmowane, i stopnia ich przygotowania. I to jest dobra okazja, żeby o tym mówić.

Niestety, muszę stwierdzić, że w obecnym układzie kompetencji, jeśli chodzi o planowanie takich przedsięwzięć i w szczególności ich finansowanie, leży to w gestii Ministerstwa Rozwoju, a to, o czym za chwilę będę mówił, dotyczy efektów działań Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, ale właśnie w tej części rozwojowej w ostatnich latach. Na tym tle pojawiają się te wątpliwości.

Generalnie trzeba podkreślić, że rozbudowa drugiej linii metra jest realizowana przez m.st. Warszawa, czyli jednostkę samorządową. I po decyzji o realizacji takiego projektu, w szczególności w obecnym układzie kompetencyjnym, minister właściwy do spraw transportu nie ma tutaj bezpośredniej gestii. Natomiast w związku z, powiedziałbym, bliskimi relacjami z Centrum Unijnych Projektów Transportowych, które jest włączone w system nadzoru i zarządzania środkami unijnymi, mogę przedstawić takie informacje, że aktualnie budowa metra, rozbudowa drugiej linii jest prowadzona w ramach dwóch projektów. Pierwszy projekt obejmuje rozbudowę infrastruktury i zakup taboru, drugi projekt skupiony jest na zakupie taboru, aczkolwiek prace dotyczące infrastruktury też będą kontynuowane.

Teraz odnośnie do pierwszego projektu. Podpisana jest w tej chwili umowa, to się stało w marcu tego roku, na roboty budowlane, na realizację odcinka wschodniego północnego. To znaczy, że jest to odcinek od Dworca Wileńskiego do stacji Targówek 2, czyli idziemy w kierunku Bródna. I można powiedzieć, że to jest konkretny. Konkretem jest też umowa podpisana jeszcze w październiku 2015 r. na rozbudowę stacji techniczno-postojowej Kabaty.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma**

Natomiast jeżeli chodzi o wykonawcę na zachodnim odcinku, tzn. od ronda Daszyńskiego w kierunku ul. Księcia Janusza, tutaj wykonawca jest wybrany, jednak podpisanie umowy jest wstrzymywane w oczekiwaniu na decyzje w sprawie pozwolenia na budowę. I tutaj właśnie jest moment, kiedy można mówić o wątpliwościach co do stanu przygotowania projektu, jest to nasza wspólna troska. Realizacja tego projektu jest przewidywana na okres do września 2019 r. Aktualnie w jednostce, o której wspomniałem, w Centrum Unijnych Projektów Transportowych, następuje ocena złożonego wniosku o dofinansowanie. Chodzi tutaj o kwotę dofinansowania w wysokości ok. 1826 mln zł. Po pozytywnej decyzji CUP'T będzie tutaj jeszcze konieczna akceptacja Komisji Europejskiej, jako że jest to projekt duży, przekraczający wartość 50 mln euro.

Druga część projektu, ta skupiona na taborze, jest przewidywana do realizacji do 2022 r., w związku z czym wniosek o dofinansowanie projektu jeszcze nie jest złożony (*Dzwonek*), natomiast ogłoszenie postępowań przetargowych jest przewidywane na rok 2017.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, dokończymy odpowiedzi po zadaniu pytania dodatkowego, wtedy będą jeszcze 3 minuty.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Tomaszewska.

**Poseł Ewa Tomaszewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałabym dopytać o rzeczywisty kształt tej linii. Czy ta linia, ten projekt jest już, jeśli chodzi o Warszawę zachodnią, domknięty? Ponieważ rozbudowywane są osiedla mieszkaniowe w kierunku Włoch i tam niestety sprawa skomunikowania nie jest taka prosta. Korki, które są na trasie np. z Woli na Jelonki, też są tym, co niepokoi, i oznaczają dla mieszkańców tych osiedli trudności w przemieszczaniu się. (*Dzwonek*)

Wydaje mi się, że warto też rozważyć rozbudowę linii M1 w kierunku Młocin, do cmentarza Północnego, i w kierunku południowym, do Piaseczna. Warto byłoby wziąć pod uwagę taką możliwość.

Tak że prosiłabym o informację dodatkową.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Poseł Ewa Tomaszewska:**

Jeszcze tylko jedno zdanie. Po prostu miasto nie będzie w stanie sfinansować tak poważnego wydatku z własnych środków. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Piotr Stomma:**

Dziękuję, pani marszałek.

Szanowna pani poseł, podzielałam wątpliwości, środki są ograniczone, jest z tym problem, biorąc pod uwagę potrzeby, o których pani poseł mówi, które są diagnozowane. Chcę podkreślić, że oczywiście mamy tutaj do czynienia generalnie nie ze środkami własnymi miasta, tylko z projektem dofinansowanym na maksymalnym możliwym poziomie – 85% ze środków unijnych. A więc w ramach dostępności środków – tak jak to wyglądało i niewiele się tutaj zmieniło – powiedzmy, w połowie zeszłego roku, kiedy poprzednia ekipa rządowa jakby domykała te plany, można było zakres rzeczowy tej rozbudowy doprowadzić w perspektywie 2022 r. do stacji Księcia Janusza. Takie są realia. Natomiast w związku z wątpliwościami, o których mówiłem na samym początku, i biorąc pod uwagę, że nie został jeszcze złożony właśnie wniosek odnośnie do tego odcinka, czyli tak do końca nie wiemy, jak zostanie sprecyzowany projekt techniczny, mamy możliwość jakby przynajmniej uważnego i krytycznego spojrzenia na to, co miasto przygotowuje. I mogę zapewnić państwa posłów, że ministerstwo, mimo realnego braku kompetencji, ale poprzez oddziaływanie, poprzez CUP'T i w ramach dobrej współpracy z Ministerstwem Rozwoju, postara się przyjrzeć zakresowi rzeczowemu tego projektu i na pewno poinformujemy na piśmie o efektach tych badań.

To, co, że tak powiem, odpowiedzialnie mogę w tej chwili stwierdzić, to to, że prosiłbym o przyjęcie właśnie takiej informacji, niezbyt precyzyjnej, ale wskazującej na nasze zaangażowanie w sprawę. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję, panie ministrze.

I ostatnie pytanie zadadzą posłowie Prawa i Sprawiedliwości, pani poseł Barbara Dziuk, pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk – to będzie pierwsza część – a pytanie dodatkowe pan poseł Marcin Horała. Pytania będą w sprawie kształtowania się obecnie na terenie Polski dostępności internetowej rejestracji

**Wicemarszałek Barbara Dolniak**

do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. Pytanie jest do ministra zdrowia. Odpowiadać będzie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Piotr Gryza.

Bardzo proszę panią poseł Barbarę Dziuk.

**Posel Barbara Dziuk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wspólnie z posłami chcemy zabrać głos w kwestii powołania do życia ogólnopolskiej bazy zapewniającej rejestrację w przychodni on-line. Konieczność osobistego stawienia się w przychodni po to, żeby się zarejestrować, i przyjscie do przychodni kilka godzin później jest dużym utrudnieniem dla pacjentów i przeżytkiem w dzisiejszych czasach. Nie ukrywajmy, dodzwonienie się do rejestracji najczęściej wystawia pacjentów na ciężką próbę.

Czy ministerstwo przewiduje utworzenie aplikacji na jednym ogólnopolskim serwerze? Pewnie taka ogólnopolska baza, do której można dodawać przychodnie i lekarzy, byłaby znaczącym ułatwieniem dla obu stron. Na początek proponuję objąć tym obowiązkiem przychodnie lekarzy rodzinnych.

Zaznaczam, że zaplanowanie przyjęć kolejnych pacjentów byłoby transparentne i dla lekarza, i dla pacjenta i przede wszystkim zaoszczędziłoby oni masę czasu i stresu.

Rejestracja on-line działa w niepublicznych zakładach opieki zdrowotnej i pacjentom prywatnych przychodni ułatwia życie od dawna, o czym donoszą media. Obecnie czas na przychodnie publiczne. Panie ministrze, czy jako posłowie, a jednocześnie pacjenci możemy na to liczyć, zarówno na szybkie uruchomienie strony, jak i na możliwość rejestracji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

I pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk uzupełni tę część pytania.

**Posel Szymon Szynkowski vel Sęk:**

Dziękuję, pani marszałek.

Panie ministrze, w uzupełnieniu pytania chciałem zwrócić uwagę, że ten problem w szczególności ma miejsce w dużych miastach. Mniejsze ośrodki, jak się okazuje, poradziły z tym sobie, niepubliczne przychodnie z tym sobie poradziły, natomiast nie mamy do czynienia w tej chwili ze zunifikowanym, jednolitym systemem rejestracji. Takie systemy mają przecież banki, takie systemy mają przecież urzędy. Jako posłowie nie widzimy powodu, dla którego służba

zdrowia, publiczna powszechna służba zdrowia miałyby być jedynym takim miejscem, gdzie tego rodzaju system nie funkcjonuje, natomiast pozostajemy w tej mierze w XX, a może nawet w XIX w. Dziękuję.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Piotr Gryza:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Poseł! Szanowny Panie Pośle! Żadna regulacja prawna nie określa wymogów ani konieczności rejestracji internetowej w obszarze podstawowej opieki zdrowotnej. Ustawodawca do tej pory wychodził z założenia, że nakładanie na pewien lokalny wymiar obowiązku ustawowego związanego z systemem rejestracji on-line może narzucić zbyt duże koszty, a poza tym nałożyć obowiązek, który ze względu na wymóg administracyjny nie będzie realizowany.

W przypadku szpitali i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w art. 23a ustawy o świadczeniach finansowanych ze źródeł publicznych taki obowiązek jest nakładany i utworzona jest delegacja ustawowa dla ministra zdrowia dotycząca określenia szczegółowych warunków związanych z tą rejestracją. Trzeba pamiętać o tym, że w przypadku podstawowej opieki zdrowotnej, zresztą nie tylko w przypadku tej opieki, mamy do czynienia z dwoma poważnymi problemami natury organizacyjno-technicznej. Po pierwsze, chodzi o określenie warunków związanych z kanałami dostępu. Otóż prawdą jest to, co państwo o tym mówicie, i to jest bardzo poważna bolączka związana z funkcjonowaniem podstawowej opieki zdrowotnej, z dostępem, zarejestrowaniem się na wizytę. Problemy związane z dodzwonieniem się mamy wszyscy, ale praktyka pokazuje, że każdy proces rejestracji wiąże się z pewną rywalizacją różnych kanałów dostępu: telefonicznego, osobistego, bezpośredniego, osobistego w perspektywie czasowej i wreszcie on-line. Tutaj trzeba rozstrzygnąć, jakie są uprawnienia poszczególnych kanałów dostępu. To jest bardzo poważna sprawa natury organizacyjno-formalnej. Znam przypadki z publicznej służby zdrowia, kiedy umożliwiono już internetową rejestrację w ramach podstawowej opieki zdrowotnej, która sprowadza się de facto do rejestracji znacznie wcześniej i tylko dla kilku wybranych okienek czasowych w perspektywie całego miesiąca. Takie rozwiązanie niczego nie załatwia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Piotr Gryza**

Tak więc pierwsza sprawa jest związana z określeniem kanałów, z regulacjami pomiędzy kanałami dostępu, druga sprawa natomiast jest związana z identyfikacją i uwierzytelnieniem tego, kto dokonuje rejestracji internetowej. To jest zagadnienie poważniejsze, związane nie tylko z podstawową opieką zdrowotną, lecz także w ogóle z rejestracją świadczeń poprzez kanały internetowe. Tutaj jest potrzebna szersza perspektywa. Chcę wspomnieć o tym, że w związku z delegacją ustawową, art. 23a wspomnianej przeze mnie ustawy, pracujemy nad takim rozwiązaniem, żeby wykorzystać zarówno mechanizmy, które mogą być stwarzane przez profil zaufany, który według planów rządowych ma zostać bardziej upowszechniony pod koniec br., z wykorzystaniem – powiedzmy to w cudzysłowie – mechanizmów, które były zastosowane w przypadku programu 500+, jak i pewną możliwość lokalnej identyfikacji i uwierzytelnienia pacjenta w podmiotach, w których się znajdował.

Kolejna sprawa jest taka, że podstawowa opieka zdrowotna ma wymiar lokalny i budowa centralnego portalu, który będzie administrował dostępem do lokalnych podmiotów podstawowej opieki zdrowotnej, jest odwróceniem pewnego porządku, który powinien zostać zbudowany. Najpierw te podmioty powinny we własnym zakresie zbudować taką funkcjonalność, po czym, co jest zresztą związane również z zamierzeniami rządu, powinno się przystąpić do budowy dużego portalu, przez który obywatele będą mogli załatwić wszystkie sprawy związane z komunikacją pomiędzy obywatelami a administracją w szerokim rozumieniu. Tak więc można powiedzieć, że jest taki plan strategiczny. On się m.in. wpisuje w założenia programu, który niedawno był prezentowany w Ministerstwie Rozwoju, czyli: Od papierowej do cyfrowej Polski, ale jest to perspektywa kilku lat.

Natomiast powracając bezpośrednio do podstawowej opieki zdrowotnej, chcę powiedzieć, iż pracujemy tutaj nad tym i zastanawiamy się, czy wprowadzenie wymogu regulacji prawnej jest właściwym rozwiązaniem, aby określić wymagania dla rejestracji internetowej, bo być może lepszym rozwiązaniem jest pewna stymulacja np. ze strony płatnika, który może powiedzieć: jeśli jest taki proces rejestracji, to albo łatwo uzyskuje się pewną komunikację z płatnikiem, albo ma się wyższą stawkę kapitacyjną. Tylko oczywiście powstaje wtedy problem, jak weryfikować działanie tej funkcjonalności ze względu na to, że aplikacja może umożliwiać jej stosowanie, a w rzeczywistości w skali całego podmiotu czy całego systemu nie będzie to funkcjonowało.

Dodatkowo jeszcze jest taka oto sytuacja, że ważniejszym zadaniem, które powinno być wcześniej

zrealizowane, jest w ogóle poprawa funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej, zmiana pewnego paradygmatu, tak żeby POZ funkcjonowała nie tylko w trybie bieżącym i reagowała na to, że pacjent chce uzyskać poradę czy usługę w podstawowej opiece zdrowotnej, ale żeby POZ (*Dzwonek*) opiekowała się populacją, która została do tego podmiotu przypisana. Tak więc odpowiadając krótko...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, skończy pan odpowiedź w drugiej części, jeżeli pan pozwoli, a pytanie dodatkowe zada pan poseł Marcin Horała.

Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Horała:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! W swoim pytaniu chciałbym odnieść się do części wątków, które pan minister poruszył. Jeżeli chodzi o rozstrzyganie co do uprawnień poszczególnych kanałów dostępu, to – wydaje mi się – jest problem, który najlepiej rozwiążą poszczególne ZOZ-y. Po pewnym czasie nabędą pewnej wiedzy na temat tego, że np. któryś kanał jest szczególnie popularny, więc należałoby zarezerwować dla niego większość tych okienek, a inne kanały, mniej popularne, poradzą sobie z mniejszą liczbą okienek. Myślę, że na poziomie każdej przychodni będzie można płynnie tym zarządzać.

Jeżeli chodzi o identyfikację, uwierzytelnianie osób dokonujących rejestracji, to myślę, że nie ma co przesadnie fetyszyzować tego problemu, ponieważ już teraz rejestracja telefoniczna czy nawet osobista w praktyce odbywa się bez identyfikowania danej osoby i często jest tak, że osoby bliskie czy np. ktoś poproszony właśnie dokonuje rejestracji w czyimś imieniu.

Wreszcie, jeżeli chodzi o lokalny wymiar tej kwestii (*Dzwonek*), zwracam uwagę, że właśnie dużą szansą jest zapóźnienie w tym obszarze. Można bowiem przeskoczyć etap, na którym poszczególne przychodnie muszą opracowywać, kupować licencje, zarządzać różnymi systemami rejestracji, natomiast mogą one przystąpić do tworzenia takiego systemu ogólnopolskiego, następnie wstawionego do Internetu, w którym poszczególne przychodnie mogłyby zakładać swoje profile, a pacjenci mogliby się do tych profili przypisywać i w nich się rejestrować.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie ministrze, bardzo proszę o dokończenie odpowiedzi na zadawane pytania.

Bardzo proszę.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Gryza:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Pan poseł mówił o pewnych rozwiązaniach, ja mówiłem o pewnych problemach, które są związane z tym sposobem rejestracji. Traktuję to jako pewien głos w dyskusji i pewne przynaglenie w naszych pracach, które prowadzimy. Te prace są prowadzone również w perspektywie projektu P1, który w tym obszarze, w obszarze rejestracji dotyczył istotnego aspektu e-skierowania. Bo w przypadku POZ to, powiedzmy, nie ma takiego znaczenia, ale w przypadku pozostałych świadczeń e-skierowanie ma znaczenie, bo nabiera charakteru unikalnego i umożliwia de facto realne zarejestrowanie się na wizyty u lekarza specjalisty.

Mogę odpowiedzieć w taki sposób, że pracujemy nad tym, pochylamy się nad tym i zależy nam na tym, żeby ten kanał czy ta metoda rejestracji nie tylko w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, ale również w pozostałych zakresach zostały w krótkiej perspektywie czasu udostępnione pacjentom.

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego. Kolejnym będzie informacja bieżąca.

Pozwolicie państwo, że ogłoszę 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 35  
do godz. 11 min 37)*

## **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Wznawiam obrady.

### **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie szczegółów zaangażowania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w misje wojskowe, które mają być prowadzone poza granicami Polski, na terenach zajętych przez tzw. Państwo Islamskie, o której przedstawienie wnosili Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno: przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystą-

pienie przedstawiciela Rady Ministrów dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Tomasza Siemoniaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Tomasz Siemoniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska zawnioskował o informację w tej kwestii w przekonaniu, że rząd kompletnie zaniedbał poinformowanie Polaków o tym, że zamierza użyć polskich wojsk poza granicami. Jedyne wypowiedzi medialne ministra obrony narodowej były informacjami dla Polaków w tej sprawie. Uważamy, że użycie wojsk polskich w strefie działań wojennych w walce z tzw. Państwem Islamskim jest sprawą bardzo poważną, która zasługuje na to, aby polska opinia publiczna była o niej szeroko poinformowana. Stąd liczymy bardzo, że uzyskamy dzisiaj od przedstawicieli rządu odpowiedzi na różne ważne pytania, które się w związku z tą kwestią nasuwają.

Oprócz tego, że rząd zaniedbał informację, rząd zaniedbał też dialog z opozycją w tej sprawie. Kwestia nie była przedmiotem obrad sejmowej Komisji Obrony Narodowej ani w żadnej innej formie konsultacje parlamentarne się nie odbyły. Zwracam uwagę, że dzieje się tak po raz pierwszy. Do tej pory udział polskich żołnierzy w misjach poza granicami był na ogół przedmiotem konsensusu głównych sił politycznych. Dzisiaj przez ten sposób działania rząd Prawa i Sprawiedliwości bierze wyłączną odpowiedzialność za tę decyzję.

Jaki argument usłyszeliśmy w związku z wysyłaniem polskich żołnierzy? Że jest to w jakiejś mierze związane z decyzjami, które mają zapaść na temat wzmocnienia wschodniej flanki NATO. Otóż chcę zwrócić uwagę, że pod względem naszego zaangażowania w Sojuszu nie mamy żadnych kompleksów. Jesteśmy w Afganistanie, w Kosowie, prowadzimy misję Air Policing, a misja przeciw Państwu Islamskiemu nie jest misją NATO.

Zwracamy też uwagę, że mamy wątpliwości co do tego, kiedy i w jakim trybie została ta decyzja przez panią premier podjęta. Chciałbym usłyszeć od przedstawicieli rządu, dlaczego zastosowano tryb decyzji i wniosku prezes Rady Ministrów, nie wniosku Rady Ministrów, jakie tutaj były powody przyjęcia tej określonej drogi prawnej. Nie wiemy też, kiedy decyzja przez premier została podjęta. Przynajmniej publicznie na ten temat żadnej informacji nie było. Szkoda, że premier też w tej sprawie w żadnej formie osobiście się nie wypowiedziała w momencie podejmowania tej decyzji, a najlepiej przed jej podjęciem, tłumacząc Polakom, jakie są powody.

**Posel Tomasz Siemoniak**

Polska politycznie popiera tę koalicję od 2014 r. Od tego momentu rozważane były opcje różnego zaangażowania. Nasze rządy nie podjęły takich decyzji. Decydowaliśmy się na zwiększenie kontyngentu w Afganistanie na prośbę Amerykanów. Również na prośbę sojuszników zostaliśmy państwem ramowym w VJTF. Oczywiście nigdy nie mieliśmy wątpliwości, że Wojsko Polskie, Siły Powietrzne i Wojska Specjalne są znakomicie przygotowane do takich misji. O to w ogóle tu nie chodzi. Chodzi o politykę i polityczną odpowiedzialność za podejmowane decyzje.

Przed wszystkim oczekujemy odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie teraz ta decyzja jest ogłaszana i dlaczego jeszcze przed szczytem NATO polscy żołnierze będą wysłani. Nasuwa się tutaj naturalnie kwestia właśnie bezpieczeństwa Polaków w związku ze szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży.

Chciałbym zapytać: Jakie było stanowisko MSWiA i ABW, żeby przed szczytem NATO ogłaszać tę misję i się angażować? Wydaje się, że jedynym racjonalnym wytłumaczeniem, chyba że od przedstawiciela rządu usłyszymy inne, jest to, że to próba poprawy wizerunku na arenie międzynarodowej fatalnych rządów PiS-u przed niektórymi sojusznikami. Nawet z naszego największego przyjaciela w amerykańskim Senacie, przewodniczącego senackiej komisji sił zbrojnych, senatora McCaina, wielkiego przyjaciela Polski, jak wspominałem, zrobiono ostrego krytyka polskich władz. Kolejna jego wypowiedź miała miejsce wczoraj. Jeśli tak się dzieje, jeśli to są prawdziwe powody decyzji rządu i prezydenta, to jest to złe działanie, instrumentalnie wykorzystujące polskich żołnierzy i narażające na ryzyko polskich obywateli. Chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego właśnie teraz. To jest najgłówniejsze pytanie.

Podkreślę, że jesteśmy za walką z terroryzmem. Jesteśmy za silną obecnością w NATO, za mocnymi relacjami z USA. Pracowaliśmy nad tym skutecznie i intensywnie. Ale trzeba to robić rozważnie, stawiając interes Polski na pierwszym planie i dźwigając ogromny ciężar odpowiedzialności za życie i zdrowie polskich żołnierzy. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

O udzielenie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Tomasza Szatkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Tomasz Szatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie w ramach informacji bieżącej, mam zaszczyt

reprezentować pana ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza, który bierze dzisiaj udział wraz z panią premier w konsultacjach międzyrządowych w Berlinie.

W pierwszym punkcie odniosę się do uzasadnienia udziału Polski w operacji Inherent Resolve oraz do czasu podjęcia tej decyzji. Przede wszystkim w najbliższych tygodniach, oczywiście wiemy to wszyscy, w Warszawie odbędzie się szczyt Paktu Północnoatlantyckiego. Na tym szczycie będą podejmowane bardzo istotne decyzje w duchu solidarności sojuszniczej. Będzie to dotyczyło również bardzo istotnego, przełomowego wzmocnienia flanki wschodniej. W wyniku decyzji podjętych przez Pakt Północnoatlantycki spodziewamy się wzmocnienia bezpieczeństwa Polski przez tysiące żołnierzy państw sojuszniczych wraz z ciężkim bojowym sprzętem. Będzie to przełomowa decyzja dla bezpieczeństwa Polski. Ale Sojusz jest sojuszem państw, które są położone w... których dotyczą różne zagrożenia w dziedzinie bezpieczeństwa, w tym również zagrożenia z kierunku południowego – zagrożenia terrorystyczne. My również jako państwo jesteśmy obiektem pewnych pośrednich efektów kryzysu, z którym mamy do czynienia na Bliskim Wschodzie. W tym kontekście wyrażenie solidarności sojuszniczej wydaje się oczywiste.

Operacja Inherent Resolve nie jest operacją prowadzoną bezpośrednio przez Pakt Północnoatlantycki, ale Pakt Północnoatlantycki udziela tej operacji wsparcia w różny pośredni sposób, i temu również poświęcone będą rozmowy na szczycie w Warszawie. Mamy oczywiście świadomość, że główni sojusznicy polscy są zaangażowani w tę operację i liczą na wsparcie Polski. Co więcej, jeśli chodzi o czas, powiem tak: Polska jest uczestnikiem tej koalicji od 2015 r. W 2015 r. również zapadły decyzje o pewnym wsparciu logistycznym koalicji, które niedługo będą również upublicznione. Chodzi o wsparcie poprzez transport amunicji. Sojusznicy jednak wystosowali do Polski prośby o udział w znacznie szerszym wymiarze. Były to właśnie prośby o udział we wsparciu rozpoznawczym oraz we wsparciu szkoleniowym. W tym zakresie w Ministerstwie Obrony Narodowej już od dawna były wypracowywane pewne decyzje. Te decyzje były akceptowane również przez pana premiera Siemoniaka, nie zostały one wykonane. Co więcej, w styczniu 2015 r. pan minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna zadeklarował w Waszyngtonie udział polskich Wojsk Specjalnych w działaniach wspierających NATO. Biorąc pod uwagę wizerunek Polski jako solidnego sojusznika, biorąc pod uwagę bardzo ambitne żądania, oczekiwania Polski, które mają być zrealizowane na szczycie w Warszawie, realizacja tych prośb sojuszników przychodzi w ostatnim możliwym momencie.

W tym miejscu przejdę do prezentacji szczegółów związanych z udziałem Wojska Polskiego w operacji Inherent Resolve. Jest to operacja, która jest prowadzona w ramach Globalnej Koalicji do walki z tzw.



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Tomasz Szatkowski**

Państwem Islamskim. Globalna Koalicja została powołana przez Stany Zjednoczone Ameryki we wrześniu 2014 r. i stanowi odpowiedź na zagrożenia wywołane przez działania tzw. Państwa Islamskiego.

Podstawami prawnymi są tutaj rezolucje: nr 1267 z dnia 15 października 1999 r., nr 2170 z dnia 15 sierpnia 2014 r., nr 2178 z dnia 24 września 2014 r., nr 2199 z dnia 12 lutego 2015 r., nr 2249 z dnia 20 listopada 2015 r. oraz nr 2253 z dnia 17 grudnia 2015 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ uznała, że Państwo Islamskie jest grupą terrorystyczną i stanowi zagrożenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa. Celem Globalnej Koalicji jest ostateczne pokonanie Państwa Islamskiego. Koalicja działa w pięciu obszarach: prowadzenia operacji wojskowych, budowania zdolności i szkolenia, powstrzymania napływu zagranicznych bojowników – terrorystów, odcięcia źródeł finansowania terroryzmu, niesienia pomocy humanitarnej i wsparcia stabilizacyjnego, zwalczania ideologii tzw. Państwa Islamskiego. Obecnie koalicja liczy 66 państw. W różnych działaniach uczestniczy większość naszych sojuszników. Pomocy wojskowej udzielają m.in. takie państwa, jak Czechy, Węgry, mała Estonia czy choćby Słowenia. W różnych innych formach uczestniczą praktycznie wszyscy nasi sojusznicy.

Mając na uwadze solidarność z międzynarodowymi wysiłkami na rzecz zwalczania terroryzmu, jak również wcześniejsze zaangażowanie Rzeczypospolitej Polskiej w działania Globalnej Koalicji o charakterze humanitarnym oraz logistycznym, prezydent RP w dniu 17 czerwca podpisał wnioski prezesa Rady Ministrów o użyciu polskich kontyngentów wojskowych w operacji Inherent Resolve. Podstawą jest lex specialis z ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa w odniesieniu do działań antyterrorystycznych. I to właśnie przepisy art. 3 ust. 1 pkt 2 oraz art. 2 pkt 1 lit. c w związku z art. 5 ust. 1 ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa są podstawą takiego, a nie innego trybu podjęcia tejże decyzji.

W związku z powyższą decyzją Siły Zbrojne RP wydzieliły dwa kontyngenty wojskowe. Pierwszy z nich, Polski Kontyngent Wojskowy Operacji Inherent Resolve Irak, będzie realizował zadania szkoleniowo-doradcze – będzie liczył do 60 żołnierzy i pracowników wojska wydzielonych z Wojsk Specjalnych – z elementami wsparcia kontyngentu w Jordanii i Kuwejcie. Udział Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku będzie miał charakter doradczo-szkoleniowy, tak jak powiedziałem wcześniej, bez angażowania polskich żołnierzy w działania bojowe, czyli stricte kinetyczne, poza sytuacją wynikającą z potrzeby prowadzenia misji poszukiwawczo-ratowniczych. Wojska Specjalne będą realizowały swoje zadania w oparciu o sojuszniczą infrastrukturę w Bag-

dadzie. Do głównych zadań Polskiego Kontyngentu Wojskowego należeć będzie doradztwo i szkolenie sztabów oraz pododdziałów specjalnych sił irackich. Drugi z kontyngentów, Polski Kontyngent Wojskowy Operacji Inherent Resolve w Kuwejcie, będzie realizował zadania lotnicze w zakresie rozpoznania obrazowego na potrzeby wsparcia operacji Inherent Resolve przeciwko Państwu Islamskiemu nad terytorium Iraku w składzie czterech samolotów F-16 z dwoma zasobnikami rozpoznawczymi DB-110. Będzie on liczył do 150 żołnierzy i pracowników wojska, z elementem wsparcia w Katarze. Dodatkowo oficerowie PKW będą wydzieleni do prac w Wielonarodowym Centrum Operacji Powietrznych w Al Udeid w państwie Katar, a ich zadaniem będzie koordynacja misji rozpoznawczych prowadzonych przez polskie samoloty. Wydzielone siły nie mają mandatu do prowadzenia operacji uderzeniowych poza sytuacją wynikającą z prawa do samoobrony w przypadku ataku.

Polskie kontyngenty wojskowe zostaną użyte w okresie od dnia 20 czerwca do dnia 31 grudnia 2016 r. w Republice Iraku i Państwie Kuwejt. Będą one operacyjnie podporządkowane Dowództwu Centralnemu Stanów Zjednoczonych Ameryki, czyli US CENTCOM. Pod względem kierowania narodowego będą podlegać ministrowi obrony narodowej za pośrednictwem dowódcy operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych. Organem administracji rządowej odpowiedzialnym za współpracę z dowódczymi organami prowadzącymi operację będzie minister obrony narodowej poprzez szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W zakresie kierowania działalnością i zaopatrywaniem Polskiego Kontyngentu Wojskowego odpowiedzialnym będzie minister obrony narodowej poprzez dowódcę operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych. Minister obrony narodowej za pośrednictwem dowódcy operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych będzie również odpowiedzialny za przemieszczenie Polskiego Kontyngentu Wojskowego do rejonu działania operacji i z powrotem do kraju oraz za ubezpieczenie żołnierzy i pracowników wojska od następstw nieszczęśliwych wypadków. Planowana kwota wydatków przewidzianych na użycie polskich kontyngentów wojskowych w ramach operacji wyniesie ok. 52 mln zł, w tym: PKW Kuwejt ok. 30 mln, PKW Irak ok. 22 mln. Przedsięwzięcie będzie finansowane z budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej. Szczegółowy zakres przygotowania, przemieszczenia i funkcjonowania polskich kontyngentów wojskowych w Kuwejcie oraz Iraku, z podziałem zadań dla poszczególnych komórek organizacyjnych resortu obrony, został określony w decyzjach ministra obrony narodowej z dnia 31 maja 2016 r. Do realizacji zadań zaangażowani zostali sekretarz i podsekretarze stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, szef Sztabu Generalnego, dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych i dowódca operacyjny rodzajów Sił Zbrojnych, szef Inspektoratu MON do spraw Bezpieczeństwa Lotów, dyrektor Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia,



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Tomasz Szatkowski**

szeft Służby Kontrwywiadu Wojskowego, szef Służby Wywiadu Wojskowego i ordynariusz polowy.

Harmonogram przemieszczenia sił polskich kontyngentów wojskowych w rejon prowadzonej misji. Jeśli chodzi o PKW Kuwejt, 20 czerwca miało miejsce przemieszczenie samolotem transportowym C-130 grupy przygotowawczej, czyli 29 żołnierzy, do bazy sił powietrznych Al Jaber w Kuwejcie. 5 lipca planowane jest przemieszczenie głównego komponentu Sił Powietrznych wraz z samolotami F-16. *(Dzwonek)* Polski Kontyngent Wojskowy w Iraku – przemieszczenie zostało już zrealizowane. W dniach 3–11 lipca planowane jest przemieszczenie elementów wsparcia do Jordanii oraz przemieszczenie do Iraku grupy przygotowawczej. To są główne informacje, jakie chciałem przedstawić w tym punkcie. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Proszę państwa, zapisały się 43 osoby.

W związku z tym, że czas na wypowiedź to 2 minuty, bardzo proszę o zwięzłe wypowiedzi, ponieważ w pewnym momencie będziemy musieli niestety zakończyć wystąpienia, gdyż jest to obwarowane 90-minutowym limitem.

Otwieram dyskusję.

O pierwszą wypowiedź proszę panią poseł Joannę Kopcińską, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Joanna Kopcińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zgłaszają się do naszych biur kobiety, matki, Polki, które ciężko pracują i rodzą dzieci w Polsce, wychowują je w miłości do ojczyzny, ku wartościom: Bóg, honor i ojczyzna, które nie zamierzają, w przypadku zagrożenia, chować się z nimi do chat. I one pytają, czy opozycja, czy posłowie opozycji rozumieją, czy tylko udają, że nie rozumieją, dlaczego musimy budować silną pozycję Polski w świecie. Aby nasze dzieci były bezpieczne. W tej chwili największym zagrożeniem jest terroryzm i walka z nim jest naszym priorytetem. Te kobiety pytają, czy państwo udajecie, bo jeżeli udajecie, to znaczy, że jesteście nieuczciwi wobec kobiet i naszych dzieci.

Panie ministrze, czy pamięta pan równie ważny szczyt NATO w Newport w Walii niespełna 2 lata temu? Jak wtedy zachowywała się opozycja? Czy

wspierała ówczesny rząd w działaniach na rzecz budowania bezpiecznej Polski? Czy politycy Prawa i Sprawiedliwości wspierali Polaków zawsze wtedy, kiedy trzeba było ich wesprzeć, bez względu na opcję polityczną, aby budować silną pozycję Polski? Czy tak było w przypadku pana Donalda Tuska, który został poparty przez Prawo i Sprawiedliwość, żeby wzmocnić pozycję Polski w świecie?

*(Głos z sali: Ale gdzie został poparty?)*

Czy państwo rozumiecie, gdzie jest to poparcie? Tam, gdzie Donald Tusk. Tak popierali politycy Prawa i Sprawiedliwości. Państwo tego nie rozumiecie. Jesteście nieuczciwi, bo nie chcecie powiedzieć kobietom i ich dzieciom, co robicie, żeby nasze dzieci były tu i teraz bezpieczne, żeby przed Światowymi Dniami Młodzieży zapewnić im bezpieczeństwo, bo zagrożenie jest daleko za naszymi granicami...

*(Głos z sali: Teraz będzie bliżej.)*

...ale tylko silna, jednolita i spójna Polska, silna pozycją światową, da nam bezpieczeństwo. Państwo jako ekipa rządząca tyle lat wiecie to najlepiej, że wywiązywanie się z międzynarodowych *(Dzwonek)* umów i sojuszy...

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

### **Poseł Joanna Kopcińska:**

...buduje nasz kraj, a państwo staracie się wmówić...

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł...

### **Poseł Joanna Kopcińska:**

...społeczeństwu, że tego nie rozumiecie.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł, nie chcę pani wyłączać mikrofonu.

### **Poseł Joanna Kopcińska:**

Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Proszę, trzymajmy się maksymalnie 2 minut.

Pan poseł Czesław Mroczek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Czesław Mroczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta dzisiejsza debata rzeczywiście jest o bezpieczeństwie naszego kraju. Ta debata by się nie odbyła, gdyby nie wniosek klubu Platforma Obywatelska z prośbą o wyjaśnienie powodów wysłania polskich żołnierzy do walki w ramach koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu. Nie było dobrej okazji dla prezes Rady Ministrów pani premier Beaty Szydło, kiedy podejmowała decyzję o wysłaniu polskich żołnierzy, by poinformować polską opinię publiczną o tej niezwykle ważnej decyzji. Pan prezydent Andrzej Duda też nie skorzystał z okazji, żeby poinformować polską opinię publiczną o tym bardzo ważnym akcie. Dopiero dzięki temu wnioskowi mamy okazję wysłuchać nie ministra obrony narodowej, tylko wiceministra. Dzisiaj wice-minister próbuje wyjaśnić nie tylko posłom opozycji, ale przecież wszystkim Polakom powody tej decyzji. Tym powodem jest, jak wskazuje pan wice-minister, solidarność sojusznicza. Pytam pana wiceministra: Czy ktokolwiek na świecie, w szczególności w Sojuszu, w NATO, zarzuca Polsce brak solidarności sojuszniczej? Czy po naszym wielkim zaangażowaniu w Iraku, po naszym wielkim zaangażowaniu w Afganistanie – i obecnym, utrzymujemy ciągle bardzo poważny kontyngent wojskowy w Afganistanie – po wielokrotnej misji w ramach Air Policing, obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich, po naszym zaangażowaniu na Bałkanach ktokolwiek na świecie może powiedzieć, że Polska, korzystając z wielkiego fundamentu bezpieczeństwa, który daje NATO, korzysta z tego bezpieczeństwa za darmo? Nasz wkład jest oczywisty, jesteśmy oceniani jako jeden z najsolidniejszych sojuszników w ramach NATO. Wysłanie żołnierzy w każdym państwie do misji poza granicami (*Dzwonek*) musi być wyjaśnione opinii publicznej. Tego wyjaśnienia nie ma. Wyjaśnienie...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Czesław Mroczek:**

...składane przez wiceministra jest niepoważne. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Paluch: Czas minął, panie pośle.*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pan poseł Witold Zembaczyński, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny tu Ministrze Obrony Narodowej Antoni Macierewicz! Podjęcie decyzji o natychmiastowym zaangażowaniu naszych samolotów bojowych F-16 w tę misję nosi znamiona drażnienia się z Państwem Islamskim, a nie realnej walki i przemyślanej strategii wobec terroryzmu. Już wiadomo, po co w takim tempie wprowadzaliście fatalnie przygotowaną i napisaną ustawę antyterrorystyczną, w tempie na złamanie karku. Bo zdajecie sobie sprawę z tego, że wysyłając nasze wojsko dzisiaj na front, wysyłacie równocześnie zaproszenie dla Państwa Islamskiego do ataków na terenie Rzeczypospolitej w przededniu zbliżających się wydarzeń: Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO. To jest strategiczny błąd. Ta decyzja nie powinna zapaść teraz, tylko powinna być podjęta w sposób przemyślany, skonsultowany i świadomy po odbyciu się tych istotnych wydarzeń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Widzę tutaj pewien sens wprowadzania tych przepisów ustawy antyterrorystycznej w kontekście planowania wysłania samolotów na wojnę z ISIS, tylko niewłaściwy jest czas.

Międzynarodowa pozycja Polski, która jest obecnie naprawdę bardzo osłabiona, nie wynika z braku zaangażowania naszych samolotów w walkę z Państwem Islamskim, ale wynika z waszego braku poszanowania europejskich instytucji. I żadne samoloty, żadne inne propozycje walki z Państwem Islamskim tej pozycji nie podniosą, jeżeli nie będziecie respektować unijnych instytucji. Dlatego Nowoczesna nie jest przeciwna samej misji, tylko dostrzegamy poważny mankament związany z czasem wprowadzania samolotów do działań bojowych, gdyż misje rozpoznawcze są integralnym elementem działań bojowych, nie są to misje stricte szkoleniowe. Dlatego dla terrorystów będzie to jasny sygnał, że wkraczamy do gry, drażnimy się z nimi w czasie, kiedy to bezpieczeństwo imprez planowanych w najbliższych miesiącach w Polsce powinno być priorytetem rządu, a nie polityka PR-owa, z którą mamy w tej chwili do czynienia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Bejda, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Bejda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jaki jest cel, jaka jest korzyść polityczna czy ekonomiczna ogłoszenia przed Światowymi Dniami Młodzieży i szczytem NATO decyzji o wysłaniu polskich wojsk na Bliski Wschód? Uważamy, że jest to bardzo

## Posel Paweł Bejda

zły czas, ponieważ odbiór wśród społeczeństwa muzułmańskiego jest jednoznaczny: Polska idzie na wojnę. Może tutaj jeszcze nie dotarło to do opinii publicznej, natomiast muzułmańskie media bardzo uważnie przyglądają się temu, jakie decyzje polski rząd podejmuje wobec wysłania polskich żołnierzy w tamten rejon świata.

Zastanawia też postawa pana prezydenta Andrzeja Dudy, który 13 lutego 2016 r. podczas konferencji bezpieczeństwa w Monachium powiedział: „Jestem jak najdalej od jakiegokolwiek decyzji o tym, by gdziekolwiek wysłać polskich żołnierzy”. Co się nagle stało, że prezydent zmienił zdanie?

(*Głos z sali:* Dali do podpisu.)

Co spowodowało, że w przeddzień Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO Polska decyduje się na wysłanie żołnierzy do walki na Bliskim Wschodzie?

Zastanawiające są też niedzielne słowa marszałka Brudzińskiego o konieczności zabijania terrorystów. Czy to stało się doktryną wojenną Polski? Dlaczego tak ważne kwestie jak zaangażowanie militarne Polski nie zostały omówione podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego? Szczególnie że zapewnienia dotyczące charakteru misji – jakoby mającej charakter szkoleniowy i rozpoznawczy – są po prostu nieprawdziwe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Robert Winnicki, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

## Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałem przedstawić stanowisko Ruchu Narodowego i zapytać o to pana ministra, ponieważ decyzja o wysłaniu polskich wojsk do Iraku, do Syrii jest decyzją fatalną z kilku powodów.

Po pierwsze, zwiększa zagrożenie państwa polskiego przed szczytem NATO, przed Światowymi Dniami Młodzieży.

Po drugie, ta decyzja angażuje nas w konflikt na terenie, na którym są obecne siły zbrojne sporej części mocarstw regionalnych i światowych mających tam interesy polityczne, angażuje nas w konflikt, kiedy w Syrii obecne są wojska rosyjskie, mieliśmy incydenty zbrojne z udziałem Turcji, obecny militarne jest Iran. Jest to po prostu narażanie państwa polskiego na ryzyko.

Po trzecie, jest to fatalna decyzja, ponieważ wbrew temu, co mówią niektórzy przedstawiciele rządu, idziemy na wojnę. Jeżeli wysła się żołnierzy do państwa, w którym trwa wojna, to idzie się na wojnę.

Po czwarte, jest to fatalna decyzja, dlatego że jeśli – jak sugerował to pan minister – jest to element

jakiegoś dealu, układu, w przypadku którego mamy pokazać swoją gorliwość w zamian za pozostawanie, za rotacyjną czy stałą obecność wojsk amerykańskich, wojsk NATO w Polsce, to powinno to być elementem debaty w polskim parlamencie, powinno to być przedmiotem debaty publicznej w Polsce. Jest to bardzo ważny element, a nie każdy w Polsce życzy sobie, żeby Polska jechała jako zderzak na amerykańskim samochodzie, czy to w Europie Środkowo-Wschodniej, czy to na Bliskim Wschodzie.

Po piąte wreszcie, jest to decyzja fatalna, ponieważ nie szanujemy suwerenności. Nie szanujemy suwerenności państw rzeczywiście suwerennych, takich jak chociażby Syryjska Republika Arabska, która ma swoje przedstawicielstwo w Warszawie. Polska – od kilkuset lat doświadczana przez interwencje mocarstw – powinna, zwłaszcza na poziomie światowym, podnosić kwestię suwerenności.

Moje pytanie brzmi (*Dzwonek*): Czy Polska zwracała się z pytaniem, z prośbą do Syryjskiej Republiki Arabskiej chociażby o możliwość wykonywania lotów nad terytorium tego państwa? Dziękuję.

## Wicemarszałek Barbara Dolniak:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

## Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Coraz częściej docierają do nas wstrząsające informacje o przeprowadzonych lub planowanych zamachach terrorystycznych. Od jakiegoś czasu zagrożenie i groźby płyną przede wszystkim ze strony Państwa Islamskiego. Docierające do nas zewsząd informacje o terrorystach podszywających się pod imigrantów uciekających z obszarów ogarniętych wojną wzbudziły słuszny niepokój. Przed członkami Państwa Islamskiego otwarte zostały drzwi do naszego domu. Zagrożenie dotyczy zatem nie tylko państw bezpośrednio dotkniętych zamachami, ale też całej Europy. Dlatego też solidarnie powinniśmy wspierać misje wojskowe, które mają być prowadzone na terenach zajętych przez tzw. Państwo Islamskie. Jeśli chcemy, aby w sytuacji bezpośredniego zagrożenia państwa członkowskie NATO pomogły nam w walce z przeciwnikiem, już teraz musimy wyrazić chęć współpracy.

Panie ministrze, kiedy rząd Platformy Obywatelskiej i PSL podjął decyzję o zaangażowaniu się w misje wojskowe przeciwko Państwu Islamskiemu? Czy Prawo i Sprawiedliwość krytykowało te posunięcia? Dlaczego teraz to Platforma Obywatelska krytykuje rząd Prawa i Sprawiedliwości przed szczytem NATO w Warszawie, niezwykle ważnym dla Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Poseł Paweł Suski, klub Platforma Obywatelska.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Paweł Suski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłanie naszych żołnierzy w rejon działania Państwa Islamskiego to jak dotąd niewątpliwie najgorsza decyzja ministra obrony narodowej. Potwierdzenie tego faktu przez marionetkowego prezydenta właściwie nikogo nie dziwi, bo on podpisuje wszystko bez zbędnej zwłoki...

(Poseł Anna Paluch: Panie pośle, przed komisją etyki...)

(Głos z sali: To jest skandal.) (Dzwonek)

...ale ta decyzja naraża życie ludzkie, nie tylko w przypadku żołnierzy. Czy wam rozum odebrało?

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo proszę, panie pośle...

**Poseł Paweł Suski:**

Naraziliście setki tysięcy ludzi podczas...

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Panie pośle, proszę mi pozwolić.

Ja bardzo proszę, jeżeli kogoś obraża wystąpienie pana posła, jest komisja etyki, a pana posła bardzo proszę o takie wystąpienie, by zachować na sali spokój. Dziękuję.

(Głos z sali: Polaków obraża.)

**Poseł Paweł Suski:**

Dziękuję bardzo.

Niestety naraziliście życie setek tysięcy ludzi podczas Światowych Dni Młodzieży. Po co? Panie ministrze, jakie cele chciał pan osiągnąć decyzją dziś, tu i teraz, w takim stanie? Jak słyszymy, żołnierze już poleciali, nieodwołalnie. Kto wam kazał przed tak ważnymi imprezami wysłać tam żołnierzy? Czy było jakieś wezwanie państw sojuszniczych, że natychmiast te cztery F-16 są tam niezbędne? Mam wrażenie, że czasami zachowujecie się tak, jakby jeden fanatyk chciał drażnić drugiego fanatyka. Przecież jesteśmy członkiem NATO, mamy zobowiązania sojusznicze, ale złożyliśmy już wystarczającą daninę krwi. Nie musimy nikomu udowadniać, jak bardzo jesteśmy potrzebni czy zaangażowani. To jest tylko

budowanie wizerunku. Tylko o to wam chodzi, żeby zamieszać, jak również odwrócić uwagę od problemów w kraju, które sami tworzycie.

Szanowni Państwo! Ludziom nie mówi się prawdy. Polacy chcą wiedzieć, jakie są prawdziwe cele. Dlaczego nie było debaty? Dlaczego musimy debatować w trybie wniosku nadzwyczajnego, który złożyła Platforma Obywatelska, dlaczego w takich warunkach (*Dzwonek*) mamy rozmawiać o tak ważnym problemie, jakim jest wysłanie naszych Sił Zbrojnych w rejon działania Państwa Islamskiego?

(Poseł Anna Paluch: Czas minął.)

Jeden cel na pewno osiągnęliście: wzrosło zagrożenie ludzi podczas Światowych Dni Młodzieży. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.  
Nie ma pana posła.

To w takim razie pan poseł Marek Sawicki.

Też nie ma.

Pani Katarzyna Czochara, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł.

Bardzo proszę.

**Poseł Katarzyna Czochara:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kieruję pytanie właśnie do pana.

(Poseł Cezary Tomczyk: Nie ma takiego trybu, pani marszałek.)

Czy prawdą jest, że rząd PO-PSL zobowiązał się wobec Stanów Zjednoczonych skierować na Bliski Wschód żołnierzy Wojsk Specjalnych? Miał być to wkład w międzynarodową koalicję, która obecnie walczy z terrorystami w Iraku oraz Syrii.

Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że jako sojusznik NATO...

(Głos z sali: Jaki sojusznik?)

..jesteśmy zobligowani do pewnych działań i że polskie zaangażowanie we wsparcie koalicji przeciwko tzw. Państwu Islamskiemu jest również wyrazem solidarności? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, ta forma dyskusji może przybrać różną postać, więc proszę pozwolić posłom tak się wypowiadać, jak tego chcą.

A w tej chwili, bardzo proszę, pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Cezary Grabarczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska konstytucja w art. 146 wskazuje na kompetencje i zadania Rady Ministrów. Jednym z najważniejszych zadań jest zapewnienie bezpieczeństwa państwa, zapewnienie bezpieczeństwa Polakom. W świetle decyzji, która została podjęta przez rząd, wykreowana przez ministra obrony narodowej i zaakceptowana przez prezydenta Rzeczypospolitej, rodzi się pytanie: Czy ta decyzja podjęta właśnie teraz, 2 tygodnie przed szczytem NATO, szczytem, wobec którego mamy wyjątkowo wielkie nadzieje, czy ta decyzja podjęta dzisiaj, na kilka tygodni przed Światowymi Dniami Młodzieży, gdy do Polski zjadą setki tysięcy pielgrzymów, być może nawet miliony pielgrzymów, na spotkania z papieżem, czy ta decyzja podjęta w tym momencie zwiększa bezpieczeństwo Polaków, czy też zmniejsza? Polacy muszą uzyskać konkretną odpowiedź na to pytanie: Czy decyzja podjęta w tym czasie zwiększa, czy zmniejsza bezpieczeństwo? Czy naraża głowy państw członkowskich NATO na zwiększone ryzyko zamachów, czy zwiększone będzie ryzyko zamachów w czasie Światowych Dni Młodzieży? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, konkretną odpowiedź. Większe ryzyko czy mniejsze? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.  
Bardzo proszę.

### **Posel Paweł Kobyliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać następujące pytania. Skąd akurat ta liczba samolotów? Dlaczego akurat cztery, a nie dwa, sześć, osiem?

Kolejne pytanie brzmi następująco: Czy wraz z samolotami zostanie przywieziona również broń ofensywna, w tym np. rakiety powietrze–ziemia? Wiem, że akurat było w przemówieniu pana ministra, że mandat nie obejmuje działań ofensywnych, ale mandat zawsze można zmienić. W związku z tym moje pytanie: Czy rząd wyklucza możliwość udziału w zadaniach bojowych, właśnie ofensywnych, gdyby zaszła taka konieczność? I czy rząd uważa, że udział naszych żołnierzy zmniejsza prawdopodobieństwo zamachów terrorystycznych podczas Światowych Dni Młodzieży?

W odpowiedzi na interpelację, którą wysłałem do ministra obrony, osoba odpowiadająca stwierdziła, że prawdopodobieństwo tych zamachów jest bardzo niskie. Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, czy równie niskie jest to prawdopodobieństwo po podjęciu tej decyzji. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy ta decyzja została do końca przemyślana, bo wydaje się, że ryzyko jest bardzo duże, ogromne. Już po podjęciu tej decyzji pojawiły się na portalach ISIS bardzo groźne wypowiedzi, wypowiedzi tego typu, że Polacy będą się czołgać i wyć z bólu – naprawdę to jest już groźba – następni będą Polacy, wasze samoloty zaczną spadać. Czy państwo przeanalizowaliście te wszystkie sprawy? Czy macie świadomość tego, jak duże może być zagrożenie? To już nie są takie zwykłe groźby, one są dość poważne, napawające obawą chyba nas wszystkich i tego nie można lekceważyć.

Jest jeszcze jedna rzecz, o którą chciałbym zapytać. Jak się ma tak, że tak powiem, kontrowersyjna decyzja do zamiarów, ogłoszonych zresztą przez Zbigniewa Kuźmiuka, eurodeputowanego, że panu ministrowi Macierewiczowi za podejmowanie tych decyzji wkrótce będzie się budować pomniki na Wschodzie. Coś tu nie gra, coś jest niesynchronizowane. To byłoby pytanie może bardziej do PiS-u: Czy jest już wiedza, gdzie te pomniki mają być budowane? Bo ja czytałem, że na Wschodzie.

*(Posel Anna Paluch: Proszę zachować powagę i występować na temat.)*

To są oficjalne wypowiedzi eurodeputowanego. Ja też chciałbym wiedzieć...

*(Głos z sali: My też.)*

...bo ze wschodu pochodzę. Dziękuję bardzo.  
*(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Kolejne wystąpienie, pani poseł Anna Paluch, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani pośle.

### **Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czy ogłoszenie decyzji o wysłaniu grupy żołnierzy i sprzętu do Iraku i do Kuweytu oraz wykonanie tej decyzji poprawi pozycję negocyjną polskiego rządu przed i w czasie szczytu NATO w Warszawie? Czy ogłoszenie tej decyzji będzie służyć budowaniu wiarygodności Polski

**Posel Anna Paluch**

jako odpowiedzialnego, przewidywalnego partnera, jako sojusznika, który podejmuje wyzwania w trosce o wspólne bezpieczeństwo? Na Bliskim Wschodzie walczą przecież nasi sojusznicy, od których oczekujemy, spodziewamy się, że będą nas wspierać w zapewnieniu bezpieczeństwa Polakom w coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji. Panie pośle Siemoniak, czy to nie wasz rząd przed rokiem poczynił pewne zobowiązania wobec naszych sojuszników?

*(Poseł Cezary Tomczyk: Nie.)*

Dlaczego macie taką krótką pamięć?

*(Głos z sali: Ale dobrą.)*

Skąd bierze się w was tyle zajadłości, zapiekłości w torpedowaniu wysiłków i działań rządu, które zmierzają do zapewnienia Polakom bezpieczeństwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Cezary Tomczyk, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Cezary Tomczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nic lepiej nie ilustruje podejścia PiS-u do jednej z najważniejszych spraw w nowoczesnej historii polskiego wojska niż nieobecność ministra obrony narodowej. Termin konsultacji międzyrządowych, w których uczestniczy dzisiaj minister obrony, był znany od dłuższego czasu, a jednak prace nad informacją na temat wysłania polskich wojsk na teren działań wojennych zostały w porządku obrad wyznaczone dokładnie w tym samym momencie.

To, że ministra dzisiaj nie ma, to nie znaczy, że problem zniknął. Dziś Polska stała się celem, dziś Polska jest jednym z głównych tematów na bliskowschodnich portalach informacyjnych i dziś Polska jest w przededniu szczytu NATO i Światowych Dni Młodzieży. Czy prezydent, premier albo minister obrony zabrał w tej sprawie głos, wytłumaczył Polakom, skąd ta decyzja? Nie. Ale zajmują się tym portale informacyjne na Bliskim Wschodzie. Te ilustracje nie napawają optymizmem. One pokazują jednoznacznie, jaki jest temat rozmów na Bliskim Wschodzie, o czym się rozmawia i w jakim kontekście przedstawiana jest Polska.

Chciałbym zadać pytanie, jaki chory umysł mógł wpaść na pomysł, żeby w takim momencie, w jakim jest Polska, wystawić nas, uczynić z nas cel. Czasami trzeba podejmować trudne decyzje i my tego nie unikaliśmy. Ale teraz, w dodatku przed zmianą administracji w Stanach Zjednoczonych? To jest to podsta-

wowe pytanie: Dlaczego teraz? Dlaczego nie za 2 miesiące?

Cel polityczny waszej władzy wydaje się dość jasny. Chcecie, żeby przed szczytem NATO zapewnić brak rozmów o Trybunale Konstytucyjnym i o polskiej demokracji. Prawda wygląda dla was bardzo źle i ktoś wam wreszcie to musi powiedzieć. Sprzedaliście nas za brak sprzeciwu Zachodu w sprawie przestrzegania demokracji w Polsce, sprzedaliście nasze interesy i naraziliście nas na ogromne niebezpieczeństwo. Ale demokracji i tak nie zniszczycie. Dziś zaprosiliście do Polski terrorystów. Wy mówicie o uchodźcach? Wy? Wy teraz wzięliście na siebie pełną *(Dzwonek)* odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszego kraju i ten test oblaliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Mam następujące pytanie: Co takiego się ostatnio wydarzyło, że decydujecie państwo w bardzo wąskim gronie, bez żadnych konsultacji, o zaangażowaniu się Polski oficjalnie w konflikt na Bliskim Wschodzie, w walkę z dżihadystami? To jest prowokowanie terrorystów, i to przed ważnymi imprezami masowymi w Polsce, zwłaszcza przed Światowymi Dniami Młodzieży.

Proszę państwa, to przecież nie jest oficjalna misja NATO. To działanie jest dziwne, nieroztropne i przedwczesne. Moim zdaniem źle się dzieje, że nie ma uzgodnienia wewnątrz kraju co do podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nie wiemy, co Polacy myślą o posyłaniu polskich żołnierzy na wojnę – bo przecież to jest wojna, to nie są żadne ćwiczenia, to jest wojna – gdyż te decyzje podejmujecie w zaciszu gabinetów rządowych.

Czy rząd może nas zapewnić, że po podjęciu takiej decyzji Polacy mogą się czuć bezpiecznie i czują się bezpiecznie? Ja bym wolał usłyszeć taką ewidentną deklarację o bezpieczeństwie.

Proszę państwa, równocześnie jest to bardzo smutne, bo widać wyraźnie, że u ludzi, którzy podejmują tak strategiczne decyzje w naszym kraju, rozum śpi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość.



### **Posel Rafał Weber:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od kilku ciepłych słów skierowanych do poprzedniej koalicji, do poprzedniego kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Panie ministrze, podjęliście dobrą decyzję. Mówię o tej decyzji, żeby włączyć się w koalicję walczącą z Państwem Islamskim. Naprawdę mówię to szczerze: podjęliście jedną z niewielu dobrych decyzji. *(Oklaski)* Mieliliście wsparcie Prawa i Sprawiedliwości. Nie krytykowaliśmy tego, wręcz przeciwnie, mieliście pełne wsparcie ówczesnej opozycji. Ale obecnie wasze zachowanie to Himalaje hipokryzji. Przecież było wiadomo, że nie będziemy w tej koalicji tylko na papierze, że nie będziemy w tej koalicji tylko teoretycznie, że prędzej czy później będziemy musieli podjąć realne działania, tak jak 65 innych państw, które są zrzeszone w ramach tej koalicji. I bierzemy udział w misjach szkoleniowych i rozpoznawczych, nie walczymy tam bezpośrednio, to trzeba z całą mocą i z całą siłą podkreślić. Natomiast wy w ramach walki z Nowoczesną o to, kto jest silniejszą opozycją, w ramach budowania swojego wizerunku totalnej opozycji, posuwacie się do takiej bezrozumnej krytyki. I o ile pana wystąpienie dzisiaj, panie ministrze, było rozsądne i wyważone, o tyle pana koledzy przechodzą samych siebie, a prym wiedzie niestety Grzegorz Schetyna. Proszę, żebyśmy połączyli siły, tak jak to było rok i dwa lata temu, w budowaniu bezpiecznej Polski. To jest moja prośba.

A pytanie do pana ministra jest takie: Czy wtedy kiedy Platforma Obywatelska podejmowała, jeszcze raz powtórzę, tę słuszną decyzję, była ona przekazywana Polakom? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy była debata w Sejmie? Czy były konferencje prasowe na ten temat? Czy działo się tak jak teraz, w miarę spokojnie, w miarę cicho, żeby nie wzbudzać w społeczeństwie *(Dzwonek)* negatywnych emocji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Kierwiński, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Marcin Kierwiński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja zaczę od tego, że bardzo boleję nad tym, że minister obrony narodowej Polski nie ma tyle odwagi, aby stanąć dzisiaj przed Wysoką Izbą i odpowiedzieć na pytania posłów. To pokazuje tak naprawdę wasz stosunek do tej sprawy, to pokazuje wasze lekceważenie nie tylko wobec nas, posłów wybranych do polskiego parlamentu, ale przede wszystkim wobec Polaków, bo Po-

lacy mają prawo wiedzieć, dlaczego, po co, na jakich zasadach podjęliście tę decyzję. Ta skala lekceważenia, tej arogancji jest po prostu gigantyczna. Kosztem polskich żołnierzy chcecie reperować fatalny wizerunek tego rządu na arenie międzynarodowej. Kosztem polskich żołnierzy chcecie poprawiać to, co zepsuliście, robiąc totalną awanturę, jeżeli chodzi o Trybunał Konstytucyjny.

Pan poseł, który występował przede mną, mówił o zobowiązaniach poprzedniego rządu. Panie pośle, jeżeli wy znaleźliście dokumenty, że takie zobowiązania były, to z wami jest jeszcze gorzej, niż sądziliśmy. Wy nawet nie potraficie w takim układzie czytać dokumentów. Jesteście całkowicie niekompetentni, całkowicie nieudolni.

Mam bardzo konkretne pytanie do pana ministra. Mówię: bardzo boleję, że nie ma tutaj pani premier Szydło – no ale rozumiem, konsultacje – ale przede wszystkim że nie ma ministra Macierewicza, który ma odwagę fotografować się na tle polskich żołnierzy, nie ma odwagi tłumaczyć się ze swoich decyzji. Jaki był tryb podejmowania tej decyzji? Czy trybem tym było to, iż Antoni Macierewicz rano wstał i pomyślał sobie: chciałbym zostać bohaterem i dlatego wyślę tam polskich żołnierzy? Bo tak to wygląda. W dzień po ogłoszeniu tego przez ministra obrony narodowej rzecznik rządu mówił, że jeszcze nie skierowaliście oficjalnego pisma do prezydenta Rzeczypospolitej. Dopiero potem dorabialiście te pisma, przynajmniej tak wynika z zestawienia dat. Jeżeli tak podejmujecie poważne decyzje, to strach pomyśleć, jak przygotowani jesteśmy do Światowych Dni Młodzieży. Strach pomyśleć, jak chcecie zapewnić Polakom bezpieczeństwo.

I wreszcie na koniec cytuję z rzecznika *(Dzwonek)* rządu: Nasi specjaliści w Iraku będą szkolić sztaby milicji chrześcijańskiej.

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

### **Posel Marcin Kierwiński:**

Po to wysyłacie tam samoloty? Przecież to niepoważne, panie ministrze. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, w jakiej kwestii?

*(Posel Rafał Weber: W trybie sprostowania.)*

Bardzo proszę, minuta.

### **Posel Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

*(Posel Lidia Gądek: Ale nie było nazwiska.) (Gwar na sali)*

**Posel Rafał Weber**

Pan poseł odnosił się do mojej wypowiedzi. Nazwiska nie wypowiedział, ale odnosił się do wypowiedzi, którą źle zrozumiał.

Szanowni Państwo! Powtórzę: oczywistą rzeczą jest to, że gdy podjęliście decyzję o tym, żeby walczyć w tej koalicji z ISIS, będziemy musieli robić to aktywnie – nie teoretycznie, nie na papierze, tylko będziemy musieli podjąć jakieś działanie. I podejmujemy. Jeszcze raz powtórzę: szkoleniowe i rozpoznawcze. A wy wywołujecie duchy, wzniecacie negatywne emocje w społeczeństwie. Tak się nie buduje bezpieczeństwa naszego kraju. Tak się nie buduje wiarygodności Polski. Tak się nie buduje dobrych relacji z innymi partnerami.

(*Posel Paweł Suski: Wy coś wiecie.*)

Powtarzam: 66 państw bierze udział w tej koalicji. A u nas szum. U nas larum. U nas opozycja stawia się nie tylko w opozycji do polskiego rządu, ale też w opozycji do partnerów z Zachodu. U nas opozycja stawia się nie tylko w opozycji do polskiego rządu, ale również w opozycji do Polaków, do społeczeństwa i do naszego bezpieczeństwa. (*Dzwonek*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję.

**Posel Rafał Weber:**

Nie róbcie tego.

(*Posel Marcin Kierwiński: Pani marszałek, ad vocem.*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Nie ma ad vocem. Czegoś takiego nie ma.

Bardzo proszę, panie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie ma tutaj głosu ani przeciw, ani ad vocem.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, pani poseł...

(*Posel Anna Paluch: Panie pośle, pan opóźnia, proszę usiąść.*)

Panie pośle, proszę usiąść uprzejmie. Nie ma w regulaminie ad vocem czy: odnieść się. Tego nie ma w regulaminie. Jest ewentualne sprostowanie, jeżeli wypowiedź została źle zrozumiana lub źle przedstawiona.

(*Posel Marcin Kierwiński: Pani poseł, chętnie pani posłucham, jeśli pani będzie mówiła coś mądrego.*)

Bardzo proszę panią poseł Martę Golbik, klub Nowoczesna, o kolejne wystąpienie.

**Posel Marta Golbik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek muszę powiedzieć mojemu przedmówcy, że słowa o opozycji były skandaliczne, naprawdę. Jeżeli państwo chcą prowadzić odpowiedzialną politykę, to na pewno nie w ten sposób, nie takimi słowami. Jeśli ta polityka ma być odpowiedzialna, to wymaga konsultacji, wymaga rozmów, bo wszelkie podejmowane decyzje muszą zostać wytłumaczone również społeczeństwu, Polakom, żeby wiedzieli, dlaczego są podejmowane, żeby wiedzieli, dlaczego są podejmowane w takim momencie i dlaczego przed tak ważnymi wydarzeniami, czemu akurat teraz. Ja mam właśnie pytanie o to bezpieczeństwo Polaków. Ponieważ, jak wiemy – i to już było dzisiaj wielokrotnie mówione – udział naszych żołnierzy może wywołać reakcje Państwa Islamskiego, już na portalach internetowych pojawiają się pierwsze zapowiedzi, mam pytanie do rządu: Czy tej decyzji o wysłaniu dwóch kontyngentów towarzyszy również zwiększenie nakładów na zapewnienie bezpieczeństwa obywateli w Polsce przed tymi dwoma wydarzeniami? Mam też pytanie bardziej techniczne, ponieważ z deklaracji strony rządowej wynika, że do głównych zadań żołnierzy i pracowników wojska kierowanych do Iraku należeć będzie doradztwo i szkolenie sztabów oraz pododdziału specjalnych sił zbrojnych tego państwa. Tak sformułowane zdanie oznacza, że w tym kontyngencie uczestniczyć będą wysokiej klasy specjaliści. Mam pytanie do pana ministra: Jak przedstawia się struktura kontyngentu? Czy strukturę tę tworzyć będą wyłącznie oficerowie i ewentualnie podoficerowie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak ważne jest podejmowanie działań związanych z osłabieniem Państwa Islamskiego i budowaniem pokoju światowego, wszyscy doskonale zdają sobie sprawę. Działania rządu Prawa i Sprawiedliwości wpisują się właśnie w te działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa światowego, jak również bezpieczeństwa wszystkim Polkom i Polakom. Te działania spotykają się niestety z totalną krytyką opozycji. W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Czy prawdą jest, że poprzedni rząd zobowiązał się dostarczać amunicję do państw walczących z ISIS, np. do Jordanii? Drugie pytanie: Czy też prawdą jest, że Prawo

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko**

i Sprawiedliwość w momencie, kiedy rządziły PO i PSL, nigdy nie kwestionowało działań w zakresie misji zagranicznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Tomasz Lenz, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Tomasz Lenz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw krótki komentarz do wypowiedzi posłów Prawa i Sprawiedliwości, że zabiegają o dobre relacje z naszym sojusznikiem Stanami Zjednoczonymi. W kontekście wypowiedzi wicepremiera Morawieckiego, który swojego czasu powiedział, że wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych to jest wybór między cholera a dżumą, to zakrawa na żart. *(Oklaski)* Nie potraficie dbać o dobre relacje i kompletnie w tym się gubicie.

Przede wszystkim jeżeli chodzi o to, co się w tej chwili dzieje, to czas podjęcia decyzji o wysłaniu wojsk do Kuwejtu i Iraku jest zły, i to bardzo zły, bo przed Światowymi Dniami Młodzieży i przed szczytem NATO. Przed Światowymi Dniami Młodzieży – ponieważ to podnosi ryzyko odwetu ze strony terrorystów. Dlatego ta decyzja podjęta w tym momencie jest niefortunna i wręcz ryzykowna. Decyzja ta została oczywiście także podjęta w związku ze szczytem NATO w Warszawie, pewnie po to, by wzmocnić polską kartę w negocjacjach o silniejszą obecność wojsk NATO w Polsce, ale nie mamy żadnej gwarancji, że rzeczywiście to da jakieś efekty. Sojusznicy nie naciskali na nas w obecnej chwili, żebyśmy wysłali wojska do Kuwejtu i Iraku, dlatego nie była potrzebna taka decyzja w tym momencie. Po drugie, sposób podjęcia tej decyzji i argumenty – zły sposób i fałszywe argumenty, bez konsultacji w Sejmie, bez debaty. Podobno PiS stawia ponad wszystko suwerena, jak określa parlament, ale tylko wtedy, kiedy wykorzystuje suwerena do psucia państwa, a nie w przypadku, gdy konieczna jest debata o wysłaniu polskich synów w strefę działań wojennych. Pokażcie mi państwo kraj, który bez decyzji parlamentu wysła żołnierzy na wojnę. Tak robią tylko dyktatorzy, którzy nie liczą się z opinią publiczną. To bardzo zła decyzja, zła dla Polski i zła dla Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Chciałbym wypowiedzieć swoją opinię, mówiąc i myśląc o tym, że jestem człowiekiem kultury, jako człowiek kultury. Zastanawiam się, dlaczego jesteście tak bezkompromisowi, kiedy wysyłacie polskich żołnierzy na wojnę, a jednocześnie nie potraficie zająć się uchodźcami, problemem uchodźców, który jest przecież w tej chwili bardzo poważnym globalnym problemem. W 2003 r., kiedy w Iraku wybuchła wojna, byliśmy wszyscy świadomi tego, że będziemy ponosić tego konsekwencje – do dzisiaj. Konsekwencją tego jest powstanie Państwa Islamskiego. Konsekwencją powstania Państwa Islamskiego i konfliktu na Bliskim Wschodzie są setki tysięcy uchodźców, którzy dzisiaj nie mają dokąd pójść. A państwo opowiadacie nam tutaj, że wysłanie wojsk do Iraku i do Kuwejtu jest dobrem dla Polski. Jakim dobrem? Dla czyich synów? Dla jakich córek? Dla jakich matek jest to dobro? Dla matek mieszkających w Giżycku, w Ziębicach, w Kielcach to jest dobro? Dlaczego w tak ważnym momencie, kiedy podejmujecie decyzję o wysłaniu wojsk polskich na wojnę, nie rozmawiacie z polskim społeczeństwem? Polski parlament to jest polskie społeczeństwo. Tutaj trzeba konsultować takie decyzje. Państwo tego nie robicie nigdy. Państwo nie macie w ogóle potrzeby rozmawiania z nami i prowadzenia dialogu. To jest po prostu skandal. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysyłanie wojsk na misję, nawet jeżeli nazywa się ją szkoleniową czy rozpoznawczą, niestety może oznaczać ofiary. Czemu decyduje się o tym akurat teraz? Kto podjął tę decyzję? Przypomnę, że jeszcze na początku tego roku prezydent Duda mówił, że jest daleki od podejmowania podobnych decyzji, a w kampanii wyborczej zapewniał, że takich działań nie będzie. Co teraz z tymi wszystkimi jego zapewnieniami? Czy udział naszych czterech samolotów i garstki instruktorów jest potrzebny w momencie, kiedy trwa najmocniejsza kampania wymierzona w ISIS? PiS krytykowane przez Waszyngton chce złagodzić jego nastawienie do swoich rządów i wpłynąć na to, co prezydent Obama podczas szczytu w Warszawie powie w odniesieniu do sytuacji w Polsce.

Mam pytanie: Czy rząd i prezydent przeprowadzili analizę ryzyka, jakie może towarzyszyć udziałowi polskich wojsk w walce z Państwem Islamskim? Dziękuję. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, bardzo proszę, klub Nowoczesna.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Polak:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Myślę, że pojawiające się na świecie nowe zagrożenia, zwłaszcza o charakterze terrorystycznym, oraz oczywista potrzeba likwidacji tych zagrożeń z dala od naszych granic wskazują jednoznacznie na potrzebę angażowania naszych Sił Zbrojnych zgodnie z oczekiwaniami międzynarodowych struktur zbrojnych, gdzie polskie siły mają swoje miejsce i udział. Ponadto gdy chcemy liczyć na solidarne wsparcie przez Sojusz obrony polskich granic, nie możemy patrzeć tylko przez pryzmat własnych interesów i musimy być liczącym się partnerem w budowaniu i utrwalaniu pokoju nie tylko w Europie, ale i na świecie, bo nie widzę innej możliwości.

Chciałem zapytać pana ministra: Czy nasi żołnierze udający się na misję, poza odpowiednim przygotowaniem w zakresie żołnierskiego rzemiosła, do czego nie mam najmniejszych wątpliwości, zostali też wyposażeni w odpowiednią wiedzę o kulturze, obyczajach, warunkach klimatycznych i geograficznych oraz lokalnych zagrożeniach? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Bożena Kamińska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Bożena Kamińska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na kwestię bardzo ważną, na kwestię szczególnie istotną dla wszystkich Polaków – na bezpieczeństwo Polek, Polaków i Polski. Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość, dlaczego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda podjął złą decyzję, podjął decyzję wielkiego ryzyka, wysyłając polskich żołnierzy na wojnę z Państwem Islamskim, a tym samym stworzył wielkie zagrożenie dla Polaków, Polski? Bo jeżeli my idziemy na wojnę z Państwem Islamskim, to Państwo Islamskie może pójść na wojnę z Polską.

Panie ministrze, czy suweren wyraził zgodę Prawu i Sprawiedliwości, by zagrażać bezpieczeństwu naszego kraju? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

Bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że kiedy rządziła koalicja Platformy i PSL, oni wspierali te działania i te decyzje, które były podejmowane. I słusznie, ale te decyzje były podejmowane w odpowiednim momencie, te decyzje były dobrze przemyślane, te akcje były przygotowane i odbyły się po konsultacjach i przy akceptacji całego polskiego społeczeństwa. Państwo robicie to zniechęca tylko dlatego, że jest to potrzebne wam do stworzenia pewnego wizerunku przed szczytem NATO. W związku z tym traktuję to jako, powiedzmy, działanie totalnie PR-owskie. To samo robicie państwo, kiedy Komisja Europejska ma się zająć tematem demokracji w Polsce – nagle okazuje się, że w Parlamencie Europejskim jest olbrzymia akcja i współpraca przy przygotowywaniu nowych przepisów. Uważam, że społeczeństwo powinno być dobrze poinformowane o tego typu zamierzeniach rządu, że ta decyzja powinna zostać podjęta w lepszym czasie. Uważam, że nieodpowiedzialne jest, że ogłoszenie tej decyzji następuje przed Światowymi Dniami Młodzieży i przed szczytem NATO.

Mam pytanie do pana ministra. Wiemy, jak wyglądała sytuacja z zabezpieczeniem polskich misji, szczególnie w Afganistanie. Kiedy polskie wojska były tam wysyłane, WSI już praktycznie nie funkcjonowało. Czy państwo zapewniliście bardzo dobre rozeznanie, na jakie niebezpieczeństwo będą narażeni tam żołnierze? Czy jest zrobiona analiza sytuacji i rozeznanie, co spotka naszych żołnierzy w Iraku i Kuwejcie, kiedy tam dotrą? Bardzo proszę o takie informacje, czy rzeczywiście ta akcja jest dobrze przygotowana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Stanisław Pięta, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Posel Stanisław Pięta:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Byliśmy, proszę państwa, wcześniej świadkami tej troski o bezpieczeństwo Polski, o bezpieczeństwo Polaków. Widzieliśmy, jak obniżano budżet obrony, widzieliśmy, proszę państwa, jak zaniechano powszechnego poboru, jak rezygnowano ze szkolenia rezerw. Były też inne kwestie, na które warto zwrócić uwagę i o których warto pamiętać, np. wizyty generała FSB w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego albo powrót do służby setek byłych żołnierzy WSi.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, czy pan minister, czy Ministerstwo Obrony Narodowej planuje wzmocnienie Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, bo problemy, które narastały przez ostatnie 8 lat, nadal stanowią zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa.

I jeszcze, proszę państwa, jedna kwestia.

Otóż słyszymy, że jeden z liderów opozycji twierdzi, że wysłanie polskich wojsk na Bliski Wschód związane jest z Trybunałem Konstytucyjnym, że chodzi tutaj o Trybunał Konstytucyjny. Chciałbym zapytać, czy rzeczywiście Ministerstwo Obrony Narodowej ma tutaj jakąś wiedzę, być może jakieś plany, nie wiem, wysłania Trybunału Konstytucyjnego do Faludży, Tikritu, Bagdadu. Dziękuję.

*(Posel Marcin Kierwiński: Chciałby pan poseł, chciałby.)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

Posel Zbigniew Gryglas...

Nie, przepraszam, źle zapisałam.

Pan poseł Krzysztof Brejza z klubu Platforma Obywatelska, jak widzę, zmierza do mównicy.

Bardzo proszę, panie pośle.

### **Posel Krzysztof Brejza:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 13 lutego pan prezydent Duda powiedział: Jestem jak najdalej od podejmowania jakiejkolwiek decyzji, by gdziekolwiek wysłać polskich żołnierzy. Najgorsze w polityce jest kłamstwo, wprowadzanie w błąd społeczeństwa, nadużywanie zaufania Polaków do państwa. Straciliście szacunek Polaków, zrobiliście taki rollercoaster w ostatnich miesiącach. To kilkumiesięczny koszmar niszczenia relacji z naszymi przyjaciółmi, ze Stanami Zjednoczonymi. I wy chcecie, żeby za waszą pychę, arogancję cenę płacili polscy żołnierze? Czy to Polacy zniszczyli stosunki atlantyckie ze Stanami Zjednoczonymi? Nie, zrobił to PiS. Czy to Polacy niszczą praworządność i porządek konstytucyjny, do którego tak przywiązani są Amerykanie? Nie, zrobił to PiS. Czy to Polacy na wykładzie

w szkole medialnej kultury w Toruniu zbesztali Amerykanów, mówiąc, że nie będą nas uczyć demokracji, bo budowali swoje państwo w XVII w.? Nie, robił to PiS. Czy to Polacy obrażali przyjaciela Polski senatora McCaina? Nie, to PiS. Czy to Polacy obrażali prezydenta Stanów Zjednoczonych Billa Clintona, wysyłając go na leczenie psychiatryczne? Nie, zrobił to PiS. Czy to Polacy wreszcie obrażali przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, mówiąc, że będzie to prezydent albo jak dżuma, albo jak cholera? Nie, to wy robicie – robi to PiS. To nie Polacy rozpoczęli wojnę z całym zachodnim światem, od ONZ po Radę Europy. To PiS ekspresowo zniszczył pozycję międzynarodową Polski. Chcecie to nadrobić, wysyłając żołnierzy polskich nie do końca wiadomo gdzie i nie do końca wiadomo w jakim charakterze. Zdeptaliście nasze sojusze, relacje partnerskie, używacie żołnierzy polskich do krótkotrwałej propagandy, realizujecie nie interesy Polski, ale interesy Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Barbara Dolniak:**

No i teraz właśnie pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Panu posłowi Brejzie dziękuję.

### **Posel Zbigniew Gryglas:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Polska racja stanu powinna być kwestią konsensusu możliwie szerokich sił politycznych w naszym parlamencie. To była dobra tradycja i tej tradycji powinniśmy się trzymać. Bez wątpienia do kwestii stanowiących rację stanu należy użycie naszych Sił Zbrojnych za granicami Rzeczypospolitej. Ja generalnie jestem za tym, by takie elementy solidarności w ramach NATO miały miejsce. Natomiast trzeba wiedzieć, że Polska zdobyła się dotychczas już na bardzo duży wysiłek. Jesteśmy obecni w wielu obszarach, jesteśmy obecni ponad możliwości naszej gospodarki, która ciągle się rozwija, jesteśmy obecni ponad możliwości naszego państwa.

Muszę powiedzieć, panie ministrze, że mam szczególne wątpliwości co do użycia lotnictwa polskiego. Wiemy, jakie konsekwencje – nie chcę nawet o tym mówić – może mieć jakaś sytuacja, gdyby się zdarzyła, w związku z tym użyciem. Tak że bardzo proszę o informację w tym zakresie, jaki dokładnie charakter będzie miała ta misja, w szczególności jeśli chodzi o lotnictwo Polskich Sił Zbrojnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Michałek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rząd pani Beaty Szydło i pan prezydent podjęli decyzję o wsparciu wojskowym koalicji i wysłaniu na Bliski Wschód dwóch zgrupowań wojskowych. Jednym z tych zgrupowań jest zespół Wojsk Specjalnych liczący 60 żołnierzy i pracowników wojska. Chciałabym wiedzieć, jakie jest ich zadanie i czy są narażeni na utratę zdrowia i życia. I chcę jeszcze zapytać o jedno. Czy obecna, absolutnie bezzasadna, moim zdaniem, krytyka ze strony polityków opozycji w tej sprawie pomaga państwu polskiemu przed szczytem NATO, czy wręcz odwrotnie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę panią poseł Lidię Gądek, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Lidia Gądek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, jak to jest – słowa te chciałam skierować do ministra Macierewicza, ale niestety bał się wystąpić przed suwerenem – że w lutym tego roku pan prezydent Andrzej Duda jako najwyższy zwierzchnik Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej deklaruje Polakom powstrzymanie się od nowych misji wojskowych za granicą, zaś minister obrony narodowej Antoni Macierewicz trzy miesiące później, tuż przed szczytem NATO, wysłał dwa kontyngenty wojskowe do walki z ISIS? Jak to jest, że były minister spraw zagranicznych w rządzie PiS-u nawołuje do przeprowadzenia, wzorem Stanów Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii, publicznej dyskusji nad kwestią wojskowej interwencji w najniebezpieczniejszym aktualnie rejonie świata, złożenia stosownej informacji sejmowej opozycji, a Macierewicz, nie informując nawet o tym swojego bliskiego otoczenia, składa tak obfitą w konsekwencje obietnicę w Brukseli?

Panie ministrze, czego pan się bał usłyszeć 8 i 9 lipca, podczas szczytu NATO w Warszawie? A może należałoby odwrócić pytanie. W zamian za jakie słowa lub gesty ryzykuje pan po raz kolejny przewidywalność swoich działań w oczach Polaków? Ile

w kontekście pańskiego zwrotu w akcji jest warta pańska deklaracja, że Polacy nie pójdą walczyć na pierwszą linię frontu? Dlaczego lekką ręką ryzykuje pan spokój polskich rodzin, i to w takim momencie, kiedy polskie rodziny będą przyjmować młodzież z całego świata w ramach gościnności na Światowych Dniach Młodzieży? Gdzie wasza wiarygodność? Podważacie wiarygodność naszą, państwa polskiego, a to jest przestępstwo w oczach większości Polaków. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zbliżamy się do końca czasu zadawania pytań. Musimy skończyć do godz. 12.55, więc do tego czasu posłowie będą zadawali pytania.

Proszę, pan poseł Artur Soboń, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Artur Soboń:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Rzeczywiście jest tak, że Polska znajduje się wśród wrogów tzw. Państwa Islamskiego, tylko nie jest prawdą to, co dzisiaj usłyszeliśmy, że tak jest od wczoraj. Nie, tak jest od co najmniej roku, kiedy to oficjalnie tzw. Państwo Islamskie umieściło nas na liście swoich wrogów.

Stąd też moje pytanie do pana ministra jest takie: Czy wzmocnienie południowej części Europy, państw południa Europy również oznacza wzmocnienie bezpieczeństwa Polski i realizację naszych celów na Wschodzie? Czy Rosja – chodzi o zaangażowanie antyterrorystyczne – w tym obszarze świata może czy nie może wykorzystywać tego zaangażowania do nacisków w celu rozbicia solidarności sojuszu w zakresie naszych celów na lipcowym szczycie, czyli obecności wojsk NATO w tej części Europy? I wreszcie: Czy na samym szczycie NATO walka z tzw. Państwem Islamskim, z kalifatem Daesh będzie w agendzie tego szczytu jako bezpośrednie zaangażowanie sojuszu w tę walkę? Czy tę walkę w ogóle można wygrać? Czy dzisiaj Państwo Islamskie odnosi sukcesy czy się cofa? Czy w ramach tej walki... Gdyby nie było Państwa Islamskiego, świat byłby bezpieczniejszy czy świat byłby bardziej niebezpieczny? To są pytania o bezpieczeństwo Polski, a nie to, co dzisiaj państwo powiedzieli. Bo państwo nie chcą nic wiedzieć o bezpieczeństwie Polski, państwo chcą wywołać kryzys polityczny wokół osoby ministra obrony narodowej w najgorszym dla Polski momencie i na pewno nie w interesie Polski, tylko w interesie naszych wrogów. *(Oklaski)*

*(Poseł Bożena Kamińska: Pan to potwierdza.)*



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnia pytanie zada pani poseł Ewa Szymańska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Andrzej Szlachta: Nie ma.)

(Głos z sali: Ja do pani marszałek, bo zaczęliśmy z 15-minutowym opóźnieniem...)

Nie, to jest czas liczony, to wszystko jest uwzględnione.

Tak że jeżeli nie ma pani poseł, to proszę następną osobę z listy i na tym zamykamy.

Proszę pana posła Stawiarskiego.

Na tym zamykamy listę pytań.

Bardzo proszę.

**Poseł Bartłomiej Stawiarski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Platforma krytykuje decyzję o wsparciu koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu. Nie ten czas? W zasadzie nie wiadomo, o co wam w ogóle chodzi. Tymczasem pan minister Siemoniak w styczniu 2015 r. na antenie Polskiego Radia wypowiadał się, że polska armia zdobyła najwięcej doświadczenia na Bałkanach, właśnie w Iraku i w Afganistanie. Przez tę ostatnią misję przewinęło się ponad 20 tys. polskich żołnierzy. Wówczas pan wicepremier Siemoniak m.in. zwrócił uwagę, że w Afganistanie rozpoczęła się kolejna misja pod kryptonimem resolute support. Mówił on, że kraje NATO będą dalej wspierać lokalne władze w dochodzeniu do demokracji na europejskim poziomie. Powiedział pan wtedy, cytuję: Zbyt wiele trudu i krwi włożyliśmy we wcześniejsze zadania, żeby teraz tam nie być.

Czy w Iraku i na innych terenach zajętych przez Państwo Islamskie nie ma widocznych śladów trudu i krwi polskich żołnierzy? Czy mamy o tym zapomnieć? Mamy zapomnieć o polskich żołnierzach poległych na piaskach Bliskiego Wschodu? Tego chce Platforma Obywatelska? Mamy pozwolić, aby pomimo wcześniejszych wysiłków polskich żołnierzy terroryści z Państwa Islamskiego dekapitowali chrześcijan, jazydów i innych ich przeciwników?

Problem radykalnego terroryzmu islamskiego nie ominie Polski i wszyscy musimy zdać sobie z tego sprawę. Świat musi dostać od Polski wyraźny sygnał, po której stronie w walce ze światowym terroryzmem stoimy, bo kiedy my znajdziemy się w takiej sytuacji, w której będziemy oczekiwać pomocy, wtedy też w innych parlamentach będzie toczyła się debata, po co Polsce pomagać. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Tomasza Siemoniaka.

Pan poseł Siemoniak zabierze głos jako pierwszy.

**Poseł Tomasz Siemoniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Niestety z wypowiedzi przedstawiciela rządu nie dowiedzieliśmy się, jakie są odpowiedzi na najważniejsze pytania opozycji. Nawet nie mam specjalnych pretensji do pana ministra Szatkowskiego, którego szanuję. Został on przez swoich przełożonych, panią premier Beatę Szydło i ministra Antoniego Macierewicza, postawiony w bardzo trudnej sytuacji po pytaniach, które padły z naszej strony, a dotyczyły one choćby kwestii, jakie było stanowisko MSW i ABW wobec tego, że właśnie w tym momencie będzie ogłoszone czynne zaangażowanie Polski w działania koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu.

Również nie dowiedzieliśmy się, dlaczego w tak nieprofesjonalny sposób odbywa się komunikacja społeczna, jeżeli chodzi o ten temat. To jest jakaś katastrofa komunikacyjna, że z wypowiedzi medialnej ministra obrony polska opinia publiczna dowiaduje się o tym, że premier i minister na ten temat szerzej się nie wypowiadają, że nie ma specjalnej konferencji, w czasie której wytłumaczono by, dlaczego to robimy, a gdy jest okazja, żeby w Sejmie wypowiedzieć się na ten temat, nie ma tu prezes Rady Ministrów ani ministra obrony narodowej, ani ministra spraw zagranicznych. To są rzeczywiście bardzo poważne sprawy i naprawdę nie rozumiem, dlaczego w takim trybie to się odbywa.

Nie jest prawdą to, że poprzednie rządy się do czegokolwiek zobowiązały. Oczywiście Polska wsparła politycznie działania koalicji i było to przedmiotem prac Komisji Spraw Zagranicznych. Była o tym mowa. Natomiast od poparcia politycznego do zaangażowania czynnego jest bardzo duża odległość i nigdy taka decyzja przez nasze rządy nie została podjęta. A więc proszę bardzo, żeby, działając zwłaszcza w taki sposób, że w takim momencie nieprofesjonalnie podejmujecie tę decyzję, nie zwałać na poprzedników, bo świadomie nie podjęliśmy takiej decyzji, i o tym mówiłem. Zwiększyliśmy zaangażowanie w Afganistanie, zdecydowaliśmy się na rolę państwa ramowego, jeśli chodzi o szpicę, i to, w naszym przekonaniu, w najpełniejszy sposób i z uznaniem sojuszników odzwierciedlało nasze zaangażowanie w NATO, więc proszę, żeby w tej debacie publicznej tego rodzaju argumentów nie stosować.

W tej katastrofie komunikacyjnej brniecie dalej, bo w dokumentach, które mówią o podpisaniu przez prezydenta, o postanowieniu prezydenta, jest mowa o tym, że nasi specjaliści wyjadą szkolić siły zbrojne Iraku, dzisiaj dowiadujemy się od rzecznika Ministerstwa Obrony Narodowej, że nasi specjaliści będą szkolili sztaby milicji chrześcijańskiej. A więc proszę, apeluję o znacznie więcej profesjonalizmu w działaniu, o odwagę pani premier Beaty Szydło, żeby była gotowa stanąć przed Polakami i dokładnie im wytłumaczyć, dlaczego teraz, na co się dokładnie decydujemy i jakie będą tego skutki, i czy minister spraw wewnętrznych i szef Agencji Bezpieczeństwa We-

**Posel Tomasz Siemoniak**

wewnętrznego, wzmocnieni nowymi ustawami, które państwo przez parlament przeforsowali, ręczą, że ta decyzja, podejmowana w tym momencie, nie stanowi ryzyka dla Polek i Polaków.

Nie jest to takie działanie opozycji, że nam się wszystko nie podoba. My o tym rozmawiamy z ludźmi, nasi wyborcy, też państwa wyborcy, na pewno o to dopytują i jesteśmy im wszyscy winni jako parlament, a państwo w szczególności jako rządzący, bardzo rzetelną informację i wielką przejrzystość w działaniu w tych sprawach. Naprawdę to jest poważne, jeżeli rząd, państwo polskie, prezydent biorą odpowiedzialność za życie i zdrowie polskich żołnierzy.

Nie mamy – powtórzę – kompleksów, jeśli chodzi o polskie zaangażowanie w różnych miejscach świata, wcześniej w Iraku, w Afganistanie, w Kosowie, i nikt w NATO nigdy nam nie zarzucał tego, że Polska jest mało zaangażowanym państwem. Poparcie polityczne to nie jest mało, poparcie polityczne to jest bardzo wyrazisty głos. I tak samo walczyliśmy z terroryzmem w Afganistanie od lat, jak walczy się z terroryzmem w ramach Państwa Islamskiego, więc proszę, żeby nie uważać, że jedynym możliwym działaniem jest wysyłanie polskich F-16 czy wojsk specjalnych. Nasze Siły Powietrzne są zaangażowane w misję Air Policing i nasi specjaliści od lat, słusznie ciesząc się bardzo wysokimi ocenami, w Afganistanie, a wcześniej w innych państwach służyli. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Tomasza Szatkowskiego.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Obrony Narodowej  
Tomasz Szatkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się odnieść w sposób zwięzły do pytań, które zostały zadane przez panie posłanki i panów posłów, i mam nadzieję, że uda mi się odnieść do wszystkich wątków. Postaram się przede wszystkim raz jeszcze odnieść się do zasadniczego pytania o uzasadnienie polskiego udziału w operacji Inherent Resolve. W mojej wcześniejszej wypowiedzi starałem się podkreślać wagę solidarności sojuszniczej, i to nie jest z naszej strony i ze strony naszych sojuszników puste hasło. Raz jeszcze powiem: na szczycie w Warszawie Polska uzyskała przełomowe wzmocnienie swojego bezpieczeństwa, jest to bardzo ważny moment w historii niepodległej Polski po 1989 r.

Druga z tych wypowiedzi – rzeczywiście jako państwo, które ma już coraz poważniejszy potencjał militarny i gospodarczy, mamy również pewną odpowiedzialność za sytuację polityczną i humanitarną także w naszym dalszym sąsiedztwie. Jeden z panów posłów odwoływał się do tych tragicznych obrazów, jakie mieliśmy okazję wszyscy oglądać na ekranach naszych telewizorów. Wydaje mi się, że odpowiedzialne państwo musi odegrać także pewną rolę w tego typu działaniach.

Natomiast kolejny wątek, który się przewijał, dotyczy tego, że Polska już uczestniczy w sposób wystarczający w misjach poza granicami swojego kraju. Chcę podkreślić, że kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej nie spieszy się z szafowaniem udziałem polskich żołnierzy w operacjach z dala od terytorium kraju. Podejmujemy takie decyzje po bardzo wszechstronnym rozważeniu wszelkich za i przeciw. Istnieje jednak pewna miara tego zaangażowania, miara tego, co uzyskujemy od Sojuszu, i miara tego, co wkładamy.

Rzeczywiście w latach 2002–2010 Polska bardzo aktywnie uczestniczyła w misjach zagranicznych. Były to tysiące żołnierzy w Iraku, tysiące żołnierzy w Afganistanie. Ten udział czasami, można powiedzieć, wykoślawiał także program modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i nie zawsze otrzymywaliśmy odpowiednie wsparcie od sojuszników w zakresie wzmocnienia wschodniej flanki. Ta sytuacja jest zupełnie inna w obecnej chwili. Polska otrzymuje – raz jeszcze powiem – przełomowe wzmocnienie swojego bezpieczeństwa na Wschodzie.

Z drugiej strony nasz udział w operacjach zagranicznych spadł do najniższego poziomu od 1992 r. Od 2008 r. udział wojska polskiego w operacjach zagranicznych systematycznie spadał. Obecna średnia dla państw NATO to jest 3–5% wielkości ich sił zbrojnych. Polska obecnie uczestniczy w operacjach zagranicznych na poziomie 0,4% Sił Zbrojnych. Powiem tak: w wyniku zauważalnego spadku naszej aktywności w operacjach zagranicznych, choćby w misji w Libii, nie chcę się wypowiadać na temat zasadności decyzji, bo rzeczywiście były argumenty za i przeciw, ale Polska również w sposób nieformalny przestała być jednym z członków tzw. kwinty, czyli państw, które są konsultowane najpierw w ramach Rady Północnoatlantyckiej. A więc jest związek pomiędzy tymi kwestiami.

Padło również pytanie o wcześniejsze decyzje, wcześniejsze zobowiązanie, wcześniejszą komunikację z sojusznikami. Informacje, jakie ja posiadam, są następujące, jeszcze raz powiem. W styczniu 2015 r. minister spraw zagranicznych pan Grzegorz Schetyna zadeklarował w rozmowie z sekretarzem stanu panem Kerryem udział polskich wojsk specjalnych w misji na Bliskim Wschodzie. Myślę, że z tą deklaracją wiąże się również deklaracja pana premiera Siemoniaka, który 8 stycznia 2015 r. powiedział, nawiązując do tego spotkania, że w ciągu najbliższych miesięcy będą znane nowe formy polskiego wsparcia



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Obrony Narodowej Tomasz Szatkowski**

dla walki z Państwem Islamskim. Pan premier odniósł się także wówczas do rozmowy pani premier Kopacz z panem prezydentem Obamą, kiedy również te kwestie były dyskutowane. Sądzę, że mogły być również podniesione, natomiast wiem na pewno, że minister Schetyna takie zobowiązania składał. W tej sytuacji, przed szczytem w Warszawie, kiedy przez wiele miesięcy zabiegaliśmy o bardzo istotne wzmocnienie bezpieczeństwa Polski, kiedy jesteśmy bardzo bliscy osiągnięcia tego sukcesu, jeśli chodzi o pokazanie, że jesteśmy solidnym sojusznikiem, to był ostatni moment, żeby tę decyzję wykonać.

Odniosę się również do wskazywanej nieobecności mojego przełożonego. Jeszcze raz powiem, że pan minister Antoni Macierewicz jest obecny na konsultacjach międzyrządowych w Berlinie. Te konsultacje są związane z 25. rocznicą podpisania traktatu o sąsiedztwie i wzajemnej współpracy. Myślę, że gdyby go zabrakło w Berlinie, byłby krytykowany za ignorowanie ważnego sojusznika i partnera Polski.

*(Głos z sali: Dobre kontakty z Niemcami...)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha.)*

*(Głos z sali: Szczególnie pana ministra.)*

Odniosę się również do... To znaczy jeśli chodzi o debatę w Radzie Bezpieczeństwa Narodowego i debatę publiczną, nie chcę się wypowiadać w imieniu pana prezydenta, nie mam do tego upoważnienia. Powiem tylko, że wniosek ze strony rządu do pana prezydenta w sprawie udziału Wojska Polskiego w tych operacjach wpłynął już po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Myślę, że to mogło mieć związek z tematyką posiedzenia Rady Bezpieczeństwa Narodowego.

Kolejna kwestia to jest debata publiczna. Rzeczywiście rząd uznał, że w tej kwestii, w związku z niebojowym charakterem udziału Sił Zbrojnych, debata przed tą decyzją nie jest konieczna. W 2015 r., z tego, co mi wiadomo, również debat nie było.

Jeśli chodzi o przygotowanie misji poprzez służby, to tak, rzeczywiście dokonywaliśmy wielokrotnych analiz, były spotkania ze służbami wojskowymi i cywilnymi. To rozpoznanie, te analizy wpłynęły na takie, a nie inne umiejscowienie polskich kontyngentów. Wybraliśmy najbardziej bezpieczne i najbardziej komfortowe miejsce dla naszych żołnierzy.

Czy były naciski ze strony sojuszników? Powiem tak: w grudniu 2015 r. sekretarz obrony Carter skierował list do ministra Macierewicza, prosząc o wsparcie w operacji przeciwko Państwu Islamskiemu. Z tego typu prośbą również zetknęliśmy się ze strony francuskiej w wyniku ataków w Paryżu. Tak że chcę powiedzieć, że nasza decyzja jest odpowiedzią nie tylko na prośbę amerykańską i innych sojuszników, ale także na prośbę francuską, i to chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić.

Jeśli chodzi o poziom zagrożenia dla Polski w wyniku dyslokacji tych kontyngentów, w opinii Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego on się nie zmieni i zostanie na takim samym niskim poziomie.

Pytanie o szkolenie kontyngentów do specyfiki Bliskiego Wschodu. Tak, kontyngenty są szkolone w zakresie tzw. świadomości kulturowej i religijnej, przechodzą odpowiednie szkolenia także na Bliskim Wschodzie. Nasze wojska specjalne były tam również obecne wcześniej, znają specyfikę, mają wielu partnerów.

Dlaczego cztery F-16? Samoloty mają zadanie prowadzić dziennie jedną operację rozpoznawczą przez jeden samolot rozpoznawczy z zasobnikiem oraz jeden samolot osłony. Będą to wykonywały zamiennie. Jest to minimalny kontyngent, aby móc wykonywać tego typu zadania w sposób płynny, a równocześnie żeby nie naruszyć potencjału bojowego w kraju. Jednocześnie chciałbym zauważyć, że udział takich, a nie innych kontyngentów, takich, a nie innych zdolności w tej operacji z jednej strony jest związany z tym, że w sposób istotny zwiększamy zdolności koalicji. Jest to zauważane przez naszych sojuszników, nie tylko przez Stany Zjednoczone, także przez Niemcy, przez Duńczyków, przez wiele innych państw, z których przedstawicielami miałem okazję ostatnio rozmawiać. Z drugiej strony w wypadku nagłego pogorszenia się sytuacji bezpieczeństwa naszego kraju ten kontyngent można bardzo łatwo przemieścić z powrotem na terytorium kraju i stosowne plany były już przygotowywane.

Padło również pytanie, czy jest związek pomiędzy Południem a Wschodem, sytuacją na tych terenach, rolą Rosji. Oczywiście nie można postawić pełnego znaku równości, ale mamy świadomość, że kryzys migracyjny ma pewne źródła poza samym regionem Bliskiego Wschodu. Rodzi się również pewien problem, problem pewnej percepcji. Otóż niektórzy z naszych sojuszników, przynajmniej część ich opinii publicznej, odbierają udział Rosji jako pewien czynnik konstruktywny. W tym kontekście również jest dosyć istotny brak Polski w sposób widoczny. Jeśli zabiegamy o nasze bezpieczeństwo, o wzmocnienie naszego bezpieczeństwa przez sojuszników, musimy uczynić nasz wkład zwrotny bardziej widocznym.

Pytanie dotyczące Syrii i ewentualnych konsultacji. Panie pośle, kontyngent Polski nie ma mandatu do prowadzenia działań na terytorium Syrii. Kontyngent Polski będzie ograniczał swoje działania do terytorium Iraku.

Padło również pytanie o Trybunał Konstytucyjny. Na szczęście ja nie odpowiadam za te kwestie. Mogę tylko powiedzieć, że w ramach rozmów z przedstawicielami resortów obrony państw sojusznicznych ta kwestia nigdy nie była podnoszona. Kwestie bezpieczeństwa są jakby (*Dzwonek*) oddzielnym segmentem rozmów i nigdy nie były ze sobą łączone.

Już kończę, pani marszałek.

To w zasadzie były ostatnie kwestie z mojej strony. Bardzo dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego<sup>\*)</sup>.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły** (druki nr 439 i 481).

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

Nie ma pani poseł?

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 12 do godz. 13 min 14)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Rozpatrujemy punkt 15. porządku dziennego.

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Elżbieta Kruk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły z druku nr 439.

12 kwietnia tego roku komisja podjęła inicjatywę uchwałodawczą w tej sprawie. Wniosek o podjęcie tej inicjatywy przez Sejm złożył Społeczny Komitet Obchodów Roku Rzeki Wisły w 2017 r., a wsparły go nadwiślańskie miasta i organizacje, które podjęły stosowne uchwały w tym zakresie. Sekretarz generalny komitetu – którego witam, bo odwiedził nas i jest na galerii – przedstawił uzasadnienie, w którym mówił m.in.: „Nasz komitet działa od kilku lat na rzecz wspólnej budowy dobrej marki rzeki Wisły. To jest dla nas dobrem nadrzędnym, niezależnie od naszych profesji lub przekonań na temat wizji dalszego rozwoju rzeki. Jesteśmy społeczną inicjatywą wielu organizacji, instytucji, a także osób publicznych i prywatnych związanych z Wisłą, reprezentujących bardzo różnorodne środowiska – od żegludowców, hydrologów, naukowców, profesjonalistów po działaczy związanych z ekologią, turystyką, szeroko rozumianą działalnością społeczną, kulturalną lub oświatową, ale są również twórcy, artyści i zwykli miłośnicy Wisły. Nasze działania budujemy na bazie wspólnego

mianownika, jakim jest bogate dziedzictwo historyczne i kulturalne królowej polskich rzek oraz świadomość jej unikalnej wartości”.

Wspomnę słowa z homilii papieża Jana Pawła II wygłoszonej w Gdyni w 1987 r.: „Wisła – rzeka wszystkich ziem polskich, rzeka naszych dziejów. Od stuleci – zanim jeszcze imię Polski pojawiło się w annałach historii – ona już toczyła swoje wody od Karpat, od śląskich Beskidów, gdzie ma swe źródła, aż dotąd. Rzeka, milczący świadek życia pokoleń, ich rodzenia się i umierania. Ich twórczych wysiłków związanych z gruntowaniem wszystkiego, co Polskę stanowi. Ich zmagających, czasem zmagających na śmierć i życie, ażeby utrzymać i zabezpieczyć to, co ojcyste, co jest wspólnym dorobkiem, wspólnym dziedzictwem”.

Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 12 maja 2016 r. wnosi o uchwalenie przez Wysoki Sejm załączonego do sprawozdania projektu uchwały w następującym brzmieniu:

„W 550. rocznicę pierwszego wolnego flisu Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pokoleniom rodaków, którzy dzięki Wiśle i w oparciu o nią budowali tożsamość i potęgę Państwa Polskiego.

W wyniku postanowień II pokoju toruńskiego Polska odzyskała panowanie nad całym biegiem żeglownej Wisły. Rok 1467 stał się tym samym, pierwszym rokiem wolnej żeglugi wiślanej, rozpoczynającym najwspanialsze lata historii Polski. Spław Wisłą i rzekami jej dorzecza umożliwił rozkwit gospodarczy w okresie »Złotego Wieku«, czyniąc z Polski europejską potęgę polityczną, militarną i ekonomiczną.

Wisła – Królowa Polskich Rzek, będąca symbolem polskości i patriotyzmu – to nasze naturalne oraz historyczno-kulturowe dziedzictwo. Ta wyjątkowa rzeka, przez stulecia tak różnorodnie kształtowana przez naturę i ludzi, wymaga obecnie zrównoważonego rozwoju. Jest dla nas wyzwaniem cywilizacyjnym – potrzebuje przemyślanej strategii oraz odważnych, dalekowzrocznych działań.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając znaczenie Wisły w życiu naszego Narodu i Państwa, ogłasza rok 2017 Rokiem Rzeki Wisły”.

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anita Czerwińska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

<sup>\*)</sup> Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Posel Anita Czerwińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie uchwały dotyczącej ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły.

Rzeka Wisła, królowa polskich rzek, od wieków będąca symbolem polskości, patriotyzmu, jest też symbolem nieujarzmienia i wolności. 5 sierpnia 1934 r. o godz. 10 ulicami Warszawy przeszło 3 tys. Polaków z pocztami sztandarowymi na Wybrzeże Kościuszkowskie nad Wisłę, gdzie odbyły się zaślubiny białoczerwonych sztandarów ozdobionych znakiem Rodła z poszczególnych dzielnic Związku Polaków w Niemczech. Znak Rodła przedstawiający bieg rzeki Wisły wraz z zaznaczonym Krakowem był symbolem niepoddawania się germanizacji i swastyce.

Dzisiaj w wolnej Polsce Polacy, doceniając jej piękno i pragnąc porozumienia w sprawie zrównoważonego rozwoju rzeki wszystkich tych, dla których Wisła jest ważna: wodniaków, miłośników przyrody wiślanej, żegludowców i obywateli doceniających jej walory i historyczne znaczenie, oddają jej należne honory. Wsluchując się w przytoczone przez posła sprawozdawcę słowa św. Jana Pawła II, popierając także to pragnienie obywateli, jakim jest uhonorowanie Wisły, a także doceniając jej dziedzictwo historyczne, kulturowe i przyrodnicze, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem uchwały. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posel.

Proszę pana posła Bogusława Sonika, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Bogusław Sonik:**

Pani Marszałek! Wisła, królowa polskich rzek, będąca symbolem polskości i patriotyzmu, to nasze naturalne oraz historyczno-kulturowe dziedzictwo. Ta wyjątkowa rzeka przez stulecia tak różnorodnie kształtowana przez naturę i ludzi wymaga obecnie zrównoważonego rozwoju. Jest dla nas wyzwaniem cywilizacyjnym, potrzebuje przemyślanej strategii oraz odważnych, dalekowzrocznych działań.

Projekt ogłoszenia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły jest wspierany przez organizacje pozarządowe, które od wielu lat działają na rzecz poprawy drożności żeglugi śródlądowej na Wiśle i aktywizują samorządy z terenów położonych nad Wisłą do współpracy. Jest to projekt słusznie dzisiaj wspierany autorytetem Sejmu Rzeczypospolitej.

Klub Platformy Obywatelskiej oczywiście popiera ten projekt, jednakże niech to ustanowienie Roku Rzeki Wisły zwróci uwagę na zasadnicze problemy

związane z zarządzaniem rzeką. Wisła i jej dorzecze to jeden organizm. Obecnie w zarządzaniu tym organizmem panuje brak koordynacji. Za gospodarkę wodną odpowiadają niezależne od siebie regionalne dyrekcje gospodarki wodnej. Za wały przeciwpowodziowe i część innych robót regulacyjnych odpowiadają regionalne zarządy melioracji urządzeń wodnych podlegające marszałkom województw. Za nadzór nad żeglugą odpowiadają urzędy żeglugi śródlądowej. Gospodarką rybacką zajmuje się kilka instytucji. Za ochronę przyrody odpowiadają regionalne dyrekcje ochrony przyrody. Rozdział kompetencji pomiędzy regionalnymi dyrekcjami ochrony środowiska a regionalnymi zarządami gospodarki wodnej jest niejasny i nieprecyzyjny. Największym i najsilniejszym użytkownikiem wód Wisły jest obecnie energetyka, która nie liczy się z innymi użytkownikami rzeki i nie ma żadnej znaczącej przeciwwagi. Ani regionalne zarządy gospodarki wodnej, ani regionalne dyrekcje ochrony środowiska nie mają odwagi przeciwstawić się samowoli energetyków, a negatywne decyzje skutkują często sankcjami wobec dyrektorów regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, których umocowanie jest za słabe.

Koncerny energetyczne przyzwyczały się, że woda w Polsce jest za darmo i bez ograniczeń, nie inwestują w żaden system oszczędzania czy zamkniętego obiegu chłodniczego. Przykładem jest elektrownia w Połańcu, która rozbudowuje się, ale nie buduje zamkniętego obiegu wody ani żadnego systemu zwiększającego efektywność chłodzenia, tylko grodzi rzekę pneumatycznym jazem, zabierając całą wodę do chłodzenia. Obecnie żegluga jest w Połańcu zamknięta już od 10 czerwca i prawdopodobnie nie zostanie otwarta do późnej jesieni. *(Dzwonek)* Elektrownia zrzuca też ciepłą wodę, która zagraża ichtiofaunie w Wiśle.

W związku z tym niech ten rok 2017, kiedy świętujemy Rok Rzeki Wisły, będzie rokiem również decyzji administracyjnych, które pomogą udrożnić Wisłę.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

I zapraszam pana posła Piotra Apela, klub Kukiz'15.

Czy jest pan poseł?

Nie ma.

Zapraszam panią posel Joannę Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do projektu uchwały chciałabym poinformować, że Nowoczesna będzie głosowała za przyjęciem uchwały. Akurat ja mieszkam w Toruniu, a więc nad Wisłą.

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus**

Jest to bardzo mi bliska rzeka. Jest ona najdłuższą w Polsce, ale też najdłuższą nieregulowaną rzeką w Europie, co czyni ją bardzo unikatową w skali całego tak naprawdę kontynentu europejskiego.

Ustanowienie roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły powinno zwrócić większą uwagę nie tylko nas polityków, urzędników, ekologów, przedstawicieli biznesu i organizacji pozarządowych, ale również wszystkich obywateli na kwestię ochrony tej rzeki oraz na pilne potrzeby i wyzwania, które przed nią stoją. A one tak naprawdę dotyczą wszystkich rzek, nie tylko Wisły. Według nas są one trzy: ograniczenie zanieczyszczenia, uregulowanie kwestii związanych z gospodarką i transportem rzeczny oraz prowadzenie działań zwiększających atrakcyjność turystyczną. Dziękuję.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Urszula Pasławska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły. Chciałabym moje stanowisko i stanowisko klubu złożyć w tej sprawie na piśmie, a wykorzystać swój czas do pewnej refleksji, która towarzyszy nam, posłom Polskiego Stronnictwa Ludowego, przy procedowaniu uchwał tego typu.

Kiedy pół roku temu wszyscy w Sejmie zdecydowaliśmy o zwiększeniu liczby patronów z trzech do pięciu, wówczas wszyscy jednomyślnie, jednogłośnie zdecydowaliśmy, że każdy klub powinien mieć możliwość wypowiedzenia się w tej sprawie, każdy klub powinien mieć możliwość złożenia uchwały, która zostanie rozpatrzona, abyśmy zgodnie i koncyliacyjnie, tak jak do tej pory we wszystkich kadencjach miało to miejsce, mogli ustalić patronów roku przyszłego. Jakież było moje zdziwienie, kiedy na posiedzeniu komisji kultury, która procedowała przedmiotowe uchwały, pani przewodnicząca zrobiła przerwę, a tym samym nie dopuściła do rozpatrzenia wielu uchwał. Chciałam tutaj zwrócić uwagę na uchwałę Polskiego Stronnictwa Ludowego, które proponowało, aby przyszły rok był rokiem Mikołajczyka. Chcę również zwrócić uwagę na uchwałę, którą posłowie złożyli ponad partyjnymi podziałami, również pani marszałek podpisała tę uchwałę, wielu posłów Prawa i Sprawiedliwości, właściwie wszystkie kluby podpisały się pod tą uchwałą, aby przyszły rok był rokiem uznania 500-lecia reformacji.

Szanowni Państwo! Protestanci w Polsce, wszystkich wyznań protestanckich, patrzą dzisiaj na Sejm i widzą, jak zostali zlekceważeni. Niedopuszczenie do przedstawienia uzasadnienia uchwały, brak rozpatrzenia tej uchwały jest po prostu, powiedziałabym, nieprzystojny i nieuczciwy i do tej pory to nie miało miejsca.

Pani przewodnicząca, mówię do pani. Pani wychodzi, rozmawia przez telefon.

Mam nadzieję, że takie sytuacje się nie powtórzą. Do tej pory podobne decyzje, podobne uchwały podejmowaliśmy w drodze aklamacji, w drodze konsensusu. Chciałabym, żeby tak było również w przyszłym roku. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Nikt nie zgłosił się do zadania pytania.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego (druk nr 437 i 480).**

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu dotyczące komisyjnego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego, druki nr 437 i 480.

Jest to inicjatywa ministra kultury i dziedzictwa narodowego w pełni poparta i przejęta przez komisję kultury. Na posiedzeniu w dniu 12 maja komisja w toku zgodnej pracy wielu posłów wprowadziła szereg poprawek, które merytorycznie i stylistycznie wzmocniły treść projektu uchwały.

Warto przypomnieć, że Józef Teodor Konrad Korzeniowski herbu Nałęcz urodził się 3 grudnia 1857 r. i dlatego 160. rocznica jego urodzin jest jak najbardziej stosownym czasem, aby poświęcić mu szereg działań, których przeprowadzeniu zarówno na obszarze Polski, jak i w różnych częściach naszego globu sprzyjać będzie proponowana uchwała polskiego Sejmu.

Rodzice Józefa, pisarz Apollon Korzeniowski i Ewa z Bobrowskich, byli działaczami niepodległościowymi zesłanymi na Syberię w 1861 r. Wuj Józefa, Stefan Bobrowski, był jednym z przywódców powstania styczniowego.



## Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz

Młody Józef w 1874 r. wyjechał do Marsylii, gdzie podjął pracę marynarza. Mając problemy jako poddany zaborcy rosyjskiego, przeniósł się do Anglii i tam podjął służbę w brytyjskiej marynarce handlowej. W 1886 r. uzyskał stopień kapitana i brytyjskie obywatelstwo. Odtąd mógł m.in. samodzielnie dowodzić rejsami. W tym też czasie rozpoczął pisanie pierwszych dzieł literackich. Wreszcie na początku 1894 r. zakończył pracę oficera marynarki i osiadł na stałe w Anglii.

W powieściach i opowiadaniach pisanych w języku angielskim, takich jak m.in. „Szaleństwo Almayera”, „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Nostromo”, „Tajny agent” czy „Smuga cienia”, zawarł uniwersalne przemyślenia etyczne. Można określić jego powieści o tematyce psychologiczno-moralnej jako rozważania dotyczące zagadnień moralnych w kontekście ekstremalnych warunków życia i pracy ludzi – marynarzy w trakcie dalekich i długotrwałych rejsów oceanicznych lub w głąb kontynentów.

Badaniem twórczości Josepha Conrada zajmuje się m.in. międzynarodowe Joseph Conrad Society, a także polscy naukowcy, m.in. Zdzisław Najder. Obecnie na wniosek Polski zajmuje się wielką spuścizną postaci Józefa Korzeniowskiego także UNESCO. Conrad uważany jest za jednego z najwybitniejszych zarówno polskich, jak i angielskich pisarzy. Filmowano m.in. jego powieści i opowiadania, takie jak „Lord Jim”, „Pojedynek”, „Jądro ciemności”, w Polsce była to „Smuga cienia”. Ponadto słynną adaptacją „Jądra ciemności” jest „Czas apokalipsy”.

W okresie I wojny światowej, szczególnie wojny polsko-bolszewickiej, Józef Korzeniowski wypowiadał się o sprawach polskich. Wzywał Europę i świat do poparcia Rzeczypospolitej przeciwko sowieckiej Rosji. W 1920 r. zabiegał o wsparcie finansowe Stanów Zjednoczonych dla walczącej z bolszewikami jego pierwszej i ukochanej ojczyzny. Wielki pisarz i moralista zmarł 3 sierpnia 1924 r. w Bishopsbourne w Anglii.

Przedstawiam treść proponowanego projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego.

„W dniu 3 grudnia 2017 roku przypada jubileusz 160-lecia urodzin Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego – Josepha Conrada – syna polskich patriotów, zesłańców syberyjskich, wielkiego pisarza zasłużonego dla polskiej i światowej kultury.

Dorobek pisarski Conrada sprawia, że jest on jednym z najbardziej znanych na świecie twórców, który wprowadził wartości wyrastające z polskiej tożsamości do kultury światowej. Zajmuje niekwestionowaną pozycję klasyka literatury nowoczesnej, który zmienił oblicze prozy powieściowej.

Był on pisarzem uniwersalnym, podejmował tematy ważne dla Starego Kontynentu. Już ponad 100

lat temu nakreślił wizję Europy bez granic, stanowiącą podstawę trwałego pokoju między europejskimi narodami.

Wpływ twórczości Josepha Conrada na współczesną literaturę ma wymiar ponadczasowy, a Jego dzieła, m.in. »Lord Jim«, »Smuga cienia«, »Jądro ciemności« czy »Tajny agent«, na zawsze weszły do kanonu lektur. Powstały pod wpływem literatury polskich romantyków dorobek pisarski Josepha Conrada zawiera uniwersalne wartości etyczne.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu twórczości i osobowości pisarza, ustanawia rok 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego”.

Jeszcze raz bardzo dziękuję posłom z Komisji Kultury i Środków Przekazu za twórcze zaangażowanie w nadanie obecnego kształtu projektowi uchwały. Jest też oczywiste, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przygotuje program obchodów przyszłego roku jako roku Conradowskiego, który będzie okazją do wielu przedsięwzięć kulturalnych w Polsce, Zjednoczonym Królestwie, Stanach Zjednoczonych, Francji i wielu innych krajach.

Oczywiście Komisja Kultury i Środków Przekazu jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie powyższego projektu uchwały poświęconej Józefowi Korzeniowskiemu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Lichočka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Joanna Lichočka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W przyszłym roku, jak już tutaj padło na tej sali, mija 160 lat od urodzin Józefa Konrada Korzeniowskiego, znanego w świecie jako Joseph Conrad, jednego z największych pisarzy piszących w języku angielskim. Autor „Lorda Jima”, „Tajfunu”, „Nostromo” czytany jest jako pisarz marynistyczny, ale też jako twórca, który znakomicie przewidział problemy moralne XX w. To on w „Jądrze ciemności” opisał w istocie faszyzm, a w „Tajnym agencie” skalę i tępy przemoc terroryzmu. W każdej jego powieści czy opowiadaniu w centrum rozważań jest postawa etyczna – honor, wierność zasadom lub upadek wynikający z ich niedochowania. Jego nazwisko zna, także dzięki adaptacjom filmowym, cały zachodni świat.

A tak oto był postrzegany przez Jarosława Iwaszkiewicza:

**Posel Joanna Lichocka**

„Czasami, gdy w portowym jakim barze siedzę,  
Przez wszystkie przypomnienia i przygód mych  
wiedzę,

Przez barwy kobiet – przez nie jako przez szta-  
chety

Majaczy morza kolor, zapach i sekrety –  
Przez wszystkie w słońcu znane wyspy i zatoki,  
Wszystkie łąki Albionu, mgły, maszty, obłoki,  
Wspominam dnie – gdy ojciec gryzł z żalu paznokcie  
Do Żytomierza tęskniąc w śnieżystej Wołodzie”.

Iwaszkiewicz miał rację. To był w istocie najważ-  
niejszy rys tego pisarza. Wyrastał z powstania stycz-  
niowego. Joseph Conrad to syn Apollo Korzeniow-  
skiego i Eweliny z Bobrowskich, zaangażowanych  
w przygotowania do powstania styczniowego, zesła-  
nych do Wołody na Syberię, gdzie mały Konrad,  
4-letni, pojechał oczywiście z nimi.

Pierwszy znany powszechnie rękopis Konrada to  
tekst napisany ręką kilkuletniego chłopca na odwro-  
cie zdjęcia zrobionego mu na zesłaniu: „Kochanej  
Babuni, która mi pomogła biednemu tatkowi ciastka  
do więzienia posyłać, wnuczek, Polak-katolik i szlach-  
cic Konrad”. Cóż innego mógł napisać syn takich  
rodziców, niezłomnych w walce o polskość, i siostrze-  
niec Stefana Bobrowskiego, pierwszego przywódcy  
rządu narodowego w czasie powstania styczniowego?

Mama zmarła na zesłaniu, ojciec zwolniony z ze-  
słania już śmiertelnie chory wkrótce później. Mo-  
skiewska barbarzyńska przemoc zniszczyła świat  
polskiej patriotycznej inteligencji z mocą i konse-  
kwencją. Młodzieńcy, nastoletni Korzeniowski wyjeź-  
dza. Grozi mu jako poddanemu rosyjskiemu wcielenie  
na wiele lat do wojska. Zostaje marynarzem, pływa  
najpierw na statkach francuskich, potem angiels-  
kich. Po 20 latach przygód osiada w Anglii, zostaje  
pisarzem.

Krytycy zachwycają się jego konstrukcją zdań,  
budową fabuły. On sam mówi tak: „Angielscy kryty-  
cy – wszak istotnie jestem pisarzem angielskim – mó-  
wiąc o mnie, zawsze dodają, iż jest we mnie coś nie-  
zrozumiałego, niepojętego, nieuchwytnego. Wy jedni  
to nieuchwytnie uchwycić możecie, niepojęte pojąć.  
To jest polskość” – mówił w wywiadzie udzielonym  
Marianowi Dąbrowskiemu dla „Tygodnika Ilustro-  
wanego” w 1914 r. (*Dzwonek*)

Jeszcze minutkę, przepraszam.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Minutę to nie, pani poseł.

**Posel Joanna Lichocka:**

To pisarz wyrosł z pokolenia powstania stycz-  
niowego, jak Sienkiewicz, Rodziewiczówna czy Żerom-

ski. Mówi nam: to, co nieuchwytnie, uchwycić możecie  
wy jedni. Oto zadanie, jak słusznie zauważył jeden  
z najwybitniejszych znawców życia i twórczości Ko-  
rzeniowskiego prof. Stefan Zabierowski, które posta-  
wił nam pisarz: głębszego, bo przez pryzmat polsko-  
ści, odczytania jego twórczości. Opowiedzmy więc  
o Józefie Konradzie Korzeniowskim, o Josephie Con-  
radzie, spadkobiercy...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Posel Joanna Lichocka:**

...naszej tradycji rycerskiej, której wartości za-  
niósł światu.

Klub Prawa i Sprawiedliwości popiera uchwałę  
w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha  
Conrada. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Śledzińską-Ka-  
tarasińską, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ja być  
może nawet nie będę się siliła, żeby przebijać te za-  
chwyty i to dobre zdanie o Josephie Conradzie-Ko-  
rzeniowskim, bo bezsprzecznie zasługuje na to wszyst-  
ko, co tu zostało powiedziane. Była już tu mowa  
o tym, że komisja dość jednogłośnie, tzn. nie dość  
jednogłośnie, tylko jednogłośnie, zaakceptowała tę  
kandydaturę i także mój klub, który mam zaszczyt  
reprezentować, klub Platforma Obywatelska, będzie  
za nią głosował. To rzeczywiście jest postać warta  
dostrzeżenia i warta przypomnienia, jeżeli ktokol-  
wiek by zapomniał.

Pozwolę sobie jednak przy okazji zwrócić uwagę  
na dwie kwestie, które mnie osobiście trochę zdziwi-  
ły i – przyznaję – także w pracach komisji umknęły  
mojej uwadze. Otóż rok Josepha Conrada-Korzeniow-  
skiego został ogłoszony przez UNESCO w roku 2007.  
Polska bardzo aktywnie włączyła się do obchodów,  
mimo że to była skala międzynarodowa. Wszystkie  
polskie obchody odbywały się pod patronatem prezy-  
denta Lecha Kaczyńskiego i naprawdę w tym czasie  
bardzo wiele zrobiliśmy, by przypomnieć tę postać  
i jej twórczość, rzeczywiście znakomitą. Prawdę po-  
wiedziawszy, ministerstwo kultury, bo to minister-  
stwo kultury było inicjatorem tej propozycji, mogłoby

### **Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska**

na to zwrócić uwagę. Być może, z uwagi na to, że musimy wybierać tylko pięciu patronów, okazałoby się, że mamy jakiegoś innego, który jest równie tego wart.

I powiem tak, nie chcę tu ciągnąć tego wątku, ale ponieważ od dłuższego czasu zajmujemy się tutaj, w tym Sejmie, tymi patronatami i było znacznie trudniej, bo Sejm miał tylko trzy kandydatury, to wydaje mi się, że do tej pory udawało się jakoś tak doprowadzić do takiej zgody i konsensusu. I chyba po raz pierwszy w tym roku tak się zdarzyło, że ze zgłoszonych kandydatur cztery w ogóle nie były rozpatrywane. Mnie to, powiem, bardzo boli, ponieważ mimo kłopotów i trudności staraliśmy się wcześniej, żeby tak się nigdy nie zdarzyło. I mówię, ja nie deprecjonuję postaci Josepha Conrada-Korzeniowskiego, bo oczywiście będziemy głosowali za, ale nawet nie chcę już mówić o Mikołajczyku ani o reformacji, ale chcę powiedzieć, że wśród tych czterech kandydatur, które w ogóle nie były przedstawiane, był także twórca esperanto Ludwik Zamenhof, być może warto taką postać przypomnieć Polsce i światu. Ale z mojego punktu widzenia był także człowiek kultury – Erwin Axer. (*Dzwonek*) I prawdę powiedziawszy, gdybyśmy rozpatrywali wszystkie kandydatury, to nie wiem, czy Axer wygrałby w moim głosowaniu z Josephem Conradem-Korzeniowskim, ale być może z innymi kandydaturami także. A więc bardzo proszę, by więcej tego błędu nie popełniać. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Proszę pana Tomasza Jaskółę, Kukiz'15.

### **Posel Tomasz Jaskółę:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście 500-lecie reformacji to byłby piękny gest dla polskich protestantów, aczkolwiek wielu Polaków nie wyobraża sobie, że można być protestantem w Polsce. Mało kto wie, że przecież nasz Adam Małysz to właśnie luteranin. Szkoda, że do tego nie doszło.

Klub Kukiz'15 oczywiście będzie popierał uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie 160. rocznicy urodzin naszego i brytyjskiego wielkiego pisarza, pisarza szczególnie. Nie chciałbym przytaczać tutaj biografii Conrada poza jego wybitnymi osiągnięciami, które przynajmniej mną jako człowiekiem wstrząsnęły. Oczywiście tym wstrząsającym opowiadaniem jest „Jądro ciemności”, ono mnie szczególnie zawsze interesowało. To jest taka podróż do głębi człowieka, który musi rozpoznać, do czego jest

zdolny, kiedy rodzi się zło, i w jaki sposób to zło się rodzi.

I muszę państwu przyznać, że przygotowując się do tego wystąpienia, pomyślałam sobie, że kolejne przypomnienie, że jest herbu Nałęcz, że usunięto go z Polski, że nie zdał w gimnazjum, to będzie trochę taka informacja, która w zasadzie ciągle jest powtarzana z tej mównicy, aczkolwiek chylę czoło przed panią poseł Lichocką, która fantastycznie przygotowała owe uzasadnienia.

A ja chciałbym nawiązać jeszcze raz do „Jądra ciemności”, bo na podstawie „Jądra ciemności” powstała bardzo piękna powieść Llosy Vargasa „Marzenie Celta” – kto nie czytał, to zachęcam – o tym, jak ludzie z Zachodu bardzo często traktowali demokrację, to znaczy jak mordowali – to ten słynny mord prawie 20 mln ludzi w Kongu Belgijskim. I przyszło mi na myśl jakby stycynowe przesłuchanie pani premier, gdzie – cytuję Maxa Kolonkę – były premier Belgii, „rozzochrany Belg”, przesłuchiwał premiera polskiego rządu w sprawie demokracji. I nie słyszałem, żeby ów „rozzochrany Belg”, były premier Belgii Verhofstadt przeprosił za 20 mln ofiar w Kongu Belgijskim, mordowanych, z odcinanymi rękami.

Muszę państwu powiedzieć, że są jeszcze bardziej zabawne te prztyczki w nos, które postanowiłem tutaj wykorzystać. Jeszcze w 1958 r. w Belgii, w Brukseli ci, którzy uczą nas demokracji, mieli zoo i w tym zoo znajdowali się obok zwierząt czarni ludzie jako eksponaty. Takie zdjęcia możecie państwo zobaczyć jeszcze w Internecie.

I dlatego być może warto powiedzieć i pokazać, że ten rok Conrada-Korzeniowskiego, wybitnego polskiego i brytyjskiego marynisty, to ważny rok, rok (*Dzwonek*) 2017. O jego geniuszu Orwell powiedział, że jest tak genialny, dlatego że nie rozumieją go kobiety. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Chciałam przywitać młodzież i gości z województwa świętokrzyskiego, którzy przebywają obecnie w Sejmie i siedzą na galerii. Przyjechali na zaproszenie pana posła Michała Cieślaka.

Bardzo serdecznie witamy.

Teraz zapraszam panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę przytaczała biografii Josepha Conrada, bo tutaj pani Lichocka już ją przytoczyła. Raczej chciałabym zwrócić uwagę na pewien wątek z jego twórczości, który nie został przytoczony, a który w dzisiejszych czasach jest bardzo ważny.



## Posel Joanna Scheuring-Wielgus

Joseph Conrad był przez wiele osób nazywany też takim Juliuszem Słowackim tropików. Znamy „Lorda Jima”, „Jądro ciemności”. Myślę, że większość z nas, mam nadzieję, czytała te książki. Ale jest taki szkic z 1905 r. „Autokracja i wojna”, i w tym szkicu Joseph Conrad przepowiedział nie tylko rychły wybuch I wojny światowej, ale też nakreślił taką bardzo jasną wizję, w zasadzie chyba po raz pierwszy, Europy bez granic. Uważał, że tylko taka Europa mogłaby zmniejszyć niebezpieczeństwo imperialnych agresji i nienawiści, i tylko taka Europa, zbudowana na fundamentach mniej kruchych niż interesy materialne, może zapewnić trwałą pokój między narodami naszego kontynentu. Myślę, że to jest bardzo ważne w odniesieniu do tego, co teraz się dzieje w Europie.

Joseph Conrad już 100 lat temu rozumiał to, czego dzisiaj my staramy się uczyć, szczególnie rząd Prawa i Sprawiedliwości, to, że Wspólnota Europejska jest najlepszym zabezpieczeniem wszystkich naszych bogatych i różnorodnych kultur narodowych. W przeddzień referendum w Wielkiej Brytanii, w którym Brytyjczycy wypowiedzą się, czy chcą należeć do Unii Europejskiej, czy nie, mówienie o Josephie Conradzie, o osobie, która bardzo duży nacisk kładła na wspólnotę w Europie, jest symboliczne. Myślę, że warto dzisiaj także o tym powiedzieć.

Nowoczesna oczywiście poprze tę inicjatywę, chociaż bardzo ubolewamy nad tym, że żadna inicjatywa klubów opozycyjnych związana z upamiętnieniem w roku 2017 innych postaci nie została przyjęta przez Prawo i Sprawiedliwość, ale to świadczy o kulturze Prawa i Sprawiedliwości, czyli o braku dialogu. Dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Urszulę Pasławską, Polskie Stronnictwo Ludowe.

### Posel Urszula Pasławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko w sprawie uchwały Sejmu dotyczącej ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego.

160 lat temu, 3 grudnia 1857 r. urodził się w Beryczowie Conrad-Korzeniowski, pisarz znany jako Joseph Conrad, autor m.in. „Jądra ciemności”, „Lorda Jima”.

Joseph Conrad-Korzeniowski to syn polskich patriotów, człowiek trzech kultur, wielki pisarz angielski i polski, Europejczyk. Oboje Korzeniowscy, matka

i ojciec zostali skazani na zesłanie do Wologdy w północnej Rosji. Kiedy chłopiec miał 8 lat, zmarła jego matka. Ojciec został zwolniony z zesłania, kiedy był już śmiertelnie chory. Sierota Konrad wychowywał się przez wiele lat we Lwowie. Kiedy miał 17 lat, wysłano go do Francji, gdzie rozpoczął pracę marynarza. Był emigrantem nie z wyboru, ale z konieczności. Jako poddany rosyjski i syn skazańców zobowiązany był do długoletniej służby wojskowej w armii carskiej. W roku 1878 odmówiono mu przedłużenia paszportu, nie mógł więc służyć w marynarce francuskiej. Przeniósł się do brytyjskiej. Rozpoczął wtedy karierę marynarza brytyjskiego uwieńczoną dyplomem kapitańskim. Była to dla Polaka kariera niezwykła. A o tym, jakie miewał kłopoty ze swoim pochodzeniem, świadczy chociażby fakt, że w jego dokumentach nazwisko Korzeniowski jest zapisane na 13 różnych sposobów.

Jeszcze przed opuszczeniem Polski i wyruszeniem nad morze młody Conrad-Korzeniowski zapowiedział, że będzie wielkim pisarzem. Wiele lat później utrzymywał, że został nim przez przypadek.

W 1895 r., kiedy wydano sześciopiosenkowe wydanie jego pierwszej powieści „Szaleństwo Almayera”, wahał się, czy wydać ją pod własnym nazwiskiem. Zaproponował swej obytej w świecie literackim ciotce jej podpisanie, a sam przyjął pseudonim Kamudi, co w języku malajskim oznacza „ster”.

Dorobek pisarski Conrada sprawia, że jest on jednym z najbardziej znanych na świecie twórców związanych z kulturą polską. Zajmuje niekwestionowaną pozycję klasyka literatury nowoczesnej, który zmienił oblicze prozy powieściowej.

Podjęmowanie tematów ważnych dla starego kontynentu czyni go pisarzem uniwersalnym, który już w tamtych czasach nakreślił wizję Europy bez granic, stanowiącą podstawę trwałego pokoju między narodami Europy. Wpływ twórczości Conrada na współczesną literaturę ma wymiar ponadczasowy i – tak jak powiedziałam – jego książki „Lord Jim”, „Smuga cienia”, „Jądro ciemności” czy „Tajny agent” na zawsze weszły do kanonu lektur, a powstający pod wpływem literatury polskich romantyków dorobek pisarski Conrada zawiera uniwersalne do chwili obecnej (*Dzwonek*) wartości moralne i etyczne. Oczywiście klub poprze przedmiotową uchwałę. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Nikt nie zgłosił się do zadania pytań.

O głos poprosił jeszcze sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Babinetz.

Bardzo proszę.

## Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Ja tylko, nawiązując do niektórych wątków dyskusji, chcę powiedzieć, że chociaż 10 lat temu były uroczystości upamiętniające Józefa Korzeniowskiego, przypominające jego twórczość, to wcale nie jest to przeszkodą do tego, aby w 2017 r. przypomnieć nie tylko Polsce, ale przede wszystkim światu, że Józef Konrad Korzeniowski to Polak, to wybitny przedstawiciel polskiej literatury, także literatury angielskiej. I właśnie ta okoliczność, że działał on w obszarze języka angielskiego, że jest pisarzem, twórcą znanym w świecie, to jest duża szansa, daje to Polsce możliwość organizowania uroczystości i pokazywania w trakcie przyszłorocznych uroczystości tego, co wspaniałe w naszej ojczyźnie. Ponadto chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom za bardzo ciekawe wystąpienia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiamy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego** (druki nr 491 i 507).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o projekcie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Projekt ten, inicjatywa grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości, omawiany był na jednym z kolejnych posiedzeń w dniu 12 maja br., następnie został przyjęty, pozytywnie zaopiniowany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu – 14 głosów było za, 1 głos był przeciw, a 3 osoby się wstrzymały.

Marszałek Józef Piłsudski to postać, której, jak myślę, nie trzeba nikomu przypominać, przybliżać. Jeżeli myślimy o niepodległości Polski, to pierwsze skojarzenie to komendant, marszałek Józef Piłsudski, człowiek, który organizował działalność niepodległościową przed I wojną światową, później przewodził I brygadzie, można powiedzieć, Legionom Polskim, który później współtworzył Wojsko Polskie.

Był jednym z twórców zwycięstwa nad bolszewikami w wojnie z 1920 r., które uratowało Polskę i Europę przed bolszewizmem, przed komunizmem, przed Rosją sowiecką. To wreszcie człowiek, który stworzył wizję współpracy – czy może odtwarzał tę wizję, dawną wizję jagiellońską – narodów Międzymorza, narodów i państw Europy Środkowo-Wschodniej, tak aby zabezpieczyć te kraje, te państwa, te narody przed zagrożeniem ze Wschodu.

Co ważne, był on też symbolem dla kilku pokoleń Polaków w okresie II wojny światowej, pod okupacją niemiecko-sowietką, potem niemiecką, a także potem przez kilkadziesiąt lat rządów komunistycznych nad Polską dla tych, którzy starali się, poświęcając nieraz swoje zdrowie i życie, walczyć o niepodległą Polskę.

Jednocześnie był to polityk twardy i zdecydowany, dlatego wzbudza pewne kontrowersje w niektórych środowiskach. Na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu była dosyć ożywiona dyskusja na temat tego projektu i – tak jak mówiłem – nie został on przyjęty jednogłośnie, ale zdecydowaną przewagą, większością głosów posłów Komisji Kultury i Środków Przekazu. Ostatecznie projekt uchwały zawarty najpierw w druku nr 491, a następnie w sprawozdaniu komisji, druk nr 507, brzmi w następujący sposób:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu 5 grudnia 2017 roku przypada 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego – niezłomnego bojownika o wolność i niezawisłość Polaków.

W okresie zaborów był sybirakiem, jednym z organizatorów niepodległościowej Polskiej Partii Socjalistycznej, twórcą Organizacji Bojowej PPS, ruchu strzeleckiego i Polskiej Organizacji Wojskowej, a później jako Komendant I Brygady Legionów Polskich – przywódcą zbrojnej walki o wolność.

Józef Piłsudski po odzyskaniu niepodległości współtworzył Wojsko Polskie, został Naczelnikiem Państwa, Wodzem Naczelny i Pierwszym Marszałkiem Polski w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w której zwycięstwo uchroniło Rzeczpospolitą i Europę przed komunizmem. W kolejnych latach II Rzeczypospolitej dwukrotnie sprawował funkcję Prezesa Rady Ministrów, był ministrem spraw wojskowych i Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych. W tym czasie wywarł największy wpływ na sprawy polskie.

Józef Piłsudski był twórcą idei bliskiej współpracy narodów Międzymorza, utworzenia grupy państw w Europie Środkowo-Wschodniej, które stanowiłyby barierę przeciwko ekspansji sowieckiej Rosji i zabezpieczały niepodległość Polski.

W okresie okupacji niemieckiej i kilkunastu lat władzy sowieckiej nad Polską Marszałek Józef Piłsudski stał się symbolem nieugiętej walki o niepodległość oraz przykładem dla kolejnych pokoleń polskich patriotów.

**Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz**

W uznaniu wielkich zasług Józefa Piłsudskiego dla Polski i w związku ze zbliżaniem się 100-lecia odzyskania niepodległości Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie powyższego projektu uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabiera pani poseł Elżbieta Kruk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Elżbieta Kruk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale szczególny zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu uchwały ustanawiającej rok 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego – najwybitniejszego obok św. Jana Pawła II Polaka w historii Polski, męża stanu, ojca niepodległości, legendarnego twórcy Legionów Polskich, naczelnika państwa i zwycięskiego wodza wojny z 1920 r.

Ukształtowały młodego Ziuka polskość i patriotyczna atmosfera domu, tworzona głównie przez matkę Marię z sienkiewiczowskich Billewiczów. Od najmłodszych lat angażował się w działalność patriotyczną i niepodległościową. Zesłania na Syberię, działalność w PPS, redakcja gazety „Robotnik”, stworzenie Organizacji Bojowej, Strzelca, a następnie Legionów Polskich to kolejne etapy na drodze do odzyskania niepodległości.

Nie tylko stworzył państwo, którego stał się symbolem, ale obronił je przed śmiertelnym zagrożeniem, kiedy ruszyła bolszewicka nawała, realizując zamiar Lenina i Trockiego: przeniesienie rewolucji po trupie Polski na zachód Europy. Decydującą o losach wojny z 1920 r. Bitwę Warszawską angielski dyplomata lord d’Abernon nazwał 18. bitwą decydującą o historii świata.

Józef Piłsudski był twórcą idei Międzymorza, tj. sojuszu państw Europy Środkowo-Wschodniej, idei tak dziś aktualnej, do której twórczo nawiązywał w swych działaniach prezydent prof. Lech Kaczyński.

Marszałek zmarł 12 maja 1935 r., a śmierć ta była dla polskiego społeczeństwa szokiem. Cat-Mackiewicz pisał: Piłsudski miał fanatycznych wielbicieli,

którzy go kochali, ale i takich, którzy go nienawidzili. I oto nie znać było tego w dniu pogrzebu. Przeciwnie. Na wieść o jego śmierci strach i zaleknienie, co stanie się teraz z Polską, kiedy jego zabrakło, przeleciał od Bałtyku przez Poznańskie i Śląsk, i od Karpat do Dźwiny. Po całej wielkiej ojczyźnie, którąśmy 4 lata po jego śmierci stracili.

Warto też wspomnieć o mniej znanej stronie Piłsudskiego, o jego miłości do Juliusza Słowackiego, którego prochy polecił sprowadzić z paryskiego cmentarza Montmartre na Wawel, by królom był równy.

Józef Piłsudski stał się obiektem kultu w wielu środowiskach, a jego dokonania stały się ważnym elementem kształtowania zbiorowej świadomości Polaków. Naczelnik jako patron roku 2017 wprowadzi nas niejako w święto roku niepodległości. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem uchwały. Zakończę słowami prezydenta Ignacego Mościckiego: „Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, bezbronnym miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył. Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać. Dał Polsce wolność, granice, moc (*Dzwonek*) i szacunek. (...) Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich”. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Wojciecha Króla, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

**Posel Wojciech Król:**

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! „Proszę państwa, w 1918 r. – zgodnie z piosenką legionową – »ni z tego, ni z owego była Polska na pierwsze-go«. Żywo pamiętam ten czas. Od tego czasu liczę swoje przeżycia największe i najcięższe. Od tego bowiem czasu zacząłem pracować na państwo polskie, stojąc na jego czele” – tak mówił o sobie marszałek Józef Piłsudski. Przytaczam ten cytat, ponieważ bardzo dobrze opisuje on nie do końca trafiony pomysł, aby ustanowić rok 2017 rokiem imienia Józefa Piłsudskiego, zwłaszcza w kontekście przywołanych słów samego marszałka Józefa Piłsudskiego. Przecież w 2018 r. przypada 100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę.

W 1918 r. Rzeczpospolita po 123 latach niebytu państwowego powróciła na mapę Europy, a budowniczym odrodzonej Polski był właśnie marszałek Józef Piłsudski. To największe dzieło jego życia, które



## Posel Wojciech Król

przycmiewa wszystkie pozostałe dokonania marszałka. Kontynuacją tego dzieła w tamtych realiach politycznych było zwycięstwo w wojnie polsko-bolszewickiej. Tym bardziej więc 100. rocznica odbudowania polskiej państwowości zasługuje na to, by uczcić ją imieniem marszałka Piłsudskiego.

Ponieważ Piłsudski całe swoje życie osobiste i rodzinne podporządkował sprawom Polski, które zawsze i wszędzie były dla niego najwyższym nakazem i inspiracją do podejmowanych działań, sądzę, że odrzuciłby pomysł, jaki przedstawia Prawo i Sprawiedliwość, i bez wątplenia wskazałby na 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Pewnie powiedziałby, że Polska jest ważniejsza od niego. Bo Polska jest ważniejsza niż nazwiska, nawet te największe. Za takim więc rozumieniem znaczenia roku 1918 opowiada się Platforma Obywatelska.

Piłsudski był mężem stanu, ojcem niepodległości i twórcą Legionów Polskich, pierwszym marszałkiem Polski, zwycięskim wodzem wojny z bolszewikami i dwukrotnym premierem, ministrem spraw wojskowych i generalnym inspektorem Sił Zbrojnych. Ale też dokonał zamachu majowego, ograniczył demokrację po 1926 r., wprowadzając sanacyjne, autorytarne rządy. To, co największe, osiągnął w 1918 r., a następnie w roku 1920.

Portret polskiego społeczeństwa jest bardzo złożony. Złożony też jest portret polityczny marszałka Józefa Piłsudskiego, wybitnego Polaka, który, powtórzę, dzieła swojego życia dokonał w 1918 r. Dlatego Platforma Obywatelska opowiada się za ustanowieniem roku 2018 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, w 100. rocznicę odbudowania polskiej państwowości. Pod takim rozwiązaniem, śmiem twierdzić, podpisaliby się również marszałek (*Dzwonek*) Józef Piłsudski. Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana posła Józefa Brynkusa, klub Kukiz'15.

## Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Śmiem twierdzić, że wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego wcale nie skończyło się w 1918 r. czy w 1920 r. Dowodów na to mamy sporo, dlatego też warto, żeby co niektórzy po prostu także spojrzeli na inne fakty i zdarzenia historyczne, w których brał on udział.

(*Posel Joanna Lichocka: I się nauczyli.*)

Teraz chciałbym przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie uchwały o ustanowieniu roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Mar-

szalek Piłsudski był wielkim człowiekiem i dobrze się zasłużył ojczyźnie. Co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Oddanie mu szacunku przez patronat nad rokiem 2017, kiedy obchodzimy 150. rocznicę jego urodzin, przypadającym tuż przed 100-leciem odrodzenia niepodległej Polski, której był głównym autorem, jest jak najbardziej słuszne.

Warto zawczasu w tym przypadku obalić rozmaite mity, które w dyskusji nad tym projektem przywoływano i które mogłyby jeszcze zostać przywołane, aby przez poziom dyskursu nie deprecjonować tak ważnej osoby i związanych z nią rocznic.

Warto podkreślić, że Józefowi Piłsudskiemu zawsze przyświecała idea państwa polskiego jako wspólnego dobra wszystkich jego obywateli. Nie występował przeciwko narodowościom, wyznanom, stowarzyszeniom i partiom, ale walczył z tymi ludźmi, którzy Polsce szkodzili, i wtedy czynił to często bezwzględnie. Marszałka niekiedy krytykuje się za autorytaryzm i pewne posunięcia jakoby naruszające ówczesny porządek prawny. Przywołuje się zamach majowy, proces brzeski i utworzenie ośrodka odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Mało czasu, stąd tylko wspomnę o jednej tej kwestii.

Trzeba zatem przypomnieć, że zamach przeprowadzony w maju 1926 r. miał w zamyśle marszałka być tylko zbrojną demonstracją przeciwko złym, fatalnym wewnętrznym relacjom, gdy państwo polskie zżerane było i niszczone przez partykularne interesy, a demokratyczne zasady większość partii traktowała jako wygodną fasadę dla realizacji własnych interesów. Niestety to przeciwnicy Józefa Piłsudskiego, głównie z inspiracji generałów Juliusza Tarnawy-Malczewskiego i Włodzimierza Zagórskiego, zdecydowali o otwarciu ognia do demonstrantów, jak ich określono, buntowników, a decyzję tę na nieszczęście zaaprobował ówczesny prezydent RP Stanisław Wojciechowski.

Mając zatem na uwadze wszystkie te zastrzeżenia, należy pamiętać przede wszystkim o skali zasług Józefa Piłsudskiego dla niepodległości Polski. Dlatego ustanowienie roku 2017 Rokiem Józefa Piłsudskiego jest jak najbardziej zasadne. Klub Kukiz'15 będzie głosował za tą uchwałą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Radosława Lubczyka, klub Nowoczesna.

## Posel Radosław Lubczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postać Józefa Piłsudskiego do dzisiaj budzi kontrowersje – jedni uważają go za bohatera narodowego, inni za dyktatora,

**Posel Radosław Lubczyk**

który siłą, w sposób nielegalny, dokonując zamachu na demokrację, przejął władzę. Bez wątpienia był on mężem stanu, Polakiem wybitnym oraz wielkim patriotą. Człowiekiem, który jak nikt inny przyczynił się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Jego dzieje są dziejami naszej ojczyzny, są jej odbiciem. Jak wiadomo, historia kołem się toczy, dlatego warto przybliżyć sobie sylwetkę Józefa Piłsudskiego, aby uniknąć w przyszłości błędów, które ten popełnił.

Nazywany przez żołnierzy Komendantem, marszałek po obronie polskich granic zniknął z życia politycznego. Młode państwo zaczęło tworzyć demokratyczne państwo prawa, którego fundamentem była wprowadzona 17 marca tzw. konstytucja marcowa.

Tworzenie demokratycznego państwa nie było rzeczą prostą. Zaledwie po 5 dniach sprawowania urzędu prawomocnie wybrany prezydent Gabriel Narutowicz został zamordowany. Przez kolejne lata powstawały i upadały kolejne gabinety. Od 18 listopada 1918 r. do 12 maja 1926 r. doszło do aż 17 zmian na stanowisku premiera. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza, nieudolne rządy oraz seria kompromitujących afer doprowadziły do kolejnego pojawienia się Józefa Piłsudskiego na scenie politycznej. W dniach 12–15 maja 1926 r. miał miejsce tzw. pucz majowy, zainicjowany przez marszałka. W wyniku zamachu stanu śmierć poniosło 379 Polaków. Zakończona została epoka rządów parlamentarno-gabinetowych w Polsce.

Przewrót doprowadził do przejęcia władzy przez grupę zwolenników Piłsudskiego, nazywaną sanacją, która głosząc hasła odnowy moralnej, obsadziła wiele kluczowych stanowisk w administracji rządowej. Piłsudski nie zaprowadził otwartej dyktatury, ale w sposób autorytarny sprawował władzę. Chociaż nie sprawował żadnego urzędu, realna władza znajdowała się w jego rękach. Zależni od Józefa Piłsudskiego byli zarówno prezydent Ignacy Mościcki, jak i kolejni prezesi Rady Ministrów. Bardzo częste były procesy polityczne przeciwników nowej władzy. Opozycja była wysyłana do więzień bądź do tzw. miejsc odosobnienia. Następstwem rządów sanacji było ograniczenie wolności prasy czy słowa oraz naruszenia niezawisłości sądów.

Choć przewrót majowy z całą pewnością był przestępstwem wobec państwa polskiego, nie sposób wyobrazić sobie istnienia II RP bez Józefa Piłsudskiego.

Historia lubi się powtarzać. Między obecnym światem a światem naszych praojców można doszukać się wielu podobieństw. Zapamiętajmy wszyscy, że odpowiedzią na niekompetentność poprzednich rządów nie jest autorytaryzm (*Dzwonek*), demokracja, choć ma swoje wady, nie może być zastąpiona przez jakiegokolwiek radykalizm.

Marszałek Piłsudski wielkim Polakiem był i to prawdziwie nie podlega dyskusji. Ale był także człowiekiem i jak każdy człowiek popełniał błędy. Uczmy

się na błędach Józefa Piłsudskiego, by już nigdy nie przelewała się krew w Polsce.

Kiedyskolwiek marszałek Piłsudski...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę już kończyć...

**Posel Radosław Lubczyk:**

...pojawiał się w życiu politycznym, każdorazowo je odmieniał. Mamy nadzieję, że właśnie rok 2017 będzie takim rokiem. Dlatego klub Nowoczesna poprze ustanowienie roku 2017 rokiem Józefa Piłsudskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią Urszulę Pasławską, klub PSL.

**Posel Urszula Pasławska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko w sprawie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącej ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

5 grudnia 2017 r. przypada 150. rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego – bojownika o wolność i niezawisłość Polaków, który jest symbolem nieugiętej walki o niepodległość Polski dla kolejnych pokoleń polskich patriotów. Choć postać Piłsudskiego wzbudza wiele kontrowersji, a narosłe wokół niej mity czasem trudno jest odróżnić od prawdy, nie ulega wątpliwości, że był on jedną z najważniejszych postaci dwudziestolecia międzywojennego.

W okresie zaborów – sybirak, jeden z organizatorów niepodległościowej Polskiej Partii Socjalistycznej, twórca Organizacji Bojowej PPS, ruchu strzeleckiego i Polskiej Organizacji Wojskowej, komendant I Brygady Legionów Polskich, przywódca zbrojnej walki o wolność. Po odzyskaniu niepodległości – współtwórca Wojska Polskiego, naczelnik państwa, wódz naczelny, pierwszy marszałek Polski w okresie zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej, które uchroniło Rzeczpospolitą i Europę przed komunizmem.

Był człowiekiem charyzmatycznym i niezwykle silnego charakteru, ale tak jak każdy człowiek również miał swoje słabości. Być może nie wszyscy wiedzą, że tuż przed Bitwą Warszawską 12 sierpnia 1920 r. Józef Piłsudski opuścił Warszawę, udał się do kwatery głównej w Puławach i złożył na ręce premiera Wi-

## Posel Urszula Pasławska

tosa dymisję z funkcji naczelnika państwa i naczelnego wodza. W liście do premiera zaznaczał, że jego zdaniem, skoro rozmowy pokojowe z bolszewikami nic nie dały, Polska musi liczyć na pomoc krajów ententy, a te uzależniają ją od odejścia marszałka. Witos jednak tej dymisji nie przyjął.

W następnych latach II Rzeczypospolitej był dwukrotnie prezesem Rady Ministrów, ministrem do spraw wojskowych i generalnym inspektorem Sił Zbrojnych. Był twórcą idei bliskiej współpracy narodów Międzymorza, optował za utworzeniem grupy państw w Europie Środkowo-Wschodniej, które stanowiłyby barierę dla ekspansji sowieckiej Rosji.

Józef Piłsudski, szczególnie w kontekście przewrotu majowego oraz polityki prowadzonej w latach 1926–1939 przez rządy sanacyjne, wciąż budzi liczne kontrowersje. W wyniku przewrotu Polska znalazła się na krawędzi wojny domowej. Jego autorzy skazali na śmierć setki niewinnych ludzi – żołnierzy, mieszkańców Warszawy. Kazali Polakom strzelać do Polaków. Stworzyli w Berezie Kartuskiej obóz dla przeciwników politycznych. Zamiast służyć narodowi, podzielili go na zwalczające się obozy.

Szanowni Państwo! Nie ma postaci bez skazy i niewątpliwie postać Piłsudskiego jest przekoloryzowana (*Dzwonek*) w świadomości Polaków i wyidealizowana, Józef Piłsudski jednak jest jedną z najważniejszych postaci, której zawdzięczamy odzyskanie niepodległości w 1918 r. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

## Posel Ireneusz Zyska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. „Jako Wódz Naczelnny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski” – tymi słowami w dniu 16 listopada 1918 r. zwrócił się Józef Piłsudski do szefów rządów i państw, informując społeczność międzynarodową, że Polska powstała, że Polska niepodległa istnieje. W listopadzie 1918 r. w dniu przesłania tej historycznej depechy spełniały się marzenia kilku pokoleń Polaków. 123 lata po III rozbiorze Polska powstała na nowo jako wolna i niepodległa, ale wciąż zmuszona walczyć i bronić suwerenności i swoich granic. W Bitwie Warszawskiej wojsko

polskie pod bezpośrednim dowództwem Józefa Piłsudskiego, przy wsparciu m.in. gen. Tadeusza Rozwadowskiego i gen. Władysława Sikorskiego, pokonało bolszewickie hordy, powstrzymując marsz zbrodniczego systemu na Zachód i Południe Europy.

Józef Piłsudski urodził się w 1867 r. na Wileńszczyźnie w rodzinie pełnej tradycji walk o niepodległość. Już w wieku 18 lat związał się z organizacjami niepodległościowymi, a mając 21 lat, został aresztowany przez policję carską i skazany na 5 lat zsyłki na Sybir. Na dalekiej Syberii spotkał odbywających długoletnie kary zesłania powstańców styczniowych, co utwierdziło go tylko w przekonaniu o konieczności walki o odzyskanie niepodległości Polski. Po powrocie aktywnie włączył się w działalność niepodległościową. Tworzył Organizację Bojową PPS, konspiracyjne związki i drużyny strzeleckie. Po wybuchu I wojny światowej 6 sierpnia 1914 r. na czele niespełna 150 straceńców wyruszył spod krakowskich Oleandrów do walki o wolną Polskę. Tak narodziła się legenda legionów Piłsudskiego. O Józefie Piłsudskim, którego 150. rocznicę urodzin będziemy obchodzić w przyszłym roku, można powiedzieć, że obok Ignacego Paderewskiego i Romana Dmowskiego jest twórcą odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 r. Jak powiedział Józef Piłsudski: „Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo, zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska”. Niech ta dewiza prowadzi nas w nieustanne podejmowanych wysiłkach dla dobra niepodległej Rzeczypospolitej.

W dowód uznania dla wielkości i znaczenia Józefa Piłsudskiego w historii Polski Koło Poselskie Wolni i Solidarni udziela poparcia inicjatywie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Winnickiego, posła niezrzeszonego.

## Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Józef Piłsudski to wielka, znamienita postać w polskiej historii XIX i XX w. Postać niezwykle formatu, która niestety również wielokrotnie w swojej karierze politycznej się myliła. Myliła się na jej początku, wstępując do Polskiej Partii Socjalistycznej, bo z hasłami socjalistycznymi na ustach, jak wiadomo, nikt nic dobrego nigdy nie zdziałał. Myliła się, gdy chodzi o kwestie podejścia orientacyjnego podczas I wojny światowej, obstawiając obóz państw centralnych, gdy największym zagrożeniem dla bytu narodowego Polski i Polaków były Niemcy i germanizacja. Mylił się wreszcie Józef Piłsudski, kiedy proponował odrodzonej Polsce



**Posel Robert Winnicki**

model federacyjny w Europie Środkowo-Wschodniej, co było oczywistą utopią w świecie, w przestrzeni, w której każdy z narodów dążył do swojego państwa narodowego. Pomimo tych wielkich strategicznych pomyłek i błędów, jakie popełniał, nie jest zadaniem narodowców dzisiaj, w XXI w., by wzorem sporu, który toczył międzywojenną Polskę, sporu pomiędzy dwoma największymi polskimi obozami politycznymi pierwszej połowy XX w., czyli z jednej strony piłsudczykowskim, a z drugiej strony obozem narodowym, te kwestie podnosić jako coś pierwszorzędne i zajmować się aktywnie zwalczaniem Józefa Piłsudskiego i jego miejsca w historii. My jako narodowcy powinniśmy przywiązywać przede wszystkim wagę do promowania tej myśli, która w najbardziej walnym, największym stopniu przyczyniła się do odrodzenia Rzeczypospolitej, tej myśli, która wyrażała się w publikacjach najwybitniejszego polskiego męża stanu XX w., czyli Romana Dmowskiego, chociażby w „Myślach nowoczesnego Polaka”, „Polityce polskiej i odbudowaniu państwa” czy „Kościele, narodzie i państwie”.

Szanowni Państwo! Na progu XXI w. Polska potrzebuje każdego bohatera i każdej postaci, każdego nawet mitu, który odnosi się do pryncypialnie pojmowanej suwerenności. Dlatego Ruch Narodowy nie zajmuje się dzisiaj walką z postacią Józefa Piłsudskiego, jak to miało jeszcze miejsce, jeśli chodzi o seniorów ruchu narodowego z okresu przedwojennego. Dziś zajmujemy się tą myślą, tą postawą, tą ideą i tym działaniem, które zbudowało rzeczywiście niepodległy polski naród, pozwoliło zmobilizować masy ludowe, masy mieszczańskie chociażby przeciwko nawale bolszewickiej, czyli myślą Romana Dmowskiego, myślą chrześcijańskiego nacjonalizmu. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos chciał jeszcze zabrać sprawozdawca komisji pan poseł Piotr Babinetz.

**Posel Piotr Babinetz:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Ustosunkowując się troszeczkę do tej dyskusji, przede wszystkim rodzi się taka refleksja, że dobrze się pewnie składa, że była to wspólna, można powiedzieć, debata na temat Józefa Conrada-Korzeniowskiego i marszałka Józefa Piłsudskiego, bo przecież obaj byli spadkobiercami powstania styczniowego. Chociaż Józef Korzeniowski był o 10 lat starszy, ale jednak obaj wychowani byli w kulcie powstania stycz-

niowego, byli nim naznaczeni i stąd ich takie samo podejście do sprawy niepodległości Polski.

Natomiast jeżeli chodzi o ten spór co do roku, czy rok 2017 jest lepszy, czy rok 2018, to pamiętajmy, że cały czas w Polsce mają miejsce różne uroczystości, różne obchody nawiązujące do 100-lecia kolejnych walk o odzyskanie niepodległości w toku I wojny światowej. Będzie tak też w roku 2017, a uchwalenie przez Sejm, że rok 2017 będzie Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, jeżeli tak się stanie wolą Wysokiej Izby, będzie wzmocnieniem tych uroczystości, jak tutaj powiedziano, też pewnym wstępem do roku 2018. A przecież w roku 2018, w 100. rocznicę odzyskania niepodległości, będziemy czcić tych wszystkich wybitnych Polaków, którzy przyczynili się do jej odzyskania. Nie będzie to już wtedy tylko marszałek Józef Piłsudski, ale i Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński, Feliks Młynarski, Maurycy Zamoyski, Stanisław Wojciechowski, gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Józef Haller czy gen. Jordan Rozwadowski, Walery Sławek i wielu innych. A więc myślę, że jak najbardziej zasadne jest, aby rok 2017 był rokiem marszałka Piłsudskiego, a rok 2018, jeśli też będzie taka wola Wysokiej Izby, rokiem niepodległości.

Trudno powiedzieć, czy marszałek uznałby 100. rocznicę wydarzeń roku 1918, czyli rok 2018, w którym zostaną one uczczone, za rok dla siebie najważniejszy, bo być może uznałby za taki rok 1920 i w związku z tym rok 2020 mogłyby być rokiem marszałka Piłsudskiego. Przede wszystkim jednak marszałek robił wszystko z myślą o naszej ojczyźnie, o niepodległej Polsce, niepodległej Rzeczypospolitej i dlatego myślę, że ten spór co do tych lat nie ma żadnego sensu. Ponieważ bardzo istotną ideą marszałka było przy tym staranie się o współpracę państw Międzymorza, o współpracę państw i narodów Europy Środkowo-Wschodniej, co do dzisiaj jest dla nas przesłaniem – myślę, przesłaniem bardzo ważnym dla kolejnych pokoleń Polaków – tak aby wzmocniać naszą niepodległość, to jest to powód, aby zawsze pamiętać o marszałku Józefie Piłsudskim. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego (druki nr 360 i 506).**

Proszę panią poseł Annę Elżbietę Sobecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu z prac nad poselskim projektem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta.

Podczas prac komisji mówiąca te słowa przedstawiła sylwetkę oraz znaczenie dorobku św. Brata Alberta, który przyczynił się do utrwalenia najważniejszych postaw społecznych oraz dał Polakom nadzieję na niepodległość i sprawiedliwość społeczną w ciągu kolejnych dziesięcioleci.

Adam Chmielowski urodził się w dniu 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem. Pochodził z ubogiej rodziny ziemiańskiej, gdzie był wychowywany w duchu głębokiego patriotyzmu. Podczas powstania styczniowego, mając 18 lat, po przegranej bitwie, w której został ranny, dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie bez środków znieczulających amputowano mu nogę. Aby uniknąć represji władz carskich, wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie. Wszędzie, gdzie przebywał, wyróżniał się postawą chrześcijańską, a jego silna osobowość wywierała duży wpływ na otoczenie. Po ogłoszeniu amnestii w 1874 r. powrócił do kraju i zaczął poszukiwać nowego ideału życia, czego wyrazem stało się jego malarstwo. Po pewnym czasie pieniędzmi ze sprzedaży swoich obrazów zaczął wspomagać najbiedniejszych, a jego pracownia malarska stała się przytułkiem dla ubogich. Z miłości do Boga i ludzi Adam Chmielowski zrezygnował z kariery i objął zarząd ogrzewalni dla bezdomnych. Przeniósł się tam na stałe, aby mieszkając wśród najuboższych, pomagać im w dźwiganiu się z nędzy nie tylko materialnej, ale i moralnej. W dniu 25 sierpnia 1887 r. Adam Chmielowski przywdział szary habit tercjarski i przyjął imię Albert.

Był człowiekiem głębokiej wiary. Odnaczał się heroiczną miłością bliźniego, dzieląc los z najuboższymi i pragnąc przywrócić im godność. Pomimo swego kalectwa wiele podróżował, zakładał nowe przytułki, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych. Zmarł w opinii świętości, wyniszczony ciężką chorobą i trudami życia w przytułku. Pogrzeb na cmentarzu Rakowickim 28 grudnia 1916 r. stał się pierwszym wyrazem czci powszechnie mu oddawanej jakoby świętemu. Jan Paweł II, papież, obecnie święty, beatyfikował go 22 czerwca 1983 r. na Błoniach krakowskich, a kanonizował w dniu 12 listopada 1989 r. w Watykanie.

Jest patronem zakonów albertynek i albertynów, a w Polsce także artystów plastyków. Ufam, iż obchody roku św. Brata Alberta będą wielkim świętem kultury promieniującym na cały świat. Jego życie oraz twórczość są synonimem dorobku kulturalnego ludzkości, a bezpośrednio oddziaływania i uniwer-

salne piękno przemawiają do odbiorców bez względu na różnice geograficzne i kulturowe.

Mając powyższe na uwadze, Komisja Kultury i Środków Przekazu w dniu 12 maja przeprowadziła pierwsze czytanie i jednogłośnie przedkłada Wysokiej Izbie projekt uchwały oraz wnosi o ustanowienie roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – projekt uchwały o następującej treści:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta

W roku 2016 przypada setna rocznica śmierci Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta. W 2017 roku mija 130 lat od przywdziania przez niego habitu. Jego wielki talent oraz poświęcenie dla drugiego człowieka przyczyniły się do utrwalenia wśród Polaków najważniejszych postaw społecznych oraz dały im nadzieję na niepodległość i sprawiedliwość społeczną na kolejne dziesięciolecia.

Podkreślając jego wybitne zasługi w działalności niepodległościowej oraz na polu pracy społecznej i artystycznej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu jego dorobku dla dziedzictwa narodowego, ustanawia rok 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta”.

Powyższą uchwałę przedkładaam Wysokiej Izbie do uchwalenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)*

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Roberta Kołakowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

## **Poseł Robert Kołakowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta.

W 2016 r. przypada setna rocznica śmierci Adama Chmielowskiego, a w 2017 r. minie 130 lat od przywdziania przez niego zakonnego habitu. Kim był św. Brat Albert? Autorka jego żywota Maria Winowska we wstępie do swej książki wymienia kolejne etapy jego bogatego życia: żołnierz, inwalida, malarz, mnich, żebrak, cudotwórca, człowiek z Bogiem zbratany.

**Posel Robert Kołakowski**

Adam Chmielowski był gorącym patriotą, powstańcem z 1863 r., utalentowanym malarzem, prekursorem polskiego impresjonizmu, przyjacielem Wyczółkowskiego, Chełmońskiego, Gierymskiego, Witkiewicza, Brandta, ale przede wszystkim był człowiekiem głębokiej wiary, heroicznym sługą na rzecz ubogich i upośledzonych. Nazywano go najpiękniejszym człowiekiem pokolenia, szarym bratem, polskim biedaczyną z Asyżu, bratem wszystkich ludzi. Karol Wojtyła w swojej sztuce nazwał go bratem naszego Boga.

Święty Brat Albert w służbie ubogim podkreślał zasadę powszechności, czyli obejmowania opieką wszystkich znajdujących się w ostatecznej potrzebie bez względu na narodowość, wyznanie czy pochodzenie, w każdym bowiem widział Chrystusa.

Problem nędzy materialnej, a jeszcze bardziej moralnej, choć w zmienionych uwarunkowaniach, jest dziś nadal aktualny. Co więcej, w zmaterializowanym i zlaicyzowanym świecie dostrzegamy kryzys poszanowania ludzkiej godności, i to jest jeden z największych problemów naszych czasów.

Święty Jan Paweł II podczas audiencji dla Polaków w dniu kanonizacji Brata Alberta, poruszając problem odbudowy dobra wspólnego w ojczyźnie, przypomniał zasadę solidarności i współodpowiedzialności społecznej. Wskazał św. Brata Alberta jako patrona naszych trudnych czasów, który swym przykładem uczy, że dobro wspólne jest owocem nie tylko sprawiedliwości, ale i bezinteresownej miłości do bliźnich znajdujących się w potrzebie. Ojciec Święty swoje przesłanie kanonizacyjne do Polaków zakończył życzeniem, by św. Brat Albert dopomógł wszystkim Polakom w odzyskaniu wzajemnej dobroci i aby stał się żywym kamieniem w budowaniu cywilizacji miłości na naszej ziemi ojczystej i wszędzie. I to właśnie jest posłannictwem św. Brata Alberta na dziś. W dzisiejszych czasach bardzo potrzebujemy takich postaw, świadczenia miłosierdzia chrześcijańskiego zarówno indywidualnie, jak i zbiorowo. (*Dzwonek*)

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za ustanowieniu roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego – Świętego Brata Alberta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Annę Białkowską, Platforma Obywatelska.

**Posel Anna Białkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego.

Brat naszego Boga – tak nazywał Adama Chmielowskiego Jan Paweł II. Znany jako św. Albert Chmielowski poszukiwał przez całe życie swojej drogi do Boga. Wychowywał się w rodzinie, gdzie oprócz wartości patriotycznych najważniejsza była chrześcijańska miłość do ubogich.

Kiedy wybuchło powstanie styczniowe, zaangażował się w walkę o wolność ojczyzny. Był gotów oddać swoje młode życie za niepodległość Polski, jeśli taka miłość miała być wolą Boga. Ostatecznie udział w obronie kraju zakończył się dla Chmielowskiego trwałym kalectwem.

Po skończeniu studiów malarskich w Paryżu i Mediolanie postanowił malować obrazy religijne. Wstąpił więc do zakonu ojców jezuitów, aby móc pełniej wykorzystać swój talent na chwałę Bożą. Jednak ta decyzja nie okazała się dla artysty pomyślna. Przebywając w nowicjacie, boleśnie doświadczył stanu depresji.

Dopiero po opuszczeniu zgromadzenia stopniowo zaczęły mu wracać wewnętrzny spokój oraz siły duchowe i fizyczne. Malowanie obrazu „Ecce Homo” stało się dla Chmielowskiego początkiem duchowej przemiany. Tworząc wizerunek Chrystusa umęczonego, przyobleczonego w purpurę i wyszydzanego, starał się przekazać istotę miłosiernej miłości Boga do człowieka. Spotykając na drodze ludzi ubogich, coraz wyraźniej dostrzegał w nich oblicze samego Jezusa. Chmielowski zrozumiał, że za pomocą sztuki nie jest w stanie oddać tego, co Chrystus zrobił dla człowieka. Postanowił poświęcić życie na służbę tym, którzy z różnych przyczyn znaleźli się na marginesie życia, aby w ten sposób chociaż trochę zadośćuczynić Bogu. Stał się „bratem naszego Boga”.

Św. Jan Paweł II powiedział o nim: „Święty Brat Albert nie pisał uczonych traktatów... On po prostu pokazał, jak należy miłosierdzie czynić. Pokazał, że kto chce prawdziwie czynić miłosierdzie, musi stać się bezinteresownym darem dla drugiego człowieka. Służyć bliźniemu to według niego przede wszystkim dawać siebie, być dobrym jak chleb”.

Życie Adama Chmielowskiego to także wskazówka dla nas wszystkich, byśmy umieli dostrzegać innych i udzielać im realnego wsparcia. Klub Platformy Obywatelskiej popiera wniosek w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Barbarę Chrobak, klub Kukiz'15.

**Posel Barbara Chrobak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Często mówi się, że jeden człowiek nie ma wpływu na to, jak wygląda nasz świat. Zaprzeczając tej tezie, chciałabym przypomnieć państwu o człowieku, który swoim życiory-



## Posel Barbara Chrobak

sem dał świadectwo, że to właśnie jednostka potrafi w cudowny sposób uzdrawiać rzeczywistość, że to jednostka może tchnąć ducha w ludzi o znieważonym obliczu, opuszczonych i najbiedniejszych, ratując w nich godność i wiarę. Taki był Adam Chmielewski, znany wszystkim jako św. Brat Albert, określany także „najpiękniejszym człowiekiem swojego pokolenia”.

W grudniu bieżącego roku będziemy obchodzić setną rocznicę jego śmierci. Mimo znacznego upływu czasu jego dzieło pozostaje wciąż żywe i szczęśliwie znajduje wielu kontynuatorów, czy to w zgromadzeniach zakonnych braci albertynów i sióstr albertynek, czy w szeregach wolontariuszy Fundacji im. Brata Alberta, których miałam przyjemność poznać w Radwanowicach podczas meczu piłki nożnej, oraz wśród wielu innych zwykłych ludzi, dla których św. Albert jest autorytetem. Jednak tak naprawdę jego częśćka żyje w każdym człowieku, który podaruje ubogiemu kawałek chleba.

Zasługi Adama Chmielewskiego mają wielowymiarowy charakter. Był zaangażowanym patriotą, uczestniczył w walkach powstania styczniowego. Był również utalentowanym malarzem. W środowisku artystycznym swojej epoki cieszył się poważaniem, także jako bezinteresowny krytyk malarski i nieoceniony przyjaciel. Postanowił jednak szukać wartości nieprzemijających, opierając swoją duchową przemianę na naukach św. Franciszka z Asyżu. Odnalazł powołanie w niesieniu pomocy potrzebującym. Żył w ubóstwie, a radość czerpał z czynienia dobra. Podkreślić należy, że Brat Albert to jeden z najbardziej fascynujących świętych Kościoła katolickiego. To człowiek, który spośród wielu wspaniałych możliwości wybrał drogę najtrudniejszą, wyzbywszy się własnych ambicji artystycznych, zrezygnował z wszelkich zaszczytów i przywilejów własnego stanu, a także z życia rodzinnego, stając się bratem ludzi ubogich i opuszczonych. Taka postawa jest tym bardziej godna podziwu i uznania szczególnie dziś, w czasach, gdy zyski niejednokrotnie przedkłada się nad dobro drugiego człowieka.

Wspominając dziedzictwo św. Brata Alberta, pragnę wyrazić nadzieję, że również my, jako środowisko parlamentarne, zamiast nieustannie obrzucać się politycznym jadem, nauczymy się podążać za jego przesłaniem: bądź dobry jak chleb.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Furgo, klub Nowoczesna.

## Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Adam Hilary Bernard Chmielewski, malarz, krytyk i teoretyk sztuki,

urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem w rodzinie ziemiańskiej. Bardzo wcześnie został osierocony i jego wychowaniem i kształceniem zajęła się dalsza rodzina. Swoją edukację rozpoczął w 1855 r. w Korpusie Kadetów w Petersburgu. Kontynuował ją w warszawskim Gimnazjum Realnym Jana Pankiewicza, a studia podjął w Instytucie Politechnicznym i Rolniczo-Leśnym w Nowej Aleksandrii w Puławach.

W 1863 r. przystąpił do walki zbrojnej w powstaniu styczniowym. Po bitwie pod Grochowiskami został internowany przez Austriaków i wywieziony do Ołomuńca, skąd zbiegł, wykorzystując sprzyjającą okazję, przedostał się do kraju i ponownie przyłączył się do oddziału płk. Chmieleńskiego.

Ranny w bitwie pod Melchovem, stracił lewą nogę. Interwencja rodziny uchroniła go przed zesłaniem w głąb Rosji. Skazany jednak na przymusową emigrację, wyjechał do Paryża. W 1865 r. powrócił do Warszawy, gdzie podjął naukę w Klasie Rysunkowej, kształcąc się prawdopodobnie pod kierunkiem Rafała Hadziewiczza i Ksawerego Kaniewskiego. Kontynuował studia w Gandawie, Paryżu, Monachium. Postrzegany był w tym czasie jako autorytet w zakresie teorii sztuki dawnej i współczesnej.

W 1875 r. w Warszawie wspólnie ze Stanisławem Witkiewiczem, Antonim Piotrowskim i Józefem Chełmońskim utworzył pracownię malarską w Hotelu Europejskim. Artyści znaleźli się szybko w kręgu bywalców salonu artystyczno-literackiego Heleny Modrzejewskiej. Ich atelier odwiedzali Henryk Sienkiewicz i Antoni Sygietyński, kompozytor i krytyk sztuki, czołowy propagator realistycznego nurtu.

W 1880 r. wstąpił do zakonu jezuitów, jednak po pół roku opuścił nowicjat i wyjechał na Podole do swojego brata Stanisława, prowadził tam pracę apostołską wśród ludności wiejskiej. Konserwował ubogie kościoły, przydrożne kaplice, figury i ołtarzowe obrazy. Był przygotowany od wewnątrz do odrzucenia wszelkich dóbr doczesnych. Do końca życia kierował się maksymą: ani domu, ani miejsca, ani żadnej rzeczy. Jeździł w charakterze wędrownego malarza, apostołując wśród ludzi, tłumacząc, zachęcając. Wzbudził swoją działalnością podejrzania władz carskich, które uznały go za niebezpiecznego, grożąc zesłaniem na Sybir. Zmusiło to Chmielewskiego do wyjazdu. W 1884 r. wrócił do Krakowa. W 1887 r. wstąpił do zakonu ojców kapucynów i przybrał imię Brata Alberta. W następnym roku został członkiem konferencji św. Wincentego i zaczął sprawować opiekę nad bezdomnymi i ubogimi miasta Krakowa. Działalność tę prowadził do końca życia wraz z założonymi przez siebie zgromadzeniami braci albertynów i sióstr albertynek. Zmarł w 1916 r. w *(Dzwonek)* Kazimierzu.

Do końca był oddany pracy na rzecz najuboższych. Jego pogrzeb był manifestacją uznania i miłości. Cały Kraków żegnał tego najpiękniejszego człowieka pokolenia. Obok duchowieństwa, władz i świata artystycznego za trumną podążał tłum najbied-

**Posel Grzegorz Furgo**

niejszych. W 1938 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki odznaczył pośmiertnie Brata Alberta Wielką Wstęgą Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej, na polu pracy społecznej, a 12 listopada 1989 r. Ojciec Święty Jan Paweł II kanonizował w Rzymie błogosławionego Brata Alberta Adama Chmielowskiego.

Klub Nowoczesna oczywiście poprze uchwałę. Dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Pasławską.

**Posel Urszula Pasławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko w sprawie uchwały dotyczącej ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego.

W ubiegłym roku wniosek, aby Adam Chmielowski był patronem w bieżącym roku, został wprowadzony do porządku obrad, a następnie koledzy z Prawa i Sprawiedliwości zdjęli go z porządku obrad. W związku z tym przyszły rok z całą pewnością będzie Rokiem Adama Chmielowskiego i klub Polskiego Stronnictwa Ludowego oczywiście poprze przedmiotową uchwałę. Tak jak powiedziałam, w ubiegłym roku przypadła 100. rocznica śmierci Adama Chmielowskiego. Jego wielki talent oraz poświęcenie się drugiemu człowiekowi przyczyniły się do utrwalenia najważniejszych postaw społecznych oraz dały Polakom nadzieję na niepodległość i sprawiedliwość społeczną w ciągu kolejnych dziesięcioleci.

Adam Chmielowski urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem. Pochodził z ubogiej rodziny ziemiańskiej, gdzie był wychowany w duchu głębokiego patriotyzmu. Jako osiemnastoletni uczeń szkoły rolniczo-leśnej w Puławach brał udział w powstaniu styczniowym. W przegranej bitwie pod Młachowem został ranny, w wyniku czego amputowano mu nogę. Aby uniknąć represji ze strony władz carskich, wyjechał do Paryża, gdzie podjął studia malarskie. Obrazy Adama Chmielowskiego przyniosły mu miano polskiego Fra Angelica. Po pewnym czasie pieniędzmi ze sprzedaży swoich obrazów zaczął wspomagać najbiedniejszych, a jego pracownia malarska stała się przytuliskiem dla ubogich. Adam Chmielowski wstąpił jeszcze jako człowiek świecki do III zakonu św. Franciszka, a w 1888 r. złożył śluby zakonne i założył własne zgromadzenie braci albertynów, a niewiele później – zgromadzenie sióstr

albertynek. Z biegiem czasu poświęcił się wyłącznie ubogim, zarzucając niemal całkowicie malowanie.

Wybitny krakowski filozof ks. Konstanty Michalski tak to skomentował: Dziwiono się tej postaci, ale też rozumiano, że idzie z niej coś takiego jak permanentna rewolucja. Duszę swą dawał Brat Albert za tych, za których w Krakowie już nikt dać jej nie chciał. Nie jest tajemnicą, że postacią Adama Chmielowskiego był zafascynowany Karol Wojtyła zarówno jako młody człowiek, jak i po latach, kiedy już został papieżem. W książce „Wstańcie, chodźmy!” napisał: Szczególne miejsce w mojej pamięci, a nawet więcej – w moim sercu, ma Brat Albert Adam Chmielowski. Walczył w powstaniu styczniowym i w tym powstaniu pocisk zniszczył mu nogę. Odtąd był kaleką i nosił protezę. Dla mnie był postacią przedziwną. Bardzo byłem z nim duchowo związany. Napisałem o nim dramat, który zatytułowałem „Brat naszego Boga”. Fascynowała mnie jego osobowość. (*Dzwonek*) Widziałem w nim model, który mi odpowiadał – rzucił sztukę, żeby stać się sługą biedaków, opuchlaków, jak ich nazywano. Jego dzieje bardzo mi pomogły zostawić sztukę i teatr i wstąpić do seminarium duchownego. Ostatnie zdanie. Jego życie oraz twórczość są synonimem dorobku kulturalnego ludzkości, a bezpośrednio oddziaływania i uniwersalne piękno przemawiają do odbiorców bez względu na różnice geograficzne i kulturowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Zwiercan.

**Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego.

Wielkie są zasługi Adama Chmielowskiego dla Rzeczypospolitej zarówno w działalności niepodległościowej, jak i na polu pracy społecznej i artystycznej. Jego dokonania to nasze dziedzictwo narodowe i słuszne jest, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej docenia dorobek, który powinien stanowić wzór dla obecnego pokolenia i przyszłych pokoleń. Chciałabym jednak zwrócić szczególną uwagę na aspekt przemiany wewnętrznej Adama Chmielowskiego, kiedy to odrzucił dostatnie życie, poświęcając się niesieniu pomocy chorym i ubogim. Niósł on pomoc bezdomnym i nędzarzom, sprzeciwiał się jałmużnie, której nie uznawał za prawdziwą pomoc, ale za nierozwiązujący problemu biedy doraźny zabieg uspokajający sumienie bogatszych. W swojej przemianie odrzucił dobra materialne dla wyższych wartości duchowych, dla spraw wyższej rangi. Taka postawa może być wskazówką dla niektórych z nas tutaj obecnych,

### **Posel Małgorzata Zwiercan**

szczególnie dla posłów byłej koalicji rządzącej, którzy nie mogą odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

Pójdźcie, proszę, drogą Adama Chmielowskiego, odrzućcie dawne przyzwyczajenia nabyte w kołosiowskich spółdzielniach i podejmijcie wspólnie z nami...

(*Posel Elżbieta Gapińska: O matko jedyna, pani poseł.*)

...pracę pozytywną na rzecz rozwoju naszej Rzeczypospolitej.

(*Posel Elżbieta Gapińska: Co to ma do rzeczy?*)

Koło Wolni i Solidarni będzie głosowało za przyjęciem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Do pytań zapisało się dwoje państwa parlamentarzyistów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę osób chętnych do zadania pytania.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 2 minuty.

Bardzo proszę, jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Marek Suski, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marek Suski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doceniając wielki wkład Adama Chmielowskiego, św. Brata Alberta w wielkie dzieło służenia drugiemu człowiekowi, na prośbę zakonu proponujemy poprawkę, żeby również w roku 100. rocznicy śmierci bł. Honorata Koźmińskiego, kapucyna, uczcić tego, który także całym swoim życiem dowiódł, że wartości, którymi się kierował, działania, jakie podejmował, służyły drugiemu człowiekowi. Tak jak św. Brat Albert kierował się tymi zasadami, pomagając zwłaszcza najbardziej potrzebującym, a jednocześnie był wielkim patriotą, który w trudnych latach niewoli narodowej dla podtrzymania za wszelką cenę polskiej wspólnoty narodowej zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej całym swoim życiem służył sprawie polskiej.

Proponujemy wnieść poprawkę do uchwały, która ustanowi rok 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i bł. Honorata Koźmińskiego. Składam tę poprawkę na ręce pana marszałka z prośbą o nieodsyłanie do komisji, tylko poddanie pod głosowanie uchwały w bloku głosowań. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Scheuring-Wielgus, klub Nowoczesna.

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł, z zaciekawieniem słuchałam tutaj wszystkich oświadczeń klubowych, pani oświadczenia również. Dziękuję, bo były interesujące. Zastanawiam się, dlaczego akurat w tym roku, dlaczego ten rok 2017 ma być Rokiem Adama Chmielowskiego. Wiem, że państwo składaliście uchwałę w zeszłym roku...

(*Posel Marek Suski: Rocznica śmierci.*)

...upamiętniającą 100. rocznicę śmierci Adama Chmielowskiego. Wiem, że została odrzucona. Co więc będziemy czcili w 2017 r., jaki jubileusz – rocznicę śmierci czy urodzin, czy może coś konkretnego się wydarzyło? Bo tego nie ma w uzasadnieniu.

Przypominam sobie, że w komisji kultury były też cztery inne uchwały, nad którymi nie procedowano, więc co takiego tutaj przeważało, że akurat ta uchwała jest procedowana i ten rok 2017 ma upamiętniać Adama Chmielowskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Elżbietę Sobecką.

### **Posel Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, pragnę zaznaczyć, że w uchwale jest wyjaśnienie, iż w 2016 r. obchodzimy rzeczywistość 100. rocznicę, natomiast w przyszłym roku obchodzimy 130. rocznicę przywdziania habitu przez św. Brata Alberta. Toteż była to okazja, aby ustanowić rok 2017 jako Rok Adama Chmielowskiego, św. Brata Alberta, dlatego że w tym roku, roku 2017, obchodzi właśnie taki rok cały Kościół katolicki, czyli była to prośba episkopatu. Ponieważ rok 2016 był bogaty w wydarzenia związane z obchodami 1050. rocznicy chrztu Polski, myślę, że bardzo by się to nakładało. Jeśli pani pozwoli, to tyle tytułem mojego wyjaśnienia. (*Oklaski*)

Proszę państwa, chciałam państwu bardzo serdecznie podziękować za te wszystkie piękne wypowiedzi. Myślę, że św. Brat Albert byłby dumny z tego, że polski Sejm tak potrafi docenić jego ogromny wkład, bowiem uważany jest św. Brat Albert Chmielowski za dobrego jak chleb.

Przebywał w Krakowie, był artystą malarzem, przed którym stała otworem kariera artystyczna. Obok pracy artystycznej interesowało go życie miasta, jednak niesalonowe, oddalone od codziennych problemów ludzi troszczących się o kawałek chleba dla rodziny, bezrobotnych, żebraków i ludzi z marginesu. Jasno wiedział, że kiedy zabraknie dla nich ratunku, wtedy zostaną wykorzystani przez ruchy



**Posel Anna Elżbieta Sobecka**

lewicowe, co niestety stało się w XX w. Sprzedawał swoje obrazy, by wspierać materialnie nędzarzy. Taki był św. Albert.

Jeszcze raz dziękuję państwu za te wszystkie wypowiedzi i przedkładam przeczytaną przeze mnie uchwałę, również z tą poprawką, Wysokiej Izbie do przyjęcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawkę do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki** (druki nr 345 i 508).

Mam też olbrzymią przyjemność poinformować Wysoką Izbę, że na galerii naszym obradom przysłuchują się młodzież i dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 17 im. Tadeusza Kościuszki w Płocku. *(Oklaski)*

Pozdrawiamy was serdecznie.

Proszę panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wyjątkowy zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie jednomyślnie przyjęty w komisji kultury projekt uchwały o ustanowieniu roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki.

Mam nadzieję, że wcześniejsze ustalenie patrona roku pozwoli ministerstwu kultury i ministerstwu edukacji na przygotowanie programów edukacyjnych, żeby popularyzacja tej niezwyklej, wielowymiarowej postaci była w naszym społeczeństwie zdecydowanie większa, bo czasami mamy wrażenie, że młodzież i dzieci w Stanach Zjednoczonych zdecydowanie więcej wiedzą o tym, czego dokonał Tadeusz Kościuszko, niż młodzież i dzieci w Polsce.

Na pewno była to postać nietuzinkowa. Nie będę państwu przypominała całego dorobku życia Kościuszki, bo mam nadzieję, że na tej sali wszyscy to wiedzą. Wiemy na pewno, że Tadeusz Kościuszko, wychowany na wzorach oświecenia polskiego, francuskiego i amerykańskiego, potrafił to wszystko bardzo dobrze skompilować i nie tylko zaangażować się

w służbę na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej, lecz także w tej walce o niepodległość połączyć wszystkich, zarówno szlachtę, mieszczan, włościan, jak i wszelkie grupy etniczno-wyznaniowe ówczesnej Polski. To taka rzadkość, że uważał, że w walce o wolność kraju wszyscy powinni się zjednoczyć. Nie mamy chyba drugiego takiego ambasadora pokazującego przyjaźń łączącą Polskę z różnymi krajami. Jest symbolem przyjaźni polsko-amerykańskiej, polsko-francuskiej i polsko-szwajcarskiej oraz więzi Polaków z ludnością dawnych kresów Rzeczypospolitej.

Wszyscy wiemy, że był polskim inżynierem i przywódcą, który stał się bohaterem narodowym w Polsce, na Białorusi i w Stanach Zjednoczonych. Brał udział w polsko-litewskich walkach Rzeczypospolitej przeciw Rosji i Prusom, a po stronie amerykańskiej – w amerykańskiej wojnie rewolucyjnej. Jako naczelnny dowódca Sił Zbrojnych prowadził w 1794 r. insurrekcję kościuszkowską. Ukończył Szkołę Rycerską, którą stworzył Stanisław August Poniatowski. 24 marca 1794 r. złożył na krakowskim rynku uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo insurekcji kościuszkowskiej. Po klęsce pod Maciejowicami dostał się do niewoli, po czym był więziony w Twierdzy Pietropawłowskiej. Zmarł w Szwajcarii, w Solurze.

Życiorys Kościuszki jest naprawdę bardzo bogaty. Może tylko przypomnę refleksje na jego temat, które były, są w kulturze światowej. Juliusz Verne umieścił jego portret w łodzi podwodnej kapitana Nemo w książce, którą znają prawie wszyscy, Napoleon nazywał go bohaterem północy, lord Byron napisał, że na dźwięk jego imienia drżą tyrani, a Casanova w swoich pamiętnikach okrzyknął go nieśmiertelnym. W całych Stanach Zjednoczonych Kościuszko ma mniej pomników tylko od Jerzego Waszyngtona. Za oceanem zdobył reputację wytrawnego stratega, budowniczego fortów. Był współzałożycielem West Point.

Kościuszko jako pierwszy docenił kobiety, dając temu świadectwo w dokumencie sformułowanym podczas insurekcji kościuszkowskiej, w którym zwraca się bezpośrednio do kobiet. Jego odezwa była pierwszym dokumentem politycznym o wadze państwowej, w którym nie tylko zauważa się kobiety, ale także nazywa je współobywatelkami, dając im status społeczny, którego wówczas nie doświadczały. Kościuszko pisze o „dogodzeniu potrzebie publicznej”, prosząc kobiety, żeby zaangażowały się w powstanie, dając bandażę i opiekując się rannymi. Było to po raz pierwszy, potem bardzo, bardzo długo kobiety musiały czekać na takie zwrócenie na nie uwagi.

Kościuszko był znany z niezwyklej skromności, z umiejętności współpracy ze wszystkimi ludźmi. Pisał o nim artyści. Na pewno był postacią nietuzinkową. Dlatego mam nadzieję, że to będzie dobry patron 2017 r. Przeczytam może jeszcze jedno zdanie, bardzo ważne, na które zawsze powoływał się Kościuszko: Nigdy Polakom broń ich nieprzyjaciół strasza na nie będzie, gdy sami między sobą będą zgodni. To chyba jest bardzo ważne motto na dzisiejsze czasy.

## **Posel Sprawozdawca Małgorzata Kidawa-Błońska**

Może teraz przypomnę, przytoczę uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

„W 2017 roku przypada 200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki – Najwyższego Naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej ogólnonarodowego powstania, zwanego insurekcją kościuszkowską, polskiego i amerykańskiego generała, niezłomnego bojownika w walkach o niepodległość.

Tadeusz Kościuszko zajmuje szczególne miejsce w panteonie narodowych bohaterów. Jest symbolem wolności i wzorem patrioty nie tylko dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Uosabiał najlepsze wartości: tolerancję i równość; Thomas Jefferson, jeden z autorów amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, nazwał Tadeusza Kościuszkę najprawdziwszym synem wolności, oddając mu hołd w związku z jego działalnością w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ten znakomity dowódca wojskowy i wspaniały organizator doprowadził do wielkiego zrywu niepodległościowego, zjednoczył przeciw zaborcom rosyjskiemu i pruskiemu wszystkie stany oraz grupy etniczno-wyznaniowe. Zmarł w 1817 roku w Solurze w Szwajcarii. Jego serce spoczęło w 1927 roku na Zamku Królewskim w Warszawie.

Tadeusz Kościuszko traktował swoje wojskowe i obywatelskie obowiązki jako służbę dla pomyślności całego narodu. Głęboko wierzył w niezbywalną godność człowieka, którego dobro stawiał na pierwszym miejscu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, oddając hołd wielkiemu Polakowi, ustanawia rok 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Pude, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Grzegorz Puda:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić oświadczenie na temat uchwały Sejmu w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki w związku z 200. rocznicą śmierci tego wielkiego Polaka.

Tadeusz Kościuszko jest symbolem wolności i niezłomności nie tylko dla naszego narodu. Najczystszym synem wolności nazwał Kościuszkę Thomas Jefferson,

jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, oddając hołd jego zasługom dla Amerykanów.

Kościuszko był synem miecznika brzeskiego, oficera armii Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ukończył Korpus Kadetów, gdzie otrzymał też wykształcenie inżynierskie, które później ułatwiło mu karierę wojskową w Ameryce. Co ciekawe, początkowo jego marzeniem była kariera malarska. Wyjechał nawet do Paryża. Artystą nie został, ale pobyt w przedrewolucyjnej Francji był ważny dla jego przekonań politycznych i społecznych.

Po pierwszym rozbiórze Rzeczypospolitej Kościuszko wrócił do kraju, aby wstąpić do wojska. Jednak armia była już okrojona, więc znowu wyjechał za granicę. Tuż po ogłoszeniu Deklaracji niepodległości Ameryki Północnej pojechał tam, aby walczyć o wolność Ameryki. Jako pułkownik inżynierii odznaczył się przy budowie fortyfikacji Filadelfii, Saratogi i słynnej twierdzy West Point. Rząd Stanów Zjednoczonych w uznaniu zasług awansował go na generała brygady.

Po 8 latach wrócił do kraju i walczył w wojnie z Rosją, za co otrzymał *Virtuti Militari* – nowe odznaczenie oraz Order Orła Białego, zaś Narodowe Zgromadzenie Francji nadało mu tytuł honorowego obywatela Francji za zasługi w walce o wolność.

Po drugim rozbiórze Polski Kościuszko przyjechał do Drezna, gdzie z Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem opracowywali koncepcję powstania narodowego. Kościuszko był naturalnym kandydatem na jego przywódcę, gdyż łączył talenty i doświadczenie z wojny w Ameryce, miał też zaufanie wojska oraz silną pozycję międzynarodową.

W 1794 r. wybuchło powstanie. Tadeusz Kościuszko został jego naczelnikiem. Okrzyknięto je insurekcją kościuszkowską. Była to ostatnia próba ratowania Rzeczypospolitej. Powstanie objęło prawie całe ówczesne państwo. Największe sukcesy tego zrywu to zwycięska wojna pod Racławicami, pod Szczekocinami, a także Uniwersał połaniecki zwiększający wolność chłopów pańszczyźnianych oraz zjednoczenie w walce Polaków wszystkich stanów oraz wyznań.

W insurekcji kościuszkowskiej Polacy *(Dzwonek)* wykazywali się walecznością i poświęceniem dla ojczyzny. W ciągu 8 miesięcy polska strona zmobilizowała 150 tys. ludzi, jednak wojska dwóch zaborów krwawo stłumiły powstanie. Zakończyła je bitwa pod Maciejowicami 10 października 1794 r., 4 listopada Rosjanie weszli do Warszawy i dokonali rzezi ludności Pragi – 20 tys. ofiar, a na Syberię zesłali 20 tys. walczących.

Pomimo klęski powstania idea walki o wolność poprzez wysiłek całego narodu stała się przesłaniem dla potomnych. Polacy podejmowali ją, podrywając się do walki o niepodległość ojczyzny w każdym pokoleniu.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Grzegorz Puda:**

Tadeusz Kościuszko był dla Polaków ważnym bohaterem narodowym. Przypominają o nim pomniki, nazwy ulic i szkół. Dziś także i my pamiętamy o tak ważnym wydarzeniu jak 200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Wierzę, że Wysoka Izba w stosownej uchwale jednomyślnie odda hołd wybitnemu Polakowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Gapińską, Platforma Obywatelska.

**Posel Elżbieta Gapińska:**

Dziękuję, panie marszałku.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska chciałabym rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie projektu zamieszczonego w drukach nr 345 i 508, czyli ustanowienie roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki.

Projekt został zgłoszony przez klub Platforma Obywatelska w związku z 200. rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki – najwyższego naczelnika Siły Zbrojnej Narodowej powstania zwanego insurekcją kościuszkowską.

Tadeusz Kościuszko zajmuje szczególne miejsce w historii Polski. Jest dla nas symbolem wolności, wzorem patrioty, przykładem rozumienia tolerancji i równości.

Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko urodzony na Polesiu, uczeń Kolegium Pijarów w Lubieszowie wybrał karierę wojskową i w 1765 r. wstąpił do Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej. Był wyróżniającym się słuchaczem, pobierał kurs inżynierski. Potem edukację kontynuował w Akademii Wojskowej Szwolężerów Gwardii Królewskiej w Wersalu. Pobyt we Francji, która znajdowała się w przededniu rewolucji, wywarł ogromny wpływ na jego przekonania polityczne i społeczne.

Po pierwszym rozbiórce powrócił do Polski, ale ponieważ w zredukowanym wojsku polskim nie znalazł swojego miejsca, wyjechał do Ameryki. Jego umiejętności inżynierskie zostały wykorzystane przy fortyfikacjach, m.in. w bitwie pod Saratogą. Jerzy Waszyngton powierzył mu budowę twierdzy West Point nad rzeką Hudson. W uznaniu zasług uchwałą Kongresu amerykańskiego został awansowany na generała brygady armii amerykańskiej. Otrzymał 250 ha gruntu i gratyfikację finansową. Cały swój otrzymany tam majątek przeznaczył na wykupienie wolności i kształcenie wykupionych niewolników.

Po powrocie do kraju jedną z jego pierwszych decyzji było ograniczenie chłopom z rodzinnego majątku w Siechnowiczach pańszczyzny i całkowite zwolnienie z niej kobiet. W tym czasie w Polsce coraz większą rolę odgrywała grupa działaczy widzących konieczność przeprowadzenia reform w kraju. Sejm Czteroletni podjął dzieło naprawy Rzeczypospolitej. Podniesiono liczebność wojska do 100 tys., a w 1789 r. król nominował Tadeusza Kościuszkę na stopień generała majora wojsk koronnych. Dążenia Polaków do wzmocnienia ojczyzny wzbudziły niepokój Rosji i Prus i części rodzimej magnaterii związanej z obcymi mocarstwami. Zawiązała się konfederacja targowicka, a armia rosyjska przekroczyła granice Rzeczypospolitej. Kościuszko brał aktywny udział w przygotowaniach na wypadek spodziewanej interwencji. Po mianowaniu przez króla wodzem armii koronnej Józefa Poniatowskiego Kościuszko został dowódcą jednej z trzech dywizji. W wojnie polsko-rosyjskiej w 1792 r. odznaczył się w bitwie pod Zieleńcami i Dubienką, za co został odznaczony Orderem Orła Białego. Po drugim rozbiórce Kościuszko opracował koncepcję organizacji powstania narodowego i pomimo wielu przeciwności 24 marca 1794 r. złożył narodowi uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo insurekcji. I chociaż powstanie zakończyło się klęską, to w ciągu 8 miesięcy... (*Dzwonek*)

Panie marszałku, chwilę jeszcze, dobrze?

...zmobilizowano do walki 150 tys. ludzi. Był to pierwszy zryw przeciw zaborcom. W trakcie jego trwania wydano akt prawny zwany Uniwersałem połanieckim, który formalnie przyznawał ograniczoną wolność osobistą chłopom pańszczyźnianym i umożliwił im walkę zbrojną w armii powstańczej. Kościuszko zmarł na emigracji.

Kościuszko, jako postać zajmująca szczególne miejsce w panteonie narodowych bohaterów, symbol wolności i wzór patrioty, nie tylko dla Polaków, zasługuje na to, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił rok 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Elżbietę Borowską, klub Kukiz'15.

**Posel Elżbieta Borowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie ogłoszenia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki w 200. rocznicę jego śmierci.

Thomas Jefferson mówił o nim: najczystszy syn wolności. I mimo że i on posiadał czarne karty w swojej historii, jak np. podpisanie lojalności w relacjach z Rosjanami, to warto podkreślić w jego biografii właśnie tę walkę o wolność.



## Posel Elżbieta Borowska

Dowodził powstaniem, które było ostatnią próbą ratowania Rzeczypospolitej. Trwało ono od 24 marca do 16 listopada 1794 r. i objęło swym zasięgiem prawie wszystkie dzielnice ówczesnego państwa polskiego. Kluczowymi wydarzeniami powstania była wygrana bitwa pod Racławicami, ogłoszenie Uniwersału połanieckiego, przegrana bitwa pod Maciejowicami i rozwiązanie wojsk powstańczych 16 listopada pod Radoszycami. Prof. Andrzej Zahorski w swojej książce „Trzy powstania narodowe” napisał: „Choć Kościuszko poniósł klęskę, wskazał drogę walki o wolność poprzez zbiorowy wysiłek całego narodu i to stało się jego testamentem politycznym. Tę Kościuszkowską myśl ideowo-polityczną podejmą Polacy, podrywając się co pokolenie do walki o odbudowę państwa”.

Tadeusz Kościuszko największą sławę osiągnął w Stanach Zjednoczonych – stało się to możliwe za sprawą jego wiedzy na temat fortyfikacji – gdzie zasłużył się jako twórca fortyfikacji pod Filadelfią i Ticonderogą i uzyskał stopień generała brygady. Przyczynił się w poważnym stopniu do niepodległości Stanów Zjednoczonych. Istnieje nawet legenda, że to on był pomysłodawcą flagi Stanów Zjednoczonych.

Zaraz po śmierci stał się przedmiotem kultu. Wystawiono mu w Polsce wiele pomników, poczynając od krakowskiego kopca z lat 20. XIX w. Monumenty Kościuszki zdobią cztery amerykańskie miasta. Olbrzymia ilość polskich szkół nosi jego imię i chyba nie ma w Polsce miasta, w którym nie byłoby ulicy Tadeusza Kościuszki.

Klub Kukiz'15 w pełni popiera ogłoszenie roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. Dziękuję.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, klub Nowoczesna.

## Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie witam młodych ludzi, którzy są na balkonie. Mnie zawsze interesują ludzie, którzy są bohaterami. Nie interesują mnie jakieś papierowe postaci, które tak naprawdę są wyjęte z rzeczywistości i nic nie mają wspólnego z tą rzeczywistością.

Chciałbym w związku z tym ostrzec posłów Prawa i Sprawiedliwości oraz ruchu Kukiz'15 przed pochopnym poparciem projektu uchwały o ustanowieniu roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. Zupełnie nieświadomie możecie państwo uhonorować człowieka, który reprezentował zupełnie obce wam idee. Możecie państwo uhonorować uchodźcę, który wielokrotnie szukał schronienia m.in. w Paryżu, Dreźnie czy za oceanem. Możecie uhonorować czło-

wieka wsławionego w bitwach o niepodległość Ameryki, który po powrocie na polskie ziemie zapewne reprezentował interesy tego rodzącego się obcego imperium. Możecie państwo pochopnie nagrodzić bohatera narodowego, który hołdował ideom równości, wolności, tolerancji i poszanowania prawa, człowieka, który większą część swojego żołądka przeznaczył na wykupienie wolności i edukację ciemnoskórych niewolników amerykańskich. Możecie uhonorować człowieka, który prowadził niestabilizowane życie erotyczne, romansował z mężatkami, płodził nieślubne dzieci, nie gardził prostytutką, a według niektórych przekazów, nawet „dzielił łóżko z mężczyzną”. Możecie państwo wywyżżyć zagorzałego antyklerykała, który wielokrotnie podkreślał, że konieczny jest pełny rozdział Kościoła od instytucji państwa, propagując stanowczo jego świeckość, człowieka, który przeciwstawiał się kształceniu młodego pokolenia przez kler katolicki. Możecie uhonorować dowódcę, który nakazał konfiskatę kosztowności i sukna, a nawet dzwonów kościelnych na rzecz insurekcji.

Klub Poselski Nowoczesna oczywiście popiera uchwałę o ustanowieniu roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. (Oklaski)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Proszę o zabranie głosu panią poseł Urszulę Paślowską.

Aha, przepraszam, pani poseł Urszula Paślowska złożyła w imieniu klubu swoje oświadczenie na piśmie\*).

W takim razie zamykam dyskusję.

Do głosowania nad tym projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdanie to druk nr 634.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 607 i 636).**

Proszę pana posła Wojciecha Zubowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## **Posel Sprawozdawca Wojciech Zubowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Komisji Gospodarki i Rozwoju, zawartego w druku nr 636, wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

14 czerwca 2016 r. marszałek Sejmu skierował uchwałę Senatu w powyższej sprawie do Komisji Gospodarki i Rozwoju do rozpatrzenia, co też stało się na posiedzeniu komisji w dniu 21 czerwca 2016 r.

Łącznie Senat zaproponował przyjęcie 120 poprawek, z czego część przyjmowana była przez komisję w głosowaniach w blokach. Dotyczyło to poprawek zgromadzonych w następujących zbiorach: poprawki nr 2, 5, 24, 45, 50, 56, 58, 66, następnie poprawki nr 6, 11, 12, 15, 17, 21, 22, 28, 30, 34, 35, 38, 47, 51, 53, 60, 68, 69, 71, 72, 75, 88, 93, 98, 101, 112, 115 i 117, poprawki nr 7 i 107, poprawki nr 40 i 64, poprawki nr 54 i 119, poprawki nr 55, 100, 102, 120, poprawki nr 105, 106, 114 oraz poprawki nr 116 i 118.

Komisja pozytywnie zaopiniowała poprawki Senatu nr 3 i 4, 6–19, poprawki nr 21, 22 i 23, 26–44, 46, 47, 49, 51–55, 57, 59–65 i 67–120.

Warto zwrócić uwagę, że najczęściej stanowisko komisji w sprawie senackich propozycji było jednoznaczne. Różnice zdań poszczególnych klubów czy też osób zasiadających w komisji pojawiły się w odniesieniu do następujących poprawek.

Poprawka nr 1, której odrzucenie zarekomendowała komisja, dotyczyła dodania m.in. definicji pojęcia podmiotu prawa publicznego. Dyskusja dotyczyła też pojęcia zwykłych warunków rynkowych. Przypominam, że komisja zarekomendowała odrzucenie tej poprawki.

W poprawce nr 42, której przyjęcie zarekomendowała komisja, zdaniem Senatu przepis art. 55a ust. 1 w brzmieniu uchwalonym przez Sejm sugeruje, że w postępowaniu prowadzonym w trybie negocjacji, z ogłoszeniem udzielenia zamówienia na podstawie ofert wstępnych bez przeprowadzenia negocjacji i podziału negocjacji na etapy... Jest to obligatoryjne, czego nie da się pogodzić z innymi regulacjami zawartymi w ustawie.

Celem poprawki nr 76, którą komisja rekomenduje przyjąć, jest dokonanie podziału przesłanek wykluczenia w zamówieniach w dziedzinach obronności i bezpieczeństwa na przesłanki fakultatywne i obligatoryjne.

Poprawka nr 81 zdaniem Senatu ma charakter redakcyjny. Tutaj doszło do głosowania bez przeprowadzenia szerszej dyskusji, podobnie jak w przypadku poprawki nr 85. Komisja zaleciła przyjęcie obu tych poprawek.

Poprawka nr 95 została przez Senat uznana za poprawkę o charakterze redakcyjnym. Komisja rekomenduje jej przyjęcie.

Dyskusja na posiedzeniu komisji pojawiła się po wysłuchaniu opinii przedstawicieli Biura Legislacyjnego Sejmu.

Poprawki nr 105 i 106 zostały zaproponowane przez Senat, ponieważ zdaniem Senatu celem zapewnienia efektywności przepisów dotyczących zamówień udzielanych przez podmiot prowadzący działalność archiwalną wskazane jest, aby podmiot taki obowiązany był zamieszczać ogłoszenia o zamówieniu w Biuletynie Informacji Publicznej, jeżeli wartość zamówienia przekracza wyrażoną w złotych równowartość kwoty 30 tys. euro. Dotyczyło to poprawki nr 105. Analogicznej zmiany dokonano w odniesieniu do zamówień udzielanych przez podmiot prowadzący działalność kulturalną. Dotyczyło to poprawki nr 106. Komisja rekomendowała przyjęcie obu tych poprawek.

Poprawka nr 109 była przedmiotem najgorętszej dyskusji. Zmierza ona do tego, aby w przypadku gdy rada gminy postanowi o odbieraniu odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, których nie zamieszkują mieszkańcy, wójt, burmistrz lub prezydent miasta był obowiązany zorganizować przetarg w trybie ustawy Prawo zamówień publicznych na odbieranie i zagospodarowanie takich odpadów. Trzeba podkreślić, że sprzeciw wobec tej poprawki pojawił się ze strony licznych podmiotów. Nie brakowało jednak również głosów ją popierających. Ostatecznie poprawka ta została pozytywnie zaopiniowana przez komisję. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)*

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Wojciech Murdzek, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec sprawozdania Komisji Gospodarki i Rozwoju, zawartego w druku nr 636, o uchwale Senatu Rzeczypospolitej w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartej w druku nr 607.

Wiele poprawek zaproponowanych przez Senat i pozytywnie zaopiniowanych przez Komisję Gospodarki i Rozwoju ma charakter redakcyjny, część poprawek eliminuje przepisy będące powtórzeniem

## Posel Wojciech Murdzek

innych regulacji. Zmiany te poprawiają czytelność, a tym samym jakość procedowanej ustawy.

Komisja Gospodarki i Rozwoju pozytywnie zaopiniowała też poprawki Senatu o charakterze merytorycznym, m.in. te o szczególnej wadze. Przykładowo poprawki nr 7 i 107 wyłączają z reżimu ustawy Prawo zamówień publicznych zamówienia poniżej tzw. progów unijnych udzielane przez zarządzającego specjalną strefą ekonomiczną.

Mając na względzie charakter i zakres zadań ustawowych postawionych przed zarządzającymi specjalnymi strefami ekonomicznymi, chcę powiedzieć, że ułatwi to udzielanie przez te podmioty zamówień na dostawy, usługi i roboty budowlane, co pozwoli na lepsze i bardziej efektywne realizowanie celów przez specjalne strefy ekonomiczne.

Poprawki nr 55, 100, 102 i 120 polegają na dodaniu do ustawy Prawo zamówień publicznych regulacji określających obowiązek podawania do publicznej wiadomości informacji o zamiarze zawarcia umowy w sprawie zamówienia in-house oraz zasady zawierania takich umów i sposób sprawowania nadzoru nad przestrzeganiem tych zasad. Dodawane rozwiązania zwiększają przejrzystość zamówień in-house oraz umożliwiają organowi sprawującemu nadzór nad zamawiającym podejmowanie stosownych działań nadzorczych.

Poprawka nr 109, która była przedmiotem największej dyskusji, dotyczy zamówień in-house, a konkretnie odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, których nie zamieszkują mieszkańcy. W tym temacie głosy reprezentujące stronę samorządową zasadniczo różnią się od głosów reprezentantów przedsiębiorców zajmujących się gospodarką odpadami. Biorąc pod uwagę wszystkie przytaczane argumenty, uważamy, że przyjęcie poprawki będzie najwłaściwszym rozwiązaniem.

Na 120 poprawek zaproponowanych przez Senat Komisja Gospodarki i Rozwoju 12 poprawek zaopiniowała negatywnie.

Klub Parlamentarny PiS rekomenduje przyjęcie poprawek zgodnie z opinią Komisji Gospodarki i Rozwoju z wyjątkiem poprawki nr 1 i poprawki nr 20, w których to przypadkach rekomendujemy przyjęcie poprawek zaproponowanych przez Senat. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Małgorzatę Janyską, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Maria Małgorzata Janyska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy analizowany był na wielu posiedzeniach podkomisji gospodarki

i rozwoju, po czym trafił oczywiście do Senatu i przyniósł z powrotem 120 poprawek do analizy przez komisję sejmową. We wcześniejszych analizach też było tych poprawek, proszę państwa, dobrze ponad 100. Były to poprawki wnioskodawców plus poprawki, które było zgłoszone przez Biuro Legislacyjne. Tak więc ogrom pracy w podkomisji sejmowej był nieprawdopodobny. To była ustawa merytorycznie niezwykle ważna, bo oprócz implementacji dyrektyw unijnych wprowadzała jeszcze fakultatywne rozwiązania, które nie musiały być teraz analizowane.

Podkreślam to z całą mocą, bo pracowałam przy całej ustawie, przewodniczyłam podkomisji i prawie że do końca byłam sprawozdawcą, proszę państwa, ale chyba robiłam to zbyt szczegółowo i zbyt rzetelnie przedstawiałam prace w podkomisji i w komisji, w związku z czym na koniec, na podsumowanie, pogrupowanie poprawek senackich, sprawozdanie zostało przekazane posłowi Prawa i Sprawiedliwości, czego oczywiście gratuluję, panie pośle.

Różnimy się jako klub w stosunku do klubu PiS-u w podejściu do poprawek 1., 20. i 109. W przypadku poprawki 1., jak słyszę, będziecie państwo rekomendowali jednak przyjęcie. Jako klub będziemy rekomendowali odrzucenie tej poprawki, ponieważ ona w wersji pierwotnej, ale także w wersji poprawionej przez Senat budzi poważne wątpliwości, dlatego że nie jest jasna definicyjnie i tworzy jakieś nowe określenia zwykłych i niezwykłych warunków rynkowych, w związku z czym uważamy, że będzie dość trudna do interpretacji, a czasem może i niekoniecznie możliwa do zanegowania w związku z tym, że będzie sprawiała trudności interpretacyjne.

Kolejna poprawka to poprawka 20., dzięki której wnioskodawcy, czyli Senat przy akceptacji również ze strony rządowej, wprowadzają w stosunku do warunków udziału w postępowaniu dotyczących sytuacji finansowej lub ekonomicznej zamiast określenia „przychód” na określenie „obróć”. Przychód, proszę państwa, jest zdefiniowany wszędzie. On jest zdefiniowany i w rozliczeniach podatkowych, i w rachunku zysków i strat przedsiębiorstw, spółek itd. Natomiast obróć, jak usłyszeliśmy na posiedzeniu komisji, jest zwyczajowo przyjęty i zrozumiały. Chcę również nadmienić, że obróć będzie akurat teraz przy kolejnej ustawie, która będzie procedowana, przy projekcie dotyczącym odsprzedaży detalicznej. Chodzi o obróć rejestrowany za pomocą kas fiskalnych i to jest obróć, ale na pewno nie jest to tożsame z przychodem. W związku z tym będzie tu na pewno znów duża dowolność interpretacyjna. Mogą być problemy, dlatego będziemy przeciwko.

Poprawka 109., proszę państwa, w naszej ocenie absolutnie nie daje żadnych dodatkowych wartości ani dla przedsiębiorców... (*Dzwonek*) To jest takie prowi-zoryczne otworzenie jakiejś furtki. Przez cały czas procedowania nad tą ustawą nie chcieliście państwo zgodzić się na warunki konkurencyjne, rynkowe, żeby było miejsce i dla przedsiębiorców publicznych, i dla przedsiębiorców prywatnych. W związku z tym próbujecie teraz stworzyć jakąś furtkę, której...



**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

...użycie będzie zależało wyłącznie od decyzji rady gminy. Dlatego w przypadku tej poprawki prawdopodobnie się wstrzymamy, bo uważamy, że ona absolutnie nie przynosi żadnego rozwiązania ani stronie publicznej, ani stronie prywatnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę pana posła Pawła Grabowskiego, klub Kukiz'15.

**Poseł Paweł Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec uchwały Senatu RP w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 607.

Szanowni Państwo! Tak jak moja szanowna przedmówczyni powiedziała, to jest duży projekt, do którego zgłoszono kilkaset poprawek w toku prac sejmowych, później na etapie prac senackich tych poprawek również zostało zgłoszonych grubo ponad 100.

Prawdę mówiąc, mieliśmy nadzieję na to, że Senat jako Izba refleksji zwróci uwagę na wszelkie wątpliwości, daleko idące wątpliwości, które były podnoszone w toku prac sejmowych. Niestety tak się nie stało. Faktycznie, jeżeli chodzi o te poprawki, większość z nich ma charakter redakcyjny bądź legislacyjny, zatem nie budziły one większych kontrowersji, z wyjątkiem w zasadzie jednej, czyli poprawki 109., dotyczącej przepisów regulujących tzw. in-house.

Przypomnę, że nasz klub był przeciwny, wszyscy wolnorynkowcy byli przeciwni temu, aby wprowadzać tego typu rozwiązania, które de facto są rozwiązaniami korupcjogennymi. Na to zwracało uwagę również Biuro Analiz Sejmowych, nie zostawiając suchej nitki na propozycji, która została skierowana do Sejmu z Ministerstwa Rozwoju. Tak że to jest analiza Biura Analiz Sejmowych, która była jednoznacznie negatywna, jeżeli chodzi o rozwiązanie dotyczące in-house.

I teraz co zrobił Senat? Senat postanowił w jakiś sposób delikatnie jednak ratować ten wolny rynek w Polsce, tak żeby nie wprowadzać pełnego socjalizmu. I z wielkim zdziwieniem wczoraj na posiedzeniu komisji – a przypomnę, że wczoraj był Dzień Przedsiębiorcy, na ostatnim posiedzeniu Sejmu uchwalili-

śmy, że 21 czerwca będzie Dniem Przedsiębiorcy – 21 czerwca w Dniu Przedsiębiorcy stoczyła się wielka batalia w komisji sejmowej o to, czy wprowadzać już całkowity socjalizm w tych zamówieniach publicznych, komunalnych, czy nie. Na szczęście okazuje się, że jakaś część wolnego rynku została uratowana, ale – podkreślamy raz jeszcze – ta ustawa, to rozwiązanie jest jednoznacznie złe, ponieważ ono tak naprawdę wyłącza z wolnego rynku już nie tylko obsługę czy wywożenie odpadów, ale cały szereg innych usług komunalnych, które w przyszłości będą po prostu wyłączone z wolnego rynku.

Tak że my jako Klub Poselski Kukiz'15, wszyscy tutaj wolnorynkowcy oceniamy jednoznacznie złe tę ustawę, tę propozycję. Podkreślamy raz jeszcze, że również Rada Dialogu Społecznego wyraziła negatywne stanowisko, wyraziła gotowość do pracy nad tą ustawą w taki sposób, aby ona jednak zachowała wolny rynek w Polsce, krótko mówiąc. Tak że, drodzy państwo, ja wiem, że ta ustawa już wszędzie niebawem w życie. Mam jednak nadzieję na to, że szybko przejdziemy do procedowania jej nowelizacji i naprawienia (*Dzwonek*) tego, co zostało w ostatnich tygodniach w Sejmie niestety zepsute. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adama Cyrańskiego, klub Nowoczesna.

**Poseł Adam Cyrański:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja ustawy Prawo zamówień publicznych od samego początku budziła wiele kontrowersji. Wprowadza się wiele rozwiązań, m.in. są w niej zawarte przepisy ograniczające biurokrację, które pozytywnie wpłyną na zamówienia publiczne w kraju. Niestety mimo ogromnej liczby 120 poprawek wprowadzonych przez Senat i próby złagodzenia formy in-house, apele i głosy rozsądku wielu instytucji, m.in. Biura Analiz Sejmowych, Rady Dialogu Społecznego i wielu innych, zostały zbagatelizowane. Wprowadzenie tego zapisu spowoduje de facto zlikwidowanie konkurencyjności w tym segmencie rynku. Firmy zbankrutują, ponieważ zabraknie dla nich miejsca do prowadzenia działalności, a tysiące ludzi dla nich pracujących staną się bezrobotni z dnia na dzień. Gdzie są te głośne zapowiedzi mówiące o sile i znaczeniu polskich małych i średnich przedsiębiorstw? Jak można promować się na zwolenników rozwoju polskich przedsiębiorców, jednocześnie rzucając im kłody pod nogi i za pomocą tej ustawy realnie wykluczać ich z rynku? Brak konkurencyjności spowoduje wzrost cen usług wykonywanych w trybie in-house i wtedy stracą tak-

## **Posel Adam Cyrański**

że obywatele. Dodatkowo, jak już mówiłem, nowelizacja ustawy w tej wersji jest sprzeczna z motywem implementowanej dyrektywy, zgodnie z którym możliwość udzielania zamówień publicznych w trybie in-house powinna mieć charakter absolutnie wyjątkowy, powinna być wykorzystywana tylko wtedy, gdy sytuacja na wolnym konkurencyjnym rynku nie pozwala na prawidłowe zrealizowanie konkretnego zamówienia, chociażby przez zbyt małą liczbę podmiotów świadczących danego rodzaju usługi.

Wicepremier Mateusz Morawiecki w trakcie pracy Komisji Gospodarki i Rozwoju również negatywnie wypowiadał się na temat in-house, prosząc nas, parlamentarzystów, o wsparcie. Dyrektywa unijna wskazuje in-house jako opcję wyjątkową. Wprowadzając tę ustawę, zrobimy ogromną krzywdę polskim przedsiębiorcom. Obywatele zapłacą więcej.

Mając to wszystko na względzie, jak możemy wprowadzać tego typu rozwiązanie, które przyniesie znacznie więcej szkody niż pożytku? Szczególnie że w najbliższej przyszłości czekają nas kolejne prace nad nową ustawą o zamówieniach publicznych i wydawałoby się, że wtedy byłby odpowiedni czas, żeby zastanowić się, w jaki sposób wprowadzić rozwiązanie in-house do naszego porządku prawnego, tak aby nie szkodziło zdrowej konkurencyjności na polskim rynku. Wydaje się to tym bardziej racjonalne, biorąc pod uwagę wydłużenie przez Senat *vacatio legis* do 1 stycznia 2018 r. Myślę, że zdążymy ją całkowicie poprawić. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mieczysława Kasprzaka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

## **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt wypowiedzieć się w zakresie poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy Prawo zamówień publicznych. To jest przykład, jak nie powinniśmy procedować nad projektami ustaw. Jest 120 poprawek wniesionych przez Senat do ustawy nie tak obszernej, ale to jest wynik tego, że ta ustawa od początku nie była precyzyjnie napisana. Całą ustawę pisano na posiedzeniu podkomisji praktycznie od nowa. I to jest efekt tego, że później na posiedzeniu plenarnym było wiele poprawek w drugim czytaniu i dzisiaj mamy przykład dalszych poprawek, 120 poprawek, obojętnie jakie one są, czy merytoryczne, czy techniczne, ale w sumie są to po-

prawki. To pokazuje, że na pewno ustawa nie będzie ustawą doskonałą. Nie będzie ustawą doskonałą, dlatego że czas pokaże, że są tam nieścisłości. I już zapowiadana dalsza nowelizacja ustawy świadczy o tym, że jesteśmy do tego przygotowani.

Natomiast co do merytorycznego uzasadnienia, to Polskie Stronnictwo Ludowe ma tutaj, jeżeli chodzi o poprawkę 109., bo ona budziła najwięcej kontrowersji, zupełnie inne podejście. PiS zresztą też miał inne podejście przy uchwalaniu tej ustawy. Stawaliście po stronie samorządów terytorialnych, a w tej chwili wycofujecie się z tego. I wczoraj na posiedzeniu komisji tak do końca nie było wiadomo, sami nie wiedzieliście, w którą stronę iść. Samorząd terytorialny to jest istotna część naszej gospodarki. Zresztą samorządy, przedstawiciele korporacji samorządowych wczoraj to zgłaszali, że przyjęcie takich rozwiązań nie wniesie nic nowego, natomiast spowoduje totalny chaos, bo będą uniki, bo będą przejścia, różnice w interpretacji tego podejścia.

Dlatego Polskie Stronnictwo Ludowe będzie głosować za nieprzyjęciem 109. poprawki, za odrzuceniem tej poprawki, dlatego że mimo wszystko tamto pierwsze rozwiązanie jest lepsze od tego, co w tej chwili zaproponował Senat. Zbyt wiele krzywdy wyrażdżono w ostatnim czasie samorządom, więc stańmy raz po ich stronie i pokażmy, że zależy nam na polskim samorządzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do pytań zapisało się troje posłów.

Czy jeszcze ktoś chce zadać pytanie? Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Puda, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas – 1 minuta.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Iwona Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Posel Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Usłyszeliśmy tutaj przed chwilą, że było mnóstwo poprawek w komisji, w Senacie i że w ogóle to jest jakaś masakryczna ustawa. Chcę więc zapytać pana ministra: Czy przedstawiona ustawa zawiera zapisy, które wprowadzają rozwiązania niewynikające wprost z dyrektywy unijnej, ale od dawna oczekiwane przez przedsiębiorców i samorządy? Czy takim rozwiązaniem jest kwestia regulacji zamówień typu in-house czy też odejście od ceny jako głównego kryterium zamówień? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiana ustawa dotyczy uproszczenia i uelastycznienia procedur zamówień publicznych. Ja mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa, pytanie związane jest oczywiście z poprawką wniesioną przez Senat. Jakie uzasadnienie ma poprawka Senatu nr 20 dotycząca spełnienia warunków uczestnictwa w przetargu, zamieniająca wyraz „przychód” na „obróć”?

Warto podkreślić, że poprawka została negatywnie przegłosowana przez Komisję Gospodarki i Rozwoju, a rekomendacja rządu dla niej jest pozytywna. Jakie jest stanowisko ministerstwa w powyższej sprawie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju pana Mariusza Haładyja o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju  
Mariusz Haładyj:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szanowna Pani Poseł! Jeżeli chodzi o rozwiązania, które wykraczają poza niezbędny do wdrożenia zakres dyrektywy, a które my się zdecydowaliśmy wdrożyć, wsłuchując się właśnie w głos przedsiębiorców, to przede wszystkim są to kwestie pozacenowych kryteriów oceny ofert, tzn. chodzi o to, żeby wzmocnić kryteria pozacenowe w stosowaniu przepisów.

Zmniejszenie obowiązków biurokratycznych – część rozwiązań wynika właśnie z konsultacji z przedsiębiorcami czy ze zbierania ich doświadczeń – zwiększenie udziału MŚP, ale też eliminowanie rozwiązań, które dzisiaj są niekorzystne dla przedsiębiorców, tj. przede wszystkim kwestia posługiwania się referencjami i problem tzw. firm teczek, które posługując się potencjałem osób trzecich, wygrywają w przetargach, natomiast firmy MŚP są sprowadzane w zasadzie do roli podwykonawców, co siłą rzeczy w tym całym łańcuchu kontraktowym jest korzystne, bo największa korzyść, największa marża jest zawsze na początku.

W tym momencie zamawiający będzie mógł zażądać, żeby wszystkie kluczowe elementy zamówienia były wykonane przez wykonawcę, a więc ten procedur jest bardzo mocno ograniczony, szczególnie na rynku budowlanym było to dotkliwie dla przedsiębiorstw.

Wreszcie klauzula dotycząca obowiązku stosowania przepisów prawa pracy, art. 22 Kodeksu pracy, czyli zwiększenie rygorów związanych z zatrudnieniem na umowę o pracę. Tam gdzie relacja między osobami wykonującymi zamówienie a wykonawcą będzie podlegała reżimowi art. 22 Kodeksu pracy, zamawiający nie tylko będzie mógł, ale będzie miał obowiązek w specyfikacji zażądać od oferentów stosowania przepisów prawa pracy.

Drugie pytanie, dotyczące zamiany obrotu na przychód. To jest przede wszystkim zmiana dostosowująca do dyrektywy. Dyrektywa i rozporządzenie, które wprowadza jednolity europejski dokument zamówieniowy, posługują się pojęciem obrotu. My wczoraj rzeczywiście się wycofaliśmy z tej poprawki, kiedy były używane argumenty, że „obróć” nie jest pojęciem prawnym, a tylko i wyłącznie ekonomicznym, natomiast po posiedzeniu komisji dokonaliśmy dodatkowej analizy. Pojęcie obrotu występuje w polskich przepisach, czy to w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, czy w ustawach podatkowych, ale także w dzisiejszym rozporządzeniu dotyczącym dokumentów, jakie wykonawcy składają w ramach postępowań. W związku z tym to nie jest, że tak powiem, zmiana... Odwrotnie, utrzymuje się raczej tę dzisiejszą siatkę pojęć, w przeciwnym razie, biorąc pod uwagę to, że w przepisach ustawy byłoby używane pojęcie przychodu, a w jednolitym europejskim dokumencie, którego stosowanie będzie obowiązkowe, będzie pojęcie obrotu, zamawiający de facto nie będzie mógł nawet zweryfikować tych warunków, które zostaną postawione. A więc żeby zachodziła korelacja między przepisami ustawy, należało poprzeć poprawkę Senatu i przychód zastąpić obrotem. Przy tym, tak jak mówię, sprawdziliśmy to w innych naszych przepisach – tam pojęcie obrotu jak najbardziej występuje. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

*(Poseł Wojciech Zubowski: Krótko.)*

Proszę.

**Poseł Wojciech Zubowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo krótko. Po pierwsze, odnosząc się do wypowiedzi przedstawiciela Platformy Obywatelskiej – pani poseł, chciałbym



## Posel Wojciech Zubowski

tylko zwrócić uwagę, że osobiście cenię sobie tę pracę i wierzę, że cała podkomisja, która pracowała nad zmianą ustawy Prawo zamówień publicznych, naprawdę włożyła w to sporo pracy. Zmiana posła sprawozdawcy dotyczyła tylko tej części i tych poprawek, które były opiniowane przez Senat.

Po drugie, w przypadku wypowiedzi pana posła przedstawiającego stanowisko klubu Nowoczesna miałem wrażenie, że ono dotyczy może nie tych poprawek, które zostały przez Senat przygotowane, ale w zasadzie całego projektu ustawy, który już przyjęliśmy 13 maja.

I trzecia rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę, też nawiązując do wypowiedzi pana ministra, skoro mówimy o tej różnicy między obrotem a przychodem. Faktycznie, tak jak powiedział pan minister, mamy w polskim prawie pojęcie obrotu. Nie jest ono... może inaczej, występuje ono w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej, w definicjach mikro-, małego i średniego przedsiębiorcy – art. 104–106. Tam właśnie ustawodawca posługuje się kryterium, pojęciem obrotu. Pojęciem obrotu posługujemy się też w ustawach podatkowych, np. w art. 90, art. 111 czy art. 127 ustawy o VAT i w art. 12 ustawy o CIT. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Projekt to druk nr 642.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych** (druki nr 609 i 624).

Proszę panią poseł Lidię Burzyńską o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych, druk nr 624.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 14 czerwca 2016 r. uchwałę Senatu w powyższej sprawie w celu jej rozpatrzenia do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Poprawka Senatu dotyczy użycia w art. 24 ust. 5a wyrazu „decyzja” w przypadku niepowołania dyrektora państwowego instytutu badawczego. Wówczas rada naukowa ponownie zarządza przeprowadzenie konkursu, a do czasu powołania nowego dyrektora minister nadzorujący wyznacza do pełnienia obowiązków dyrektora jednego z jego zastępców albo innego pracownika instytutu, który spełnia warunki określone w ustawie. Użyty w przepisie wyraz „decyzja” jest charakterystyczny dla postępowania administracyjnego. Wobec tego Senat uznał, że należy zastosować terminologię adekwatną do czynności ministra.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu w dniu 21 czerwca br. rozpatrzyła powyższą uchwałę i wnosi do Wysokiego Sejmu o przyjęcie poprawki Senatu. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych, druk nr 609.

Ustawa porządkuje zarządzanie państwowymi instytutami badawczymi, umożliwiając ministrowi zwiększony nadzór nad nimi. Obecnie w Polsce funkcjonuje 17 państwowych instytutów. Pełnią one szczególną rolę, prowadząc działalność zleconą przez właściwego ministra. Całkowita dotacja bazowa na funkcjonowanie instytutów w bieżącym roku wynosi blisko 550 mln zł, z czego na państwowe instytuty badawcze przeznaczona jest kwota ponad 91 mln zł. Oczywiście jest, że skoro budżet państwa finansuje

**Posel Joanna Borowiak**

funkcjonowanie instytutów, to rząd powinien sprawować nad nimi nadzór poprzez właściwych ministrów.

Jest wiele przykładów na to, że instytuty badawcze nie realizują swoich podstawowych zadań w należyty sposób. Raport Najwyższej Izby Kontroli z października 2015 r. ujawnił nieefektywne wykorzystywanie potencjału naukowego pracowników instytutów oraz koncentrowanie działalności na wykonywaniu usług niezwiązanych z prowadzeniem badań naukowych i prac rozwojowych. Działalność kontrolowanych instytutów polegała w znacznym stopniu na realizacji rutynowych prac na rzecz administracji publicznej i podmiotów gospodarczych przy zanikającej działalności wdrożeniowej – mimo że liczba opatentowanych wynalazków wzrosła dwukrotnie, jedynie 20% z nich znalazło zastosowanie w praktyce.

Także dotychczasowy nadzór nad instytutami nie był sprawowany właściwie – dotyczył głównie kwestii finansowych i organizacyjnych, a w mniejszym stopniu działalności naukowej i wdrożeniowej. Do nadzorujących Najwyższa Izba Kontroli skierowała wnioski o przeprowadzenie kontroli z uwzględnieniem efektów ich działalności naukowej i rozwojowej. Jak widać, konieczne było podjęcie działań zmierzających do uzdrowienia sytuacji w instytutach badawczych i poprawy ich funkcjonowania. Umożliwi to właśnie omawiana ustawa dotycząca wzmocnienia nadzoru nad państwowymi instytutami badawczymi sprawowanego przez właściwego ministra.

Senat na posiedzeniu w dniu 9 czerwca br. rozpatrzył podjętą przez Sejm ustawę i uchwalił do niej jedną poprawkę, w której proponuje inne zasady wyznaczania osoby do pełnienia obowiązków dyrektora. Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży na posiedzeniu w dniu 21 czerwca zarekomendowała jej przyjęcie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych będzie głosował przeciw odrzuceniu poprawki Senatu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Nykiela, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Włodzimierz Nykiel:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawka Senatu do projektu ustawy ma charakter językowy. Rzeczywiście jest to poprawka uzasadniona, z tym że problem w tym przypadku nie dotyczy właściwie

ciwie poprawki, tylko złego projektu, który został przygotowany, sporządzony mimo przeciwnych opinii środowiska naukowego. Pani poseł Borowiak, która zabierała głos przede mną, mówiła, że ta ustawa porządkuje. Otóż trzeba powiedzieć, że ta ustawa podporządkowuje w pełni, absolutnie instytuty ministrowi. Ona tego nie porządkuje, bo ta poprzednia ustawa, w poprzednim kształcie może, była zupełnie porządna.

Ten obecny kształt, który wynika z projektu, daje ministrowi władzę absolutną, jeśli chodzi o sprawy kadrowe. Minister wskazuje dyrektora, wicedyrektorów, zawiera z nimi umowy. Aż 50% rady naukowej mają stanowić osoby wskazane przez ministra. Nawet przewodniczącego rady naukowej, którego wybiera się w wyborach, można będzie wybrać tylko spośród członków rady wskazanych przez ministra. A więc to jest pełne podporządkowanie państwowych instytutów badawczych ministrowi. Myślę, że warto sobie zdawać z tego sprawę.

Ta poprawka rzeczywiście z językowego punktu widzenia drobny fragmencik ujmuje lepiej niż poprzednio, natomiast to nie ona jest problemem. Problemem jest cała ustawa, która jest złym aktem prawnym. Muszę nawet powiedzieć, że wnioskodawcy wykazują zupełnie inną postawę niż Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które na przykład w przypadku zmiany ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym konsultuje ją *(Dzwonek)* niejednokrotnie ze środowiskiem, wychodzi naprzeciw postulatam. Tutaj mamy zupełnie inną sytuację. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Błęską, klub Kukiz'15.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Też nie ma.

Pan poseł Krystian Jarubas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Krystian Jarubas:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Szanowni Państwo! Przygotowany w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego projekt przewiduje, że minister, który nadzoruje konkretny instytut, będzie mógł powołać dyrektora instytutu spośród kandydatów przedstawionych przez komisję konkursową. Wcześniej takiego wyboru nie było.

### **Posel Krystian Jarubas**

Powolywał zwycięzcę konkursu. Czy to oznacza, że minister będzie mógł odwołać dyrektora, a na jego miejsce wstawić swojego człowieka?

(*Posel Włodzimierz Nykiel: Pewnie.*)

Wiele wskazuje, że tak. Jednocześnie przewidziano, że minister nadzorujący może nie powołać dyrektora, gdy żaden z kandydatów przedstawionych przez komisję nie daje gwarancji prawidłowej realizacji zadań instytutu. Co to oznacza? Ustawa tego nie precyzuje. Teoretycznie sytuacja, kiedy minister wyznacza tzw. swojego człowieka, jest sytuacją przejściową, tymczasową, bo po pół roku powinien powołać dyrektora w konkursie. Ale minister zawsze może odrzucić kandydata, a pretekst może być ogólny, że nie daje gwarancji realizacji zadań instytutu. Konkretnie oczywiście brak. Co ciekawe, żeby było jeszcze pewniej, w komisji konkursowej trzy osoby pochodzą od ministra, a tylko dwie wyznacza środowisko naukowe. W związku z powyższym, naszym zadaniem, PiS zrobi wszystko, by zastraszyć, a w konsekwencji przejąć olbrzymią część polskiej nauki, instytutów naukowych. Na to zgody nie ma. Polska nauka powinna być niezależna, a nie partyjna, jak to, zdaje się, planuje PiS.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie przeciwny wnoszonym zmianom. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam nasze stanowisko dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych.

Omawiana uchwała Senatu wprowadza do procedowanej ustawy jedną poprawkę. Jak wskazuje się w uzasadnieniu z druku nr 609, poprawka ta odnosi się do zmiany terminologii. Doprecyzowanie i uściślenie użytego słownictwa może, moim zdaniem, dać jedynie pozytywne efekty. Przyjmujemy argumentację Senatu, że zastąpienie jednej osoby pełniącej obowiązki dyrektora przez inną powinno wiązać się z zachowaniem ważności wszystkich czynności podjętych przez osobę pierwotnie wyznaczoną, zaś sformułowanie „zmiana decyzji” spowoduje utracenie prawomocności tych działań.

Koło Wolni i Solidarni popiera zgłoszoną przez Senat poprawkę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do pytań zgłosiły się trzy osoby.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

1 minuta.

### **Posel Włodzimierz Nykiel:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu czytamy, że w ustawie chodzi o wzmocnienie nadzoru, tak mówiła pani poseł Borowiak. W związku z tym, że to jest, jak powiedziałem, absolutne podporządkowanie, moje pytanie brzmi: Dlaczego to jest potrzebne, jakie to ma przynieść korzyści państwowym instytutom badawczym? Słyszeliśmy o negatywnych wynikach kontroli, ale nie podano liczb. Pani Borowiak nie podała, w ilu to instytutach, w jakich to przypadkach. Chciałbym usłyszeć, czy ta liczba patentów od razu wzrośnie, jak minister będzie wyznaczał dwóch zastępców i rada naukowa będzie kierowana przez osobę wskazaną przez ministra. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę panią poseł Iwonę Michałek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Iwona Michałek:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Instytuty badawcze powinny być ważnym ogniwem w obszarze naszej nauki. Powinny być, a nie są, jak wynika z raportu NIK. Jeżeli w raporcie czytamy, że są instytuty, które w ogóle nie wdrożyły żadnego patentu, to po co taki instytut, pytam. Uważa się powszechnie, że instytuty są wydajne, dobre, gdy wdrażają ok. 50% patentów, a tutaj tak nie jest.

Chciałam zapytać pana ministra: Czy po wejściu w życie procedowanej ustawy jest szansa na to, że efektywność instytutów wzrośnie? Nie tylko efektywność instytutów, w tej sytuacji będą one ważniejszym ogniwem naszej nauki, bo na razie nie są, przykro mi bardzo, ale nie są. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Joannę Fabisiak, Platforma Obywatelska.



**Posel Joanna Fabisiak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest takie ogólne prawo, że człowiek wolny jest dużo bardziej kreatywny, pracuje lepiej niż ten, który ma nad sobą bat. Od wielu lat obserwuję prace instytutów badawczych i z tych ocen NIK-u wynika, że one są pozytywne, w założeniu ogólnym one są pozytywne. Zatem zupełnie niezrozumiała jest ta poprawka niepoprawiająca sytuacji instytutów. Oczywiście zgadzam się, może tych patentów jest za mało, ale trzeba zacząć od innej strony. Trzeba pomagać w pracy instytutów, a nie zwiększać kontrolę, która nic nie może dać. Poza tym od roku 1990 poprzez kolejne zmiany ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym zabiegaliśmy o autonomię, bo tylko ona może dać rozwój. Ta poprawka idzie akurat w odwrotną stronę. Możecie być państwo pewni, to nie przyniesie rezultatu, poza strachem (*Dzwonek*), a strach nie jest dobrym doradcą w rozwoju. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego pana Leszka Sirkę o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Nauki i Szkolnictwa Wyższego  
Leszek Sirko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Proszę Państwa! Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że państwowe instytuty badawcze są tworem szczególnym. Przytoczę tutaj może art. 21 rozdziału 4 ustawy o instytutach badawczych, w którym jest napisane, że instytut może otrzymać status państwowego instytutu badawczego, jeżeli zaistnieje potrzeba zleceń mu zadań do wykonywania w sposób ciągły. Co to oznacza? Otóż są to zadania szczególnie ważne dla planowania i realizacji polityki państwa, a ich wykonywanie jest niezbędne dla zapewnienia obronności i bezpieczeństwa publicznego, działania wymiaru sprawiedliwości, ochrony dziedzictwa narodowego, rozwoju edukacji i kultury, kultury fizycznej i sportu oraz poprawy życia obywateli itd. Nie chcę dalej cytować tej ustawy, ale oznacza to po prostu tyle, że minister nadzorujący musi mieć możliwość sprawowania kontroli nad tego typu instytucjami. Mało tego, w sytuacji, w której ta kontrola jest dobrze zorganizowana, minister nadzorujący ma pewność, że dotacja celowa jest dobrze spożytkowana, i wobec tego można także myśleć o tym, żeby w sytuacjach szczególnych, a może nawet w sytuacjach normalnych, ta dotacja celowa była bezustannie zwiększana, z roku

na rok, żeby te instytuty wykonywały odpowiednio swoje zadania. To jest podstawowy efekt, który...

(*Posel Włodzimierz Nykiel*: Do tego są potrzebne takie przepisy, jak w 1951 r.)

Właśnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pani poseł sprawozdawca zechce zabrać głos? Proszę.

**Posel Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pragnę podziękować wszystkim osobom, które od 16 lutego br. – bo właśnie wtedy wpłynął do łaski marszałkowskiej poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o instytutach badawczych – pracowały nad ustawą zarówno w komisji, jak i w podkomisji. Ustawa ta umożliwia, wbrew oponentom jej zapisów, zwiększenie nadzoru ministra branżowego nad państwowymi instytutami badawczymi, które powinny z natury rzeczy ściśle i spójnie współpracować z instytutami. Instytuty te realizują szczególnie ważne zadania dla polityki państwa. Jeszcze raz dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie (druki nr 620 i 635).**

Proszę pana posła Roberta Telusa o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Robert Telus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dniu 21 czerwca 2016 r. zebrały się dwie komisje: Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Zajęliśmy się uchwałą Senatu z druku nr 620 w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie.

Senat wniósł trzy poprawki. Wszystkie trzy poprawki są poprawkami redakcyjnymi, dlatego komisja rekomenduje Wysokiej Izbie poprawki te przyjąć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Paluch, klub Prawo i Sprawiedliwość.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

W takim razie proszę panią poseł Dorotę Niedzielę, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Dorota Niedziela:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówimy tu dzisiaj o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie. Problem dotyczy głównie odszkodowań i wszyscy o tym wiemy. Tak jak pan poseł sprawozdawca powiedział, są trzy poprawki senackie, które nie mają większego znaczenia dla całości ustawy. Oczywiście klub Platformy Obywatelskiej nie będzie przeciw tym poprawkom, twierdząc, iż jest to zła ustawa, ustawa, do której nie dołączono oceny skutków regulacji, nikt z nas nie wie, ile państwo zapłaci. Służy ona tylko i wyłącznie do wydania 35 mln na dodatkowe etaty dla wojewodów. Nie załatwia systemowo uregulowania Prawa łowieckiego w myśl opinii Najwyższej Izby Kontroli, iż gospodarka łowiecka jest źle prowadzona i wymaga zmian systemowych, zmian przedstawionych przez rządzących. Nie jest to zrobione, jest to chaotycznie napisana ustawa, nieprzedyskutowana, nie zostały policzone koszty. Jeszcze raz przypomnę: 35 mln w tym roku będzie wydane tylko i wyłącznie na etaty, ani złotówka z tego nie pójdzie dla rolników. Rolnicy w tym roku, w roku 2016, nie dostaną odszkodowań z tytułu szkód łowieckich na podstawie tej ustawy, odszkodowania będą wypłacane tylko i wyłącznie na podstawie starych przepisów. Stawiam więc pytanie, dlaczego teraz, dlaczego tak chybikiem została napisana ustawa, która nic nie zmienia w sprawie odszkodowań łowieckich, daje tylko możliwość wydania pieniędzy na nowe etaty będące przy wojewodach i na stworzenie całej grupy ludzi, którzy w tym roku nie będą mieli co robić.

W imieniu Platformy Obywatelskiej stwierdzam, że nie będziemy przeciwko poprawkom redakcyjnym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Józwiaka, klub Kukiz'15.

**Poseł Bartosz Józwiak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Kukiz'15 w sprawie sprawozdania połączonych komisji: Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącego uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, która odnosi się do zmiany ustawy Prawo łowieckie.

Senat w ramach swoich prac wniósł trzy poprawki, które mają charakter czysto redakcyjny. W jednej z nich likwiduje się błąd polegający na nieprawidłowym odesłaniu. Kolejna poprawka polega na doprecyzowaniu przepisu przejściowego. I następna – podobnie. Ta ustawa procedowana była dość długo i budziła wiele kontrowersji. My też mamy do niej pewne uwagi, zastrzeżenia. Zapewne będziemy procedować nad jakimiś własnymi pomysłami co do rozwiązań dotyczących ustawy łowieckiej. Natomiast na obecnym etapie uważamy, że jakieś rozwiązanie powinno być już w tej chwili przyjęte. Oczekują na to i środowisko łowieckie, i środowisko rolnicze. W przypadku wymienionych poprawek będziemy głosowali za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Ewę Lieder, klub Nowoczesna.

**Poseł Ewa Lieder:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprawki wprowadzone przez Senat do ustawy mają charakter doprecyzowujący i redakcyjny. Klub Poselski Nowoczesna nie zgłasza uwag do tych poprawek.

W czasie prac w sejmowej komisji do projektu tej ustawy wprowadzono różne zmiany. Bardzo dobrą zmianą w stosunku do pierwotnej wersji projektu jest ta, która wprowadza przepis o odpowiedzialności dzierżawcy albo zarządcy obwodu łowieckiego za szkody wyrządzone przy wykonywaniu polowania. Jest to uczciwe w stosunku do wszystkich obywateli, skoro na polowaniach zarabiają myśliwi. Mimo naszych wcześniejszych obiekcji mamy nadzieję, że wypłata odszkodowań dla rolników po wprowadzeniu tej ustawy w życie realnie wpłynie na rzetelność i sprawiedliwość w sprawach wypłacanych odszkodowań. Dla rolników i Krajowej Rady Izb Rolniczych, która 12 maja br. wystąpiła do komisji o niezwłoczne przyjęcie tej nowelizacji, bardzo ważna jest zmiana dotycząca szacowania szkód w terminie 7 dni, a nie, jak proponowano wcześniej, w terminie 14 dni.

Po dwóch, trzech sezonach łowieckich po wejściu ustawy w życie warto byłoby przedstawić faktyczne

**Posel Ewa Lieder**

obciążenie dla budżetu państwa, ponieważ trudno na tę chwilę ustalić, ile wyniosą koszty zatrudnienia pracowników urzędów wojewódzkich, ich pracy, tj. koszty dojazdu, koszty spraw sądowych, które nie zawsze kończą się na jednej rozprawie, koszty opinii rzeczoznawców. Nasilanie szkód łowieckich może być konsekwencją wprowadzonych zmian, ponieważ ustawa nie obejmuje problematyki działań zapobiegawczych. Koła łowieckie przy opłacaniu za dużych według PZŁ składek nie będą angażować się w zapobieganie szkodom poprzez grodzenie upraw, stosowanie repelentów, odstraszaczy akustycznych itp.

Kwestia, która pozostaje nierozwiązana, jest brak ustosunkowania się w ustawie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Przy konstruowaniu prawa nie można zapominać o prawnym kontekście, jakim są ustanowione już prawa podstawowe mające najwyższą moc prawną. Oczywiście odnosząc się do całości ustawy, stwierdzam, iż potrzebne są zmiany systemowe i ta ustawa jest w wysokim stopniu niedopracowana. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Do zabrania głosu przygotowuje się pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Chciałam przywitać na galerii uczniów, nauczycieli i rodziców ze Szkoły Podstawowej w Kupiskach, gmina Łomża. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Urszula Pasławska:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Na wstępie chcę podziękować Ministerstwu Środowiska za zaangażowanie w doroczną konferencję Klubu Dian Polskiego Związku Łowieckiego. Dziękujemy również za obecność pana ministra.

Przechodząc do rzeczy, chcę powiedzieć, iż poprawki, które zostały przyjęte przez Senat, oczywiście nie budzą kontrowersji, mają charakter gramatyczno-legislacyjny, natomiast chciałabym się w tym miejscu odnieść ponownie do całości ustawy i wyrazić swoje ogromne ubolewanie, że koleżanki i koledzy z Prawa i Sprawiedliwości nie przyjęli ani jednej poprawki przygotowanej przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Do tej pory w sprawach tak ważnych, jak łowiectwo, rolnictwo, odszkodowania potrafiłszy znaleźć kompromis, który nie zawsze udało się przeforować w Sejmie, ale było to takie, można powiedzieć, działanie ponad podziałami i myślenie ponadpartyjne. Szkoda, że akurat ta ustawa w jakimś sen-

sie nas wszystkich podzieliła, bo była to dobra praktyka, która była stosowana do tej pory.

Tak jak powiedziałam, kierunek współfinansowania z budżetu państwa jest jak najbardziej właściwy – został on również wpisany w ustawę, którą przygotowało Polskie Stronnictwo Ludowe – natomiast jeżeli chodzi o możliwości wykonania tej ustawy, wprowadzenie w tryb administracyjny rolnictwa, jak i wiele, wiele innych takich uwarunkowań, to mogą one spowodować jednak pewne może nie załamanie, ale wprowadzenie chaosu do tego modelu łowiectwa, który dzisiaj obowiązuje w Polsce. Widzimy takie zagrożenie.

Odnosnie do uchwały Senatu oczywiście nie mamy propozycji, nie będziemy głosować przeciwko, natomiast mam pytania, które w niedługim czasie zadam. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Robert Telus.

**Posel Robert Telus:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oczywiście o poprawkach sporo już tu mówiono, są to poprawki redakcyjne, drobne. Oczywiście klub Prawa i Sprawiedliwości, który mam zaszczyt w tym momencie reprezentować, będzie głosował za przyjęciem tych poprawek, ale chciałbym również przy okazji odnieść się do całej ustawy i do tego, co tu już było powiedziane.

Ubolewam nad faktem, że pani poseł z Polskiego Stronnictwa Ludowego nie zauważyła tego, że naprawdę nad tą ustawą pochylił się bardzo mocno i dyskutowaliśmy ze wszystkimi środowiskami: z politycznymi, ale nie tylko z takimi, lecz także ze środowiskami, których dotyczy ta ustawa, tzn. mam na myśli środowisko rolnicze i środowisko myśliwych. Ta ustawa bardzo poważnie zmieniła się w trakcie prac, co pokazuje, że naprawdę wsłuchiwaliśmy się w głosy wszystkich środowisk, tak żeby ta ustawa była jak najlepsza. Wiemy o tym, że jest ona bardzo oczekiwana przez rolników, i wiemy również, że myśliwi, koła łowieckie też chcieli, żeby sprawa odszkodowań została uregulowana.

Regulujemy w tej ustawie dwie podstawowe kwestie. Po pierwsze, myśliwi nie są sędziami we własnej sprawie, co jest bardzo ważne. Myślę, że tutaj wszyscy się z tym zgodzą, że myśliwi oczywiście będą płacić odszkodowania, ale nie będą tych odszkodowań sami oszacowywać, będzie je szacowała obiektywna komisja. Mamy nadzieję, że ta powoływana przez wojewodę komisja będzie dobra, obiektywna. Druga sprawa to Fundusz Odszkodowawczy. Nie wiem, dla-



## Posel Robert Telus

czego posłowie, szczególnie Platformy Obywatelskiej, nie rozumieją sprawy Funduszu Odszkodowawczego. Jeżeli powołamy Fundusz Odszkodowawczy, to myśliwi, koła łowieckie zapłacą swoją składkę, którą muszą zapłacić, ale jeżeli zabraknie tych pieniędzy – myślimy, że może zabraknąć, jak szacujemy, ok. 30 mln zł – to dołożymy środki ze Skarbu Państwa. Co to powoduje? To powoduje to, że w momencie zapłacenia składek przez myśliwych, przez koła łowieckie, tak naprawdę przestają oni być stroną. Może nie do końca, ale przestają być stroną. Nie będą płacić.

(Posel Urszula Pasławska: Czy to jest dobre?)

Myślę, że jest to dobre, dlatego że do tej pory, jak koła łowieckie były stroną, to robiły wszystko, żeby zapłacić jak najmniejsze odszkodowania. A nam zależy, żeby rolnikom zapłacono odszkodowanie adekwatne do strat. Drodzy państwo, przecież wiecie o tym, że były przypadki, że za hektar trawy płacono 200 zł. To nawet na nasiona się nie nadawało.

Dziękuję wszystkim za tę pracę, bo myślę, że to już jest ostatni etap pracy nad tą ustawą. Dziękuję wszystkim, którzy się włączyli, wszystkim, którzy pochyliłi się nad tą ustawą naprawdę merytorycznie. Wielkie podziękowania składam ministerstwu ochrony środowiska i ministerstwu rolnictwa za to, że znaleźliśmy wspólny mianownik, że uchwaliliśmy tę ustawę po to, żeby służyła ona dobru wspólnemu, a przede wszystkim rolnikom i myśliwym, bo po to jest stworzona. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisała się tylko pani poseł Urszula Pasławska.

Czy są jeszcze osoby chętne do zabrania głosu w tym punkcie?

Jeżeli nie ma więcej osób chętnych, to zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 2 minuty.

Bardzo proszę, pani poseł.

## Posel Urszula Pasławska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zadam trzy pytania, które zadawałam już podczas głosowania w trzecim czytaniu. Nie uzyskałam odpowiedzi, więc zadam je jeszcze raz, licząc, że może tym razem się uda. Pierwsze pytanie dotyczy kwestii, która była podnoszona w komisji senackiej, a mianowicie: Kto w praktyce będzie pilnował tych pól, jeżeli myśliwy jest absolutnie odseparowany od szacowania szkód łowieckich, w związku z tym nawet nie

będzie miał wiedzy, gdzie ta szkoda występuje? Proste pytanie. Kto będzie pilnował pól uprawnych czy w ogóle upraw?

Drugie pytanie dotyczy kwestii finansowych. Mamy zapisaną pewną określoną składkę w zależności od zwierzyzny. Właściwie dzisiaj każde koło może sobie wyliczyć, jakie mniej więcej kwoty będzie przeznaczało rokrocznie na wpłatę do Funduszu Odszkodowawczego. Chciałabym usłyszeć, jaka jest gwarancja, że te kwoty się znacząco nie zmienią, to znaczy, że stawki na poszczególne gatunki zwierząt nie zostaną zmienione. Czy dzisiaj może pan poseł nam tutaj zagwarantować, że chociaż w ciągu najbliższych 4 lat te stawki nie zostaną zwiększone? Mówię tutaj o radykalnym zwiększeniu.

I trzecie pytanie dotyczy wykonalności. Naprawdę to jest takie pytanie dotyczące wielkiej troski o sam proces, wydolność procesu szacowania. Dzisiaj szacuje 5 tys. myśliwych. Zgadza się co do tego, że w tym całym procesie brakowało pieniędzy, ale 5 tys. myśliwych wykonywało pewną pracę, szacowało w terenie szkody. Wiemy, że te szkody nie występują równocześnie w całym kraju, to znaczy są pewne okresy, w których te szkody rzeczywiście są, mają swoje (*Dzwonek*) natężenie. Jak państwo chcecie zastąpić 5 tys. myśliwych 380 urzędnikami?

To są takie praktyczne pytania i bardzo bym prosiła o wyjaśnienie tych moich wątpliwości. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Zanim poproszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana ministra Andrzeja Koniecznego...

(Posel Robert Telus: Nie, do mnie były pytania.)

...chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że naszym obradom przysłuchują się samorządowcy, radni, sołtysi i pracownicy samorządowi z gmin Rozogi i Świętajno w województwie warmińsko-mazurskim. Pozdrawiamy państwa samorządowców. (Oklaski)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Andrzeja Koniecznego.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za stanowiska, za zadane pytania, dziękuję za pracę, którą wspólnie wykonaliśmy w komisjach. To było ogromne wyzwanie, żeby podjąć wreszcie tę próbę, podkreślam: próbę, ponieważ w tej sytuacji możemy dojść do wspólnego wniosku, że doskonałych rozwiązań nie ma. Natomiast chciałbym przedstawić tło całej tej sprawy, powiedzmy, ostatnich 10 lat. Chciałbym się odnieść po kolei

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny**

do kwestii, tak jak zresztą i państwo to zrobili, merytorycznych.

Mianowicie pierwsza sprawa. W ciągu ostatnich 10 lat, 10–15 lat populacje dziko żyjących zwierząt, które wyrządzają dotkliwe szkody gospodarcze w rolnictwie, mamy następujące: sarna – populacja wzrosła półtorakrotnie, w przypadku dzików – dwukrotnie, w przypadku jeleni – dwukrotnie, w przypadku danieli – trzykrotnie, a w przypadku łosia populacja tego gatunku wzrosła dziewięciokrotnie. Ale skupmy się na dziku, bo wiadomo, że dzik w lesie, w środowisku leśnym, jest co do zasady gatunkiem pożytecznym. W środowisku upraw i pól rolnych jest z punktu widzenia producenta, z punktu widzenia rolnika szkodnikiem, ponieważ wyrządza szkody.

Teraz tak. Mam takie otwarte pytanie, na które nie oczekuję odpowiedzi. Zapytałbym, co zrobiliśmy do tej pory przez ostatnie 8 lat, żeby, po pierwsze, podjąć próbę, mniej lub bardziej udaną, w kierunku takim, w jakim zmierza projekt poselski w zakresie naprawiania szkód łowieckich wyrządzanych w pólach i uprawach rolnych. Po drugie, co zostało podjęte, jeżeli chodzi o kwestie zwiększenia odstrzału tej zwierzyny, która wyrządza szkody? Nie używajmy neologizmów, musimy nazywać rzeczy po imieniu. Bez ograniczenia populacji zwierząt dziko żyjących nie ma możliwości zmniejszenia, zminimalizowania tych dotkliwych szkód.

Odpowiem na te pytania. To, co robi Polski Związek Łowiecki, kwoty, jakie przeznacza, wliczając w to środki finansowe, pracę własną – można powiedzieć: setki tysięcy godzin pracujących społecznie, udział w pracach wszelkiego rodzaju: w zabezpieczaniu pól, w prowadzeniu właściwej gospodarki leśnej, łowieckiej, przepraszam – nie zostało tu wycenione, ale tego nie możemy pomijać. Chcę więc powiedzieć tak: działania, jakie zostały podjęte i będą podejmowane, polegają na tym, że po pierwsze, zwiększono możliwie maksymalnie poziom odstrzałów, to znaczy w ostatnich latach, w ostatnich 2 latach było to zwiększenie o 30%, w kolejnym roku było zwiększenie planu pozyskania dzika o 30% w stosunku do roku ubiegłego, czyli mamy w stosunku do roku bazowego 130% i zwiększenie o 30%. Bez podjęcia tych radykalnych kroków niestety nie ma szansy na to, żeby nie zauważyć tych szkód. Tutaj trzeba rozmawiać otwarcie.

Kto będzie pilnował pól? Oczywiście pól dalej będą pilnować myśliwi, którzy nie robią tego z przymusu, tylko to jest ich pasja. Oni również będą się tym zajmować i będą się nad tym pochylać.

Jeżeli chodzi o kwestie finansowe i o stawkę, to tutaj wybrzmiewa taka informacja, że ten fundusz jest tworzony ze środków budżetu państwa. Absolutnie się z tym nie zgadzam, bo wystarczy przeczytać przepisy tego projektu. Jest wyraźnie napisane, w jaki sposób się go tworzy. Gros, zdecydowana większość

zasilenia państwowego Funduszu Odszkodowawczego będzie pochodziła ze składek, które będą mnożone przez liczbę zwierząt poszczególnych gatunków zaplanowanych w planie pozyskania, co oznacza, że będzie to, według szacunków, które zostały przedstawione w komisji, płacone przez zarządców i dzierżawców obwodów łowieckich; 87 mln – to jest kalkulacja na dzisiaj.

Jeżeli mówimy o 380 etatach, to mówimy o etatach. To powoduje takie zdarzenie gospodarcze, to są etaty, a nie osoby. A więc w sytuacji nasilenia szkód w okresie wiosennym, w okresie letnim wojewoda będzie mógł zatrudniać osoby na część etatu, jednocześnie powierzając dorywczo, można tak powiedzieć, wykonywanie dodatkowych zadań swoim pracownikom. To jeżeli chodzi właśnie o tę wykonalność.

Teraz kwestia tego, że te przepisy są spójne, koherentne. Wiąże się to z tym, że wyznacznikiem jest roczny plan łowiecki. Roczny plan łowiecki jest częścią wieloletniego łowieckiego planu hodowlanego, który jest 10-letni. Również uczestnictwo rolników i izb rolniczych zostało zagwarantowane w tych przepisach, co było postulowane, żeby myśliwi nie był sędzią w swojej sprawie.

Co do wykonalności i efektywności całego systemu można powiedzieć, że jest to projekt poselski, dobra podjęta próba, i bez zgody, bez tego, że Wysoka Izba pozwoli na to, że te przepisy będą mogły wejść w życie i podejmiemy próbę testowania tych przepisów – takiej formuły do tej pory jeszcze nie było w naszym prawie – nie przekonamy się całkowicie, jak to zafunkcjonuje.

Jeżeli chodzi o stawki, już ostatnia informacja szczegółowa, merytoryczna, to stawki zryczałtowane, stawki – jest to zawarte w przepisach tej zmiany – podlegają corocznej waloryzacji o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem. Jeżeli Wysoka Izba, ustawodawca będzie chciał zmienić te stawki, to jedyna droga, tak jak ma to miejsce dzisiaj, jest poprzez zmianę ustawy. Nie można przepisem wykonawczym zmniejszyć stawek, aby w efekcie końcowym uzyskać sumaryczne wpływy do Funduszu Odszkodowawczego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji.  
(Poseł Robert Telus: Nie, wnioskodawcę.)

Wnioskodawcę.

Bardzo proszę.

**Poseł Robert Telus:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chcę również odpowiedzieć na to pytanie, które zadała pani poseł. Występuję w tym momencie jako przedstawiciel wnioskodawców, przy tej ustawie.

## Posel Robert Telus

Były trzy pytania, dwa połączyć. Pani poseł pytała, kto będzie pilnował i czy wzrosną składki. Po pierwsze, jeżeli myśliwi będą pilnować, a mam nadzieję, że będą, to te składki nie wzrosną. Jeżeli nie będą pilnować i odszkodowania będą coraz większe, to wiadomo, będziemy musieli poszukać pieniędzy. Tutaj myśliwi też są zagrożeni, składki też mogą wzrosnąć. Mało tego, jest jeszcze zapis w ustawie – myślę, że pani poseł to doczytała – że jeżeli myśliwi nie wykonają planu, to będą mieli wzrost składek. Tak że tutaj zależne będzie... Pilnujemy tego, żeby plan był wykonany.

Drugie, znaczy trzecie pytanie, które pani zadała: Czy damy radę w 380 etatów? Do tej pory szacują myśliwi. Oni pracują zawodowo, wykonują swoje zadania, są myśliwymi i jeszcze szacują te szkody. Mamy 380 etatów, nie osób, tylko etatów. Wiemy o tym, że są okresy, w których te odszkodowania trzeba szacować, bardzo dużo. Wtedy wojewoda na umowę-zlecenie zatrudni więcej osób, żeby to szacować. Mamy nadzieję, że się to sprawdzi.

Ja rozumiem, pani poseł, że w pewnych kwestiach się nie będziemy zgadzać, bo ja występuję tu bardziej jako rolnik. Rolnik szanujący myśliwych, chce to bardzo mocno podkreślić, bo nieraz już było mówione, że my, rolnicy, nie szanujemy albo nie rozumiemy myśliwych. Wiemy, że myśliwi są w tym całym systemie bardzo potrzebni, i szanujemy myśliwych, ale ja występuję jako rolnik, pani poseł występuje jako myśliwy i, myślę, tutaj nie we wszystkich sprawach w związku z tym się zgadzamy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 621 i 623).

Proszę pana posła Macieja Małeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa pracowała nad poprawkami zgłoszonymi przez Senat w dniu wczorajszym. Komisja wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat opiniuje pozytywnie i prosi Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek senackich. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze pan poseł Maciej Małecki.

## Posel Maciej Małecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa głosował za poprawkami zgłoszonymi przez Senat. Klub popiera poprawki zgłoszone przez Senat. Będziemy głosowali za tymi poprawkami w bloku głosowań. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana Gabriela Lenartowicza, przepraszam, panią Gabrielę Lenartowicz. Bardzo przepraszam.

## Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Dziękuję za sprostowanie. Dobrze, że nie Narutowicz, bo już się zaczęłam bać.

Szanowni Posłowie! Szanowny Marszałku! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie stanowiska, poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni państwo, z tej trybuny już wielokrotnie mówiłam, że to jest bardzo zła ustawa, która odwraca nas, kieruje w tył i sprawia, że zmierzamy zupełnie wstecz wobec trendów w zakresie energetyki na świecie i w Europie. To jest ustawa zła, jeśli chodzi o procedowanie – bez konsultacji społecznych, międzyresortowych, bez podania skutków regulacji, za bałaganiona kolejnymi poprawkami. 63 poprawki de facto odautorskie w pierwszym czytaniu, 13 poprawek w drugim czytaniu, 17 poprawek senackich, bo tylko te Senat przyjął – to też są autopoprawki – poprawki po poprawkach i po poprawkach z jednoczesnymi zapowiedziami zmian. To jest ustawa zła, bo nakłada na Polaków dodatkowy podatek pod płaszczykiem odnawialnych źródeł energii, podwyższająca opłatę przejściową. Będą niespotykane podwyżki energii. Każda rodzina zapłaci ok. 96 zł dodatkowej opłaty niezwiązanej z OZE. To jest ustawa, która jeszcze w poprawkach Senatu jest antykonsumencka. Wprowadziła ona de facto uwolnienie cen ciepła, bo ograniczenia ustawowe podwyżek ciepła, które były w ustawie, zostały scedowane na ministerstwo, na



**Posel Gabriela Lenartowicz**

rozporządzenie. Te argumenty podnosił także URE. Pozostało to bez odpowiedzi ze strony resortu. Ta antyprosumencka ustawa, która jest przeciwko odnawialnym źródłom energii, wprowadzana jest wtedy, kiedy Parlament Europejski rekomendował wniośki Komisji Europejskiej dla wsparcia energetyki obywatelskiej jako jednego z aspektów bezpieczeństwa energetycznego i części unii energetycznej, o którą przecież Polska postulowała.

Platforma Obywatelska oczywiście nie będzie przeciwko poprawkom, które korygują błędy, ale będzie przeciwko poprawce, która uwalnia de facto ceny ciepła dla obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Sylwestra Chruszcza.

**Posel Sylwester Chruszcz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówiąc o OZE, powinniśmy analizować je pod kątem kosztów, bezpieczeństwa i niezawodności. Jako Kukiz'15 uważamy, że obywatele powinni mieć większy wpływ na rządzących w sprawie produkcji energii. W kraju mamy duże zasoby węgla, które należy wykorzystywać efektywnie. Nie mamy wątpliwości, że na chwilę obecną Polska powinna szukać kompromisu pomiędzy energetyką zawodową, przemysłową a wytwórcami odnawialnych źródeł energii. Zmuszeni wypełniać postanowienie pakietu klimatycznego, zapominamy o tym, że OZE też jest dotowane, drogie w produkcji urządzeń i niestabilne. Z drugiej strony ważnym problemem jest zapylenie powietrza polskich miast, tzw. niska emisja.

Przy pracy nad poselską nowelizacją ustawy o OZE zabrakło dialogu z opozycją. Projekt okazał się rządowym dokumentem, do którego zgłoszono kilkadziesiąt autopoprawek. Dostrzegalna była jego prowizoryczność. Poprawki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej systematyzują zapisy projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Potrzebujemy rozwiązań, które nie narażą państwa na czasowe ograniczenie dostarczania i poboru energii elektrycznej. Efektywność będzie można uzyskać, jeśli dokonamy potrzebnych inwestycji energooszczędnych. U odbiorców masowych będzie można stosować np. trójgenerację, natomiast u odbiorców indywidualnych należy zastosować nowe techniki zużycia energii elektrycznej, a także cieplnej, np. agregaty kogeneracyjne na zasadzie produkcji skojarzonej przy produkcji energii elektrycznej i ogrzewaniu domów. Trzeba podkreślić, że wsparcie dla rozwoju biogazowni zbalansuje sek-

tor energii i sprawi, że polska wieś będzie samowystarczalna energetycznie. Warto wspomnieć o wprowadzeniu do polskiej energetyki tzw. klastrów. Jest szansa, że takie porozumienia między osobami fizycznymi a instytucjami, np. jednostkami samorządu terytorialnego, się upowszechnią.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 informuję, że poprzemy tę ustawę. Jesteśmy za przyjęciem poprawek z uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw. Będziemy na bieżąco śledzili, jak nowe regulacje wpłyną na rynek obrotu energią i jej dystrybucji. Jest bardzo prawdopodobne, że w 2018 r. Komisja Europejska przedstawi mapę drogową dla energii z OZE po 2020 r. Czekają nas kolejne rozwiązania, nowelizacje ustaw w zakresie tych właśnie przepisów, przepisów energetycznych. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Grygłasa.

**Posel Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Nowoczesna wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Senat wprowadził wiele poprawek do tej ustawy. Zgadzam się z przedmówcami, że te poprawki mają charakter głównie legislacyjny i doprecyzowujący, są próbą naprawy tej ustawy, którą generalnie oceniamy negatywnie. Wyjątek dotyczy poprawek 12. i 14. związanych z zakupem ciepła z odnawialnych źródeł energii. Kontrowersyjny jest zakres delegacji ustawowej dla ministra energii do uregulowania m.in. szczegółowego zakresu obowiązku i warunków technicznych zakupu ciepła, warunków przyłączenia do sieci, sposobu określenia rzeczywistej ilości ciepła objętego obowiązkiem. Znając podejście ministra energii do odnawialnych źródeł energii, można mieć uzasadnione obawy, że zapisy tego rozporządzenia będą w istocie stanowić bariery dla obrotu ciepłem z OZE, mogą prowadzić, jak powiedziała moja poprzedniczka, do uwolnienia cen ciepła.

Podkreślam, że przedmiotowa regulacja jest krokiem wstecz na drodze do rozwoju odnawialnych źródeł energii. Nazywamy tę ustawę ustawą anty-OZE. Dla prosumentów ta ustawa oznacza rezygnację z taryf gwarantowanych na rzecz tzw. opustów. Generalnie beneficjentem tej ustawy są elektrownie węglowe spalające biomasę z węglem, wiatrak zostają z niej wyeliminowane na skutek wymogu stabilności, a inne instalacje, takie jak biogazownie, z uwagi na długotrwały proces inwestycyjny nie będą mo-

### **Posel Zbigniew Gryglas**

gły być na czas przygotowane. Efektem tej ustawy jest także podatek, o którym już wspomniano, dodatkowy podatek, którego ciężar odczują wszystkie polskie rodziny, to kwota ok. 100 zł, dokładnie 96 zł, i to warto podkreślić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka.

### **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego odnieść się do poprawek Senatu dotyczących ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Od początku mówiłem i mój klub wyrażał takie stanowisko, że jest to zła ustawa. Ustawa, która idzie w zupełnie innym kierunku niż dotychczasowe rozwiązania. Ustawa, która daje niezrozumiały sygnał nawet dla całej Europy, co w Polsce się w tej chwili stało, że zaczynamy być wsteczni, że tak powiem. To jest ustawa dla bogatych, to jest ustawa dla dużych koncernów i dla tych bogatych osób fizycznych, które będą chciały, jak to minister określił, kolekcjonować znaczki i bawić się w to. Natomiast nie da to wsparcia dla powszechnego ruchu prosumenckiego, dla obywateli, którzy mogliby pomóc państwu produkować energię, szczególnie w trudnych momentach. Chociażby w tej chwili już czujemy się zagrożeni, dlatego że przy tych upałach lada dzień może braknąć nam prądu, a wtedy kiedy jest najbardziej słonecznie, najlepsze nasłonecznienie, moglibyśmy mieć tę energię przy minimalnym wysiłku, przy minimalnym wsparciu. Ale niestety tego nie zrobiono. To będzie hamowało ruch prosumencki, to będzie zły sygnał też dla obywateli, że prawo, które zostaje przyjęte w Sejmie przez określoną grupę, bo chcę powiedzieć, że PiS poparł te rozwiązania, później zostaje zmienione. Jeżeliby jakaś formułka była zmieniona, to tak, ale zupełnie zmienia się koncepcja, czyli idziemy we współspalanie, w zanieczyszczanie środowiska, co jest bardzo, bardzo istotne i bardzo niebezpieczne dzisiaj dla naszego społeczeństwa. Mogę tutaj przypomnieć, że papież Franciszek w swojej encyklice „Laudato si” wyraźnie mówi i ostrzega, i nawołuje, aby szanować środowisko, dbać o środowisko, i nawiązuje do energii odnawialnej. A był odpowiedni moment – i myślę, że zawsze będzie – aby to opamiętanie nastąpiło i abyśmy w kierunku właśnie poszanowania środowiska i tej obywatelskości poszli poprzez odpowiednie regulacje prawne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

### **Posel Ireneusz Zyska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni Państwo! To bardzo dobra ustawa. To ustawa dla prosumentów. To ustawa, dzięki której będzie się rozwijać rynek instalacji odnawialnych źródeł energii. Trzeba pamiętać, że to współspalanie, nad którym pan poseł m.in. tutaj tak ubolewał, jest skierowane na to, aby energetyka konwencjonalna mogła funkcjonować na bardzo trudnym rynku konkurencyjnym, bo dzisiaj ten rynek jest rynkiem europejskim, a może nawet światowym za chwilę, a nie tylko rynkiem polskim. To bardzo dobra ustawa z tego względu, że właśnie zostały zlikwidowane taryfy gwarantowane. To taryfy gwarantowane betonowały ten rynek poprzez ograniczenie go tylko do określonej liczby 120–150 tys. instalacji odnawialnych źródeł energii. Przypomnę, że w państwa ustawie uchwalonej w tamtej kadencji, to znaczy, nie w „państwa” ustawie, w ustawie uchwalonej w lutym 2015 r. był przewidziany limit dla tych instalacji. To było oczywiste ograniczenie. Natomiast żeby też pokazać, że to nie są tylko moje wymysły, chciałbym podeprzeć się opinią absolutnego, niekwestionowanego autorytetu w tej branży, cytatem z raportu pana prof. Jana Popczyka z Politechniki Śląskiej pt. „Ustawa OZE: zwierciadło rynku grup interesów i argument na rzecz potrzeby całkowicie nowego rynku energii elektrycznej w Polsce”. Cytuję: Jak na tle przedstawionych uwarunkowań ocenić działania rządowo-parlamentarne dotyczące ustawy OZE? (...) Na pewno nie przez pryzmat chaosu wytwarzanego wokół ustawy. Trzeba natomiast skoncentrować się na filarach potrzebnych do budowy nowego rynku. Z tego punktu widzenia net metering w ustawie OZE jako potencjalny, rynkowy mechanizm jest bardzo pożądanym (do obnażenia nierynkowych mechanizmów politycznych). Opust jako mechanizm rynkowy jest ogólnie (w kontekście sieciowego parytetu cenowego OZE) racjonalnym rozwiązaniem. Wartość opustu równa 0,7 dla źródeł do 7 kW jest racjonalna (nie znaczy to, że jest optymalna, zwłaszcza w kontekście możliwych do zastosowania różnych technologii OZE). (...) Tak jak nie jest (...) racjonalna, z punktu widzenia makroekonomicznej alokacji zasobów, wartość opustu równa 1.

**Posel Ireneusz Zyska**

Trzeba dodać, że prof. Popczyk zapewne jeszcze nie wiedział, że dla instalacji do 10 kWp przejdzie głosami naszej komisji wartość 0,8, jeszcze bardziej optymalna dla prosumenta. Chcę powiedzieć, że to dobra ustawa i że ona rozwinie rynek OZE (*Dzwonek*) w przeciwieństwie do tego, co poprzednio tutaj słyszeliśmy. Należałoby jednak ubolewać nad faktem, że przez poprzednie kadencje czekaliśmy aż 8 lat na to, żeby wprowadzić definicję prosumenta na rynek OZE. I to, niestety, jest zaniechanie, zaniedbanie poprzedniej koalicji rządowej.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni zgłasza za ustawą o odnawialnych źródłach energii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się 3 posłów, parlamentarzy-  
stów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, zamykam listę.

Czas na zadanie pytania wyznaczam na 1 minutę.  
Bardzo proszę, pan poseł Sylwester Chruszcz.

**Posel Sylwester Chruszcz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o odpowiedź na pytanie: W jaki sposób przyjęcie projektu nowelizacji ustawy o OZE wpłynie na poprawę funkcjonowania krajowego systemu energetycznego? Polskie przedsiębiorstwa energetyczne charakteryzują się mniejszym zaangażowaniem w stosowanie nowych technologii wytwórczych. Jakie jest ryzyko, że konkurenci z ościennych krajów wejdą na polski rynek energii i będą konkurencyjni cenowo, będą mieć inne moce wytwórcze w ramach OZE? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Norberta Kaczmarczyka.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po uchwaleniu nowelizacji tej ustawy, według których przepisów i w jakiej formule prawnej będzie funkcjonował klastr? Kto lub jaki podmiot będzie go reprezentował w relacjach administracyjno-cywilnych z urzędami i z innymi podmiotami, np. z usługodawcami? I wreszcie kto w imieniu klastra będzie zawierał umowę z dostawcą, odbiorcą energii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Grygłasa.

**Posel Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja mam pytanie co do poprawki, o której wspomniałem w swojej wypowiedzi, poprawki 12., która wprowadza delegację ustawową dla ministra energii w zakresie zakupu ciepła z OZE. W szczególności pytanie to dotyczy celu, jaki towarzyszył tej poprawce, bo rzeczywiście obawa jest taka, że może to prowadzić do istotnych ograniczeń czy nawet uwolnienia cen ciepła. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

I proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana ministra Wojciecha Kowalczyka.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Wojciech Kowalczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o krajowy system energii, to właśnie ta ustawa preferuje stabilne źródła energii odnawialnej i powinno to w znaczący sposób podnieść bezpieczeństwo energetyczne kraju. Jeśli chodzi o kwestię udziałów w aukcjach podmiotów zagranicznych, jest on ograniczony do poziomu 5%, na zasadach wzajemności. To powinno te ryzyka mitygować. Kwestie klastrów są dokładnie opisane w ustawie. Reprezentantem czy przedstawicielem klastra będzie podmiot, który również w ustawie został określony, wybrany spośród uczestników danego klastra. To wszystko. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu ministrowi.

I proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Macieja Małeckiego.

**Posel Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypomnę, że projekt ustawy o odnawialnych źródłach energii powinien być uchwalony już dawno. To, że poprzednia koalicja, posłowie Platformy i Polskiego Stronnictwa



### **Posel Maciej Malecki**

Ludowego, tego nie zrobiła, raczej powinno być pierwszym i najważniejszym argumentem, żeby dzisiaj, po tym, jak mieliście swoje 5 minut, nie krytykować rozwiązań, których sami nie potrafiliście wprowadzić. Przypomnę, że projekt w zakresie tych rozwiązań wprowadza do ustawy o OZE szereg zmian korzystnych właśnie dla prosumentów i korzystnych dla polskiej gospodarki. Przypomnę też, że poprzednie przepisy w sposób zupełnie nieuzasadniony promowały wielkie farmy wiatrowe kosztem polskich prosumentów. Dla polskiej gospodarki korzystna jest biomasa i w tym kierunku idą rozwiązania w tej ustawie. Projekt promuje klastry energetyczne, o czym dzisiaj mówiono z tego miejsca. Prosumentami mogą być nie tylko osoby fizyczne, ale i np. szkoły czy parafie. W ustawie są jasne, bezpieczne, przejrzyste rozwiązania w zakresie rozliczeń dla prosumentów. Bardzo ważna sprawa – ustawa wprowadza abolicję dla tych wszystkich prosumentów, którzy do tej pory nie spełnili obowiązku informacyjnego, niepotrzebnego zresztą, w takim zakresie, w jakim dostawcy energii mogli sami sobie sprawdzić objęte nim dane. Urząd Regulacji Energetyki nie będzie musiał wszczynać 4 tys. postępowań na kwotę 1 tys. zł w przypadku jednej osoby. W ustawie są przyjazne zasady dla rolników, bowiem 0,65% energii musi być produkowane, musi pochodzić z biogazu rolniczego.

Kolejna ważna sprawa – minister energii został wyposażony w narzędzia do skutecznego zarządzania miksem energetycznym, czyli do promowania rozwiązań korzystnych dla polskiej gospodarki zamiast ślepego importu fotowoltaiki czy wiatraków z Niemiec.

Proszę państwa, podsumowując, Polska nie musi być europejskim prymusem w zakresie odnawialnych źródeł energii kosztem portfeli polskich rodzin. I my nie będziemy brali udziału w takim nieprzemyślanym wyścigu kosztem polskich rodzin. Polska spokojnie wypełni normy, do jakich jesteśmy zobowiązani do 2020 r., ale nie ma sensu, nie ma potrzeby także dla polskiej gospodarki podnoszenia cen dla odbiorców, promując najbardziej kapryśne i niestabilne źródła energii. Zamiast tego skupiamy się na tych rozwiązaniach, które są korzystne dla polskiej gospodarki i dla polskich prosumentów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: W trybie sprostowania.)*

W trybie sprostowania pan poseł Mieczysław Kasprzak.

### **Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja się nie zgadzam z tym, co powiedział pan poseł. Ustawa o odnawialnych źródłach energii została uchwalona 15 lutego ub.r., panie pośle, i to, co pan powiedział, jest nieprawdą. Natomiast gdy jest mowa o wzroście cen za energię przy prosumencie, gdyby były stałe taryfy i przy tej maksymalnej wielkości, która była planowana, byłoby to 40 gr do rachunku. Nie mówimy o wiatrakach, o dużej produkcji, tylko mówimy o prosumencie, o energii odnawialnej z tytułu obywatelskiej małej produkcji. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Maciej Malecki: Jeszcze jednym zdaniem.)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo proszę, tylko prosiłbym nie prowadzić polemiki, ponieważ...

### **Poseł Maciej Malecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle, zwróciłem uwagę na wady w poprzedniej ustawie, na to, że zabrakło wielu rozwiązań, mimo że państwo mieliście 8 lat. I 4 tys. osób, które dzisiaj musiałyby przeżywać postępowania prowadzone przez URE, i URE, które musiałyby prowadzić te postępowania, wszczynać je, to jest ogromna praca biurokratyczna. To jest jeden z pozytywów tej ustawy.

Po 8 latach, które państwo mieliście, z całym szacunkiem, trudno nam się zgodzić, zostaniemy przy swoich zdaniach. Dziękuję.

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Panie marszałku, jedno zdanie.)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Pan minister rezygnuje.

Skoro pan minister zrezygnował, to proszę, minuta.

### **Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Panie marszałku, jedno zdanie.

W takim razie pytanie: To dlaczego PiS popierał takie rozwiązanie? Bo przecież głosowaliście za tym.

*(Poseł Maciej Malecki: Bo wtedy to było mniejsze zło.)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 608 i 634).

Proszę pana posła Jana Mosińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Jan Mosiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Senat po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu dwie poprawki, które dzisiaj Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła jednogłośnie. W związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Bożena Borys-Szopa.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Bożena Borys-Szopa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia Wysokiej Izbie stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec uchwały Senatu, druk nr 608, w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, druki nr 382 i 453.

Przypomnę tylko, że omawiana ustawa to dostosowanie polskich przepisów prawa pracy do dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r. Ustawa ma na celu wprowadzenie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w zatrudnieniu oraz dostosowanie upoważnień do art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Komisja Europejska już w 2014 r. uznała zapisy art. 176 Kodeksu pracy za niezgodne z postanowieniami dyrektywy 2002/73/WE w sprawie wprowadzenia zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia i kształcenia oraz awansu zawodowego i warunków pracy. Aktualny bowiem art. 176 odnosi się do wszystkich kobiet, a nie tylko do kobiet w ciąży.

Dnia 13 maja Senat po rozpatrzeniu ustawy przyjętej przez Sejm wniósł dwie poprawki. To są poprawki o charakterze redakcyjnym, uzupełniającym i doprecyzowującym. Nadają one dwóm artykułom nowe, bardziej czytelne brzmienie. Ponadto poprawka nr 2 uwzględnia dyrektywę dotyczącą zasad techniki prawodawczej.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub parlamentarny poprze obie poprawki zgłoszone przez Senat w druku nr 608. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Izabelę Katarzynę Mrzygłocką.

**Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o uchwale Senatu w sprawie zmiany ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Sprawozdanie zawarte jest w druku nr 634, natomiast uchwała Senatu – w druku nr 608.

Senat wprowadził dwie poprawki. Jedna dotyczy korekty art. 179 § 1 i 2 Kodeksu pracy, natomiast druga modyfikacja dotyczy art. 48 ust. 9 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto druga poprawka uwzględnia dyrektywę zawartą w § 158 „Zasad techniki prawodawczej”. Platforma Obywatelska popiera te poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stefana Romeckiego.

**Poseł Stefan Romecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, druk nr 608.

Senat po rozpatrzeniu ustawy postanowił wprowadzić do jej tekstu dwie poprawki. Mianowicie w art. 179 § 1 i 2 Kodeksu pracy, który obecnie odsyła w zakresie wykazu prac wzbronionych kobietom w ciąży oraz karmiącym dziecko piersią do art. 176, Senat proponuje, żeby po wejściu w życie nowelizacji ustawy przepis ten wskazywał na art. 176 § 2. Po-

### **Posel Stefan Romecki**

prawka nr 2 dopasowuje natomiast zapisy ustawy do dyrektywy zawartej w „Zasadach techniki prawodawczej”. Podsumowując, trzeba powiedzieć, że poprawki Senatu polegają generalnie na zmianach redakcyjnych, wynikających z zasad prawidłowej legislacji.

Senat nie proponuje poprawek merytorycznych, zmieniających diametralnie kształt ustawy. W związku z tym Klub Poselski Kukiz'15 nie wnosi żadnych uwag. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Augustynowską.

### **Posel Joanna Augustynowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny okazuje się, że „szybko” nie znaczy „dobrze”, a w przypadku tego projektu ustawy trwa to od 30 marca, dzisiaj jest 22 czerwca, czyli 3 miesiące. Abstrahuję już od tego, że projekt ma na celu wyłącznie wykonanie prawa Unii Europejskiej, a Unia Europejska nałożyła na wszystkie państwa członkowskie obowiązek jego wykonania do 15 sierpnia 2008 r. W związku z tym w końcu w 2016 r. ktoś się tym zajął.

Poprawki Senatu dotyczą tak naprawdę błędnych odesłań oraz tego, że posłużono się w tym projekcie ustawy regulami, które są niezgodne z „Zasadami techniki prawodawczej”, więc są to czysto techniczne błędy, które po prostu trzeba wyeliminować. W tej sytuacji oczywiście Klub Poselski Nowoczesna będzie popierał te poprawki Senatu.

Natomiast warto się zastanowić na przyszłość, czy szybko wprowadzane i pisane na kolanie przepisy czemuś służą, szczególnie kiedy projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, co powtórzę, i wprowadzenie w życie zasad równości szans i równego traktowania kobiet i mężczyzn na rynku pracy, a więc tak naprawdę fundamentu dla rynku pracy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krystiana Jarubasa.

Nie ma pana posła? Nie ma.

W takim razie pani poseł Małgorzata Zwiercan.

### **Posel Małgorzata Zwiercan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy, którego dotyczy uchwała Senatu, został przygotowany w celu zmiany art. 176 Kodeksu pracy w związku z koniecznością zapewnienia prawidłowej transpozycji przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy, a także dostosowania upoważnienia do wymagań art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dla porządku przypomnę tylko, że wprowadzane przez Wysoką Izbę zmiany w ustawach mają na celu ochronę kobiet w ciąży i kobiet karmiących dziecko piersią przed wykonywaniem prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia, które mogą mieć niekorzystny wpływ na zdrowie kobiet, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią. Wysoka Izba uznała wprowadzenie tych zmian za słuszne i zostały one przyjęte jednogłośnie.

Senat po rozpatrzeniu ustawy postanowił wprowadzić do jej tekstu dwie poprawki. Są to poprawki precyzujące zapisy ustawy, poprawiające jej spójność i jakość przyjmowanego aktu prawnego, jednocześnie zachowują ideę przyjętą przez Wysoką Izbę zmian. Dlatego koło Wolni i Solidarni zgłasza za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, pana ministra Krzysztofa Michałkiewicza.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjęta przez Senat uchwała wprowadza dwie poprawki, które mają charakter typowo legislacyjny. Nie zmieniają one charakteru ustawy ani nie wpływają na zmiany, które ona wprowadza. Rząd pozytywnie traktuje te poprawki, nie zgłasza żadnych zastrzeżeń i uważa, że Sejm powinien uwzględnić je w dalszym procedowaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Czy poseł sprawozdawca rezygnuje?

*(Poseł Jan Mosiński: Dziękuję.)*

Dziękuję.

W takim razie zamykam dyskusję\*).

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



**Wicemarszałek Joachim Brudziński**

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoki Sejmie, ogłaszam 3-minutową przerwę techniczną. Dziękuję.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 09  
do godz. 17 min 10)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Wznawiam obrady.

Jest już pan poseł.

Cieszymy się, panie pośle.

Planowane punkty porządku dziennego: 25. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych, a także 26. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw, nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 642).**

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Druk nr 642, ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni państwo, ta ustawa, nazwałbym ją ustawą czyszczącą, nawiązuje wprost do zmian ustawowych w ustawach o działach administracji sprzed kilku miesięcy. Wówczas powstały nowe ministerstwa i ta ustawa jest konsekwencją tamtych zmian, chcę bardzo wyraźnie to podkreślić. Nie powstają żadne nowe instytucje, nie powstają żadne nowe departamenty, nie łączy się ona ze zwiększeniem zatrudnienia w administracji państwowej ani nie łączy się ze zmianą kompetencji administracji państwowej. Chodzi tutaj o pewne wyczyszczenie kompetencji między Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa a Ministerstwem Rozwoju oraz między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji a Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa. I przede wszystkim, jeżeli chodzi o dawne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, to powstały dwa ministerstwa: Ministerstwo Rozwoju oraz Ministerstwo In-

frastruktury i Budownictwa. I tu następują przekazania kompetencji. A jeżeli chodzi o MSWiA, to łączy się geodezję i kartografię i włącza się do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa. Następuje też dostosowanie nazewnictwa związanego z właściwymi ministerstwami.

W uzasadnieniu szczegółowo zostały przedstawione wszystkie działy, które zostają przekazane między tymi ministerstwami. W związku z dotychczasowymi kompetencjami ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa projekt przewiduje dwie zmiany polegające na przekazaniu dotychczasowych kompetencji tego ministra innym ministrom z uwagi na ich merytoryczną właściwość.

Pierwszą ze wskazanych zmian jest przewidziana w art. 2 pkt 2 projektu nowelizacja ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Polega ona na zmianie organu właściwego do wydawania rozporządzenia określającego wymagania, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca grzebania zwłok. I tak, jeżeli chodzi o Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa oraz Ministerstwo Rozwoju, te kompetencje dzielone są między tych ministrów z dotychczasowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju.

Szanowni państwo, do tego druku zostały załączone opinie. Jeżeli chodzi o sprawy związane z prawem Unii Europejskiej, to projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw pozostaje poza zakresem regulacji prawa Unii Europejskiej. Również pozostałe opinie Biura Analiz Sejmowych są pozytywne i te zmiany nie budzą sprzeczności. Prosimy o rozpatrzenie przedmiotowego projektu ustawy i skierowanie do właściwych komisji sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Krupka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie szeregu zmian technicznych związanych ze zmianą struktury obecnego działu administracji rządowej: Budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo. Konieczne jest wprowadzenie zmian w obowiązujących aktach prawnych polegających na zmianie nazwy ministra właściwego do spraw tego działu poprzez zastąpienie wyrazów „minister właści-

## Posel Anna Krupka

ciwy do spraw budownictwa, lokalnego planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa” wyrazami „minister właściwy do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa”.

Zmiana w art. 23a ustawy o działach administracji rządowej polega na doprecyzowaniu w pkt 2, że wchodzące w zakres działu: Rozwój regionalny sprawy programowania i realizacji polityki regionalnej obejmują politykę miejską oraz koordynację programów i działań w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospodarczo. Projekt przewiduje także uchylenie w art. 23a pkt 2a, co stanowi konsekwencję zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 listopada 2015 r. o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, w której przewidziano, że całość spraw dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego, bez ich dalszego rozróżniania na poziom lokalny, krajowy i regionalny, znajdzie się w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Ponadto projekt przewiduje wydzielenie z dotychczasowych kompetencji ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego zadań z zakresu przygotowania i uzgadniania planów zagospodarowania przestrzennego województwa oraz określania obszarów funkcjonalnych i przypisanie tych zadań ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

W zakresie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzono zmianę polegającą na uchyleniu upoważnienia ustawowego zawartego w art. 16 ust. 3. W wyniku przeglądu dotychczasowych kompetencji ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa projekt przewiduje dwie zmiany polegające na przekazaniu dotychczasowych kompetencji tego ministra innym ministrom z uwagi na ich merytoryczną właściwość.

W związku z powyższym w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości składam wnioszek o skierowanie projektu do prac we właściwej merytorycznie Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Kołacz-Leszczynską.

## Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko

Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska co do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 642.

Oczywiście będę się znów powtarzała, ale to jest kolejny poselski projekt, przy tym kolejny projekt, który jest opatrzony klauzulą „tryb pilny”, zawiera w swych zapisach zmiany do ok. 50 ustaw, podobnie jak poprzedni projekt o działach administracji rządowej, poprzednia ustawa, które zmieniła kilkadziesiąt zapisów w różnych ustawach. Zawsze słyszymy o tym, że wnioskodawcy wskazują na potrzebę zmian, by nie zakłócać pracy nowo powstałych resortów. Oczywiście my to akceptujemy, rozumiemy to, ale zawsze podkreślamy, że te projekty są przygotowywane naprędce, pilnie, wręcz na kolanie i często się zdarza tak, że pierwsze, drugie i trzecie czytanie jest przeprowadzane podczas jednego posiedzenia. I to powtarzamy, bo dzieje się tak za każdym razem.

I dzisiejszy projekt. Rozumiemy zapisy świadczące o tym, że dokonaliście państwo przeglądu dotychczasowych kompetencji ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa i przewidujecie zmiany polegające na przekazaniu dotychczasowych kompetencji tego ministra innym ministrom z uwagi na ich merytoryczną właściwość. Znajdujemy tu również zapisy przewidujące dokonanie zmian w strukturze działu administracji rządowej: Budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo polegających na dookreśleniu, że w zakresie spraw należących do tego działu mieszczą się sprawy rewitalizacji z wyłączeniem spraw wynikających z realizacji polityki regionalnej w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospodarczo. Przewidujecie państwo zmianę w zakresie Urzędu Dozoru Technicznego, który zgodnie z projektem ma podlegać ministrowi właściwemu do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Jest również propozycja doprecyzowania przepisu, zgodnie z którą wchodzące w zakres działu: Rozwój regionalny sprawy programowania i realizacji polityki regionalnej obejmują politykę miejską oraz koordynację programów i działań w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospodarczo. Są tu również zapisy mówiące o zmianach wynikających właśnie z poprzedniej nowelizacji ustawy o działach administracji rządowej, w których przewidujecie państwo, że całość spraw dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego, bez ich dalszego rozróżniania na poziom lokalny, krajowy i regionalny, znajdzie się w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

Te zmiany pewnie muszą nastąpić, natomiast, poza zmianami merytorycznymi, o których państwo tutaj piszecie, poza zmianą nazewnictwa i zmianami w kompetencjach odpowiednich ministrów, znalazły się zapisy, co do których prosiłabym o wyjaśnienie.

**Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska**

I zdarza się to w przypadku każdego projektu, który państwo przedstawia, właśnie jeśli chodzi o działy administracji rządowej – to, że wrzucacie państwo zapisy, które budzą niestety wątpliwości. Tak samo stało się tym razem. Otóż w projekcie jest przewidziana zmiana w ustawie z 9 października 2015 r. o rewitalizacji, która polega na dodaniu przepisu upoważniającego ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego do wydania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa rozporządzenia określającego kryteria i wskaźniki dla obszarów rewitalizacji umożliwiające finansowanie gminnych programów rewitalizacji ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub budżetu państwa. Bardzo prosiłabym o informację, co kryje się pod tym zapisem, co będzie zawierało to rozporządzenie, jakie to kryteria, jakie wskaźniki i jakie będzie to niosło skutki dla samorządów. Obawiamy się chęci ministerialnego sterowania i planowania za samorządy. Dlatego te pytania również pojawiają się podczas posiedzenia odpowiednich komisji (*Dzwonek*), o które jako klub Platforma Obywatelska wnioskujemy – o to, aby ten projekt przekazano do odpowiednich komisji w celu dalszego procedowania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

I proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia.

**Posel Mirosław Suchon:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Nowoczesna mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw z druku nr 642. Chciałoby się powiedzieć: znowu.

W imieniu klubu Nowoczesna chcę więc przedstawić to nasze stanowisko. Będę tu mówił bardzo konkretnie, więc, nie zwlekając, przechodzę do szczegółów. Ten projekt wprowadza szereg zmian, m.in. ustawa zmienia kompetencje ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Zgodnie z procedowanym projektem część dotychczasowych kompetencji tego ministra zostałaby scedowana na innych ministrów z uwagi, na co wskazują wnioskodawcy, na ich merytoryczną właściwość.

Pierwszą ze wskazanych zmian jest przewidziana w art. 2 pkt 2 projektu nowelizacja art. 20 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu

zmarłych. Wspomniana nowelizacja polega na zmianie organu właściwego do wydawania rozporządzenia określającego wymogi, jakie muszą spełnić cmentarze, groby i inne miejsca grzebania zwłok. Zgodnie z propozycją rozporządzenie to byłoby teraz wydawane przez ministra zdrowia, jednak w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa i z ministrem środowiska.

Drugą ze wskazanych zmian jest przewidywana w art. 41 pkt 2 projektu nowelizacja art. 17a ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Zmiana polegałaby na zmianie organu upoważnionego do wydawania rozporządzenia z ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego na ministra spraw wewnętrznych, a dotyczy wydawania rozporządzenia określającego wymogi technicznej infrastruktury sektorów na stadionach, na których udostępniane są miejsca stojące. Jak wskazują wnioskodawcy, zarówno cmentarz, jak i stadion nie są budynkami, lecz są budowlami, a co za tym idzie, minister właściwy do spraw budownictwa nie jest organem właściwym do określania wymagań technicznych dla takich obiektów.

Projekt przewiduje także zmianę w ustawie z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji polegającą na dodaniu przepisu upoważniającego ministra rozwoju regionalnego do wydania w porozumieniu z ministrem budownictwa rozporządzenia określającego kryteria i wskaźniki dla obszarów rewitalizacji umożliwiające finansowanie gminnych programów rewitalizacji ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej lub budżetu państwa. Tutaj podobnie jak moja przedmówczyni bardzo prosiłbym o przedstawienie racji, które za tym stoją, oraz konsekwencji dla gmin, które wiążą się z tym przepisem. Uważamy, że to jest ważna zmiana, ważny przepis. Może spowodować konsekwencje, więc prosimy o szczególne uzasadnienie tego przepisu.

Projektowana ustawa przewiduje także wprowadzenie zmiany w art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej w strukturze działu administracji rządowej: Budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz mieszkalnictwo. Według wnioskodawców nowelizacja ma polegać na doprecyzowaniu zakresu spraw należących do tego działu, z wyłączeniem spraw wynikających z realizacji polityki regionalnej w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospodarczo.

Projekt przewiduje również wprowadzenie zmian w art. 23a ustawy o działach administracji polegających na doprecyzowaniu w pkt 2 tego przepisu. Zgodnie z projektem wchodzące w zakres działu: Rozwój regionalny sprawy programowania i realizacji polityki regionalnej obejmą teraz politykę miejską oraz koordynację programów i działań w zakresie rewitalizacji obszarów zdegradowanych społecznie i gospo-



## **Posel Mirosław Suchoń**

darczo. Konsekwencją tej zmiany jest uchylenie pkt 2b w art. 23a.

Projekt przewiduje równocześnie uchylenie art. 23a pkt 2a, co stanowi rezultat zmian wprowadzonych ustawą z dnia 19 listopada 2015 r., która to przewidywała, że całość spraw dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego bez ich dalszego rozróżniania na poziom lokalny, krajowy i regionalny znajdzie się w zakresie kompetencji ministra właściwego do spraw budownictwa.

W zakresie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wprowadzone są zmiany odbierające upoważnienie ustawowe zawarte w art. 16 ust. 3. Przedmiotowe upoważnienie dotyczy materii, która w przeważającej mierze jest materią ustawy. W związku z tym wydanie rozporządzenia na jego podstawie jest niemożliwe. Zmiany te, zdaniem wnioskodawcy, nie spowodują osłabienia zdolności wpływu organów wojskowych na system planistyczny.

Mamy również wątpliwości dotyczące zmian w zakresie Urzędu Dozoru Technicznego, który zgodnie z ustawą miałby podlegać ministrowi właściwemu do spraw (*Dzwonek*) budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa. Prosimy o szczegółowe wyjaśnienie tej zmiany.

Oczywiście Klub Poselski Nowoczesna jest za skierowaniem projektu ustawy do prac w komisjach. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Kotowskiego.

## **Posel Kazimierz Kotowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy, nad którym dzisiaj debatujemy w pierwszym czytaniu, to oczywiście konsekwencja, dalsze działania, które są wynikiem wprowadzenia ustawy z 19 listopada o zmianie ustawy o działach administracji rządowej. Jednoznacznie z wypowiedzi moich przedmówców, posła sprawozdawcy, z treści analizowanego projektu wynika, że projekt ten ma na celu dokładne podzielenie, wskazanie, wyznaczenie granic i określenie relacji dotyczących współdziałania poszczególnych resortów, które zostały wyłonię w wyniku ustawy z 19 listopada. Naszym zdaniem jest to logiczne, a jeśli moglibyśmy być jeszcze przekonani, myślę, że tak będzie, że ten projekt ma również na celu w dalszej perspektywie stworzenie dobrych, właściwych, dogodnych warunków, aby w tych relacjach międzyresortowych to wszystko

wpłynęło dobrze na możliwość dobrego rozwoju gospodarczego, realizacji działań, zadań i możliwość wsparcia tych działań funduszami pochodzącymi ze środków zewnętrznych, czyli – jak je nazywamy – ze środków unijnych. Myślę, że te wskazane obszary, które tu poseł sprawozdawca omówił i omówili moi poprzednicy, dają taką nadzieję.

Chcę tutaj szczególnie wskazać, i jestem przekonany, że w czasie pracy w komisjach będziemy o tym mówić, na ten obszar, który mówi o wzajemnych relacjach, które będą pomagały nam w określeniu zadań, ich mechanizmów, które będziemy mogli stosować przy rewitalizacji, także rewitalizacji budowlanej. Mamy tu doświadczenia z ostatniego okresu programowania 2007–2013, wiemy, że są oczekiwania co do tego okresu programowania, który się rozpoczął, i moim zdaniem dobrze byłoby, gdyby w wielu przypadkach udało się połączyć rewitalizację w zakresie historycznym, budowlanym ze stworzeniem możliwości funkcjonowania i dużej przydatności tych obiektów do życia społecznego czy gospodarczego. Ponadto będziemy także proponować, aby tutaj odnieść się również do obszarów zdegradowanych, bowiem wiem, że w regionalnych programach operacyjnych są zapisane środki, które możliwe byłyby do wykorzystania w ramach obszarów strategicznej interwencji. Ponadto ważnym elementem czy obszarem działania będzie splot zagadnień związanych z przygotowaniem planów zagospodarowania przestrzennego i tu myślę, że będziemy w stanie w komisji mówić o odpowiednim zredagowaniu, przygotowaniu i przemyśleniu tych zapisów.

Myślę, że te relacje, które wskazywane są do przyjęcia, między resortami czy spraw wewnętrznych, czy zdrowia, czy ulokowanie Urzędu Dozoru Technicznego – mają szansę dobrze spełniać w życiu swoją rolę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana ministra Tomasza Żuchowskiego.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ten projekt ustawy działowej, tak jak tutaj zostało wskazane, jest projektem technicznym, który w tym momencie konsekwencje podziału pomiędzy poszczególne ministerstwa wprowadza w ustawach szczególnych, żeby zastąpić odpowiednie nazewnictwo nazewnictwem funkcjonującym po zmianie ustawy działowej. Stąd też prosiłbym o wsparcie tych

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Infrastruktury i Budownictwa  
Tomasz Zuchowski**

działań, dających też rękojmię i możliwość dalszego funkcjonowania instytucji w sposób niezakłócony, wydawania rozporządzeń, zmian ustawowych itd., itd.

W związku z powyższym prosiłbym o przyjęcie tego projektu i głosowanie za jego dalszym procedowaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Pan poseł sprawozdawca?  
Bardzo proszę.  
Wnioskodawca, przepraszam.

**Poseł Arkadiusz Czartoryski:**

Dziękuję za zwrócenie uwagi na kilka aspektów tego projektu. Chodzi szczególnie o wypowiedź, wystąpienie pana posła Kazimierza Kotowskiego, jak również łączące się z tym wystąpieniem, dotyczące tej samej kwestii pytanie pani poseł Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej dotyczące gminnych programów rewitalizacji. Faktycznie jest to ważna rzecz. Trzeba mieć świadomość, że do tej pory gminy miały bardzo różne programy rewitalizacji i nie było w skali kraju, w skali państwa jednolitych zasad, kryteriów i wskaźników, które by były spójne dla całego kraju. Wtedy kiedy mówimy o pieniądzach unijnych i o pieniądzach krajowych, jest ważne, żeby te kryteria i wskaźniki znalazły się w rozporządzeniu jednolitym, żeby nie było uznaniowości wśród urzędników, czy dany program rewitalizacji winien być realizowany czy nie, żeby samorządowcy mieli prawo i mieli możliwość obserwacji jednolitych kryteriów i wskaźników na terenie całego kraju. Oczywiście tam gdzie gmina korzysta tylko z własnych pieniędzy, ustawa tego nie dotyka i prawo krajowe tego nie dotyka, te obszary mogą być rewitalizowane przez gminę według gminnych programów i według kryteriów czy wskaźników, jakie zostaną w gminie opracowane. Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że tylko tam, gdzie taki program dotyka pieniędzy krajowych i pieniędzy unijnych. Wydaje mi się, że będzie to znacznie bardziej uczciwe podejście do gmin, jeżeli będzie rozporządzenie, które będzie jasne dla całego kraju.

Jeżeli chodzi o szczegółowe pytania – było ich sporo – które zadał pan poseł Mirosław Suchoń, myślę, że podczas prac Komisji Infrastruktury, wtedy kiedy projekt będzie rozpatrywany, na te wszystkie pytania, oczywiście z pomocą urzędników ministerstwa infrastruktury, padną odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o działach administracji rządowej oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 642, do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Przedsiębiorcy (druk nr 573).**

Proszę pana posła Mieczysława Kasprzaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców przedstawić projekt ustawy o Rzeczniku Praw Przedsiębiorcy z druku nr 573.

Wysoka Izbo! Aktualnie w Rzeczypospolitej Polskiej funkcjonuje instytucja rzecznika: praw obywatelskich, praw dziecka, pacjenta, ucznia, ubezpieczonych oraz konsumentów. Konstytucyjne umocowanie ma jedynie rzecznik praw obywatelskich oraz rzecznik praw dziecka.

Instytucja rzecznika praw przedsiębiorcy, zwane go dalej w skrócie RPP, jest koncepcją powstałą na bazie doświadczeń i przemysłów pierwszego społecznego rzecznika przedsiębiorców Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. Taki rzecznik społeczny funkcjonował w latach 2003–2004. Zadaniem tego społecznego rzecznika była obrona interesów przedsiębiorców w sytuacjach konfliktowych, których stroną jest państwo, instytucje państwa. Sprawy sporne między przedsiębiorcami, pracodawcami a pracownikami nie były w kompetencji rzecznika praw przedsiębiorcy.

Rzecznik praw przedsiębiorcy byłby istotny i ważny dla małych i średnich przedsiębiorstw, gdyż w zainteresowaniu rzecznika praw obywatelskich są głównie sprawy systemowe, duże, wymagające rozwiązań systemowych, natomiast mali przedsiębiorcy, szczególnie ci, którzy zaczynają działalność gospodarczą, pozbawieni są profesjonalnej obsługi prawnej. Dla nich są to bardzo często sprawy trudne, bardzo często takie firmy, takie przedsiębiorstwa nie mają żadnej opieki i upadają, są poza zainteresowaniem instytucji państwowych. Powołanie rzecznika praw przedsiębiorcy gwarantowałoby także indywidualnym przedsiębiorcom, tym małym, realne dochodzenie swoich praw.

Dzisiaj grupa małych i średnich przedsiębiorstw zatrudnia około 6,5 mln pracowników. To pokazuje,

## Posel Mieczysław Kasprzak

jak ważna jest to grupa społeczna, jeżeli chodzi o tworzenie naszego dochodu narodowego, tworzenie miejsc pracy, dlatego wymaga szczególnego wsparcia. Myślę, że powinno nam wszystkim zależeć na tym, aby udzielić im takiej pomocy prawnej, takiego wsparcia. Uważamy, że jest to celowe w związku z zapotrzebowaniem na taką instytucję zgłaszanym z różnych stron. Zresztą wymownym faktem jest powstanie ruchu Niepokonani 2012, który właśnie zrzesza wszystkie osoby, które zostały w jakiś sposób pokrzywdzone przez instytucje państwowe, przez organy państwa, a nie znalazły jakiegoś swojego racjonalnego, pozytywnego rozstrzygnięcia. Jeżeli chodzi o dochodzenie swoich praw, jak powiedziałem, rzecznik praw obywatelskich nie zawsze jest w stanie ze względu na liczną grupę spraw cięższych, jeśli można tak to określić, czy tych systemowych zająć się drobnymi sprawami poszczególnych przedsiębiorców.

Źródła finansowania, bo na pewno takie pytania będą się pojawiać. Otóż byłoby to w granicach 10 mln zł. To jest taki budżet, jaki dzisiaj posiada rzecznik praw dziecka. Budżet rzecznika praw obywatelskich to jest ponad 35 mln zł.

Jakie byłyby kompetencje rzecznika praw przedsiębiorcy? Otóż podejmowałby sprawy z własnej inicjatywy i doprowadzał do rozstrzygnięć bądź kierował sprawy do rozstrzygnięcia przez określone instytucje czy organy. Formy rozstrzygnięć mogłyby być bardzo różne. Instytucja miałaby 30 dni na podjęcie danej sprawy.

Jak ustrojowo byłby umocowany rzecznik praw przedsiębiorcy? Powoływany byłby przez Sejm za zgodą Senatu na wniosek marszałka Sejmu albo grupy 35 posłów. Tryb zgłaszania kandydatów na rzecznika określony byłby uchwałą Sejmu o powołaniu rzecznika praw przedsiębiorcy. Kadencja trwałaby 5 lat, licząc od dnia złożenia ślubowania. Ta sama osoba nie mogłaby pełnić funkcji przez dwie kolejne kadencje. Wcześniejsze skrócenie kadencji może wynikać jedynie z rezygnacji rzecznika z zajmowanego stanowiska, jego śmierci lub odwołania.

Rzecznik praw przedsiębiorcy w swojej działalności byłby niezależny od innych organów państwa, co jest ważne, i odpowiadałby jedynie przed Sejmem. Dla zabezpieczenia tej niezależności byłby chroniony immunitetem formalnym.

Skutki dla budżetu państwa i dla samorządów. Otóż proponujemy, aby rzecznik praw przedsiębiorców był finansowany z części środków wpłacanych przez przedsiębiorców na Fundusz Pracy. Przedsiębiorcy bardzo często wskazują, że nie zawsze środki, które wpłacają na Fundusz Pracy, są właściwie przez nich wykorzystane czy nie służą im do wykonywania ich zadań. Właściwie byłaby to taka rekompensata, która umożliwiłaby przedsiębiorcom lepsze funkcjonowanie i skutki dla budżetu państwa praktycznie byłyby zerowe, gdyż byłoby to zawarte w środkach, które sami przedsiębiorcy płacą na Fundusz Pracy.

Tym samym dla budżetów samorządów również skutki finansowe byłyby zerowe.

Projekt nasz jest zgodny z prawem Unii Europejskiej i nie wchodzi w kompetencje prawa unijnego.

Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby o podjęcie dalszych prac i przyjęcie ustawy o rzeczniku prac obywatelskich, przepraszam, pracodawców...

(Posel Mirosława Nykiel: Przedsiębiorców.)

...przedsiębiorców. Byłoby to wypełnienie tej funkcji, o której już dzisiaj była mowa na tej sali. W dniu wczorajszym obchodziliśmy Dzień Przedsiębiorcy, który w zasadzie nic materialnego nie wnosi, jest takim symbolicznym rozwiązaniem i uhonorowaniem przedsiębiorców, a tutaj dajemy konkretne rozwiązanie, konkretną propozycję, która pozwala lepiej funkcjonować przedsiębiorcom i rozstrzygać spory między przedsiębiorcą a państwem, ogólnie mówiąc, czy instytucjami państwa.

Prosiłbym bardzo, panie marszałku, o dalsze procedowanie i przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Adam Abramowicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Adam Abramowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Praca przedsiębiorcy w Polsce jest niezwykle trudna, skomplikowana i wiemy od lat, że w rankingach różnych instytucji Polska zajmuje raczej te miejsca z tyłu, miejsca niechlubne. Na co skarżą się przedsiębiorcy? Przede wszystkim na niejasne, skomplikowane prawo, przewlekłe postępowania organów skarbowych i sądów, brak odpowiedzialności urzędników i sędziów związany z brakiem jawności postępowań dyscyplinarnych.

Czy ten projekt, który przedłożyło dzisiaj Polskie Stronnictwo Ludowe, jest remedium na te bolączki? Otóż przez 8 lat PSL dzierżył bardzo znaczący urząd w rządzie, bo ministra gospodarki, i przez te 8 lat przedsiębiorcy liczyli na to, że właśnie te wszystkie mankamenty będą usuwane, że działalność gospodarcza będzie mogła być prowadzona łatwiej. Czego się doczekali? Powielaczowych instrukcji z Ministerstwa Finansów, które mówiły, że każda kontrola ma się zakończyć domiarem, bo inaczej urzędnik będzie oceniany negatywnie, interpretacji podatkowych wstecz, które niszczyły całe gałęzie gospodarki. Czekali latami na zwrot VAT-u, bo postępowania były przewlekłe i nikt nie był w stanie ich przyspieszyć.

Dzisiaj mamy ten projekt i w uzasadnieniu czytamy, że w zasadzie tę funkcję, którą proponuje PSL,



**Posel Adam Abramowicz**

czyli rzecznika praw przedsiębiorcy, może pełnić rzecznik praw obywatelskich, bo wszystkie prerogatywy tego rzecznika wchodzą w możliwości rzecznika praw obywatelskich. I dlaczego nie ma się tym zajmować rzecznik praw obywatelskich, a nowa, biurokratyczna instytucja? Bo w uzasadnieniu czytamy, że: w związku z rozpatrzeniem nielicznych spraw dotyczących przedsiębiorców świadczy o niewielkim zainteresowaniu instytucji rzecznika praw obywatelskich sprawami przedsiębiorcy.

To może lepiej zdyscyplinować rzecznika, żeby zajął się tymi sprawami, a nie tworzyć nowy urząd? Bo co, panie pośle, zrobicie, jeśli ten nowy urząd też będzie się opieszale zajmował sprawami przedsiębiorców? Czy powołacie jeszcze jednego rzecznika? Myślę, że to jest droga donikąd.

Jeśli chodzi o skutki finansowe, mówi pan, że nie będzie skutków dla budżetu. Ale przecież Fundusz Pracy jest tworzony z wpłat przedsiębiorców i on jest częścią budżetu. A więc jeżeli zabraknie nam środków w Funduszu Pracy, to wiadomo, że będzie zwiększona składka, a poza tym przedsiębiorcy sami korzystają z tego funduszu, bo np. otrzymują pieniądze na zatrudnianie bezrobotnych czy szkolenia pracowników. A więc to, co mówicie, że będzie to obojętne dla budżetu, jest cokolwiek nieprawdziwe.

Jeśli chodzi o kompetencje rzecznika, to piszecie: możliwość zwracania się do właściwych organów, organizacji lub instytucji z prośbą o podjęcie działań na rzecz przedsiębiorcy z zakresu ich kompetencji. Przecież posłowie mają takie kompetencje i z nich korzystają. Wyborcy przychodzą do nas do biur i zgłaszają nam różne problemy, które się później...

*(Głos z sali: I nic nie możesz.)*

Nic nie mogli przez 8 lat, przez 8 ostatnich lat, teraz zwracają się z problemami i my te problemy przekładamy na projekty ustaw. Poza tym mają związki, zrzeszenia, izby, które także zwracają się czy do prezydenta, czy do rzecznika praw obywatelskich, czy do Sejmu. To samo jest z wnioskami o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Są już możliwości, które dają nam instytucje, które są już w Polsce powołane. Teraz jest taka sytuacja, że trzeba znaleźć remedium na to, o czym powiedziałem na początku, na niejasne i skomplikowane prawo, na przewlekłe postępowanie organów skarbowych i sądów, na brak odpowiedzialności urzędników. Jest na to odpowiedź, proszę państwa. Po pierwsze, plan Morawieckiego. Wysoka Izba słyszała już te założenia. W tym planie założono, że prawo będzie proste, że będzie przegląd ustaw, zbędne przepisy (*Dzwonek*) nakładane na przedsiębiorców będą eliminowane.

Jeśli chodzi o reformę służb skarbowych, żeby nie było przewlekłości postępowania, minister finansów Paweł Szałamacha mówił Wysokiej Izbie, że zamierza skrócić czas trwania kontroli i podał konkretne sposoby na to działanie. W końcu poprawa działalności sądów. Minister Ziobro przed Wysoką Izbą wskazy-

wał, co zrobić, aby, po pierwsze, skrócić przebieg procesu, po drugie, spowodować odpowiedzialność urzędników i sędziów...

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Posel Adam Abramowicz:**

...poprzez jawność – już kończę – przebiegu procesów. Tak więc zamiast tworzyć nową biurokratyczną instytucję, my zmienimy rzeczywistość gospodarczą w Polsce normalnymi metodami.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

**Posel Adam Abramowicz:**

Dlatego Prawo i Sprawiedliwość składa wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu i ten wniosek właśnie panu marszałkowi dostarczam.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Mirosławę Nykiel.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie widzę pana ministra. Nie ma pana ministra. Dlaczego? Moje pytanie, kto reprezentuje rząd w tej sprawie, panie marszałku. Nie ma, nie ma.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Jest podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pani Jadwiga Emilewicz.

**Posel Mirosława Nykiel:**

A, jest pani minister, widzę. Witam.

Wysoka Izbo, z wielu analiz wynika, że jest zapotrzebowanie, jeśli chodzi o powołanie instytucji rzecznika praw przedsiębiorcy, bo aż 70% badanych małych i średnich firm jest za powołaniem instytucji rzecznika. Co prawda ponad połowa stwierdziła, że

## Posel Mirosława Nykiel

nie miała do tej pory problemów ze skierowaniem do RPP, ale 40% powiedziało na to pytanie pozytywnie. To duża grupa i warto też wyciągnąć wnioski z działalności rzecznika praw przedsiębiorców powołanego przez Lewiatana. Zadaniem rzecznika praw przedsiębiorców będzie obrona interesów przedsiębiorców w sytuacjach konfliktowych, w których stroną jest państwo. Przedsiębiorcy to szczególnie ważna kategoria obywateli, o których rządzący nie zawsze pamiętają. Kiedy powinni tworzyć dogodne warunki do działania, nie pamiętają, ale w kampanii pamiętają, i to niezależnie od opcji politycznej, tego, kto rządzi.

(Posel Adam Abramowicz: A jak głosowaliście w poprzedniej kadencji nad tą ustawą?)

W starciu z argumentami państwa ci przedstawiciele przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich, są bez szans. Ich nie stać na powołanie, na zatrudnienie prawników, ekspertów etc. Oczywiście chciałoby się powiedzieć, że lepiej stworzyć dogodne warunki, proste przepisy prawa i to jest naszym obowiązkiem jako parlamentarzystów i kolejnych rządów, ale tak nie jest. Mamy młodą demokrację, uczymy się wszyscy wzajemnych relacji. Jako byli menedżer i przedsiębiorca mogę stwierdzić, że przedsiębiorcy nie mogą liczyć na zrozumienie urzędników. Niezależnie, która opcja by rządziła. Urzędnicy nie są w stanie i nie tworzą jeszcze atmosfery zrozumienia dla przedsiębiorców, którzy niekoniecznie są oszustami, tylko nie rozumieją przepisów, bo jest ich za dużo, są niespójne, egzekucja jest nie najlepsza. Uważam, że działania rzecznika praw przedsiębiorców miałyby uzasadnienie. Powiem więcej, jak wynika z uzasadnienia projektu, do WSA co roku wpływa ok. 1 tys. spraw dotyczących działalności gospodarczej. Często podmiotami są firmy zagraniczne, a RPO, o którym pan poseł Abramowicz mówił, czyli rzecznik praw obywatelskich, z uwagi na ilość spraw, bo z tego, co pamiętam, to w roku 2014 wpłynęło ok. 57 tys. spraw, zajmuje się rozwiązywaniem problemów bardziej systemowych, dużo większego kalibru.

(Posel Adam Abramowicz: To są właśnie problemy systemowe.)

Dlatego nie jest w stanie, patrząc na budżet, na możliwości, rozwiązywać tych problemów i statystyki, na pewno państwo to prześledziliście, pokazują, że nie rozwiązuje spraw, które wpływają do niego. A mamy ok. 2 mln firm, różne statystyki, podajemy, że jest ok. 2 mln aktywnych przedsiębiorców, co daje nam 6. miejsce w Unii Europejskiej, tym się chlubiemy, i ok. 9 mln ludzi jest zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach, z czego ponad 6 mln w małych i średnich firmach. Dlatego bardzo ważną sprawą jest tworzenie jak najlepszych warunków ich rozwoju i funkcjonowania i państwo o tym doskonale wiecie, ale skoro rządzący do tej pory wykazali się dużą ignorancją w traktowaniu tej grupy obywateli, nie wykazując zrozumienia dla ich potrzeb... Dam przykład, nie tak dawno chcieliście państwo obłożyć podatkiem

handlowym polskie sieci handlowe, a zapowiadaliście w kampanii, że będziecie walczyć z sieciami zagranicznymi. Gdyby nie protesty, gdyby nie awantury, tutaj pan poseł nie zaprzeczy, bo sam walczył o to, tak by się stało.

(Posel Adam Abramowicz: Konsultacje, konsultacje.)

Nie, to nie były konsultacje, to już była walka z wami...

(Posel Mieczysław Kasprzak: Konsultacje na ulicy.)

...i ustąpiliście dopiero pod presją. Jestem przekonana... A jeszcze teraz tworzycie jakieś przepisy o egzekucji podobno pod płaszczykiem egzekucji VAT-u, takie, które krew w żyłach mrozą, jeśli weszłyby do realizacji dla przedsiębiorców – już się zgłaszają do biur poselskich i proszą o interwencję. Patrząc racjonalnie na politykę budżetową rządu, należy się spodziewać drenaży kieszeni przedsiębiorców. (Dzwonek) Dlatego jako Platforma Obywatelska uważamy, że powołanie instytucji rzecznika praw przedsiębiorców jest potrzebne, i będziemy popierać ten projekt. Dziękuję. (Oklaski)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika.

## Posel Jerzy Jachnik:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zastanawiam się, czy mówić do państwa jako poseł czy jako przedsiębiorca, bo przez 35 lat prowadziłem działalność gospodarczą, proszę państwa, i nie wiem, czy w końcu ktoś kiedyś się zastanowił, po co są rzecznicy. Otóż rzecznicy są dlatego, że nieudolnie posłowie tworzą prawo. Za chwilę będziemy mieli rzecznika rolników, rzecznika pszczelarzy, rzecznika jeszcze nie wiadomo kogo. Proszę państwa, myślę, że wszyscy na tej sali powinni wyciągnąć wnioski, bo przyznam się uczciwie, że jestem 8 miesięcy w Sejmie i jak patrzę na styl procedowania, na wyścig szczurów, na to latanie tu, na mównicę, po to, żeby być zarejestrowanym przez kamery, i na głupoty, które się robi, na obstrukcje na posiedzeniach komisji sejmowych, gdzie powinno się procedować i przyjmować mądre rozwiązania, to zastanawiam się, czy nie powinienem zostawić tego mandatu i jechać do domu. Zaczniemy tworzyć. To jest fakt, że przedsiębiorca ma ciężko, to fakt, że przedsiębiorca tworzy miejsca pracy, to jest fakt, że przedsiębiorca płaci podatki, i to jest fakt, że przedsiębiorca jest traktowany dzisiaj jak pies. To wszystko jest prawda, ale nie rozwiążemy tego przy pomocy rzecznika. Rozwiążemy to poprzez tworzenie prawdziwego, poważnego i przyjaznego prawa...

(Posel Mirosława Nykiel: Ale go nie ma i już nie będzie.)

**Posel Jerzy Jachnik**

...obniżanie kosztów produkcji. Tylko w ten sposób to rozwiążemy. Jest rzecznik praw dziecka...

(Posel Adam Abramowicz: Będzie, mówiłem, że będzie.)

...wczoraj wysłuchaliście państwo sprawozdania rzecznika praw dziecka, 2 godziny czytania. Jakie wnioski z tego wyciągnęliście? Dla mnie osobiście było ono żenujące. Jest rzecznik praw obywatelskich. Te dwie instytucje umocowane w konstytucji kompletnie nie zdają egzaminu. My chcemy tworzyć następnych pięć instytucji, które znowu nie będą zdawały żadnego egzaminu.

Proszę państwa, mam taki wniosek formalny, trochę śmieszny, panie marszałku, ale zarazem bardzo poważny. Wnioskowałbym w imieniu własnym, żeby korzystanie z iPada było dopuszczalne tylko i wyłącznie w trakcie przedstawiania opinii klubów, natomiast pytania, proszę państwa, dotyczące ustaw nauczcie się zadawać z głowy, bo chodzenie z tym tabletem i czytanie 30 razy tych samych pytań jest po prostu kompromitacją tej Izby. Nawet na to was nie stać, żeby z głowy zadać pytanie merytoryczne.

(Posel Krystyna Skowrońska: Stać.)

Widzę, że nie, w większości przypadków nie.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ja z głowy.)

Dobrze, że kamery tutaj nagrywają, bo widać tych biegaczy, którzy latają na mównicę i czytają z iPada. Proszę państwa, tak prawa nie będziemy dobrze tworzyć.

(Posel Krzysztof Gadowski: Tak robią posłowie Kukiza, czytają.)

Proszę państwa, nie zwracam się ani do państwa, ani do tych posłów, ani do tamtych posłów. Apeluję do państwa: o przedsiębiorców najlepiej zadbamy, jeśli będziemy walczyć – i wtedy na pewno znajdziecie sojuszników także w nas – o przejrzyste, jasne, klarowne przepisy tak w zakresie podatków, jak i w zakresie obniżenia kosztów pracy, a tego nie załatwi żaden rzecznik – żaden rzecznik – po prostu to jest tani, propagandowy chwyt, proszę państwa.

(Posel Adam Abramowicz: Drogi, drogi.)

Oczywiście, to jest dodatkowa racja.

Ile rzecznik praw obywatelskich ma etatów? Przeszło 300. Ile ma etatów rzecznik praw dziecka? Ile będzie miał etatów rzecznik praw przedsiębiorców? Proszę powiedzieć.

(Posel Krystyna Skowrońska: Właśnie trzeba sprawdzić, ile ma.)

Po to im będziemy dawać. To nie jest ważne, na ile skarg odpowiedział rzecznik praw obywatelskich...

(Posel Adam Abramowicz: 10 milionów.)

...ile spraw załatwił w imieniu obywateli.

(Posel Krystyna Skowrońska: Powiem panu.)

Tam rzecznika nie będzie. Znam doskonale – i pani poseł Nykiel też zna – te sprawy...

(Posel Krzysztof Gadowski: Tam jest wnioskodawca.)

...bo razem jeździliśmy, jak walczyłem, i wiem doskonale, jaka jest działalność pana rzecznika, wiem doskonale, jaka jest działalność ministerstw.

Naprawdę, proszę państwa, zostawmy podziały w tym momencie, bo przedsiębiorcy działają i w PO, i w Nowoczesnej, i w PiS-ie, i w Kukizie. Chwyćmy się za stanowienie prawa przyjaznego dla przedsiębiorcy, przyjaznego dla tworzenia miejsc pracy. Nie można ścigać za oszustwa np. VAT-owskie osoby, która zapłaciła VAT, a tylko dlatego, że sprzedawca towaru nie odprowadził VAT-u, ściga się tego, kto był uczciwy i zapłacił. I to jest nasza wina, proszę państwa (*Oklaski*), nasza, tej sali. Pozałatwiamy to, a nie bawmy się: do rzecznika od rzecznika, bo wszyscy w końcu zgłupiejemy z nedorzecznosci. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Przepraszam bardzo, w imieniu klubu Kukiz wnoszę o odrzucenie tego projektu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Joannę Schmidt.

**Posel Joanna Schmidt:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym przedstawić stanowisko klubu Nowoczesna w sprawie projektu ustawy o rzeczniku praw przedsiębiorcy. Państwo polskie, niezależnie od tego, czy było rządzone przez Platformę Obywatelską i PSL...

(Posel Krystyna Skowrońska: Zawsze nam pani musi przywalić?)

...czy teraz obecnie jest rządzone przez PiS, nigdy nie było przyjazne dla przedsiębiorców.

(Posel Krzysztof Gadowski: Już to było.)

Wszystkim dotychczasowym rządzącym towarzyszyło przekonanie, że jeśli można kogoś dociążyć, to właśnie przedsiębiorców. Nie mówię tu o wielkich korporacjach czy o przedsiębiorstwach z kapitałem zagranicznym, wypowiadam się w imieniu małych i średnich przedsiębiorstw.

(Posel Krzysztof Gadowski: Dlatego stworzyliśmy projekt ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.)

Nawet obecne pomysły rządowe, takie jak pomysł dotyczący podatku od hipermarketów, uderzają właśnie w nich. Spodziewamy się, że podobnie będzie w momencie podwyższenia płacy minimalnej. To najmniej si przedsiębiorcy najbardziej odczują ciężar.

(Posel Krzysztof Gadowski: Co ta pani wie o przedsiębiorcach?)

Biorąc pod uwagę fakt osamotnienia przedsiębiorców w licznych sporach z państwem, z administracją publiczną, w tym kontekście powołanie rzecznika praw przedsiębiorcy wydawałoby się zasadne, ale jest to typowe działanie pozorne. Sama byłam przedsię-



## Posel Joanna Schmidt

biorcą przez 12 lat, prowadziłam małe przedsiębiorstwo, które uruchamiałam od podstaw. Byłam również kanclerzem w niepublicznej uczelni, która musiała sama się utrzymać.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Jak to? Miała dotację.)

Nie, uczelnie niepubliczne nie mają żadnej dotacji, nie dostają ani złotych od państwa. Studenci dostają pieniądze z budżetu państwa, uczelnia sama musi na siebie zarobić każdą złotówkę. Stąd wiem, jakie są bolączki przedsiębiorcy. Obecnie też konsultuję i nasz program, i ustawy z przedsiębiorcami. To, czego potrzebują, to proste przepisy. Przedsiębiorcom naprawdę wystarczy nie przeszkadzać, nie mają dużych oczekiwań. Niskie i łatwe w rozliczaniu podatki – zmniejszajmy po prostu obciążenia fiskalne. Pamiętajmy, że każdą złotówkę przedsiębiorca lepiej, efektywniej wyda niż państwo. Tymczasem co możemy zaobserwować w Polsce? W ciągu ostatniego pół roku wprowadzono podatek bankowy, obecnie Sejm rozpoczyna pracę nad kolejnym, nowym podatkiem od sprzedaży detalicznej.

(*Posel Adam Abramowicz*: To dla małych czy dla korporacji?)

Minimalna stawka godzinowa, która najbardziej uderzy w małych przedsiębiorców. W kolejce czekają inne pomysły podatkowe. Stabilne prawo – tego potrzebują przedsiębiorcy. Tylko w poczuciu bezpieczeństwa i stabilności przedsiębiorcy będą rozwijać się, inwestować, zatrudniać pracowników na coraz lepszych warunkach.

Przyjazny klimat dla inwestycji. Podstawową zasadą w państwach demokratycznych jest przestrzeganie prawa, konstytucji. Działania PiS uderzające w trybunał, w instytucję Trybunału Konstytucyjnego spowodowały, że wyparował z giełdy ogromny kapitał. Niewprowadzanie ustaw, które blokują inwestycje, jak chociażby ustawa rolno. Stabilna złotówka – tego potrzebują przedsiębiorcy, zarówno ci mali, jak i więksi. Nie trzeba być ekonomistą, aby rozumieć, że na kondycję gospodarki wpływają różne czynniki: prawo, nastroje społeczne, relacje z zagranicznymi partnerami, tymczasem ustawa ta nie załatwia żadnego z powyższych problemów.

Czy naprawdę państwo wierzyacie, że rzecznik praw przedsiębiorcy jest w stanie rozwiązać którykolwiek z powyższych problemów? Poza tym proponowana ustawa zawiera niejasności, błędy, które powinny być wyjaśnione lub doprecyzowane. Jest chociażby obawa wyrażona przez Biuro Analiz Sejmowych dotycząca wykształcenia rzecznika. W kontekście ustawy, którą przyjęliśmy 22 grudnia 2015 r., w ramach Polskiej Ramy Kwalifikacji kompetencje zawodowe magistra związane są z ukończeniem studiów w Polsce, co zawęży bardzo wybór tych kandydatów. Druga sprawa – doprecyzowanie wymogu ukończenia samych studiów prawniczych jest zawężające. Dlaczego nie mogą to być osoby kończące za-

rzządzanie czy po prostu osoby z dużym doświadczeniem, z innym wykształceniem?

Również mam wątpliwości co do art. 6 pkt 3 projektu ustawy, który wskazuje, jakich stanowisk nie może pełnić rzecznik praw przedsiębiorcy. Nie może pełnić chociażby funkcji pro bono w fundacjach, gdzie nie pełni żadnych funkcji płatnych. Po czwarte, chcemy zwrócić uwagę na art. 9, który wskazuje: rzecznik nie podejmuje spraw, w których stronami postępowania są przedsiębiorcy. Myślę, że tutaj wyjątkiem mogłoby być: między przedsiębiorcami a pracownikami. Uważam, że tutaj powinny być wzięte pod uwagę wyjątki polegające na rozstrzyganiu w sprawach z takimi specyficznymi podmiotami prawa handlowego, jak spółki Skarbu Państwa lub spółki z dominującą pozycją Skarbu Państwa.

Ostatnia rzecz. Należy zwrócić uwagę, że obecnie sprawami przedsiębiorców zajmuje się rzecznik praw obywatelskich. Ma dużo większe kompetencje umocowane w konstytucji, dużo większy budżet. Wątpliwości budzi finansowanie z Funduszu Pracy. To nie jest tak, że te pieniądze tam się biorą z nieba. Nie wydając ich na rzecznika praw przedsiębiorcy, można by w inny sposób je wykorzystać.

Wysoki Sejmie! W filozofii myślenia o nowoczesnym państwie chcemy promować rozwiązania proste i przejrzyste, bo tylko takie mogą stworzyć dobry klimat do prowadzenia (*Dzwonek*) działalności gospodarczej. Nie wyrażamy poparcia dla projektu ustawy o rzeczniku praw przedsiębiorcy, wnioskujemy za odrzuceniem go w pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję, pani posel.

Proszę o zabranie głosu pana posła Mieczysława Kasprzaka.

## Posel Mieczysław Kasprzak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Ja nie będę tak okrutny dla przedsiębiorców, jak moi poprzednicy, bo niejednokrotnie sami sobie zaprzeczali. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego złożył ten wniosek, bo takie są oczekiwania przedsiębiorców i te oczekiwania w tej chwili się nasilają. To nie jest prawdą, że akurat w tej chwili mamy już wszystkie problemy rozwiązane, te problemy akurat zaczynają się coraz bardziej nasilać. Nie spotkałem się z żadnym pozytywnym rozwiązaniem, które miałoby lepiej służyć przedsiębiorcom, upraszczać prawo, likwidować bariery administracyjne. Z niczym takim się nie spotkałem, a powiedziałbym, panie posle, rok mija. Do 8 lat niedaleko, a do 4 już bardzo blisko.

(*Posel Adam Abramowicz*: Pół, panie posle, pan nie umie liczyć do 12.)

**Posel Mieczysław Kasprzak**

Czas biegnie, a ludzie pytają: co dalej? Nie zasłaniałbym się tutaj planem Morawieckiego, bo plan planem...

(*Posel Krystyna Skowrońska: W lesie.*)

...tak samo jak był plan pomocy naszym przedsiębiorcom, naszym handlowcom poprzez ograniczenie wpływu dużych przedsiębiorców zagranicznych, a tymczasem okazało się, że stało się wręcz odwrotnie, więc takie działania są niewłaściwe. Mówienie, że nic nie zrobiono, jeżeli chodzi o zwrot VAT-u, jest błędne, bo właśnie w tamtej kadencji zrobiono i znacznie przyspieszono zwrot VAT-u dla przedsiębiorców. O ile dobrze pamiętam, to co najmniej o połowę skrócono ten czas, więc takie mówienie, sobie mówienie też nie jest prawdą.

Jeżeli chodzi o rzecznika praw obywatelskich, dobrze, niech rzecznik broni praw obywatelskich. Ubolewacie, że nie może podołać, bo ma za dużo roboty. To dlaczego zabraliście w budżecie pieniądze rzecznikowi praw obywatelskich?

(*Posel Adam Abramowicz: Ale kto to mówił, że rzecznik ma za dużo roboty? Na pewno nie ja.*)

No brak tutaj spójności, panie pośle. Trzeba pomóc przedsiębiorcom, to stwórzcie filię rzecznika praw czy ustanówcie pełnomocnika rzecznika praw obywatelskich do spraw przedsiębiorców. Pomóżcie w końcu przedsiębiorcom, nie tylko mówcie. Ogłosiliście wczoraj dzień przedsiębiorcy. I co w ślad za tym? Jak wypełniacie te zobowiązania wobec przedsiębiorców?

Chcę powiedzieć, że Polskie Stronnictwo Ludowe w najbliższym czasie, w najbliższym tygodniu zgłosi projekt, cały pakiet propozycji, jeżeli chodzi o przedsiębiorców, konkretnych rozwiązań, takich, które wychodzą naprzeciw tym oczekiwaniom, zamiast tylko mówić, że coś będzie, że pomagamy. Pakiet konkretnych rozwiązań, tak jak robiliśmy to również w poprzednich kadencjach. Trzy ustawy deregulacyjne, sam pan poseł wie, bo uczestniczył w tych dyskusjach i sam głosował pan poseł za tymi rozwiązaniami, przypomnę po raz kolejny, jeżeli chodzi o ustawy deregulacyjne, i mówił, że są dobre, że trzeba iść jeszcze dalej. Co zrobiono w tej chwili? Nic nie zrobiono. Rok mija, panie pośle, nic nie zrobiono w tym zakresie, dlatego ubolewam. Problemy, które mają przedsiębiorcy, same się nie rozwiążą. Tutaj nie możemy się dać zaczarować, że akurat cud się stanie i wszystkie problemy, które dotyczą przedsiębiorców, znikną, że nagle, od jutra czy za tydzień administracja państwowa zacznie być przyjazna przedsiębiorcom i nie będzie żadnych problemów. Panie pośle, muszą być instytucje, które jednak mają pewne umocowanie, które będą czuć się za to odpowiedzialne, które Sejm wyznaczy do tych funkcji. Oczywiście idealnie by było, gdyby prawo było tak doskonałe i tak przyjazne przedsiębiorcom, żeby to wszystko się odbywało. Ale jeżeli tak sobie życzyacie, panie pośle,

to wszystkie problemy wszystkich przedsiębiorców będziemy odsyłać do biur poselskich.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Co pan opowiada?*)

Biur poselskich PiS-u oczywiście, bo tam będzie można rozwiązać problem i załatwić sprawę. Jeżeli pan tak uważa... To też jest bardzo dobre rozwiązanie.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Tak nie może być.*)

Jeżeli ktoś przyjdzie do mnie do biura poselskiego, to skieruję, bo mam adresy kilku posłów w pobliżu...

(*Posel Adam Abramowicz: Proszę, pan kieruje, a my słuchamy ludzi...*)

Nie wystarczy słuchać, trzeba rozwiązywać problemy.

Dlatego w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę oświadczyć, panie marszałku, że jesteśmy za tym projektem i ubolewamy, że PiS jest tu przeciwny.

(*Posel Adam Abramowicz: Nie tylko PiS, panie pośle...*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Chciałbym...

(*Posel Adam Abramowicz: Trzy kluby.*)

Panie pośle, bardzo proszę przez chwilę posłuchać.

Chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że przysłuchują się naszym obradom uczniowie ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Trzcinicy, powiat jasielski (*Oklaski*), których tu zaprosił pan poseł Bogdan Rzońca, którego również bardzo serdecznie pozdrawiamy.

(*Posel Krystyna Skowrońska: A jak będzie moja wycieczka, to również pan pozdrowi?*)

Zawsze, pani poseł. Już na zaś mogę pozdrowić. Na razie pozdrawiam panią poseł serdecznie.

Dziękuję uprzejmie.

Proszę o zabranie głosu pana posła Ireneusza Zyskę.

**Posel Ireneusz Zyska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pragnę przedstawić stanowisko koła w sprawie poselskiego projektu ustawy o rzeczniku praw przedsiębiorcy.

Podczas mojego wystąpienia w dniu 8 czerwca br. w sprawie projektu uchwały o ustanowieniu dnia 21 czerwca Ogólnopolskim Dniem Przedsiębiorcy wyraźnie podkreśliłem, jak istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski ma przedsiębiorczość. W związku z tym priorytetem powinny być działania mające na celu ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej, w szczególności dla sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, który wytwarza 67% PKB i który tworzy miejsca pracy dla ok. 70% wszyst-

## Posel Ireneusz Zyska

kich zatrudnionych. Mowa tu m.in. o uproszczeniu systemu podatkowego, obniżeniu kosztów pracy, likwidacji zbędnych obowiązków biurokratycznych oraz – co równie ważne – możliwości szybkiego i sprawnego dochodzenia swoich praw przed niezawisłym i bezstronnym sądem.

Chciałbym zapytać posłów wnioskodawców z Polskiego Stronnictwa Ludowego, tak chętnie powołujących się na głośny film „Układ zamknięty”: Co takiego konkretnego zrobili w zakresie prawodawstwa, będąc przez ostatnich 8 lat w koalicji rządzącej i kierując w tym czasie resortem gospodarki, aby zmienić na lepsze sytuację polskich przedsiębiorców, poza podwyższeniem opłat, podatków oraz wprowadzeniem kolejnych? Dlaczego przez tyle lat godzili się na samowolę urzędników, nie próbując jej w żaden sposób ograniczyć?

Jako przykład można wskazać, iż dopiero w bieżącym roku, po 5 latach obowiązywania ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych, pierwszy urzędnik poniósł odpowiedzialność za rażące naruszenie prawa, którego się dopuścił przy podejmowaniu decyzji.

Warto więc zadać pytanie, czy powoływanie kolejnych instytucji jest jedynym remedium na wszelkie bolączki w funkcjonowaniu państwa. Jak wspominałem, państwo powinno dawać możliwość szybkiego i sprawnego dochodzenia swoich praw przed niezawisłym i bezstronnym sądem. W tym momencie powinniśmy więc skupić całą swoją energię na poprawie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tak aby średni czas rozpatrywania spraw gospodarczych nie trwał blisko 3 lata, tak jak ma to miejsce do tej pory.

Chcę ponadto wskazać wnioskodawcom, że w wielu miejscach w Polsce przedsiębiorcy znakomicie się zorganizowali i sami powołali rzeczników swoich praw. Przykładowo takie instytucje funkcjonują przy Regionalnej Izbie Gospodarczej w Katowicach, Krajowskiej Platformie Biznesu czy przy Krajowej Izbie Gospodarki Nieruchomościami.

Ponadto muszę zmartwić posłów wnioskodawców, ale są w tym Sejmie posłowie, którzy czytają w całości i ze zrozumieniem uzasadnienia projektów ustaw. W państwa uzasadnieniu projektu możemy chociażby przeczytać, że: powołanie specjalnego organu do obrony interesów przedsiębiorców – rzecznika praw przedsiębiorcy – jest dobrym rozwiązaniem dla aktualnej sytuacji gospodarczej Polski, tj. spowolnienia gospodarczego, narastającego bezrobocia i negatywnych zjawisk, takich jak zatory płatnicze.

Być może coś przegapiłem, ale z tego, co można przeczytać w mediach, wynika, że bezrobocie mamy najniższe od 25 lat, a i ze wzrostem gospodarczym jest nie najgorzej. Zatem polecam odejść od praktyki kopiuj – wklej przy ponownym składaniu tego samego projektu ustawy do łaski marszałkowskiej.

Mając na względzie powyższe oraz opinię Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, wskazującą m.in. na brak zawarcia w ustawie definicji przedsiębiorcy i tym samym precyzyjnego określenia kręgu podmiotów objętych zasięgiem działania rzecznika, Koło Poselskie Wolni i Solidarni wnioskuję o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, to zamykam listę posłów zapisanych do pytań.

Czas na zadanie pytania to 2 minuty.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Krzysztof Gadowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

## Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście najlepiej byłoby, żeby to prawo sprawnie funkcjonowało, żebyśmy wyszli naprzeciw przedsiębiorcom, stworzyli ulgi, przy których oni mogą tworzyć miejsca pracy. Ale to prawo nie do końca jest jasne i czytelne i do dzisiaj nikt z taką propozycją nie wyszedł, taką jasną i czytelną.

Z drugiej strony warto, panie pośle wnioskodawco, zastanowić się nad tym, jak to dzisiaj funkcjonuje. Skoro część rzeczy, które pan proponuje w ustawie, leży w gestii rzecznika praw obywatelskich, to mam do pana pytanie: Czy pan rzetelnie przeanalizował funkcjonowanie rzecznika w kontekście pomocy przedsiębiorcom? Jaki to procent tych spraw, którymi zajmuje się rzecznik praw obywatelskich? Chciałbym się również dowiedzieć, jaka jest opinia instytucji, stowarzyszeń, przedsiębiorców – konkretnych, znanych z imienia i nazwiska – co do kontekstu projektu ustawy. Wszyscy dobrze wiemy, że ze względu na to, że mamy coraz mniej sprawny aparat państwowy, pojawiają się ograniczenia, związane choćby z Trybunałem Konstytucyjnym, gdzie obywatele mogą dochodzić praw. Trzeba się zastanowić, czy rzeczywiście ta instytucja rzecznika praw przedsiębiorców nie jest konieczna. Ale warto się zastanowić, czy te pieniądze, które mają się tam znaleźć, nie powinny trafić np. do rzecznika praw obywatelskich, żeby tę formułę rozszerzyć.

Pytanie następne, w kontekście ustawy i zapisów tej ustawy. Rzeczywiście państwo tam proponujecie wykształcenie tego rzecznika sprowadzające się do tego, żeby on był absolwentem wydziału prawa. Ale przecież dzisiaj, jak widzimy, rzecznicy zapisani w ustawie konstytucyjnej nie muszą mieć konkretnego wykształcenia. Wystarczy (*Dzwonek*), że oni mają wykształcenie wyższe, zatrudniają prawników, którzy danym tematem się zajmują.



**Posel Krzysztof Gadowski**

W związku z tym mam jeszcze takie pytanie: Czy to nie organizacje, nie przedsiębiorcy powinni zaopiniować...

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

...taką kandydaturę na rzecznika praw przedsiębiorców? Bo oni też znają ludzi, znają środowisko, które sprawnie potrafi w tej kwestii zadbać o ich interesy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Małgorzatę Pępek.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja o konieczności powołania rzecznika praw przedsiębiorcy toczy się przed Wysokim Sejmem już nie pierwszy raz. Przedsiębiorcy, którzy zapewniają miejsca pracy i tworzą dochód narodowy, niejednokrotnie są źle traktowani przez urzędników i funkcjonariuszy publicznych.

Dobre rozwiązania w tej materii są konieczne, łącznie z uproszczeniem przepisów i wzmocnieniem nadzoru. Dzisiejszy projekt ustawy może zainicjować te zmiany, jednak nie rozwiązuje wszystkich kwestii. Przede wszystkim nie gwarantuje on tej nowej instytucji pozycji równorzędnej, jeśli chodzi o możliwości obrony interesów przedsiębiorców, jakimi dysponuje rzecznik praw obywatelskich. Rzecznik praw przedsiębiorcy nie mógłby np. kierować do Trybunału Konstytucyjnego wniosków o zbadanie zgodności ustaw z konstytucją. Nowa ustawa zapewnia mu tylko możliwość udziału w takich postępowaniach wszczętych z wniosku rzecznika praw obywatelskich.

Zatem czy zamiast tworzenia nowego organu lepszym rozwiązaniem nie byłoby wprowadzenie do instytucji rzecznika praw obywatelskich osobnego, silnego działu do spraw ochrony praw przedsiębiorców? Czy coś stoi na przeszkodzie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Krystynę Skowrońską.

*(Poseł Adam Abramowicz: Głos rozsądku.)*

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Na tej sali punkt widzenia zależy od miejsca siedzenia. I tak chciałabym powiedzieć, zabrać głos w dzisiejszej dyskusji w sprawie powołania rzecznika praw przedsiębiorców. Ze strony partii rządzącej mówią: nie. A przecież to jest tak, jak z pakietem demokratycznym. Państwo wtedy mówili, że opozycji należą się większe prawa. Dzisiaj państwo powiedzieli: nie, dosyć, basta. Tak samo państwo mówili, że powinien być rzecznik praw przedsiębiorców. A dzisiaj co mówicie? Że zespół do spraw przedsiębiorczości załatwi wszystkie te sprawy.

To nie jest spotkanie się, panie posle, z panem czy z kimkolwiek innym. Doskonale wiem, bo w 2001 r. i 2002 r. miałam co najmniej 1500 spraw, angażowałam do tego rzecznika praw obywatelskich, jeszcze kilka spraw jest zawisłych przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości, że taki rzecznik zajmujący się przedsiębiorcami jest potrzebny. Dlaczego? Powołaliśmy rzecznika praw pacjenta. Państwo nie pamiętacie – ci, którzy są dzisiaj pierwszą kadencją, jak pan poseł z Kukiz'15 – że myśmy dali na początek pewien rodzaj spraw rzecznikowi praw pacjenta. Ile dzisiaj jest spraw u rzecznika praw pacjenta? 100 tys. Czy państwo rozumiecie, że powołaliśmy również rzecznika finansowego? Rzecznik finansowy obok Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów reprezentuje prawa klientów, może przystępować do postępowania sądowego. Czymże innym, jak nie taką formułą dotyczącą wsparcia przedsiębiorców, byłoby powoływanie rzecznika praw przedsiębiorcy?

Zależy nam, bo dzisiaj nie możemy mówić o tym... Mamy sytuację *(Dzwonek)*, że nie ma trybunału, jest sparaliżowany. Kto ma się upominać o przedsiębiorców? Państwo na tej sali, jak dzisiaj mówicie, że jesteście przeciwni powołaniu urzędu rzecznika, to jesteście przeciwko przedsiębiorcom. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Adam Abramowicz: Ha, ha, ha.)*

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią poseł Mirosławę Nykiel.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy rzecznika praw obywatelskich i proszę panią minister o odpowiedź. Ile spraw wpływa rocznie do rzecznika praw obywatelskich, bo z tego, co ja pamiętam, podałam to podczas przedstawiania opinii klubu, to ponad 50 tys., 57 tys., zdaje się, było ich w 2014 r.? Ile z tych spraw dotyczyło spraw przedsiębiorców? Chodzi mi o to, ile z nich zostało rozwiązanych przez

### **Posel Mirosława Nykiel**

rzecznika. Jak wszystkie badania pokazują, rzecznik praw obywatelskich nie jest w stanie rozwiązywać skutecznie spraw, z którymi zwracają się przedsiębiorcy. Dlatego jestem za powołaniem – w sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła, Trybunał Konstytucyjny w chaosie, władza sądownicza skupiona w jednym ręku, przecież pan minister Ziobro wszystko może... Naprawdę w tej sytuacji politycznej musimy myśleć o przedsiębiorcy, który nie będzie miał się do kogo zwrócić o ochronę swoich praw. Dlatego, pani minister, proszę o odpowiedź na piśmie na pytanie: Ile tych spraw zostało rozwiązanych? Bo jeśli tutaj są postulaty, żeby rozbudować kompetencje rzecznika praw obywatelskich, czyli zabezpieczyć go i finansowo, i merytorycznie, to pytam: Jak było do tej pory i dlaczego zabraliście, ograniczyliście środki finansowe rzecznikowi praw obywatelskich? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Adama Abramowicza.

### **Posel Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia – poinformowała pani poseł Skowrońska Wysoką Izbę. Rzeczywiście, a dokładnie dotyczy to posłów Platformy Obywatelskiej. Otóż mamy 30 sierpnia dwutysięcznego trzynastego roku...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dwa tysiące trzynastego.)

Tak, dwa tysiące trzynastego roku.

...głosowanie nr 84, poselski projekt ustawy o rzeczniku praw przedsiębiorców, druk nr 1504, głosowanie za odrzuceniem w pierwszym czytaniu. Kto głosował za odrzuceniem w pierwszym czytaniu tego projektu? Pani Mirosława Nykiel, pan Krzysztof Gaduski i pani Krystyna Skowrońska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to tylko trzy.)

Tak, pani poseł, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Dokładnie pani to określiła.

Mam pytanie do pana posła przedstawiciela wnioskodawców: Czy Platforma Obywatelska głosowała za odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy o rzeczniku praw przedsiębiorców w 2013 r.?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Sprostowanie.)

PSL akurat wtedy popierał, był stały w pogładach. Czy Platforma Obywatelska głosowała...

(Poseł Mirosława Nykiel: Ale wtedy trybunał działał.)

Bardzo chciałbym usłyszeć odpowiedź od pana posła: Czy Platforma Obywatelska głosowała w pierw-

szym czytaniu za odrzuceniem poselskiego projektu o ustanowieniu rzecznika praw przedsiębiorców? Bardzo dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tytułem sprostowania.)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Bardzo proszę, 1 minuta na sprostowanie.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Pośle! Pan nie zrozumiał mojej wypowiedzi i błędnie ją dzisiaj przytacza. Poza sytuacją, o której pan mówił, o głosowaniu, zmieniła się sytuacja prawna, a m.in. ryzyko prawne jest jednym z największych ryzyk dla przedsiębiorcy. On ma produkcję, ale warunki, w których pracuje, są dla niego również istotne. Myślę, że pan poseł się ze mną zgodzi, że niestety źle pan to zrozumiał, bo wtedy sytuacja prawna, pracujący Trybunał Konstytucyjny był jednym z gwarantów...

(Poseł Adam Abramowicz: Co to ma do rzeczy?)

...że jeżeli był zarzut związany z nieprawidłowymi przepisami prawa, to mógł to rozstrzygnąć. A poza tym, druga sprawa, dzisiaj niebezpieczne jest projektowanie przez ministra sprawiedliwości rozwiązań dotyczących m.in. konfiskaty mienia. Myślę, żeby zapoznał (*Dzwonek*) się pan z tym projektem, który jest naprawdę nieprzyjazny przedsiębiorcom, co wszyscy mówią...

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

...w sytuacji rozwiązywania problemów przedsiębiorców. Dziękuję.

(Poseł Adam Abramowicz: Sytuacja była inna, bo PO rządziła.)

(Poseł Mirosława Nykiel: Nie, wyście stworzyli inną sytuację polityczną.)

### **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu pana posła Grzegorza Wojciechowskiego.

### **Posel Grzegorz Wojciechowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiadomo, że każdy rzecznik działa dobrze, jeśli jest blisko. Jeżeli po-

**Posel Grzegorz Wojciechowski**

patrzemy na statystyki spraw czy rzecznika praw obywatelskich, czy rzecznika praw dziecka, czy każdego innego rzecznika, okaże się, że w miejscu, gdzie jest jego siedziba, tych spraw jest najwięcej, a im od tej siedziby jesteśmy dalej, tym tych spraw jest mniej. Oczywiście to nie oznacza, że im dalej od rzecznika, tym jest lepiej, a blisko rzecznika jest gorzej, bo nie o to chodzi, ale o to, Wysoka Izbo, że rzecznik nie rozwiąże, moim zdaniem, problemów.

Mam pytanie, bo w roku ubiegłym była procedowana ustawa o nieodpłatnej pomocy prawnej, z której przedsiębiorcy – działalność gospodarcza jako taka, a więc najprostsza forma prowadzenia przedsiębiorczości – zostali wykluczeni. To są osoby, które są najsłabsze w tym ogniwie, bo to już nie są nawet mikroprzedsiębiorcy, to są nanoprzedsiębiorcy czy nawet pikoprzedsiębiorcy.

Mam drugie pytanie właśnie do wnioskodawców. Co się wydarzyło, że w tej chwili zaistniała potrzeba powołania rzecznika? Polskie Stronnictwo Ludowe jest 25 lat przy władzy i nie widziało takiej potrzeby, a dopiero teraz (*Dzwonek*) taką potrzebę zauważyło.

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Dziękuję, Wysoka Izbo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Jachnika.

**Posel Jerzy Jachnik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do wnioskodawcy, ponieważ usłyszałem, że PSL w przeszłym tygodniu czy tam w ciągu 2 tygodni zgłosi pakiet ustaw przyjaznych dla przedsiębiorców. W związku z tym moje pytanie brzmi tak: Czy w tym pakiecie przewidujecie państwo również ustawę o odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych, włącznie z sędziami i prokuratorami, za nieprzyjazne traktowanie obywateli, w tym przedsiębiorców? A pytanie moje zgłaszam dlatego, że bez odpowiedzialności 10, 20, 50 rzeczników i następnych 100 niepoważnych ustaw nic nie zmieni. Dziękuję.

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią posel Agatę Borowiec.

**Posel Agata Borowiec:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie do posła Kasprzaka, przedstawiciela wnioskodawców. W ramach uzasadnienia projektu powiedział pan, że ustawa ta będzie obojętna dla budżetu. Zgodnie z art. 19 projektu wydatki związane z funkcjonowaniem rzecznika byłyby pokrywane z części środków wpłaconych przez przedsiębiorców na Fundusz Pracy. Czy prawdą jest więc, że właściwie za rzecznika zapłaciliby sami przedsiębiorcy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję.

I proszę o zabranie głosu panią minister Jadwigę Emilewicz.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Rozwoju  
Jadwiga Emilewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W związku z postulatem pana posła spróbuję bez tabletu i bez kartki odpowiedzieć na pytania i odnieść się do projektu ustawy. (*Oklaski*)

Jednocześnie pragnę powiedzieć, że ponieważ projekt ustawy dostaliśmy kilka dni temu, w związku z tym to, co zaprezentuję tutaj, nie będzie stanowiskiem rządu, jako że rekomendacje dotyczące takiego stanowiska zostały dopiero wysłane do rządu. A zatem to do decyzji pana marszałka należy, czy zechce wysłuchać tych rekomendacji, które przedłożyliśmy rządowi, czy też przyjmie do wiadomości, że nasze stanowisko, stanowisko rządu, nie jest jeszcze gotowe, aby państwu je przedstawić.

Tak, panie marszałku? Tak.

W przedłożonych przez Ministerstwo Rozwoju pozostałym członkom rządu postulatach i rekomendacji dotyczących projektu ustawy o powołaniu rzecznika praw przedsiębiorcy zgłaszamy pięć podstawowych zastrzeżeń i dwie uwagi generalne.

Pierwsza uwaga generalna. W uzasadnieniu ustawy czytamy, że powołanie rzecznika związane jest z możliwością realnego dochodzenia swoich praw. Takie uzasadnienie świadczyłoby wprost o kapitulacji systemu prawa. Jeżeli my chcemy powoływać organ, który ma dowodzić, że wszystkie inne rozporządzenia i akty prawne w tym państwie nie obowiązują, to znaczy, że rzeczywiście przyznajemy się do kapitulacji. To pierwsza uwaga generalna. I jest pięć zastrzeżeń merytorycznych. Część z nich powiela już uwagi, które panie i panowie posłowie przedstawiali tutaj przede mną.

Pierwsza z uwag, jaką zgłaszamy, jest taka, że stoimy na stanowisku, iż zadaniem rządu jest non nocere, nie dokuczać, nie przeszkadzać, nie stanowić



## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Jadwiga Emilewicz**

prawa, które przeszkadza, i że powinniśmy skupić się, skoncentrować na uproszczeniu, bo to jest realna potrzeba wskazywana przez wszystkich przedsiębiorców. Oni oczekują nie rzecznika, ale prostych, jasnych reguł gry, nie zmieniania ustawy VAT-owskiej, a w ciągu ostatnich 12 lat 44-krotnie do tego doszło, tylko jasnych i przewidywalnych reguł. I o to dbamy. W związku z tym rząd przedstawił ostatnio plan 100 zmian dla przedsiębiorców upraszczających, ułatwiających działalność. Wśród nich znalazły się m.in. rozwiązania w zakresie redukcji niektórych obowiązków informacyjnych, doprecyzowania zagadnień wywołujących wątpliwości interpretacyjne, zmian wspierających rozwój przedsiębiorczości, podniesienia efektywności pracy, usprawnienia procesu inwestycyjnego czy też zmniejszenia uciążliwości kontrolnych.

Po drugie, istnieje uzasadniona wątpliwość co do dublowania się po powołaniu rzecznika praw przedsiębiorcy jego obowiązków z wynikającymi z ustawy obowiązkami rzecznika praw obywatelskich. Mamy tu zarówno podobieństwo instrumentów, jak i podobieństwo aktywności, przedmiotu działań. Przedsiębiorca jest obywatelem i może swoje zastrzeżenia i uwagi zgłaszać właśnie do rzecznika praw obywatelskich.

Po trzecie wreszcie, istnieje również inny urząd, który ma, z jednej strony, gwarantować, zabezpieczać warunki konkurencyjności, z drugiej strony, rozstrzygać sprawy dotyczące koncentracji. Jest to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tu znowu widzimy pewne nakładanie się kompetencji, a zatem tworzenie tych nadregulacji. W tej sprawie poseł wnioskodawca kiedyś, w nie tak odległej przeszłości, był rzecznikiem i za to odpowiadał w Ministerstwie Gospodarki.

Wreszcie kolejny element nadregulacyjny, co też zostało tutaj zgłoszone, to to, że przy powoływaniu rzecznika praw przedsiębiorcy nie definiujemy jednocześnie w projekcie ustawy wyczerpująco grupy podmiotów, tego, kim jest przedsiębiorca. Wiemy, że określenie tego znajdujemy w wielu aktach prawnych. Brak takiego jasnego doprecyzowania może jednak budzić wątpliwości dotyczące zakresu przedmiotowego ochrony podejmowanej przez rzecznika praw przedsiębiorcy.

I wreszcie ostatni element poruszony tutaj również przez panią posłankę – nie ma czegoś takiego jak bezkosztowa administracja. W uzasadnieniu jest informacja o tym, że powołanie urzędu nie będzie nic kosztować. Myślę, że każdy z posłów, który ma staż dłuższy niż ja w miejscu, w którym jestem obecnie – są posłowie, którzy pełnili również funkcje ministrów – wie o tym, że nie ma administracji, która nic nie kosztuje. Jeżeli chodzi o przerzucenie tych kosztów, to będą one albo generowane dla budżetu państwa – one będą, realnie będą – albo zostaną przenie-

sione na przedsiębiorców. Jest deklaracja, iż koszty związane z działalnością rzecznika będą pokrywane z Funduszu Pracy, a pamiętajmy, że Fundusz Pracy ma swoje zadania i cele do spełnienia, a zatem najpewniej będzie się to wiązało z podwyższeniem składki. To podaje w wątpliwość to, czy rzecznik praw przedsiębiorcy realnie spełni zadanie podstawowe, jakim jest obniżenie poziomu utrudnień w aktywności gospodarczej.

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia, które przedłożyło Ministerstwo Rozwoju do rozważenia pozostałym członkom rządu przed przygotowaniem stanowiska rządu, rekomendowaliśmy, aby odstąpić od prac nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Dziękuję, pani minister.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców.

## **Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Dziękuję bardzo za przypomnienie mi, że kiedyś pełniłem pewną funkcję, ale radziłbym sięgnąć głębiej w te archiwa i popatrzeć na ustawy deregulacyjne. Były? Były. Dobrze? Dobrze. Były dobre. Wszyscy tutaj głosowali za tym, cała Izba tak głosowała, łącznie z PiS-em.

Panie marszałku, Wysoka Izbo, przykro mi, że tutaj upolityczniamy tak ważny element, bo nastąpiło już wyrażenie upolitycznienia. Bo do czego doszło? PiS chce w tej chwili głosować przeciwko tej ustawie, którą kiedyś sam proponował, czy podobnej do tej, którą popierał. Polskie Stronnictwo Ludowe głosowało...

*(Poseł Adam Abramowicz: Głosowaliśmy przeciwko.)*

Dlatego chce głosować przeciw, bo Platforma w tej chwili to popiera.

*(Poseł Adam Abramowicz: Nieprawda.)*

Ludzie, to może niech Platforma się wycofa z poparcia, to PiS to wtedy poprze. Bo tak nie będzie nigdy szansy na uchwalenie. Myślę, że jak PiS to poprze, to i Kukiz'15 to poprze, i to by wystarczyło. Patrzmy na przedsiębiorców. Róbmy wszystko, może nawet krok do tyłu, żeby pomóc przedsiębiorcom. Bo my problemów nie rozwiążemy i nie czarujemy się tutaj – jeszcze raz powtórzę to, co mówiłem – że nagle stanie się coś takiego, że prawo będzie idealnie służyć przedsiębiorcom. Bo na razie wszystko idzie w odwrotnym kierunku. Świadczą o tym dodatkowe obciążenia, które są szykowane dla przedsiębiorców.

Nie czepiałbym się szczegółów. Rzeczywiście, jeśli chodzi o ten jeden błąd, ja się do tego przyznaję, przeoczyłem to jakoś. Bezrobocie spada. Od czasu kiedy Władysław Kosiniak-Kamysz był ministrem pracy

**Posel Mieczysław Kasprzak**

i polityki społecznej, bezrobocie zaczęło spadać i w dalszym ciągu spada, to jest prawda. To był błąd, ale myślę, że nie ma to wpływu na treść ustawy.

Jeżeli spojrzymy dalej, na skutki finansowe – może będę się odnosił ogólnie do tego projektu – to przedsiębiorcy tę składkę płacą. Można by z powodzeniem zlikwidować składkę na Fundusz Pracy i nie płaciliby wtedy, mogliby sobie coś innego za te pieniądze zafundować. Myślę, że lepiej dać im konkretny instrument, niż np. wypłacać zasiłek z Funduszu Pracy, jeśli chodzi o bezrobocie, bo dzięki temu upadłoby mniej firm, a byłoby więcej miejsc pracy w małych przedsiębiorstwach czy nawet w tych większych. To byłoby korzystniejsze dla gospodarki i tak trzeba na to patrzeć. Oczywiście za każdą pracę trzeba zapłacić i tutaj nie ma nic za darmo – zgadza się, pani minister, nie ma nic za darmo – tylko że chodzi o to, że można bardzo racjonalnie wykorzystać środki.

Tydzień temu procedowano ustawę o lecznictwie, o funkcjonowaniu służby zdrowia. Stało się to w trybie ekspresowym: jedna noc i przegłosowana. W uzasadnieniu rządu napisano, że jest neutralna finansowo, ale samorząd za to zapłaci. Czyli co? To nie są pieniądze publiczne? To też pieniądze publiczne. Więc tutaj też tak bym się do tego ostro nie odnosił.

Szanowni państwo, mam propozycję, bo jest jeszcze chwila do przemyślenia – nie wiem, kiedy pan marszałek zarządzi głosowanie nad tą ustawą – aby jednak nad tym się pochylić. Niech PiS nie patrzy na Platformę, niech zachowuje się tak jak Polskie Stronnictwo Ludowe. Pan poseł przyznał, że Polskie Stronnictwo Ludowe jest stałe w uczuciach. Tamtym razem popieraliśmy waszą ustawę, więc poprzyjcie teraz wy naszą.

(Poseł Adam Abramowicz: Nie, myśmy poprzednio głosowali za odrzuceniem i teraz też jesteśmy za odrzuceniem.)

Zrobimy coś dla przedsiębiorców. Przedsiębiorcy na pewno będą z tego, panie pośle, zadowoleni. Wy zawsze zmieniacie... Jeżeli jesteście w opozycji, to popieracie, głosicie, wszystko ładnie, pięknie. Tak było np. z ustawą o energii odnawialnej. Poparliście, a teraz w drugą stronę.

Dlatego też, Wysoka Izbo, jeszcze raz proszę o to, aby stanąć po stronie przedsiębiorców, bo oni rzeczywiście w tej chwili nawet przy ograniczonych finansach... Pani poseł Skowrońska jako przedstawiciel Komisji Finansów Publicznych również potwierdzała to, że pieniądze na rzecznika praw obywatelskich zostały ograniczone, i to znacznie, a my w tej chwili domagamy się, aby rzecznik praw obywatelskich jeszcze bardziej angażował się w te sprawy. Rzecznik praw obywatelskich zajmuje się sprawami systemowymi, które wymagają uregulowań prawnych. Teraz będzie chodziło o niższe umocowanie rzecznika, bo to jest umocowanie konstytucyjne, a my dzisiaj nie zmienimy konstytucji. Rzecznik ma przyznane kompetencje, corocznie składa sprawozdanie i odpowiada przed Wysoką Izbą, i to Wysoka Izba go rozlicza.

Jeżeli chodzi o udział pracodawców w powołaniu rzecznika, jest to oczywiście dopuszczalne, jest możliwość dyskusji na ten temat, jednak nie umniejszałbym tutaj roli Wysokiej Izby. To Wysoka Izba powinna mieć najważniejszy wpływ na to, kto będzie pełnił funkcję i jak tę rolę będzie sprawował. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (Oklaski)

**Wicemarszałek Joachim Brudziński:**

Pan poseł Jachnik chciałby sprostować, ale nie był wymieniony z imienia ani nazwiska.

Pan poseł nie był wymieniony z imienia ani nazwiska, więc nie ma regulaminowych podstaw do tego sprostowania.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Wysoka Izbo, ogłaszam przerwę do godz. 19.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 46  
do godz. 19 min 21)

**Marszałek:**

Wznawiam obrady.

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji.

Projekt to druk nr 632 wraz z autopoprawką.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął. (Gwar na sali, dzwonek)

Proszę państwa, bo nie słyszę sprzeciwu. (Wesołość na sali)

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek to druk nr 651.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o Radzie Mediów Narodowych oraz o zmianie niektórych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 610-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Elżbietę Kruk o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

## Posel Sprawozdawca Elżbieta Kruk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 22 czerwca 2016 r. rozpatrzyła poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania poselskiego projektu ustawy o Radzie Mediów Narodowych oraz o zmianie niektórych ustaw z druku nr 592. W czasie drugiego czytania zgłoszono dziewięć poprawek. Wnioskodawcy wycofali dwie z nich. Komisja wnosi o przyjęcie pięciu poprawek i odrzucenie dwóch spośród poprawek pozostałych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Jak słyszeliśmy, jest propozycja uchwalenia projektu ustawy z druku nr 610 zawierającego również wnioski mniejszości.

W dodatkowym sprawozdaniu zostały przedstawione poprawki, nad którymi będziemy głosować w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawcy proponują m.in., aby do składu rady wchodził członek wybrani przez senaty polskich państwowych uczelni uniwersyteckich.

Konsekwencją przyjęcia tego wniosku mniejszości będzie bezprzedmiotowość poprawek od 1. do 3. oraz wniosków mniejszości 2. i 3., a także skreślenie w projekcie ustawy art. 4–8 oraz art. 10 ust. 2.

Z pytaniem zgłasza się pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

1 minuta panu wystarczy, tak?

Proszę bardzo.

## Posel Grzegorz Furgo:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam świadomość, że ta poprawka mniejszości nie ma żadnej szansy w dzisiejszym układzie parlamentarnym, ale chciałbym państwu powiedzieć, o co tam chodziło. Chodziło nam o to, żeby w końcu władze telewizji nie były tak bardzo upolitycznione. Nie rozumiem tego oporu państwa. Dlaczego tak boicie się ludzi wykształconych, rektorów, senatów państwowych wyższych szkół uniwersyteckich? Jaki efekt dzisiaj mamy i jaki będziemy mieli efekt powołania polityków przez polityków, odniosę się do tego w późniejszych wystąpieniach, bo ludzie widzą, jaki jest program w telewizji. Proszę państwa, ludzi do kierowania tak dużą spółką należy wybierać mądrze, trzeba stawiać na ludzi wykształconych. Stąd wniosek, żeby jednak państwo wzięli to do serca i zdecydowali o tym *(Dzwonek)*, by jednak wybierały ich senaty państwowych wyższych uczelni uniwersyteckich. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Marszałek:

Nie dosłyszałem pytania.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, wraz z konsekwencjami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 254, 2 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują m.in., aby w skład rady wchodziło 5 członków wybieranych wyłącznie przez Sejm.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Konsekwencją przyjęcia tych poprawek będzie bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości oraz 3. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosowało 143, przeciw – 285, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby w skład rady wchodziło 6 członków, z których 4 wybiera Sejm.

Pytanie zgłasza pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

## Posel Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rada Mediów Narodowych jest tak naprawdę biurem politycznym mediów i przypomina formację z czasów PRL-u. Chciałbym państwu przypomnieć publikację, która ukazała się na przełomie lat 60. i 70., gdzie zapisywano te teksty i te treści, które nie mogły ujrzeć światła dziennego, ponieważ wówczas panowała państwowa cenzura. Jacek Kurski zdjął z anteny „Pegaza”...

*(Posel Piotr Kaleta: Przywrócił „Pegaza”).*

...Jacek Kurski opatrzył komentarzem „Idę”, film wybitny, który uzyskał Oscara, jak wiadomo.

*(Posel Piotr Kaleta: To nie jest punkt o Janowie Podlaskim.)*

Chciałbym mimo to prosić państwa, żebyśmy doprowadzili do dialogu polsko-polskiego. Może media będą tą przestrzenią, chociaż wiem, że one są częścią struktury państwa autorytarnego, które buduje prezes Kaczyński, który w tej chwili dyskutuje z panią posłanką.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: Odczep się od prezesa Kaczyńskiego.)*



**Posel Krzysztof Mieszkowski**

I bardzo proszę o to, żeby w Radzie Mediów Narodowych (*Dzwonek*) było trzech posłów opozycji i trzech posłów ugrupowania rządowego. Wtedy może będziemy mieli szansę na jakąkolwiek rozmowę. To jest minimum. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 86, przeciw – 350 posłów, 1 wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a w art. 5 ust. 2.

Pytanie zgłasza pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ja mam pytanie do wnioskodawców. Cóż to za patent, że odpolitycznienie Rady Mediów Narodowych polega na wyborze do tejże rady czynnych polityków? Jednak bardzo chciałabym wiedzieć, dlaczego ten szczyt ma spotkać posłów i senatorów, poza tym członków partii w ogóle. Będę wdzięczna za odpowiedź. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo.)

**Marszałek:**

W takim razie jestem zmuszony do ogłoszenia, że przystępujemy do głosowania. (*Wesołość na sali*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 259, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. poprawce do art. 6 wnioskodawcy proponują nowe zasady powoływania członków rady przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 256, przeciw – 179, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 w art. 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Za głosowało 403, przeciw – 34 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. wniosku mniejszości do art. 11 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby rada podejmowała uchwały większością 2/3 głosów ustawowej liczby członków.

Pytanie zgłasza pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Znów mam pytanie do wnioskodawców. Po co państwo wybieracie czy proponujecie dwa miejsca w 5-osobowej radzie dla przedstawicieli zgłaszanych przez kluby opozycyjne, jeżeli wszystkie decyzje chcecie podejmować stosunkiem głosów 3:2? Czy naprawdę myślicie, że tu się znajdują dwie paprotki? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł, za pytanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 197, przeciw – 235 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać do projektu ustawy art. 21a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 276, przeciw – 158, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 3 i 4 w art. 23.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 263, przeciw – 172, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 24 wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie po upływie 7 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 19, który wszedłby w życie z dniem ogłoszenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Za głosowało 356, przeciw – 79, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Z pytaniami zgłaszają się państwo posłowie.

Pan poseł Piotr Liroy-Marzec, klub Kukiz'15.

Następny jest pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Poseł Piotr Liroy-Marzec:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowanym projektem chcecie państwo stworzyć Radę Mediów Narodowych. Niestety, przypominam, nie ma mediów narodowych w ogóle. Przypomina to trochę sztukę dla sztuki, w tym wypadku powiedziałbym, że to jest trochę taka sztuczka dla władzy. Wielokrotnie proponowaliśmy państwu swoją pomoc jako klub w tworzeniu prawdziwych mediów narodowych, społecznych i za każdym razem państwo odrzucali tę pomoc, więc przy tej sztuczce, sztuczce w sumie, na nas państwo nie liczcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Ewa Kopacz: Brawo!)*

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

Przygotowuje się poseł Robert Winnicki.

**Poseł Grzegorz Furgo:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Proszę państwa, z mównicy sejmowej o mediach od paru miesięcy wypowiadali się prawie wszyscy, od których dzisiaj zależy ład w mediach. Powiedziano

już wszystko, a że te ustawy są kadrowe, że niekonstytucyjne, że są złe, że nic nie załatwiają dla mediów poza wymianą ludzi, ale nie ma sprawy najważniejszej – misji i finansowania.

Programy publicystyczne nacechowane są nieprofesjonalnym politykierstwem. Państwo nie oglądacie własnej telewizji, bo tam się dzieją coraz dziwniejsze rzeczy. Teraz nowi fachowcy od rozrywki zabrali się, wprowadzili na antenę taki koszmarek, proszę państwa, na który muszę zwrócić uwagę, który jest quasi-kabaretem o nazwie Studio Yayo. Właśnie przez Polskę przechodzi obecnie fala śmiechu z tego arcydzieła. Jak jeszcze za taką misję każecie ludziom zapłacić, to życzę powodzenia, sukcesu nie będzie. Niech ktoś przytomny wreszcie się opamięta, bo robicie ludzi w jajo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

Przygotowuje się poseł Urszula Augustyn.

**Poseł Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o mediach narodowych to tak naprawdę pewna forma, to forma ugruntowania zmiany rządowej, ponieważ media publiczne przez ostatnie 20 kilka lat, prawie przez cały ten okres, były mediami rządowymi. Tak jest też obecnie, że to rząd powołuje de facto media narodowe, media publiczne. Istotna w tym wszystkim jest treść, istotne jest to, czy te media, oprócz spełniania roli mediów rządowych, będą walczyły aktywnie na polu najważniejszym dzisiaj – na froncie wojny kulturowej, która w Polsce się toczy, która toczy się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, na froncie wojny kulturowej o tożsamość narodową, o tradycję, o suwerenność intelektualną, moralną, duchową. To jest istota tego, co może być ewentualną dobrą zmianą, ale nie wolno *(Dzwonek)* o tym zapominać przy bieżących interesach politycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Urszula Augustyn, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ mojej przedmówczyni, pani poseł Iwonie Śledzińskiej-Ka-

**Posel Urszula Augustyn**

tarasińskiej, wnioskodawcy nie chcą odpowiedzieć na pytanie, to ja to samo pytanie zadam, tylko głośniej, panu ministrowi i mam nadzieję, że mi odpowie, dlaczego mimo że za chwil kilka wyrzucimy w powietrze Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, w której i tak będziecie mieli udziały, bo będziecie ją budowali na nowo, powołujecie dziwny twór – Radę Mediów Narodowych. Pytanie jest w zasadzie bardzo proste: Dlaczego? I prosta jest odpowiedź – otóż dlatego, że o ile jeszcze w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, do tej pory przynajmniej, byli ludzie, którzy nie byli związani z partiami politycznymi (*Wesołość na sali*), to teraz zapraszacie do Rady Mediów Narodowych czynnych polityków. Otwieracie furtkę posłom, nawet posłom, i mam nadzieję, że pan minister mi teraz objaśni, sam może odpowiedzieć na to pytanie, czy widzi się w tej nowej Radzie Mediów Narodowych...

(*Posel Marzena Machalek: Widzi się.*)

...bo dzisiaj dla posłów siedzących na tej sali, szczególnie ze strony Prawa i Sprawiedliwości, drzwi Rady Mediów Narodowych są szeroko otwarte. (*Dzwonek*) Mówicie o pluralizmie, mówicie o wolności słowa? Pluralizm i wolność słowa w waszym wydaniu to jest Jacek Kurski, tylko i wyłącznie PiS. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: 8 lat.*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 610, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto się wstrzymał?

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: A przeciw kto?*)

Przepraszam. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 227 posłów, przeciw – 207, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o Radzie Mediów Narodowych. (*Oklaski*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2015 roku wraz z informacją o podstawowych problemach radiofonii i telewizji w 2015 roku oraz komisyjnym projektem uchwały.**

W przedstawionym projekcie uchwały komisja wnosi o odrzucenie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2015 roku.

Pytanie zgłasza pan poseł Grzegorz Furgo, klub Nowoczesna.

**Posel Grzegorz Furgo:**

Drodzy Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Ja również nie mam złudzeń, jaki dzisiaj będzie werdykt w sprawie przyjęcia sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, ale przytoczę teraz państwu dwa artykuły i powiem bardzo merytorycznie. Projekt ustawy narusza art. 213 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z którym organem odpowiedzialnym za realizację misji mediów publicznych jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Potwierdził to kilkakrotnie Trybunał Konstytucyjny, iż zgodnie z art. 213 ust. 1 konstytucji krajowa rada stoi na straży wolności słowa.

Przytoczę państwu jeszcze jeden punkt, nad którym warto się zastanowić. Art. 61 Konstytucji RP wskazuje, że konstytucja nie zabrania funkcjonowania kilku organów państwowych w sprawach radiofonii i telewizji, ale wszystkie one muszą podlegać Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, i to w takim stopniu...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie muszą.*)

...aby ustrzec się przed wszelkimi zagrożeniami. (*Dzwonek*)

Trzy wskazane dobra, proszę państwa: wolność słowa, prawo do informacji oraz interes publiczny w radiofonii i telewizji, który jest w tej chwili bardzo naruszany. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 616, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 184, wstrzymało się 22 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2015 roku.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.**

Dodatkowe sprawozdanie to druk nr 606-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos zabierze pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca  
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Rol-



**Posel Sprawozdawca**  
**Jan Krzysztof Ardanowski**

nictwa i Rozwoju Wsi o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego.

Sejm skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 606 do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja rozpatrzyła je na posiedzeniu 21 czerwca. Komisja rekomenduje, by zarówno wniosek o odrzucenie projektu ustawy, jak i cztery poprawki Wysoki Sejm raczył odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Słyszeliśmy, ale przy dodatkowym sprawozdaniu nad tym wnioskiem musimy głosować w pierwszej kolejności.

Informuję, że przyjęcie wniosku o odrzucenie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie...

(*Posel Artur Dunin*: Halo, halo, przepraszam, panie marszałku.)

Przepraszam. Tak, tak, w tej chwili zauważyłem pana posła.

Pan poseł Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska, zgłasza pytania.

**Posel Artur Dunin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałem pana marszałka poinformować, że ta ustawa została przeprowadzona niezgodnie z regulaminem Sejmu. Art. 36 regulaminu Sejmu, za przestrzeganie którego...

(*Posel Robert Telus*: Ale pytanie, panie pośle. Teraz są pytania.)

...pan odpowiada, w ust. 6 stanowi: Rozpatrywanie ustawy, której przyjęcie może powodować zmiany w funkcjonowaniu samorządu terytorialnego, obejmuje zasięgnięcie opinii organizacji samorządowych, tworzących stronę samorządową Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest też to, że samorząd ma 14 dni na odpowiedź. Ale tu jest bardzo ważny ustęp – ust. 9: Przedstawiciele samorządów mają prawo do zaprezentowania opinii na posiedzeniu komisji Sejmu.

Chcę pana marszałka poinformować, że żadna opinia nie została przekazana, nikt nie został zaproszony i było to przeprowadzone niezgodnie z regulaminem Sejmu.

Poza tym, panie marszałku (*Dzwonek*), Wysoka Izbo, dostaliśmy opinię BAS-u 2 dni po posiedzeniu komisji, w której...

(*Posel Marzena Machalek*: O, matko!)

...jest konkluzja, czytam konkluzję: Poselski projekt...

(*Posel Robert Telus*: Czas.)

...ustawy o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej.

Pytałem się pana ministra, czy wysłał ten projekt do zaopiniowania. Pan minister powiedział, że nie wysłał do zaopiniowania tego projektu, ponieważ według niego jest to zgodne z prawem Unii Europejskiej.

Ale to jeszcze nie wszystko, panie marszałku.

(*Posel Robert Telus*: Ale czas, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Czas.)

**Marszałek:**

Panie pośle, gdyby był pan uprzejmy...

**Posel Artur Dunin:**

Ale nie, bo to jest bardzo ważne, panie marszałku. Dobrze by było...

**Marszałek:**

Zdaję sobie sprawę...

(*Posel Robert Telus*: Pytania nie było.)

...tylko miał pan czas...

**Posel Artur Dunin:**

...żeby pan wiedział, panie marszałku...

**Marszałek:**

...minutę na zadanie pytania.

**Posel Artur Dunin:**

Dobrze.

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Artur Dunin:**

To zadam pytanie.

(*Posel Leonard Krasulski*: Panu już dziękujemy.)

**Marszałek:**

Proszę.

**Posel Artur Dunin:**

Dlaczego, panie pośle sprawozdawco... Do pana mogę się zwrócić.

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Posel Artur Dunin:**

Dlaczego, panie pośle...

(*Posel Robert Telus*: Nie jestem posłem sprawozdawcą.)

...wnioskodawco...

(*Głos z sali*: Ale czas.)

...prawdopodobnie łamiecie art. 165 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

(*Głos z sali*: Nieprawdopodobne.)

**Posel Artur Dunin:**

Proszę odpowiedzieć, dlaczego nie stosujecie się do tego, żeby szanować konstytucję. Ale ja rozumiem. Konstytucji...

**Marszałek:**

Panie pośle...

**Posel Artur Dunin:**

...nie szanujecie, bo już nie musicie o nic się martwić, bo Trybunał Konstytucyjny...

**Marszałek:**

Panie pośle, czy pan może zakończyć?

**Posel Artur Dunin:**

...nie działa. Dziękuję, panie marszałku.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Informuję, że do wszystkich członków strony samorządowej Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego ten projekt był wysłany.

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Nie będę sprzeczał się na słowa. Ja mówię: prawda, a pani mówi: nieprawda. Pozostajemy przy swoich zdaniach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 145, przeciw – 259, wstrzymało się 31 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 6 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby dyrektor jednostki doradztwa rolniczego był powoływany po uprzednim przeprowadzeniu konkursu.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 2. poprawki.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów...

(*Posel Krzysztof Brejza*: Panie marszałku, zgłaszałem się do pytania.)

Co do tej poprawki, panie pośle?

(*Posel Krzysztof Brejza*: Co do tej poprawki. Można?)

Pan poseł Krzysztof Brejza co do 1. poprawki zgłasza pytanie.

**Posel Krzysztof Brejza:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Serca do samorządu nie macie, ponieważ konstytucja, w art. 15 konkretnie, przewiduje nie centralizację władzy, tak jak było za komuny, ale decentralizację. I z tego, co sobie przypominamy, to jest chyba pierwszy procedowany w Sejmie projekt zabierający zadanie samorządowi terytorialnemu. Jest opinia związku województw w tej sprawie, która mówi o tym, że chcecie zaspokoić partykularne interesy polityczne...

(*Głos z sali*: Nie do tej poprawki.)

...a to, co robicie, to jest zamach na samorząd województwa. Centralizacja, czyli rady narodowe, jakie były za komuny, polegała na tym, że te rady były podporządkowane wojewodom. To jest to, co chcecie wprowadzić. Centralizujecie dla stanowisk. Ale pytanie: Co z majątkiem tych ośrodków? Bo często to jest majątek samorządów wojewódzkich – i grunty, i budynki. Co z trwałością projektów unijnych? Ponieważ będziecie musieli zwrócić za to środki do Unii Europejskiej. I wreszcie niech pan minister odpowie: Czy w art. 15 konstytucja (*Dzwonek*) mówi o centralizacji, tak jak Konstytucja PRL, czy o decentralizacji zadań publicznych w Polsce? (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Oczywiście poprawka 1. dotyczy czegoś innego.

(*Głos z sali: Odpowiedź ministra.*)

Ale, panie ministrze, poseł nie na temat mówił, tak że przepraszam bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Poseł Sławomir Nitras: Brawo marszałek!*)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 195, przeciw – 240, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

**Poseł Norbert Kaczmarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta poprawka również dotyczy konkursów. Ja tuż po prezentacji stanowiska w imieniu klubu Kukiz'15 dostałem takiego bardzo przykrego SMS-a, mianowicie: Gadał dziad do obrazu, a obraz do niego ani razu.

Minister Bogucki podczas posiedzenia komisji sejmowej powiedział do mnie, że za poprzedniej koalicji, panie pośle, również nie było transparentnych konkursów. A ja jako młody parlamentarzysta i rolnik powiem tylko tyle: Mojego pokolenia to nie obchodzi. Moje pokolenie obchodzi to (*Oklaski*), czy ambicja i kwalifikacje zaczną mieć w końcu znaczenie w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Nie było pytania, panie pośle.

(*Poseł Robert Telus: Wróć!*) (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Cezary Grabarczyk: Jak nie było?*)

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 w art. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 206, przeciw – 228, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić pkt 2 w art. 6a ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Za głosowało 164, przeciw – 239, wstrzymało się 30 posłów.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 7 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 419 posłów. Za głosowało 138 posłów, przeciw – 253, wstrzymało się 28 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Zgłaszają się państwo posłowie z pytaniami.

Pan poseł Artur Dunin, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Artur Dunin:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem pana zapewnić, że nie było żadnych opinii. To tak na marginesie.

Klub Platformy Obywatelskiej jest przeciwko temu projektowi zmiany ustawy. Klub Platformy jest przeciwko łamaniu prawa. Klub Platformy nie zgłasza za łamaniem prawa, panie prezesie. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Robert Telus: To było pytanie?*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Trochę chyba zaskoczę dzisiaj. Obecny stan doradztwa rolniczego w Polsce nie przynosi chluby poprzedniemu szefostwu ministerstwa rolnictwa. Doradca z wyższym wykształceniem zarabia 1350 zł na rękę, co, jak sądzę, nie ułatwia zatrudnienia młodych, zdolnych, przygotowanych do pracy w terenie doradców. Nie ma pieniędzy na dojazdy do gospodarstw. Stan biur i wyposażenia jest opłakany. W niektórych zespołach na doradcę przypada 900 gospodarstw. Dla przykładu w Danii, która jest często dla naszych rolników wzorem do naśladowania, to jest mniej więcej 60 gospo-



**Posel Paulina Hennig-Kloska**

darstw na osobę. Takie doradztwo to żadne doradztwo i tak naprawdę szkoda na takie doradztwo pieniędzy. Skoro rolnicy oczekują zmian, skoro gorzej być nie może, to warto zainwestować chyba we wszystkie zmiany. Biorąc pod uwagę, że niezgodność z prawem konstytucyjnym jest dzisiaj w ustawie już funkcjonującej, a nie w zmianach, jesteśmy gotowi poprzeć ten (*Dzwonek*) projekt ustawy, ale jeśli pan minister obieca nam, że zmienia się nie tylko nazwiska, ale faktycznie coś się zmieni. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę.

Głos ma poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeżeli chodzi o poprawkę dotyczącą konkursów, to w sytuacji, w której osoba zostałaby wyłoniona w tym konkursie, i tak pan minister powoływałby bądź odwoływał tego dyrektora. Dlatego dziwi mnie, że nie postawili tutaj państwo na transparentność, bo nie kolidowałoby to z pracą ministerstwa. I w tej sytuacji, skoro ludzie, którzy chcieliby ubiegać się o stanowiska dyrektorskie, nie mogą wziąć udziału w tym konkursie, to jako klub Kukiz'15 jesteśmy przeciwko. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę państwa, panie ministrze, było pytanie, czy coś się zmieni w gruncie rzeczy. (*Wesołość na sali*) Troje posłów występowało.

Głos ma podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Zarudzki.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Ryszard Zarudzki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmiana podległości jednostek doradztwa rolniczego jest społecznie oczekiwaną zmianą. Nie spotkałem w środowisku, w czasie spotkań z rolnikami, gdzie nie byłoby takiej potrzeby, z której wynikałoby, że zmiana jest konieczna, zmiana z jednej strony dotychczasowego sposobu stawiania zadań, kariery zawodowej doradców, degradacji środowiska doradców ze względu na najniższe uposażenia, które są poniżej 2 tys. zł, wykształconych, doświadczonych ludzi. To jest z jednej

strony. Z drugiej strony stawiane zadania i realizacja programu ministerstwa rolnictwa przyjęte przez ministra Jurgieła i kierownictwo wymagają wręcz niezbędnych zmian i ujednolicenia tej różnorodności i bogactwa polskiego rolnictwa. I to chcemy zrobić. Myślę, że to zrobimy, i wiemy, jak to zrobić, i jest pomysł na realizację tego. Damy radę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu ministrowi.

W takim razie, państwo pozwolą, przystąpimy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 606, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 259 posłów, przeciw – 174, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego. (*Oklaski*)

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 529.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 529, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 401, przeciw – 30 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 637-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Głos ma pani poseł Ewa Szymańska w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Sejm na posiedzeniu w dniu wczorajszym w drugim czytaniu rozpatrzył sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw z druku nr 513.

## Posel Sprawozdawca Ewa Szymańska

Podczas drugiego czytania została zgłoszona poprawka przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość i w związku z tym Sejm ponownie skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia tej poprawki. Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu w dniu dzisiejszym pozytywnie zaopiniowała zgłoszoną poprawkę wraz z uwagą Biura Legislacyjnego. Komisja wnosi, aby Sejm raczył wniesioną poprawkę przyjąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję.

Jak rozumiem, i cały projekt ustawy z druku nr 637.

Ale w pierwszej kolejności będziemy głosować nad poprawką.

W poprawce do art. 52 ust. 2 pkt 3 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „na całym terytorium kraju”.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie skreślenie ust. 5, 6 i 7 w art. 24.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki wraz z konsekwencją, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Za głosowało 427, 2 posłów głosowało przeciw, 1 wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 637, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 427, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw.**

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 639-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie przedstawi sprawozdawca komisji pan poseł Andrzej Kosztowniak.

Proszę bardzo.

## Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Pozwolę sobie przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o zmianie niektórych innych ustaw z druku nr 554.

Sejm na posiedzeniu w dniu 21 czerwca zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi o przyjęcie 1. poprawki, odrzucenie poprawki 2. oraz o przyjęcie całej ustawy w proponowanym brzmieniu. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Nad poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 33 ust. 3 pkt 3 ustawy Prawo energetyczne wnioskodawcy proponują zmianę dotyczącą negatywnych przesłanek wydania koncesji.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pan poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

## Posel Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W myśl unormowań projektu nie może być wydana koncesja, jeżeli osoba została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe mające związek z przedmiotem działalności gospodarczej objętej ustawą, a więc tylko w zakresie energetyki. Na pewno oszustwa będą skuteczniej eliminowane, gdy również skazanie za przestępstwo czy przestępstwo skarbowe związane z działalnością gospodarczą w innej branży będzie wykluczało możliwość uzyskania koncesji. Taka jest treść poprawki. Czy nie zapewnia ona większej skuteczności zwalczania oszustw? Dziękuję. *(Oklaski)*

### Marszałek:

To pytanie kierowane jest do przedstawiciela rządu?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Tak, rządu.)*

*(Poseł Włodzimierz Nykiel: Tak jest, do rządu.)*

Do przedstawiciela rządu.

To było jedno pytanie.

Czy pan minister jest gotowy?

Nie jest gotowy.

*(Poseł Rafał Trzaskowski: Nie jest gotowy, jak to rząd.)*

**Marszałek**

To w takim razie przystępujemy do głosowania.  
Jest gotowy pan minister czy nie jest gotowy?

(Poseł Ewa Kopacz: Niech się zdecyduje, jest czy nie jest.)

Nie wiem, nie widzę tutaj gotowości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 6, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 48 ustawy o podatku akcyzowym wnioskodawcy proponują, aby nie dodawać ust. 9a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza także poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Włodzimierz Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie przyjęto swego rodzaju założenie, swego rodzaju fikcję prawną, w myśl której podanie numeru identyfikacji podatkowej poprzedzonego kodem PL powoduje, że automatycznie uznaje się, że nabywca posiada siedzibę lub ma miejsce zamieszkania na terytorium kraju, nabywa paliwa na potrzeby prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium kraju albo posiada oddział z siedzibą na terytorium kraju itd.

Czy to nie osłabia skutków regulacji? Przecież możliwe jest posiadanie numeru identyfikacji podatkowej poprzedzonego kodem PL, nawet jeżeli nie posiada się w Polsce siedziby, nie ma się tu miejsca zamieszkania ani oddziału. Wystarczy dokonać jakiegokolwiek wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów w Polsce, aby mieć obowiązek zarejestrowania się do celów transakcji, to jest (*Dzwonek*) tzw. rejestracja VAT UE. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Na to pytanie pana posła odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Wiesław Jasiński.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Jasiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiem też oczywiście na pierwsze pytanie pana posła. Ta negatywna przesłanka, o której mówił pan poseł, jest pewnego rodzaju ratio legis tego przepisu, dlatego takie było stanowisko. Jeżeli chodzi o to drugie

pytanie pana posła, to ten numer, o którym pan poseł mówi, jest dodatkowym, koniecznym uszczelnieniem przepisu, a takie jest ratio legis z kolei całej tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem

2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 210 posłów, przeciw – 224, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 639, wraz z jedną przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Wszyscy głosowali za.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 481.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 481, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Za głosowało 433, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Rzeki Wisły.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 488, przepraszam, 480. Oczywiście chodzi o Józefa Conrada.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 480, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?



## Marszałek

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 433 posłów, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Josepha Conrada-Korzeniowskiego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 507.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 507, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 425 posłów, nikt nie głosował przeciw, 6 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: W kwestii formalnej, panie marszałku.)

Wniosek formalny?

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Tak.)

Proszę bardzo, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, wniosek formalny.

## Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 ust. 1 wnoszę o zarządzenie przerwy i rozstrzygnięcie przez Konwent Seniorów, czy możliwe jest głosowanie nad poprawkami, jakie zostały wprowadzone do druku 506. Głosowanie nad tymi poprawkami jest ewidentnym złamaniem regulaminu, podobnie zresztą jak samo zgłoszenie tych poprawek było ewidentnym złamaniem regulaminu przez pana posła Suskiego. Procedura zgłaszania tego typu uchwał jest opisana w regulaminie. Wiadomo, do kiedy można zgłaszać propozycje i do kiedy komisja może przedstawić Wysokiej Izbie pięć kandydatur. Dzisiaj podczas drugiego czytania zmieniono uchwałę, zmieniono jednego z patronów roku 2017. Ja nie wypowiadał się o postaci. Chodzi mi tylko o to, że wydaje się, że są jakieś granice przyzwoitości w tej Izbie. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Piotr Kaleta: Widzimy zamach.)

## Marszałek:

Proszę państwa, pani poseł, wyjaśnienie jest następujące. Poprawkę zgłosił klub.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie.)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie.)

Przepraszam bardzo, poprawkę zgłaszał Ryszard Terlecki, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Dla mnie to znaczy, że zgłaszał klub.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Zgłosił pan poseł Suski poza kolejnością.)

Przepraszam bardzo. Mam tutaj na piśmie tę poprawkę, dlatego też o tym, czy poprawka zostanie przyjęta, czy nie, nie decyduje komisja, tylko decyduje Sejm.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie ma poprawek.)

Przepraszam państwa bardzo, jest zgłoszona poprawka i ona ma numer... (Gwar na sali)

(Poseł Urszula Augustyn: Regulamin mówi inaczej.)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Nie ma tam poprawek.)

Proszę państwa, ona ma numer druku... poprawka zgłoszona w czasie drugiego czytania w dniu 22 czerwca 2016 r. do druków nr 360 i 506. Czy to wyjaśnienie pani wystarczy?

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Nie wiem, dlaczego pan minister Czapla nie chce panu tego powiedzieć, panie marszałku.)

(Poseł Ewa Kopacz: Do mikrofonu.)

## Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Jest w regulaminie tryb zgłaszania kandydatur na patronów określonego roku. Ten tryb mówi, do kiedy można tych kandydatów zgłaszać. Był zgłoszony Adam Chmielowski. Komisja rozpatrywała kandydaturę Adama Chmielowskiego. Przyjęła to. Mamy mieć pięciu patronów. Nie można tego typu poprawką, która nie jest poprawką stylistyczną, tylko wprowadza jeszcze jednego patrona, złamać regulaminu.

(Poseł Ewa Kopacz: To prawda.)

Bardzo proszę, żebyśmy jednak tutaj kierowali się przynajmniej logiką. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Ale jest Chmielowski.)

## Marszałek:

Nie odnoszę się do merytorycznej treści poprawki. Z punktu widzenia regulaminu wszystko jest zgodne z prawem. (Poruszenie na sali)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: No właśnie nie jest!)

(Poseł Ewa Kopacz: Nie jest!)

Proszę państwa, bardzo państwa przepraszam. Poddam pod głosowanie formalnie zgłoszoną poprawkę, ale w tej chwili muszę...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ale nie można, nie ma poprawki.)

(Poseł Ewa Kopacz: Może niech pan ogłosi tę przerwę.)

**Marszałek**

...odczytać informację, w jakim jesteśmy punkcie. Powracamy do rozpatrzenia punktu 18...

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Przepraszam, wniosek formalny.)

W porządku, chwileczkę, proszę państwa.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego.**

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ale to było oszustwo!)

Sejm podjął decyzję o nieodsyłaniu projektu uchwały do komisji i przystąpieniu do głosowania po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawek.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ale my nie dościliśmy!)

Poprawki zostały doręczone do druku nr 506.

(Poseł Urszula Augustyn: Regulamin mówi co innego.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Zmieńcie regulamin i nie będziecie mieć problemu.)

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Ja bym proponowała Konwent.)

Pytanie zgłasza pani poseł Paulina Hennig-Kloska, tak?

Proszę bardzo.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Scheuring-Wielgus.)

Przepraszam, pani poseł Scheuring-Wielgus zgłasza pytanie.

Przepraszam panią bardzo. (Gwar na sali)

A państwa proszę o uciszenie się, bo ja nie słyszę. Proszę bardzo.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja byłam na tym posiedzeniu. Poprawki nie zgłaszał poseł Terlecki, który sobie tutaj wygodnie siedzi, tylko zgłaszał poseł Suski. Jest to złamanie regulaminu. Wniosek był zupełnie inny. Nie można do wniosku dodawać drugiej osoby na, jak to powiedział poseł Suski, wniosek episkopatu. Proszę państwa, łamiecie regulamin. Nie można tak.

(Poseł Piotr Kaleta: Bo to pierwszy raz.)

Panie marszałku, pytanie jest do pana: Dlaczego pan się godzi na łamanie regulaminu?

(Poseł Elżbieta Radziszewska: Nie ma potrzeby, by to robić.)

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Proszę pani, niech się pani nie kompromituje.)

**Marszałek:**

Proszę państwa, to nie jest łamanie regulaminu. Jeszcze raz wyjaśniam to państwu.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Jest, proszę przeczytać.)

Szanowna, Wysoka Izbo! Szanowne Panie Posłanki! W tej chwili jesteśmy przy głosowaniu nad poprawką zgłoszoną formalnie.

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Zwołajmy Konwent.)

Może każdy z posłów zgłosić poprawkę, jeżeli jest podpisana przez przewodniczącego klubu. (Gwar na sali)

Bardzo państwa przepraszam.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 506.

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Panie marszałku...)

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam (Poruszenie na sali) zgłoszone poprawki do projektu uchwały.

(Poseł Grzegorz Schetyński: Wniosek formalny.)

(Głos z sali: Wniosek formalny.)

Wniosek formalny.

Pan poseł Sławomir Neumann.

**Poseł Sławomir Neumann:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy tu ewidentny problem z rozumieniem regulaminu. My nie zgłaszamy wniosku i nie jest naszą intencją twierdzenie, że nie wolno zgłaszać poprawek. Oczywiście, można, tylko że tu jest łamany regulamin, bo dokładnie się szóstego patrona roku. To jest dość proste policzyć do pięciu i do sześciu. Mówimy o tym, że pięć osób może być patronem roku. (Oklaski) Pan poseł Suski w imieniu klubu PiS zgłosił szóstego patrona. Panie marszałku, nic się nie wydarzy, kiedy pan dzisiaj zdejmie...

(Poseł Józefa Hrynkiewicz: Niech się pan nie kompromituje, naprawdę.)

...ten punkt z porządku obrad. Można byłoby wtedy zasięgnąć opinii Biura Legislacyjnego Sejmu i na kolejnym posiedzeniu albo nawet jutro jeszcze raz nad tą sprawą się zastanowić. Ale tu absolutnie łamiemy regulamin – do pięciu jest łatwo policzyć – panie pośle Suski, pan doskonale o tym wie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Chmielowski i błogosławiony Honorat Koźmiński to jest to samo. Kompletnie nie rozumiem.)

**Marszałek:**

Ja nie widzę potrzeby zwoływania Konwentu.

Proszę państwa, przypominam, że to jest poprawka, która mówi o koniunkcji. Przeczytam treść...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ale nie było takiego wniosku)

**Marszałek**

... tej poprawki: „Uchwała w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i błogosławionego Honorata Koźmińskiego”. Tak że...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Panie marszałku...)

Proszę państwa, nie przyjmuję tego jako wniosku formalnego.

Bardzo państwa przepraszam.

Głosujemy nad poprawkami.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowy tytuł projektu uchwały.

(Poseł Urszula Augustyn: Skandal.)

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka, w której wnioskodawcy...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: W ogóle nie głosujemy.)

...proponują nowe brzmienie treści projektu uchwały.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: W ogóle nie głosujemy.)

...podjęcie uchwały w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców oraz bezprzedmiotowość...

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Nawet tutaj mamy co innego napisane, na tablicy.)

...propozycji komisji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., a tym samym za podjęciem uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i błogosławionego Honorata Koźmińskiego, w brzmieniu proponowanym przez wnioskodawców, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie głosujemy!)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 277 posłów. Za głosowało 251, przeciw – 3, wstrzymało się 23 posłów.

Stwierdzam, że Sejm przyjął poprawki, a tym samym podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Adama Chmielowskiego i błogosławionego Honorata Koźmińskiego.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki.**

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 508.

Z pytaniem zgłasza się poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym ostrzec posłów Prawa i Sprawiedliwości przed zbyt pochopnym poparciem projektu uchwały o ustano-

wieniu roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki. Zupełnie nieświadomie możecie państwo uhonorować człowieka, który reprezentował zupełnie obce wam idee.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ojej...)

Możecie nagrodzić człowieka, który prowadził niestabilizowane życie erotyczne, romansował z prostytutkami, płodził nieślubne dzieci, nie gardził prostytutką, a według niektórych przekazów nawet dzielił łóżę z mężczyznami.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: To tak jak pan.)

Możecie państwo wywyżżyć zagorzałego antykle-rykała, który wielokrotnie podkreślał, że konieczny jest pełny rozdział Kościoła od instytucji państwa, propagując stanowczo jego świeckość, człowieka, który przeciwstawiał się kształceniu młodego pokolenia przez kler katolicki. Możecie uhonorować dowódcę, który nakazał konfiskatę kosztowności, sukna, a nawet dzwonnów kościelnych na rzecz insurekcji. Czy tego państwo chcecie? (Oklaski)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak!)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 508, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 427, przeciw – 1, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.**

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosu w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 104. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo zamówień publicznych.

W poprawce 1. do art. 3 w ust. 1 pkt 3 po lit. d Senat proponuje dodać część wspólną oraz nie dodawać ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytanie zgłasza pani poseł Maria Małgorzata Janyska, klub Platforma Obywatelska.



**Poseł Maria Małgorzata Janyska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Pytanie dotyczy poprawki 1., która odnosi się do zakresu podmiotowego stosowania ustawy. W związku z tym w druku pierwotnym i w poprawce senackiej, która tego dotyczy, jest przewidziane wyłączenie spod rygorów tejże ustawy niektórych podmiotów. W poprawce senackiej jest to, proszę państwa, tak określone: jest to osoba prawna, która nie działa w zwykłych warunkach rynkowych, której celem nie jest wypracowywanie zysku i która nie ponosi strat.

Na posiedzeniu komisji zadawałam pytanie, co to oznaczają zwykłe warunki rynkowe, czym się różnią od niezwykłych. Nie dostałam odpowiedzi. Zaskożono mi jedynie, że chodzi o warunki konkurencji rynkowej. W związku z tym, jeśli jest to odniesienie do swobody (*Gwar na sali, dzwonek*) dokonywania transakcji, to rozumiem, że te pozostałe warunki rynkowe – i proszę pana sprawozdawcę, żeby mnie w tym utwierdził – to jest rynek reglamentowany, czyli regulowany, jest to tzw. szara strefa i jest to czarny rynek, absolutnie niedozwolony, niedopuszczalny. (*Dzwonek*)

W związku z tym chcę zadać pytanie panu posłowi sprawozdawcy jako temu, który powinien znać ustawę w najmniejszych szczegółach, znać wszystkie za i przeciw, wszystkie wnioski, które były składane, analizę i całą dyskusję, i liczę na odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Pan sprawozdawca jest gotowy odpowiedzieć. Tak?

Sprawozdawcą komisji jest pan poseł Wojciech Zubowski i teraz udzieli odpowiedzi pani poseł.

**Poseł Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Przypomnę tylko, że dyskusja na temat tego punktu toczyła się na wczorajszym posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju. Również w opinii przedstawicieli rządu pojęcie zwykłych warunków rynkowych było to pojęcie ogólne, wskazujące na działanie w warunkach konkurencji i niewymagające dodatkowego zdefiniowania. Przypomnę też państwu, że zgodnie z uzasadnieniem, które otrzymaliśmy ze strony Senatu, ponieważ ustawodawca nie posługuje się w żadnym przepisie nowelizowanej ustawy pojęciem podmiotu prawa publicznego, formułowanie definicji takiego pojęcia jest legislacyjnie niewłaściwe. Stosując środek techniki prawodawczej, jakim jest definicja, należy

kierować się § 146 „Zasad techniki prawodawczej”, który określa, w jakich okolicznościach jest to dopuszczalne i niezbędne. W analizowanym przypadku nie ma miejsca żadna ze wskazanych w tym przepisie okoliczności. Zdaniem Senatu wolą ustawodawcy nie było dodanie do ustawy definicji pojęcia podmiotu prawa publicznego, ale przepisu, który określałby, w jakim przypadku ustawy Prawo zamówień publicznych nie będzie się stosowało do udzielenia zamówień przez określone podmioty, mimo że krąg tych podmiotów i zamówienia przez nie udzielane są co do zasady objęte reżimem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 168, przeciw – 252, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 2., 5., 24., 45., 50., 56., 58. oraz 66. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2., 5., 24., 45., 50., 56., 58. oraz 66., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Większość bezwzględna wynosi 213. Za głosowało 393, przeciw – 32, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 3. do art. 4 pkt 3 w dodawanej lit. ja Senat proponuje skreślić wyraz „zarząd”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Większość bezwzględna to 217. Za głosowało 3, przeciw – 429, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 4. do art. 4 pkt 6 Senat proponuje, aby wyrazy „decyzji administracyjnej” zastąpić wyrazami „innego aktu normatywnego, który podlega publikacji”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawkach 6., 11., 12., 15., 17., 21., 22., 28., 30., 34., 35., 38., 47., 51., 53., 60., 68., 69., 71., 72., 75., 88., 93., 98., 101., 112., 115. oraz 117. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 6., 11., 12., 15., 17., 21., 22., 28., 30., 34., 35., 38., 47., 51., 53., 60., 68., 69., 71., 72., 75., 88., 93., 98., 101., 112., 115. oraz 117., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Przeciw głosowało 434, nikt nie głosował za, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 7. do dodawanego art. 4d ust. 1 Senat proponuje dodać pkt 9.

Z poprawką tą łączy się poprawka 107.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 7. i 107., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. 3 posłów głosowało za, przeciw – 427, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 8. do dodawanego art. 5d ust. 2 pkt 2 Senat proponuje doprecyzować pojęcie wartości zamówienia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 9. do art. 9 Senat proponuje dodać ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 10. Senat proponuje dodać art. 9a oraz nie dodawać art. 83a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 13. do dodawanego art. 10a ust. 5 Sejm proponuje skreślić powołanie oraz wyraz „podpisane” zastąpić wyrazami „i podpisuje”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 14. do art. 10c ust. 2 oraz art. 10d ust. 1 pkt 3 Senat proponuje zmiany redakcyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 16. Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 18. Senat proponuje m.in. skreślić wyrazy „lub obiektywnych i niedyskryminacyjnych kryteriów, zwanych dalej »kryteriami selekcji«” w art. 22a ust. 1 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 19. do dodawanego art. 22a ust. 3 Senat proponuje zmianę powołania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 20. do dodawanego art. 22c ust. 1 pkt 1, ust. 2 oraz... 4, przepraszam, tutaj niewyraźnie jest napisane, Senat proponuje m.in. wyraz „przychód” zastąpić wyrazem „obróć”... (*Gwar na sali*) Nie, wyraźnie jest napisane.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Projekt rządowy zakłada rozwiązanie, aby przy ocenie podmiotu, który startuje w przetargu przy zamówieniu publicznym, przy ocenie jego warunków ekonomiczno-finansowych określać m.in. minimalny roczny przychód. Takie rozwiązanie przyjął Sejm. Senat zmienił to – proponuje, aby słowo „przychód” zastąpić „obrotem”. Jeśli chodzi o polskie przepisy, ale i dokumenty, którymi może posłużyć się przedsiębiorca startujący w przetargu, to przedkłada on deklarację podatkową, zarówno tę roczną, jak i częstkową, miesięczną, i jest to dokument wiarygodny. Przy przyjęciu rozwiązania, że wskazujemy, iż jest to obrót, potrzebujemy dodatkowego dokumentu, mnożymy dokumenty. Prawdą jest, że w rozporządzeniu Unii Europejskiej funkcjonuje określenie „obróć”, ale w polskich przepisach słowo „przychód” jest określeniem, które funkcjonuje zarówno (*Dzwonek*) w sprawozdaniach podatkowych, jak i w sprawozdaniu finansowym. Nie potrzeba mnożyć dokumentów. Sejm i rząd proponowały wcześniej takie rozwiązania. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

**Poseł Paweł Grabowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Szanowni państwo, kiedy dostaliśmy projekt z druku nr 366, czyli nowelizację Prawa zamówień publicznych – to był druk, który miał niemal 900 stron – mieliśmy kilka dni na jego przyjęcie. Dzisiaj jeste-

śmy już 2 miesiące po terminie, kiedy ta dyrektywa powinna być implementowana.

Moje pytanie jest takie: Czy mają państwo świadomość, że wszyscy Polacy, bez względu na poglądy, oczekują od nas stanowienia jasnego, przejrzystego i zrozumiałego prawa? Tymczasem Senat proponuje zmianę polegającą na tym, żeby zastąpić słowo „przychód” słowem „obróć”, czyli pojęciem, które nie funkcjonuje w ustawie Prawo zamówień publicznych. Zatem ta poprawka w istocie jest zaprzeczeniem tego, czego oczekują Polacy.

Dlatego bardzo proszę o to, aby cała Wysoka Izba zagłosowała za odrzuceniem tej poprawki, ponieważ jest ona po prostu szkodliwa i działa wbrew interesowi obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę państwa, pytań nie było. (*Wesołość na sali*) Były rekomendacje, jak głosować.

(*Głos z sali*: No naprawdę, pytań nie ma, regulaminu nie ma.)

Dlatego przystąpimy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 207, przeciw – 224, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 23. do art. 26 Senat proponuje inne brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Większość bezwzględna to 219. Za głosowało 7 posłów, przeciw – 429, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 25. do art. 30 w dodawanym ust. 8 pkt 2 lit. e Senat proponuje po wyrazie „oznakowania” dodać wyraz „produktu”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Za głosowało 418, przeciw – 18 posłów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 26. Senat proponuje m.in. nowe brzmienie art. 41 pkt 15 oraz art. 45 ust. 5a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.



**Marszałek**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 437 posłów. Większość bezwzględna wynosi 219. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 27. do art. 36 ust. 2 w dodawanym pkt 15 Senat proponuje, aby wyrazy „będą mogły mieć” zastąpić wyrazami „będą miały”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 2, przeciw – 430, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 29. do art. 36b w dodawanym ust. 1a Senat proponuje, aby wyrazy „ich przedstawicieli prawnych” zastąpić wyrazami „osób do kontaktu z nimi”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 31. do art. 37 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

31. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 32. do art. 37 w dodawanym ust. 6 Senat proponuje, aby po wyrazie „określa” dodać wyrazy „w specyfikacji istotnych warunków zamówienia”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

32. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 33. do art. 38 ust. 4 Senat proponuje, aby przepis art. 37 ust. 5 stosowało się odpowiednio.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
33. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 36. do art. 46 ust. 4a Senat proponuje, aby użyty po raz drugi wyraz „oświadczeń” zastąpić wyrazami „oświadczenia, o którym mowa w art. 25a ust. 1”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. 1 poseł głosował za, przeciw – 434.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 37. do art. 48 ust. 2 pkt 7 Senat proponuje, aby ogłoszenie o zamówieniu zawierało również wykaz oświadczeń lub dokumentów potwierdzających spełnianie kryteriów selekcji, jeżeli są ustalone.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 6, przeciw – 428, 1 wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 39. do art. 51 ust. 4 Senat proponuje skreślić zdanie drugie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem

39. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Większość bezwzględna to 215. 1 poseł głosował za, 428 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 40. Senat proponuje m.in., aby w art. 84 nie uchylać ust. 2 oraz w art. 89 ust. 1 skreślić dodawany pkt 7a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 64.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
poprawek 40. i 64., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 41. Senat proponuje m.in. inne brzmienie pkt 1 w art. 55 ust. 1.

**Marszałek**

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
41. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.  
Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 42. do dodawanego art. 55a Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
42. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Większość bezwzględna  
wynosi 215. 7 posłów głosowało za, przeciw – 422.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 43. do art. 57 ust. 5 Senat proponuje,  
aby do składania ofert wstępnych przepisy art. 60  
ust. 2 stosowało się odpowiednio.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.  
Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 44. Senat proponuje zmianę legisla-  
cyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
44. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.  
Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 46. do art. 58 Senat proponuje inne  
brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Większość bezwzględna  
wynosi 217. Za głosował 1 poseł, przeciw – 432.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 48. do art. 60 ust. 2 Senat proponuje  
inne brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna  
wynosi 218. Za głosowało 422, przeciw – 12.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 49. Senat m.in. proponuje, aby prze-  
pis art. 60c ust. 1 pkt 4 przewidywał możliwość po-  
działu dialogu konkurencyjnego na etapy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. 1 poseł głosował za,  
431 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 52. do art. 62 Senat proponuje nowe  
brzmienie ust. 3 i niedodawanie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
52. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.  
Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 54. do art. 67 Senat proponuje nie  
dodawać ust. 1c.

Z poprawką tą łączy się poprawka 119.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
poprawek 54. i 119., zechce podnieść rękę i nacisnąć  
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 436 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.  
Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 55. do art. 67 Senat proponuje dodać  
ust. od 11 do 13.

Z poprawką tą łączą się poprawki 100., 102. oraz  
120.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
poprawek 55., 100., 102. oraz 120., zechce podnieść  
rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. 1 poseł głosował za, prze-  
ciw – 434.

Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 57. do art. 86 Senat proponuje ust. 3  
oznać jako ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem  
57. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

**Marszałek**

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 59. do art. 89 ust. 1 pkt 6 Senat proponuje, aby zamawiający odrzucał ofertę, jeżeli zawiera błędy w obliczeniu ceny lub kosztu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 59. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Przeciw głosowało 432, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 61. do art. 91 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego ust. 2b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 62. do art. 91 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego ust. 2c.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 62. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 63. do art. 91 w dodawanym ust. 3c Senat proponuje inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 63. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 424 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 65. do dodawanego art. 91d ust. 1 Senat proponuje po wyrazie „następny” dodać wyraz „po usunięciu awarii”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 65. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Większość bezwzględna wynosi 216. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 67. do art. 94 ust. 2 pkt 3 Senat proponuje skreślić lit. a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 67. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 70. do dodawanego art. 101a ust. 4 Senat proponuje wyrazy „dokonał zmian” zastąpić wyrazami „dokonano zmiany”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 70., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 73. do dodawanego art. 104e ust. 5 Senat proponuje, aby zamawiający wybierał najkorzystniejszą ofertę na podstawie kryteriów oceny ofert ogłoszonych w ogłoszeniu o zamówieniu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 73. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 74. do dodawanego art. 104g ust. 1 Senat proponuje, aby katalogi elektroniczne dołączać do wniosku o dopuszczenie do dynamicznego systemu zakupów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 74. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. 1 poseł głosował za, 432 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 76. do art. 131e Senat proponuje m.in. w ust. 1 nowe brzmienie pkt 1 oraz nowe brzmienie dodawanego ust. 1b i ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 76. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 166, przeciw – 267, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.



**Marszałek**

W poprawce 77. do art. 131g Senat proponuje dodać ust. 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 77. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 78. do art. 131h ust. 2 w zdaniu drugim Senat proponuje, aby przepisy art. od 91a do 91e stosowano odpowiednio.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 78. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. 1 poseł głosował za, przeciw – 427.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 79. do dodawanego art. 131ia Senat proponuje dodać pkt od 5 do 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 79. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Większość bezwzględna wynosi 217. Za głosowało 15 posłów, przeciw – 417.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 80. do art. 131n Senat proponuje uchylić ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 80. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. 1 poseł głosował za, przeciw – 428.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 81. do art. 132 ust. 2 pkt 2 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 81. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 169, przeciw – 264, wstrzymał się 1 poseł.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 82. do art. 134 ust. 2 Senat proponuje zmianę legislacyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 82. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 83. Senat proponuje nowe brzmienie ust. 3e w art. 134.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 83. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. 1 poseł głosował za, 429 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 84. do art. 134 Senat proponuje uchylić ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 84. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 85. do art. 134 ust. 6 pkt 3 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 85. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za głosowało 129, przeciw – 305.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 86. do art. 134e ust. 1 Senat proponuje, aby zamawiający mógł wszcząć postępowanie o udzielenie zamówienia sektorowego w trybie przetargu ograniczonego albo negocjacji z ogłoszeniem przez zamieszczenie ogłoszenia o ustanowieniu systemu kwalifikowania wykonawców.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 86. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Przeciw głosowało 430, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 87. do art. 135 w dodawanym ust. 6a Senat proponuje nowe brzmienie pkt 2 i 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 87. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 89. do art. 136 ust. 1 Senat proponuje zmianę we wprowadzeniu do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 89. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 90. do art. 138 Senat proponuje utrzymać dotychczasowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 90. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 91. do art. 138c Senat proponuje inne brzmienie dodawanego ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 91. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. Przeciw głosowało 429, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 92. Senat proponuje m.in. dodać ust. 2 w art. 138g.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 92. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. 1 poseł głosował za, 430 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 94. Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego art. 138m oraz skreślenie art. 138o.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 94. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 430 posłów. 4 posłów głosowało za, 426 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 95. do dodawanego art. 138q ust. 1 pkt 1 oraz pkt 3 Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 95. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. Większość bezwzględna wynosi 218. Za głosowało 161, przeciw – 273 posłów.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 96. do dodawanego art. 138s ust. 2 Senat proponuje, aby zamawiający odrzucał ofertę również w przypadkach określonych w ogłoszeniu o zamówieniu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 96. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Nikt nie głosował za, przeciw – 431, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 97. do art. 144 Senat proponuje nowe brzmienie dodawanego ust. 1d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 97. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 418 posłów. Przeciw głosowało 417, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 99. do art. 144a Senat proponuje nowe brzmienie ust. 1 pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 99. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. 1 poseł głosował za, 434 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 103. do dodawanego art. 154c Senat proponuje m.in. nowe brzmienie ust. 1 oraz 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 103. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

**Marszałek**

W poprawce 104. do art. 180 ust. 2 Senat proponuje nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 104. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 105. do dodawanego art. 23a ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył zamówienia, którego wartość przekracza wyrażoną w złotych równowartość kwoty 30 tys. euro.

Z poprawką tą łączą się poprawki 106. i 114.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 105., 106. i 114., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 435 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawki przyjął.

W poprawce 108. do art. 1a ust. 4 ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym Senat proponuje skreślić wyrazy „lub ofert ostatecznych”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów jest za odrzuceniem 108. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 434 posłów. 1 poseł głosował za, 433 – przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

Poprawki 109. i 110. Senat zgłosił do art. 7 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

W poprawce 109. do art. 6c Senat proponuje dodać ust. 2a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytania zgłaszają: pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe, następnie poseł Jerzy Meysztowicz.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pani premier. Co takiego zaistniało od momentu przyjęcia ustawy w czasie ostatniego głosowania, że chcecie państwo zepsuć poprzez przy-

jęcie uchwały Senatu tę ustawę? Ta ustawa niezmiernie komplikuje funkcjonowanie samorządów terytorialnych, wprowadza dwie zasady wyłaniania sprzętających, bo dotyczy to usuwania nieczystości i śmieci na terenie gminy. W jednym miejscu będą musiały być wyłonione dwie firmy, bo dotyczy to obiektów zamieszkałych i niezamieszkałych. Te niezamieszkałe to nie są pustostany, tylko budynki użyteczności publicznej. Jest budynek, gdzie połowa jest zamieszkała, a połowa niezamieszkała. Kto będzie usuwał śmieci?

Samorządy jednoznacznie zaprotestowały na posiedzeniu komisji przeciwko takim rozwiązaniom, zresztą chyba do każdego z państwa dotarł taki apel, bo ta ustawa jest nie do zrealizowania. Jedni drugim będą śmieci podrzucać, do jednego budynku będzie jechała jedna śmieciarka, do drugiego druga śmieciarka. *(Dzwonek)* Co zadecydowało o tak politycznym podejściu do tych rozwiązań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna. Następnie Paweł Grabowski.

**Posel Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Od kilku miesięcy słyszymy od Prawa i Sprawiedliwości deklaracje, że będą wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa, przede wszystkim o kapitale polskim. No i co? Załatwiliście państwo polskie firmy, które zainwestowały w energię wiatrową, skasowaliście możliwość rozwoju energii obywatelskiej i ograniczyliście ulgi dla małych firm w sektorze stoczniowym. Dzisiaj kończymy procedowanie nad ustawą o zamówieniach publicznych, których rozwiązania, tzw. in-house, może w bliskim czasie doprowadzić do upadłości wielu małych i średnich przedsiębiorstw, przede wszystkim rodzinnych, o polskim kapitale.

Nowoczesna była od początku przeciwna tej zasadzie in-house'u. Po pierwsze, ogranicza to możliwość konkurencji, co prawdopodobnie doprowadzi do tego, że koszty, jakie będą ponosić obywatele za usługi, będą dużo wyższe.

W imieniu tych wszystkich przedsiębiorców, o których tak dbacie, apeluję: przestańcie nas wspierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kaleta: Załatwione.)*

**Marszałek:**

Umówmy się, że pytanie zostało zadane. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Głos ma poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15. Następnie pan poseł Marek Sowa.



### **Posel Paweł Grabowski:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Drodzy państwo, na temat in-house'u zostało już bardzo wiele powiedziane, natomiast muszę zadać krótkie pytanie, ponieważ ta poprawka zmierza w istocie do zachowania pewnej części wolnego rynku w Polsce, natomiast kontynuując wypowiedź przedmówcy, mam pytanie do rządu, ponieważ to jest przedłożenie rządowe. Kiedy rząd w końcu zlikwiduje wolny rynek w Polsce, tak żeby wszystkim zajmowało się państwo? Taki ustrój już mieliśmy, wiemy, że on się nie sprawdził. Niestety szereg ustaw, które państwo wprowadzają, włącznie z tą nowelizacją Prawa zamówień publicznych, zmierza w istocie do obalenia wolnego rynku w Polsce i powrócenia do socjalizmu.

(*Posel Rafał Grupański: Narodowego socjalizmu.*)

Tak że bardzo proszę o odpowiedź na pytanie: Kiedy w końcu zlikwidujecie państwo wolny rynek w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Marszałek:**

Bardzo ciekawe pytanie, panie pośle, ale... (*Wesołość na sali*)

Głos ma poseł Marek Sowa, Platforma Obywatelska.

### **Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! (*Posel Piotr Kaleta: No i jesteśmy w lesie.*)

W tym projekcie ustawy rząd zaproponował 167 zmian. Ale to jest wyjątkowa sytuacja. Resort Ministerstwa Rozwoju zgłosił ponad 200 poprawek, ponad 100 przejęli posłowie PiS-u i ponad 100 przejęli senatorowie PiS-u. To jest rekord, który pewnie państwu będzie bardzo trudno w tej kadencji pokonać. (*Gwar na sali*) Mam sugestie i prośbę do pani premier, aby pana premiera Morawieckiego zobowiązała, aby przestał opowiadać dyrdymały, a zajął się solidną pracą. Ja wiem, że rząd nie płaci 3 mln rocznie, tylko niespełna 200 tys., ale służba publiczna do czegoś zobowiązuje. Nie można się tak kompromitować. Brakuje państwu logiki w podejmowaniu tych zmian i ten przykład poprawki 109. jest dokładnie taki sam – raz stanowisko za, raz stanowisko przeciw. Sami państwo...

(*Posel Piotr Kaleta: A o czym ta poprawka?*)

O in-house. Państwo być może tego nie wiecie, jak akurat tę ustawę znam bardzo dobrze. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### **Marszałek:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister Mariusz Haładyj z Ministerstwa Rozwoju chce się odnieść?

(*Posel Kazimierz Płocke: Może nie, lepiej nie.*)

Bardzo proszę.

Informuję, że głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju pan Mariusz Haładyj.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Mariusz Haładyj:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Co zdecydowało o zmianie stanowiska? Poprawka senatorów złożona na posiedzeniu plenarnym Senatu. Senat ma pełne prawo do tego, żeby poprawki zgłaszać. Tego typu poprawki na etapie prac sejmowych nie było. Uwaga pana przewodniczącego Meysztowicza raczej dotyczy generalnie instytucji in-house, a nie poprawki senackiej, w związku z tym w tym zakresie jest bezprzedmiotowa.

Pytanie pana posła Grabowskiego uważam, jak rozumiem, za retoryczne. Jeżeli nie uznać za retoryczne, to nie ma takich planów

(*Posel Grzegorz Długi: Śmiało, więcej odwagi.*)

I pan poseł Sowa. 200 poprawek to nie było 200 poprawek rządu, były to w zdecydowanej większości poprawki legislacyjne. I nie jest to jedyna ustawa, przy której jest taka skala poprawek. Także ustawy przyjmowane w poprzednich kadencjach, nawet bardzo dobre ustawy, miały dużo poprawek legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

### **Marszałek:**

Proszę bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 109. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 420 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 18 posłów, przeciw – 257, 145 wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 110. Senat proponuje skreślić art. 6g.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 110. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

**Marszałek**

W poprawce 111. Senat proponuje zmiany w ustawie o działach administracji rządowej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 111., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 113. do art. 17 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych Senat proponuje m.in. w pkt 3 po wyrazie „publicznego” dodać wyrazy „lub wymaganych od wykonawców środków dowodowych”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 113. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 432 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 116. Senat proponuje dodać przepis epizodyczny.

Z poprawką tą łączy się poprawka 118.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 116. i 118., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. 2 posłów głosowało za, przeciw – 429.

Sejm poprawki przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o instytucjach badawczych.**

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 24 ust. 5a i art. 26 ust. 3a ustawy o instytucjach badawczych Senat proponuje inne zasady wyznaczania osoby wyznaczonej do pełnienia obowiązków dyrektora.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Większość bezwzględna wynosi 214. Za głosowało 20, przeciw – 395 posłów, wstrzymało się 11.

Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo łowieckie.**

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach od 1. do 3. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym, redakcyjno-legislacyjnym konkretnie.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Większość bezwzględna to 215. Za nikt nie głosował, przeciw – 417, 11 wstrzymało się od głosu.

Sejm poprawki przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw.**

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 14. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W 1. poprawce do art. 2 pkt 15a Senat proponuje wyrazy „członków klastra” zastąpić wyrazem „klastr”.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 4., 6., 8., 9., 11. i 15.

Nad tymi poprawkami głosujemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek od 1. do 4., 6., 8., 9., 11. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 433 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 422 posłów. Wszyscy głosowali przeciw.

Sejm poprawkę przyjął.

**Marszałek**

W 7. poprawce do art. 61 Senat proponuje we wprowadzeniu do wyliczenia wyraz „gospodarki” zastąpić wyrazem „energii”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W 10. poprawce do art. 83 Senat proponuje nadać nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce Senat proponuje m.in. nadać nowe brzmienie art. 116.

Z poprawką tą łączą się poprawki 14. i 16.

Nad tymi poprawkami głosujemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Pytania zgłaszają państwo posłowie.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Platforma Obywatelska.

Następnie pan poseł Zbigniew Gryglas.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy już wiemy, że ta ustawa nie tylko jest zła, ale ona nie jest o OZE, tylko przeciw OZE. Ale ona jest też przeciwko polskim rodzinom. Odbiera im taryfy gwarantowane, czyli możliwość wyprodukowania za godziwą cenę energii na własne potrzeby, nakłada dodatkowy podatek w postaci podwyższenia opłaty przejściowej w wysokości 96 zł rocznie, ale także w tej poprawce senackiej zdejmuję ochronę, jeśli chodzi o podwyżki cen ciepła. W tej poprawce ta ochrona, która była zawarta w ustawie, została przekazana do regulacji przez rozporządzenie, które oczywiście może być tak kształtowane, jakie są potrzeby, zwłaszcza sektora ciepłowniczego. Mało tego, że polskie rodziny nie są chronione ani w zakresie swoich rachunków za energię, ani w zakresie możliwości produkowania energii na własny użytek, to jeszcze dodatkowo przestaje się chronić (*Dzwonek*) ceny ciepła. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję pani poseł za to wyjaśnienie.

W tej chwili głos zabierze poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

**Poseł Zbigniew Gryglas:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Ta poprawka podobnie jak cała ustawa jest doskonałą ilustracją tego, jak nie powinniśmy tworzyć prawa. Choć nie bijemy tutaj rekordów w zakresie ilości złożonych poprawek, to w stosunku do zawartości tej ustawy, do zakresu regulacji tych poprawek jest bardzo dużo.

Projekt powstał jako projekt poselski, choć tak naprawdę był redagowany w Ministerstwie Energii. Uniknięto jakże tu potrzebnych w tej ważnej dla gospodarki regulacji konsultacji. Zgłoszono w pierwszym czytaniu 60 poprawek, w istocie autopoprawek, w drugim kolejne i 17 poprawek senackich. Nie tędy droga. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 12., 14. i 16., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 421 posłów. Większość bezwzględna wynosi 211. Za głosowało 170 posłów, przeciw – 246, 5 wstrzymało się.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce do art. 168 Senat proponuje nadać nowe brzmienie pkt 6a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 428 posłów. Za głosował 1 poseł, przeciw – 413, 14 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 17. poprawce do art. 20 pkt 2 ustawy nowelizującej Senat proponuje inne brzmienie przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Pytanie zgłasza poseł Mieczysław Kasprzak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! To już ostatnie głosowanie przy psuciu tej ustawy, tutaj już nic nie jesteśmy w stanie naprawić. Niezależnie od tego chciałbym zadać pytanie, czy pani premier wie – ja wyczytałem to na portalu Wysokie Napięcie – że w poniedziałek mieliśmy tylko 50 MW rezerwy mocy w kraju, i czy wie, jakie prognozy są na najbliższy czas, bo idą duże upały, a tak się dzieje, że wraz ze wzrostem upałów zapotrzebowanie mocy wzrasta. Niemcy mają tak, że u nich jest odwrotnie, jeżeli słoń-



**Posel Mieczysław Kasprzak**

ce bardziej świeci, to jest większa generacja prądu. Z prognoz, które dzisiaj słyszymy, wynika, że w najbliższych dniach będą niesamowite upały. Czy będą przerwy w dostawach prądu? Pytam, bo w ubiegłym roku były takie przerwy i zostały z tego wyciągnięte wnioski. *(Dzwonek)* Czy rząd wyciągnął z tego tytułu jakieś konsekwencje? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję.

Pytanie zgłasza poseł Maciej Małecki, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z całym szacunkiem, ale przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego jest jedną z ostatnich osób na tej sali, które mają prawo zwracać uwagę...

*(Głos z sali: Ooo!) (Oklaski)*

...na ryzyko wyłączenia prądu i blackoutu...

*(Głos z sali: Ale co to jest?)*

Panie pośle, 1,5 roku temu na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa...

*(Głos z sali: Jest takim samym parlamentarzystą.)*

...osobiście zadawałem pytanie dotyczące zabezpieczenia Polaków w trudnych sytuacjach w zakresie dostępności prądu. I zarówno minister skarbu państwa, jak i wszyscy prezesi spółek energetycznych, jak jeden mąż, zapewniali, że w Polsce nie ma ryzyka blackoutu...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: I nie było!)*

...jak jeden mąż, zapewniali...

*(Poseł Marek Suski: Było.)*

...że mają jeszcze niewykorzystane moce. To jest jedna rzecz.

Teraz druga sprawa, podstawowa. Rząd Prawa i Sprawiedliwości i większość sejmowa...

*(Poseł Ewa Kopacz: Za waszych czasów nawet prądu zabrakło.)*

...która ten rząd popiera, nie zamierza brać udziału w wyścigu o prymat, o bycie prymusem Unii Europejskiej w odnawialnych źródłach energii, najbardziej kapryśnych, najbardziej niestabilnych...

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Tak jest, bardzo dobrze.)*

...kosztem portfeli polskich rodzin. Tyle. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Panie marszałku...)*

**Marszałek:**

Nie, nie, to nie było pytanie do pana.

*(Poseł Elżbieta Radziszewska: Bardzo dziękujemy za tę deklarację. Świetnie.)*

*(Poseł Mieczysław Kasprzak: Ale ja chcę sprostować.)*

Nie, pan nie może odpowiadać, skoro nie było... Aha, w trybie sprostowania.

Proszę, pan poseł Kasprzak w trybie sprostowania.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Pani Premier!

*(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ale co sprostować?)*

*(Poseł Marek Suski: Przecież nie był wymieniony.)*

Tak. Po ubiegłorocznym 20. stopniu zasilania została powołana komisja, zespół, który zalecił, aby uruchomić odnawialne źródła energii, w tym energię fotowoltaiczną, małą generację, bo to by dało możliwość zabezpieczenia się w czasie największych upałów, w czasie największego nasłonecznienia przed brakiem prądu.

*(Poseł Marek Suski: Ale nie ma zakazu.)*

I moje pytanie: Czy zostało to zrealizowane przez obecny rząd? Pytam, bo to były wnioski po ubiegłorocznych wyłączeniach. Czy możemy się spodziewać, bo w tej chwili żyjemy już w nowej rzeczywistości, że w tym roku nie zabraknie prądu? To jest trudne pytanie. Ja wiem, że to jest trudne pytanie, ale chcę wiedzieć, czy jakieś wnioski zostały z tego wyciągnięte, a nie jest to tylko odbijanie pałeczki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Pan poseł, prostując, właściwie powtórzył pytanie. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 429 posłów. Większość bezwzględna wynosi 215. Przeciw głosowało 415, 14 wstrzymało się. Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.**

Głosujemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W 1. poprawce do art. 179 § 1 i 2 ustawy Kodeks pracy Senat proponuje zmianę odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 426 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 48 ust. 9 oraz art. 73a ust. 3 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczy-

**Marszałek**

pospolitej Polskiej Senat proponuje m.in. doprecyzowanie odesłania.

Komisja wnosi o przyjęcie poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy głosowali przeciw. Sejm poprawkę przyjął.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Rzeczniku Praw Przedsiębiorcy.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Pytanie zgłasza poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę?

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Jako wnioskodawca.)

A, przepraszam.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak występuje jako poseł wnioskodawca.

**Poseł Mieczysław Kasprzak:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chcę powiedzieć, że jestem zaskoczony stanowiskiem, szczególnie w przypadku Prawa i Sprawiedliwości, bo kiedyś popierało takie rozwiązanie, składało swój wniosek, aby powołać rzecznika praw przedsiębiorców, i myśmy go popierali. Dzisiaj dla mnie to jest naprawdę niezrozumiałe, bo przedsiębiorcy oczekują takich rozwiązań. Jest to potrzebne, dlatego że sytuacja przedsiębiorców jest coraz trudniejsza, komplikuje się prawo, nie ma żadnych ulepszeń w prawie, mówiono, że będzie kodeks praw przedsiębiorców, a tego nie ma, tego w ogóle nie ma.

Nakładane są nowe podatki, bardzo często niezrozumiałe nowe obciążenia dla przedsiębiorców, dlatego jest istotne, aby przedsiębiorcy mieli możliwość obrony przed organami państwa, instytucjami państwa. Polskie Stronnictwo Ludowe, wypełniając te deklaracje, które tutaj padły w ubiegłym tygodniu, kiedy mówiliśmy o uchwale o Dniu Przedsiębiorcy i przyjęliśmy ją, przedstawiło dzisiaj ten projekt. Z przykrością stwierdzam, że jest to dla nas ogromne zaskoczenie, dlatego w najbliższym czasie przedstawimy pakiet rozwiązań dla przedsiębiorców, który

będzie rozwiązywał te trudne sytuacje, to, o czym bardzo często mówi Prawo i Sprawiedliwość, ale niestety z realizacją mamy kłopoty.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Bravo!)

A więc wyprzedzimy was w tym i w najbliższym tygodniu przedstawimy projekt kilkunastu rozwiązań, które będą wychodziły naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Marszałek:**

Pytania zgłasza poseł Adam Abramowicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

**Poseł Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania do posła przedstawiciela wnioskodawców: Czy prawdą jest, że oprócz klubu Prawo i Sprawiedliwość za odrzuceniem w pierwszym czytaniu będą głosowały także klub Kukiz i klub Nowoczesna, a Platforma Obywatelska, która ma głosować przeciw, 3 lata temu w przypadku identycznego projektu głosowała, żeby go odrzucić w pierwszym czytaniu, i go odrzuciła?

(Poseł Ewa Kopacz: Ale co w związku z tym?)

(Poseł Kazimierz Płocke: Ale pytanie.)

**Marszałek:**

Chwileczkę, chwileczkę. Było pytanie sformułowane...

(Poseł Adam Abramowicz: Czy prawdą jest...)

Panie pośle, bardzo pana przepraszam, ja prowadzę obrady. Było pytanie pod tytułem: czy prawdą jest.

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Może poseł wnioskodawca odpowiedzieć.)

Owszem, ale chwileczkę, panie pośle, niech pan się tak nie niecierpliwi.

Głos ma poseł Jerzy Jachnik, klub Kukiz'15.

**Poseł Jerzy Jachnik:**

Ja mam pytanie do posłów wnioskodawców: Jak długo chcecie nabierać przedsiębiorców na propagandę, tanią propagandę, na jakichś rzeczników itd.? Uchwalmy tu porządne prawo, obniżmy koszty, to jest najważniejsze. Nie bawmy się dalej w tę ciuciubabkę. (Oklaski)

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A do kogo to było pytanie?)

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

Te pytania zostały skierowane do przedstawiciela wnioskodawców, czyli do pana posła Mieczysława Kasprzaka.

Proszę bardzo.

**Posel Mieczysław Kasprzak:**

Ja chciałbym odpowiedzieć panu posłowi z PiS, że Platforma... Nie może być tutaj politycznych rozgrywek. Mówiłem o tym w czasie swojego wystąpienia, kiedy to przedstawiałem. Bo gdyby Platforma dzisiaj była przeciwna, daję głowę, że PiS by zagłosował za tą ustawą. *(Oklaski)* Za tą ustawą byście zagłosowali.

*(Posel Adam Abramowicz: Wtedy bym głosował przeciwko dwa razy.)*

Ja nawet w tej chwili powiem, że jeżeli Platforma podjęłaby decyzję, że zagłosuje przeciw, to jeszcze uratowalibyśmy tę ustawę. *(Oklaski)* Bo to jest na tej zasadzie: jak Platforma za, to wy przeciw. Nie róbcie takich rzeczy, bo przedsiębiorcy na was patrzą. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Posel Grzegorz Długi: Słuchajcie, może zmienicie zdanie.)*

*(Posel Kazimierz Płocke: Zróbmy tak!)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Marszałek:**

Nie, panie pośle, wszyscy rozumiemy, o co chodzi, nie czarujmy się. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Posel Ewa Kopacz: Ale w jakim trybie?)*

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 573, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 427 posłów. Za głosowało 277, przeciw – 146, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Wysoka Izbo! Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej zawarty w druku nr 615.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt w brzmieniu: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, druk nr 615, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 431 posłów. Za głosowało 227 posłów, przeciw – 178, wstrzymało się 26.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Czy słyszę sprzeciw?

Nie słyszę sprzeciwu.

Przypominam...

*(Posel Monika Rosa: Sprzeciw.)*

Jest sprzeciw?

Tylko jeżeli jest sprzeciw, to jaka jest propozycja? Zero?

*(Posel Katarzyna Lubnauer: 10-minutowe!)*

10 minut.

W takim razie będziemy głosowali.

Proponuję, żeby Sejm głosował nad propozycją Prezydium Sejmu, czyli wysłuchaniem 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Kontrpropozycja to są 10-minutowe oświadczenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wysłuchaniem w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

*(Posel Krystyna Pawłowicz: 3-minutowych!)*

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

*(Posel Krystyna Pawłowicz: 3 minuty starczą.)*

**Głosowało** 435 posłów. Za głosowało 258 posłów, przeciw – 170, 7 posłów wstrzymało się.

Więc pozostajemy przy 5-minutowych oświadczeniach.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie odwołania prezesów polskich stadnin koni w Janowie Podlaskim oraz w Michałowie.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania.



**Marszałek**

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący...

(Poseł Bogusław Sonik: Panie marszałku, w kwestii formalnej.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Ręka z kieszeni, jak się do marszałka mówi.)

Panie pośle, już głosujemy. (Poruszenie na sali)

...informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie odwołania prezesów polskich stadnin koni w Janowie Podlaskim oraz w Michałowie, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Poseł Robert Telus: O, nie zdążył.)

**Głosowało** 430 posłów. Za głosowało 170, przeciw – 233, wstrzymało się 27.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił.

Pan poseł Bogusław Sonik? (Poruszenie na sali)

(Głos z sali: Nie.)

Wycofujemy się. (Poruszenie na sali)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Zrezygnował.)

Wycofujemy się?

(Głos z sali: Nie.)

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie, wycofał się.)

Wniosek formalny zgłasza pan poseł Bogusław Sonik.

Proszę bardzo.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Przerwy nie będzie, proszę pana.) (Wesołość na sali)

**Poseł Bogusław Sonik:**

Panie Marszałku! Chciałbym zwrócić uwagę, że w takich sytuacjach, jeżeli pan dodaje do porządku obrad po rozstrzygnięciu na Konwencie Seniorów jakieś punkty, posłowie powinni być poinformowani, jednym głosem za, a drugim przeciw, o materii, która była dyskutowana na Konwencie Seniorów, tak abyśmy mogli w pełni świadomie oddać głos. (Oklaski)

**Marszałek:**

Przyjmuję pana uwagę. (Wesołość na sali)

I zachęcam państwa posłów, bo trudno, żebym ja mówił jednocześnie za i przeciw. (Wesołość na sali, oklaski) Ale mogę sobie wyobrazić, że tak może także być. (Oklaski)

(Poseł Sławomir Neumann: Można próbować.)

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji** (druki nr 632 i 632-A).

Grupa posłów przedłożyła projekt uchwały w sprawie powołania i wyboru składu osobowego wymienionej Komisji Nadzwyczajnej.

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie uzasadnienia projektu uchwały.

**Poseł Wojciech Murdzek:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Myślę, że życie podpowiada pewne rozwiązania. Przed chwilą dyskutowaliśmy, troszcząc się o polskich przedsiębiorców, i już fragment odpowiedzi możemy za chwilę procedować, ponieważ nowo powoływana komisja do spraw deregulacji będzie mogła również zająć się tym obszarem działania. Znane są fakty, że rozrasta nam się ilość przepisów prawa, wiemy, że w 1989 r. Dziennik Ustaw zawierał ponad 1100 stron, 10 lat później – ponad 7 tys., a już były takie momenty, że przekraczał 20 tys., czyli obserwujemy – i to jest pewnie zjawisko cywilizacyjne – trwałą tendencję do rozrostu biurokracji i również wkraczania w ten obszar związany z gospodarką, z rynkiem.

Wydaje się, że powołanie nowej komisji może pozwolić na zmiany takie, które niejako odchudzą nas z licznych przepisów i wprowadzą takie mechanizmy, że będziemy mogli systematycznie przeglądać koszty i korzyści wynikające ze stanowionego prawa, a są takie wyliczenia w niektórych państwach, które pokazują, że dostosowanie firm np. do uchwalanych praw daje się wyliczyć w konkretnych wręcz procentach produktu krajowego brutto danego kraju, czyli bardzo wysokie koszty.

Wydaje się, że komisja może otworzyć przestrzeń na wysłuchiwanie różnych racji, czasami przeciwstawnych, że może być pomostem do pewnego obszaru współpracy z Najwyższą Izbą Kontroli, z rzecznikiem praw obywatelskich, z instytucjami typu UOKiK, oczywiście z samorządami, ale też może być ciekawym rozwiązaniem współpraca z uczelniami, szczególnie z kierunkami prawa, administracji. Wydaje się, że młodzi ludzie mogą mieć takie spojrzenie, które pozwoli z pewnym dystansem patrzeć na obowiązujące liczne przepisy prawa.

Na pewno efektem pracy komisji może być troska o równowagę między bezpieczeństwem prowadzenia działalności gospodarczej a zakresem czasami wszechwładzy urzędów podatkowych. (Oklaski) Na pewno jest tak, że obserwujemy bardzo dobry odbiór pakietu ułatwień dla przedsiębiorców włączonych w działania pana premiera Morawieckiego i niewątpliwie swoją pracą parlamentarzyści działający w tejże komisji będą mogli poszerzać zakres tego dobrego pa-trzenia na prawo.

Jest szereg obszarów działań, gdzie można sobie wyobrazić modyfikację prawa, na pewno jest przestrzeń do kontynuowania deregulacji zawodów, jest przestrzeń w obszarach budownictwa, planowania przestrzennego, spółdzielczości, działań z korporacjami zawodowymi, instytucjonalnymi, na pewno

**Posel Wojciech Murdzek**

takim obszarem jest prawo pracy. *(Oklaski)* Oczywiście patrząc na państwa reakcję, widzę, że chcecie państwo już przystąpić do głosowania i do pracy w tej komisji...

*(Głos z sali: Tak.)*

...do czego osobiście szczerze zachęcam. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo za to bardzo szerokie wyjaśnienie.

Wysoki Sejmie! W pierwszym czytaniu nikt się nie zgłasza do dyskusji.

W takim razie proponuję, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do drugiego czytania projektu uchwały.

Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do drugiego czytania projektu uchwały.

Wiem, że o głos prosi pan poseł Zbigniew Konwiński, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Zbigniew Konwiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu – zgłosiliśmy też to na piśmie – prosimy o zamianę: poseł Tomasz Lenz w składzie komisji zamiast pani Małgorzaty Janyskiej.

**Marszałek:**

Tak, potwierdzam, zgłoszono poprawkę zmieniającą skład osobowy komisji deregulacyjnej, w której w zamian, powtórzę, za panią poseł Marię Małgorzatę Janyską... Janyską, przepraszam...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Janyskę.)*

Janyskę, właśnie, Janyskę. *(Wesołość na sali, oklaski)*

...zapropozowano kandydaturę posła Tomasza Lenza.

Poddam tę poprawkę pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 425 posłów. Za głosowało 406, przeciw – 13, wstrzymało się 6.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały, w brzmieniu z druków nr 632 i 632-A, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 423 posłów. Za głosowało 411 posłów, przeciw – 9, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie powołania i wyboru składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do spraw deregulacji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych** (druk nr 651).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 oraz art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniossek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza; przynajmniej nie słyszę, nie widzę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 651, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

**Głosowało** 415 posłów. Za głosowało 409, przeciw – 4, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej** (druk nr 615).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Wiesława Janczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić *(Gwar na sali, dzwonek)* rządowy projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej zawarty w druku nr 615.

Przedkładany projekt ustawy wprowadza nową daninę publiczną do polskiego systemu podatkowego. Projektowane przepisy poddane zostały szerokim konsultacjom społecznym. W trakcie odbytych spotkań, także w Sejmie na zaproszenie Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego, dyskutowano z przedstawicielami środowiska przedsiębiorców na temat optymalnych rozwiązań. Przedkładany Wysokiej Izbie projekt stanowi efekt tychże konsultacji. Głównym celem projektu jest zwiększenie dochodów podatkowych budżetu państwa przeznaczonych na finansowanie wydatków budżetowych w ramach programu „Rodzina 500+”. Jako rząd liczymy także na odwrócenie negatywnego trendu, jakim jest stałe zmniejszanie się liczby małych sklepów stanowiących

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk**

niejednokrotnie wyłączone źródło utrzymania polskich rodzin.

Wysoka Izbo! Proponujemy wprowadzenie nowego podatku o charakterze przychodowym obciążającego bezpośrednio sprzedawców detalicznych osiągających miesięczne przychody w określonej wysokości. Zgodnie z projektem za sprzedawców detalicznych będzie uważać się przedsiębiorców dokonujących sprzedaży na rzecz konsumentów. Opodatkowaniu będzie podlegać odpłatne zbycie towarów, rzeczy lub ich części dokonywane zarówno w lokalu, jak i poza lokalem przedsiębiorcy, np. na targach czy prezentacjach. Projekt nie przewiduje opodatkowania sprzedaży dokonywanej przez Internet. Podstawą opodatkowania będzie osiągnięta w danym miesiącu nadwyżka przychodu ze sprzedaży ponad kwotę 17 mln zł. Oznacza to, że w każdym miesiącu będzie obowiązywała jednakowa kwota wolna, od której sprzedawca nie zapłaci podatku. Z chwilą osiągnięcia tego przychodu wartość nadwyżki, liczona narastająco w każdym miesiącu odrębnie, ponad tę kwotę będzie podlegać opodatkowaniu. Tak że obowiązek składania deklaracji w sprawie podatku dotyczyć będzie tylko tych podatników, którzy w danym miesiącu osiągną przychody przekraczające kwotę wolną. Przychód będzie określany zasadniczo na podstawie wielkości obrotu zewidencjonowanego za pomocą kasy rejestrującej. Do przychodu nie będzie wliczało się należnego podatku od towarów i usług. Sprzedaż dokonywana na rzecz przedsiębiorców w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą nie będzie uwzględniana w podstawie opodatkowania. Projekt przewiduje wyłączenie z opodatkowania przychodów z odpłatnego zbycia materiałów energetycznych, takich jak gaz ziemny, energia elektryczna, ciepło, woda dostarczane do konsumentów za pośrednictwem sieci dystrybucyjnych, paliwa stałe, gaz w butlach używany do celów opałowych oraz olej opałowy. Ponadto przewiduje się wyłączenie z opodatkowania sprzedaży leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych refundowanych lub finansowanych w całości lub w części z budżetu państwa. Projekt wprowadza dwie stawki podatku: po pierwsze, stawkę 0,8 dla podstawy opodatkowania do 170 mln zł, po drugie, stawkę 1,4 dla podstawy opodatkowania stanowiącej nadwyżkę ponad kwotę 170 mln zł.

Wysoka Izbo! Jak wspominałem wcześniej, rozmowy dotyczące rozwiązań w zakresie opodatkowania handlu detalicznego w Polsce trwały wiele tygodni. Dotyczyły one także wyboru modelu opodatkowania, w tym zastosowania stawki liniowej bądź progresji podatkowej. Przedłożony obecnie Wysokiej Izbie projekt stanowi rozwiązanie kompromisowe między pierwotną koncepcją kilkuszczelowej progresji z wyższym opodatkowaniem w soboty i niedziele oraz niską kwotą wolną a opodatkowaniem według stawki liniowej. Zaproponowana w projekcie łagodna

skala o charakterze progresji szczelowej uzasadniona jest przede wszystkim celem redystrybucyjnym. Przedsiębiorstwa o dużych przychodach mają na ogół większe możliwości płatnicze oraz częściej mogą na większą skalę stosować praktyki optymalizacyjne. W przypadku tych przedsiębiorstw działa również tzw. efekt korzyści skali: im wyższa sprzedaż, tym niższe są jej jednostkowe koszty. Niewątpliwie ich możliwości płatnicze, jeżeli chodzi o podatek, są większe. Jednocześnie stosunkowo wysoka kwota wolna od podatku, wynosząca 17 mln zł miesięcznie, spełni funkcję ochronną względem najmniejszych placówek handlowych o najniższej rentowności.

Przewiduje się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia br., wobec czego wrzesień będzie pierwszym miesiącem, w którym nastąpią wpływy do budżetu państwa z tytułu tego podatku. Rząd szacuje, że wpływy brutto z tytułu podatku od sprzedaży detalicznej wyniosą w 2016 r. ok. 630 mln zł, natomiast wpływy netto, tj. pomniejszone o ubytek dochodów z tytułu podatków dochodowych PIT i CIT, ze względu na kosztowy charakter podatku oszacowano na ok. 510 mln zł. Natomiast w skali roku wpływy brutto należy oszacować na ok. 1,9 mld zł, zaś wpływy netto – na 1,5 mld zł.

Panie i Panowie Posłowie! W trakcie prac nad projektem ustawy analizowano również kwestię zgodności przedkładanych przepisów z prawem unijnym. Należy wskazać, że podatki sektorowe nakładane na właścicieli sklepów występują w takich państwach członkowskich Unii Europejskiej, jak Francja czy Hiszpania. Jesteśmy w ciągłym kontakcie z przedstawicielami Komisji Europejskiej. Wyjaśniamy im zasady funkcjonowania podatku i wskazujemy na zgodność projektowanych przepisów z zasadami Unii Europejskiej, w tym tymi dotyczącymi pomocy publicznej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przekazując Wysokiej Izbie projekt ustawy do rozpatrzenia, zapewniam ze strony rządu (*Gwar na sali, dzwonek*), że jesteśmy gotowi do udziału w pracach parlamentarnych z pełnym zaangażowaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Proszę bardzo.

Informuję, że w tym punkcie wysłuchamy w dyskusji 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Gabriela Masłowska. (*Gwar na sali*)

Proszę państwa (*Dzwonek*), ja bym jednak prosił o wyciszenie rozmów.

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Czy jest pani poseł?

Jest.

Proszę bardzo.



**Posel Gabriela Masłowska:**

Dziękuję, panie marszałku, i przepraszam bardzo za zamieszanie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałabym przedstawić stanowisko dotyczące projektu ustawy o opodatkowaniu sprzedaży detalicznej, zawartego w druku nr 615.

Celem projektu ustawy jest wprowadzenie nowego podatku od sprzedaży detalicznej do polskiego systemu podatkowego. Ten problem i taka potrzeba zostały podyktowane względami budżetowymi, ale także względami dotyczącymi szukania mechanizmów, sposobów na eliminowanie zachowań prowadzących do unikania płacenia podatków. Od wielu lat – trzeba to wyraźnie podkreślić – Polacy wskazywali posłom potrzebę takich zmian legislacyjnych, ażeby ukrócić praktyki stosowane w handlu detalicznym, zwłaszcza przez wielkie sieci, których właścicielami często były podmioty zagraniczne i które jak grzyby po deszczu mnożyły się na polskim rynku w handlu detalicznym. A więc jest to także wyjście naprzeciw oczekiwaniom obywateli, trzeba to wyraźnie powiedzieć. Nie jest to, wyjątkowo, nasz wymysł, polityków Prawa i Sprawiedliwości, oderwany od rzeczywistości.

Otóż ustawa bardzo jednoznacznie precyzuje cały mechanizm pobierania podatku, określa przedmiot opodatkowania, podmioty opodatkowania, określa precyzyjnie, co rozumiemy przez sprzedaż detaliczną, przez sprzedawcę detalicznego, co oznacza i kiedy powstaje obowiązek podatkowy, określa stawki podatku oraz właściwości organów podatkowych. O tych kwestiach mówił przedstawiciel Ministerstwa Finansów, którego wystąpienie poprzedzało moje.

Ponieważ czas na wyrażenie stanowiska klubu parlamentarnego jest bardzo krótki... Przepraszam, mówiono także o bardzo ważnej rzeczy, o zwolnieniach, wyłączeniach z opodatkowania, dlatego postaram się w związku z tym... Ponieważ jednym ze zwolnień jest objęta sprzedaż internetowa, chciałabym temu poświęcić, panie ministrze, kilka słów. Otóż sprzedaż internetowa została wyłączona z opodatkowania podatkiem od sprzedaży detalicznej, jednak część sklepów wielkopowierzchniowych prowadzi sprzedaż przez Internet z dostawą do domu. Czy zdaniem ministerstwa nie istnieje ryzyko ujmowania sprzedaży bezpośredniej w sklepach wielkopowierzchniowych jako sprzedaży internetowej? Jeżeli tak, to jakie działania podejmie Ministerstwo Finansów, by przeciwdziałać tej praktyce? Czy w świetle proponowanych w projekcie rozwiązań nie zachodzi ryzyko, że podmioty mające być objęte podatkiem od sprzedaży detalicznej będą dzielone na mniejsze, tak by nie podlegały obowiązkowi podatkowemu od sprzedaży detalicznej? Właściciel może przecież tworzyć nawet oddzielne spółki i różne formy prawne, byleby tylko kwota, która stanowi podstawę opodatkowania, była mniejsza, żeby kwoty odprowadzanego podatku również przez to zmniejszyć.

Chciałabym zapytać, czy Ministerstwo Finansów widzi ten problem i jaka jest szansa, że unikniemy tego typu zachowań dzielenia na mniejsze podmiotów, które będą w ten sposób unikały obowiązku podatkowego. Czy Ministerstwo Finansów planuje objęcie np. dodatkowym podatkiem podmiotów z tytułu przychodów od znaków towarowych czy firmowych, uzależnionych od wielkości przychodów, skoro zrezygnowano z objęcia podatkiem podmiotów objętych franczyzą czy w ramach franczyzy? Mówiono w dyskusji, która toczyła się w związku z tą ustawą, która przybierała różne formy, ona jest rzeczywiście wydiskutowana, jest efektem jakiegoś porozumienia, że likwidacja uprzywilejowania sklepów internetowych, czyli zwolnienie z tego podatku, jest o tyle konieczna, że nie stworzy (*Dzwonek*) możliwości zamykania sklepów internetowych. Wobec tego czy rzeczywiście czasowe zamknięcie sklepu internetowego spowodowałoby taki problem? Co najwyżej tylko odpływ klientów od tego podmiotu do innych. Poza tym w przypadku prowadzenia sprzedaży przez Internet na terenie Polski przez podmioty zarejestrowane poza Polską, znane są przecież takie przypadki, należałoby także zastanowić się, panie ministrze, nad przychodami ze sprzedaży przez Internet wpływającymi na rachunek prowadzony w Polsce i w ten sposób również objąć je tym podatkiem.

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł, dziękuję bardzo.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Czy ministerstwo sprawdziło, jakie przychody osiągają podmioty prowadzące sprzedaż wyłącznie na odległość? A więc tych problemów...

**Marszałek:**

Dziękuję pani bardzo.

**Posel Gabriela Masłowska:**

...które nie do końca są rozwiązane, w projekcie jest kilka. Chciałabym, żeby pan minister ustosunkował się do tego. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platforma Obywatelska.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy wprowadzającej podatek od sprzedaży detalicznej.

Ten podatek od handlu miał być od marca, miał przynieść do budżetu państwa 2 mld zł już w roku 2016, miał być wreszcie remedium na niepłacenie podatków przez hipermarkety, miał bronić polski handel przed wstrętnymi, zagranicznymi korporacjami i obcym kapitałem. Tak miało być, a jak jest? Podatek przyniesie budżetowi państwa w tym roku netto ok. 500 mln, w tym roku, bo czy przyniesie cokolwiek w przyszłym, nie wiadomo, ponieważ Komisja Europejska już zapowiedziała, że będzie kwestionować stawkę progresywną. Może się okazać, że straciliście państwo, a raczej zmarnowaliście bardzo dużo czasu przedstawicielom branży handlowej, a efekt tego dla budżetu państwa będzie miałki.

Jak natomiast wygląda ta ochrona polskiego handlowca przed zagranicznymi korporacjami? Wygląda jeszcze gorzej. Zaczniemy od kwestii fundamentalnej. Nie ma, panie ministrze, takiego podatku, który byłby wsparciem dla przedsiębiorców. Wsparciem dla przedsiębiorców, i pan to wie doskonale, jest brak podatków. Jeśli już rząd musi czy chce wprowadzić jakiś nowy podatek, należałoby to zrobić tak, żeby koszty i szkody uczynione przedsiębiorcom w wyniku wprowadzenia tego podatku były jak najmniejsze. Niestety do tej zasady Prawo i Sprawiedliwość się nie stosuje. W kilku punktach wyjaśnię panu ministrowi, dlaczego, panie ministrze, ta ustawa jest bardzo złą ustawą, a cały pomysł na ten podatek jest bardzo złym pomysłem.

Otóż nawet jeśli przyjmemy, że wasza wyborcza teza, że hipermarkety nie płacą podatków, jest prawdziwa, to przecież nielogiczne jest nakładanie nowego podatku na podmiot, który unika płacenia podatków, bo jak podmiot unika płacenia podatków, to nowy podatek niczego nie rozwiąże, bo on znajdzie sposób, żeby także tego podatku uniknąć. Zrobią to tak, jak robią to banki. Jeśli państwo chcecie uszczelnić system podatkowy, co się chwali, i robił to każdy rząd, to wykorzystajcie instrumenty, jakie zostawiła Platforma Obywatelska. Wykorzystajcie ustawę o zagranicznych spółkach kontrolowanych, wykorzystajcie ustawę o cenach transferowych – w ten sposób się uszczelnia system podatkowy, a nie przez nakładanie nowego podatku. Jeśli mówicie, że największy problem jest z zagranicznymi sieciami handlowymi, z branżą spożywczą, to dlaczego nakładacie ten podatek na cały sektor handlowy? Co wam zawiniła branża RTV AGD, w której dominują polskie podmioty, i to one będą największym płatnikiem tego podatku.

Kolejny powód – podatek powinien uwzględniać, szczególnie podatek dochodowy czy przychodowy, zdolność do jego poniesienia, to znaczy powinno się brać pod uwagę rentowności. Różne sektory mają

różne rentowności. Wy kompletnie nie bierzecie tego pod uwagę i wszyscy mają taką samą stawkę. Jeśli wprowadzamy kwoty wolne czy różnicujemy stawki, to musi to być efektem analizy rynku.

Tymczasem wy wprowadzacie kwoty zupełnie z sufitu. Nie ma żadnego uzasadnienia. W uzasadnieniu ustawy nie czytamy o tym, nie wiem, że z waszych badań wynika, że następuje wzrost rentowności w danym sektorze po przekroczeniu jakiejś granicy przychodów. Nic takiego nie zrobiliście, bo chodzi wam tylko o element fiskalny. Chodzi o pieniądze, których po prostu brakuje wam w budżecie.

Dużym problemem jest to, że jeśli Komisja Europejska zakwestionuje ten podatek, będziecie musieli go oddać podatnikom. Chciałbyście jeszcze cztery uchwały podjąć o suwerenności Polski i choćbyście zaklinali się, że nie interesuje was to, co mówi Komisja Europejska, to przedsiębiorcy – i to polscy (*Dzwonek*) przedsiębiorcy – będą dochodzić swoich praw przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Co więcej, o handlu w Internecie i problemach z tym związanych wspomniała pani poseł z Prawa i Sprawiedliwości. Chciałabym zapytać pana ministra: Czy to jest tak, że zagraniczne sieci sklepów unikną opodatkowania, ponieważ poszczególne sklepy mają inne numery identyfikacji podatkowej, a polskie sieci pracują na tym samym NIP-ie i to one zapłacą ten podatek?

Ostatnie zdanie, panie marszałku, już kończę. Fundamentalnym argumentem jest także to, że przecież każdy podatek branżowy zostaje przerzucony na konsumenta. Ten już został przerzucony. GUS wykazuje to w najbliższym czasie.

Jeszcze raz. To jest zła ustawa, zły podatek. Najlepszym rozwiązaniem będzie zrezygnowanie z niego...

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

**Poseł Izabela Leszczyna:**

...dlatego, panie marszałku, składam wniosek o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma poseł Jerzy Kozłowski, klub Kukiz'15.

**Poseł Jerzy Kozłowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Trochę historii. 4 lipca ubiegłego roku na konwencji programowej Prawa i Sprawiedliwości w Katowicach ówczesna kandydatka na premiera polskiego rządu

**Posel Jerzy Kozłowski**

zapowiedziała wprowadzenie podatku od sklepów wielkopowierzchniowych. Przyznam, że słuchając tego, byłem zadowolony, bo wiedziałem, że zachodnie sieci unikają płacenia tego podatku w formie CIT-u, więc uznałem, że to jest krok w dobrym kierunku, który pozwoli na doprowadzenie do sytuacji sprawiedliwości podatkowej w Polsce. Firmy, sieci zachodnie – wiedzą o tym ci, którzy się interesują kwestiami podatków – płacą CIT na naprawdę bardzo niskim poziomie, więc ten pomysł był bardzo dobry.

W grudniu ubiegłego roku wspólnie z innymi posłami z zespołu parlamentarnego byliśmy, staraliśmy się o taką jakby płaszczyznę porozumienia między rządem a sieciami większymi, mniejszymi, polskimi i zagranicznymi, obserwowaliśmy to procedowanie tego podatku. Skończyło się na tym, że z tego wielkiego zamysłu dotyczącego podatku od sklepów wielkopowierzchniowych mamy podatek dochodowy od sprzedaży detalicznej, który dotyka wszystkich.

I teraz w czym jest rzecz, co mnie martwi? Kwota wolna 17 mln zł wydaje się dużą kwotą rocznie, a teraz jak zdecydujemy się na podzielenie tej kwoty nie na rok, ale na dzień, na dzień handlowy, to robi się kwota wcale nie taka gigantyczna, bo 47 tys. utargu dziennego w sklepie. Uwierzcie mi, ten podatek uderzy w polskie sieci, które przez te lata potrafiły się świetnie zorganizować. Ten podatek od sprzedaży detalicznej uderzy w polskie sieci handlowe, które przy niskiej rentowności poniosą koszt 0,8%. I to nie jest to rozwiązanie, które mnie zadowala jako osobę, która jest po części przedstawicielem polskiego handlu, który nie jest gigantyczny, którego na to nie stać. Weźcie pod uwagę kreowanie podatkowe, różne sztuczki, powiedzmy, które potrafią robić sieci zachodnie, które się tutaj, jak słusznie powiedziała moja poprzedniczka, podziela i będą unikać skali 1,4%, wejdą w niższy pułap albo jeszcze niższy, bo mogą to zrobić. Polskich sieci handlowych na to nie stać, nie zrobią tego i będą ponosić 0,8% od swoich przychodów. Przy rentowności polskich sieci, która jest o niebo niższa niż rentowność sieci zachodnich, ten wasz pomysł nie uderzy, wbrew waszym oczekiwaniom, w sieci zachodnie, a uderzy głównie w polskie sieci handlowe. Uwierzcie mi, że tak będzie. Sieci zachodnie będą robiły różne, bo są potężne, manipulacje, będą zmuszać dostawców do obniżania cen towarów, dlatego że będą argumentować, że muszą zapłacić podatek, więc będą wymuszać te obniżki, a klientom w sklepie mogą zrobić takie na przykład warianty marketingowe, że podwyższą cenę, powiedzmy o 2%, ponieważ ta cena będzie argumentowana tym, że będzie podatek.

Słuchajcie, to nie są dobre rozwiązania. To nie jest krok w dobrym kierunku, zwłaszcza że sami zakładacie, że relatywnie wpływy z tego podatku mają wcale nie być takie wysokie. Zakładaliście przy tym podatku od hipermarketów, jeśli dobrze pamiętam,

3400 mln, a w tej chwili zakładacie, że ten podatek wpłynie w granicach maksymalnie 1,5 mld zł, w co nie wierzę, bo przeszacowaliście swoje wpływy. To nie jest dobre rozwiązanie. Argumentujecie w uzasadnieniu, że musicie zbierać pieniądze na program 500+. Rozumiem, bo nie wyszedł wam podatek od banków i wpływy są mizerne, bo banki was ograły. Jest furtka do niepłacenia i banki to robią. Częstość LTE – nie udało się zrobić tutaj licytacji, nie ma tych wpływów. Mamy deficyt, nie ma kasy. Ale szukanie pieniędzy w ten sposób jest najgorszym rozwiązaniem, bo nie uderzacie w to, w co chcecie uderzyć, tylko uderzacie w polski handel.

Cel fiskalny macie zaplanowany, tylko jeśli jest cel, to musi być obiekt do strzału. Strzelacie po prostu w polski handel. To nie jest dobre rozwiązanie. Mam nadzieję, że będziecie w stanie – jeśli oczywiście ten projekt przejdzie do dalszego procedowania, a nie mam co do tego złudzeń – w komisji zastanowić się nad kwotą wolną. Co jest nam potrzebne, żebyśmy wspólnie mogli dobrze nad tym procedować? Zrobmy analizy (*Dzwonek*) na konkretnych polskich sieciach handlowych, które mogę wam wskazać. One nie są duże. To są sklepy, które powstały z wiejskich sklepów, które było stać na to, żeby wykorzystując to, że potrafiły się zorganizować – było nawet stać tę sieć, nie będę mówił nazwy, bo tutaj nie wypada – aby stworzyć własne centrum dystrybucyjne...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Jerzy Kozłowski:**

One mogą dalej działać, ale ten wasz pomysł uderza w te sieci. To nie jest dobre rozwiązanie...

**Marszałek:**

Dziękuję panu posłowi.

**Posel Jerzy Kozłowski:**

...dlatego biorąc pod uwagę to, że wasz projekt uderza w polski handel...

(*Posel Adam Abramowicz:* Panie pośle, źle pan policzył. Jest 17 mln miesięcznie.)

Nie, policzyłem bardzo dobrze. Policzyłem dobrze.

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.



**Posel Jerzy Kozłowski:**

Nie będziemy głosować za...

**Marszałek:**

Czy chce pan mnie zmusić, żebym panu odebrał głos?

**Posel Jerzy Kozłowski:**

...dalszym procedowaniem. Dziękuję.

**Marszałek:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Głos ma pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Przypominam, że oświadczenia w imieniu klubów i koła są 5-minutowe.

**Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle! Proponuję zapoznać się z ustawą. W wielu kwestiach się zgodzę, ale kwota wolna to 17 mln zł miesięcznie, a nie rocznie, a wtedy dniówka wychodzi 560 tys., a nie...

(Głos z sali: No właśnie.)

...47 tys., tak jak pan uznał.

Ale jedno jest pewne, że dzień uchwalenia tej ustawy będzie czarnym dniem polskiego handlu. Główny cel ustawy to znalezienie pieniędzy na obietnice wyborcze Prawa i Sprawiedliwości. Rząd dalej przekłada pieniądze Polaków z prawej do lewej kieszeni, udając, że coś im daje, a tak naprawdę nakłada na Polaków kolejne podatki. Rząd robi to jednak bardzo nieudolnie. W budżecie państwa na rok bieżący założono, że z tego podatku wpłyną 2 mld zł, tymczasem już dziś wiemy, że wpłynie zaledwie 1/4 tej kwoty, że będzie to 510 mln zł netto, czyli uwzględniając ubytek w CIT.

Podatek zapłacą Polacy i nie można mieć co do tego najmniejszych wątpliwości. Handel detaliczny cechuje się bardzo niską marżą. Według GUS-u za 2015 r. średnia marża netto w tej branży to 1,8%. Sklepy będą musiały albo podnieść ceny, albo ciąć koszty. Ucierpią więc na tym klienci, dostawcy, podwykonawcy, pracownicy, często polskie firmy, producenci żywności, firmy ochroniarskie, sprzątające te sklepy. Podatek będzie szczególnie dotkliwy dla najbiedniejszych obywateli i tu też nie można mieć żadnych wątpliwości, bo to przede wszystkim oni robią zakupy w dyskontach spożywczych, które zapłacą największe kwoty. Podatek nie obroni małych sklepów osiedlowych, co tutaj często podnosi Prawo i Sprawiedliwość. Wciąż będzie w nich drożej, bo różnica

w cenach między sklepami osiedlowymi a marketami jest dużo większa niż ten podatek, w związku z czym Polacy nie zmienią po prostu przyzwyczajęń. Po prostu spowolnienie najszybszego sprintera nie sprawi, że najwolniejszy pobiegnie szybciej, zwłaszcza jeżeli tak bardzo dzieli ich kondycja.

Dostawcy, którzy tracą na kontraktach z dużymi sieciami, będą odbijać sobie straty kosztem małych hurtowni i sklepów, bo każdy producent będzie musiał zarobić swoje, a markety wyjdą po prostu z pozycji siły. Podatek nie wzmocni polskich sieci w konkurencji z międzynarodowymi korporacjami. Komisja Europejska zakwestionuje progresję i ostatecznie wszyscy zapłacą równo. Projekt zawiera wysoką kwotę wolną i stawkę progresywną, co powoduje duże ryzyko, że ustawa zostanie zaskarżona w Komisji Europejskiej, która już dwukrotnie zwracała się do polskiego rządu o wyjaśnienia w tej sprawie. Rząd nie wyciąga żadnej nauki z wcześniejszych doświadczeń Węgier, które właśnie w efekcie uwag Komisji Europejskiej z podatku progresywnego się wycofały.

Podatek oczywiście oznacza też dodatkową biurokrację podatkową, a biurokracja podatkowa stanowi największy hamulec rozwoju polskiej przedsiębiorczości. To też jest fakt. Ale co jest najistotniejsze w tym wszystkim? PiS miał ukarać wielkie międzynarodowe korporacje, sieci handlowe za to...

(Posel Anna Paluch: Nie karać, tylko opodatkować, pani poseł. Proszę się wyrażać precyzyjnie.)

...że nie płacą podatku dochodowego w Polsce, ale nie wyszło. Ustawa w obecnym kształcie sprawi, że niektóre duże sieci międzynarodowe nie zapłacą kompletnie nic podatku. Ponieważ działają one w systemie franczyz, nie zapłacą ani złotych, a całkiem przeciętnej wielkości, średnie podmioty polskie podatek będą płacić.

Stworzono też przestrzeń do łatwego obejścia podatku. Jesteśmy pewni, że zaradność polska znowu da o sobie znać i że w czasie kilku miesięcy większość sieci wydzieli swoje oddziały, sklepy w poszczególnych miejscowościach, tak by funkcjonowały na odrębnym NIP-ie i korzystały z osobna z kwoty wolnej.

Ustawa zakłada, że podatkiem nie będą objęte usługi, które towarzyszą sprzedaży towaru, ale zostaną zarejestrowane oddzielnie. Takie przepisy składają wręcz do sprzedaży towaru za złotówkę i kasowania 50 zł za usługę pakowania. To kolejna luka, którą widzimy. Z opłat wyłączono usługi gastronomiczne, co znow obnaża funkcjonujący w polskim systemie podatkowym problem z różnym traktowaniem usług i towarów gastronomicznych. Chodzi o ten słynny absurd, który powoduje różne traktowanie kawy w filiżance i kawy w kubku papierowym. Dzisiaj znowu (*Dzwonek*) będziemy mieli ten sam problem w przypadku naliczania tego podatku.

Z taką ustawą obciążającą polski handel, zabijającą polski handel, polskich producentów nie możemy iść w parze i również, jako klub Nowoczesna, zgłaszamy wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Poseł Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

Projekt tej ustawy wprowadza nowy, dotychczas niewystępujący w polskim systemie podatkowym rodzaj podatku: podatek od sprzedaży detalicznej. To podatek zapowiadany przez rząd kilka miesięcy temu jako takie cudowne uzupełnienie dochodów budżetu państwa na realizację programu 500+. Pierwotne propozycje podatku wzbudzały ogromne kontrowersje. Wywołały wiele protestów ze strony zarówno organizacji handlowych, sieci sklepów, jak i zwyczajnie drobnych sprzedawców. Zgłoszono wiele uwag i zastrzeżeń. Należy przyznać, że zmiany, jakie wniosła strona rządowa... Dziś procedowany projekt znacznie odbiega od wersji pierwotnej. A więc to było takie poszukiwanie ostatecznej wersji tego podatku. Opodatkowaniu będzie podlegać, jak czytamy w uzasadnieniu, sprzedaż stacjonarna, a więc sprzedaż na odległość, czyli przez Internet, nie będzie objęta tym podatkiem. Jest to podatek o charakterze przychodowym od sprzedaży detalicznej obciążający sprzedawców detalicznych.

Podstawę opodatkowania stanowić ma osiągnięta w danym miesiącu nadwyżka przychodu ze sprzedaży detalicznej ponad kwotę 17 mln zł. Zastosowano zróżnicowanie, czyli jest to podatek progresywny, stawek podatku w zależności od wysokości osiągniętego ponad tę kwotę przychodu. Jest to 0,8% podatku od nadwyżki przychodów w przedziale od 17 mln do 170 mln zł miesięcznie i 1,4% podatku od nadwyżki przychodów ze sprzedaży przekraczającej 170 mln miesięcznie. Przychodem ze sprzedaży detalicznej będą kwoty otrzymane przez podatnika z tytułu sprzedaży, w tym również różnego rodzaju zaliczek, rat czy przedpłat. Przychód nie będzie obejmował należnego podatku VAT, ale będzie obejmował podatek akcyzowy od towarów objętych tym podatkiem. Ten przychód będzie określany na podstawie wielkości obrotu zewidencjonowanego na kasie rejestrującej w danym miesiącu. Z opodatkowania wyłączono m.in. gaz ziemny, wodę, węgiel kamienny i niektóre jego pochodne, a także oleje opałowe, węglowodory gazowe używane do celów opałowych, leki, środki spożywcze, refundowane wyroby medyczne i towary zbywane w ramach świadczenia usług gastronomicznych.

W zasadzie po protestach sieci franczyzowych, które miały być opodatkowane podobnie jak wielkie firmy i sklepy wielkopowierzchniowe, rząd wycofał

się z tych pomysłów poprzez podwyższenie kwoty wolnej od podatku. Rząd ocenia, że obecny kształt ustawy spowoduje, że podatek dotyczyć będzie jedynie firm dużych, częściowo tych średnich przedsiębiorców. Nie sędzę jednak, Wysoka Izbo, aby ciężar tego podatku nie został przerzucony w postaci wzrostu cen towarów na zwykłych konsumentów. I tym sposobem rząd realizuje swoją stałą już zasadę wzmacniania jedną ręką prawa, już dziś prawa rozdawnictwa niezależnie od sytuacji finansowej rodziny, a drugą ręką wyciągania tych samych pieniędzy z kieszeni swoich podatników, swoich obywateli, z kieszeni Polaków. Mam poważne wątpliwości, czy z takiego mieszania może wynikać coś dobrego.

Nie będziemy, szanowni państwo, z tego powodu popierać tego projektu. Jest on nieprzemyślany, nie-realny i wręcz szkodliwy zarówno dla sprzedawców, jak i klientów. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Proszę.

I w tej chwili głos zabierze pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony.

**Poseł Robert Winnicki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowisko Zarządu Głównego Ruchu Narodowego w sprawie projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Poseł jest chyba niezrzeszony.)*

Obecny rząd Prawa i Sprawiedliwości doszedł do władzy m.in. pod hasłem opodatkowania międzynarodowych sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Podnosząc to hasło, PiS deklarował ochronę polskiego handlu i przeciwdziałanie drenażowi polskiego rynku przez wielkie korporacje. Postulaty te należy uznać za w pełni uzasadnione i zasługujące na poparcie przez Ruch Narodowy, zostały one zresztą zaczerpnięte właśnie z myśli narodowej. Niestety projekt ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej, który ostatnio został przyjęty przez stały komitet Rady Ministrów, jest od tych założeń tak odległy, że przestał w najmniejszym stopniu realizować interes narodowy. Dlaczego projekt ustawy uważamy za chybiony?

Po pierwsze, projektowany podatek uderza w tym samym stopniu w podmioty polskie i zagraniczne. Tym samym traci walor promowania polskiego handlu i niwelowania przewagi konkurencyjnej zagranicznych sieci, a staje się po prostu kolejnym obciążeniem fiskalnym uderzającym we wszystkich obywateli i zmniejszającym ogólną konkurencyjność polskiej gospodarki. Podatku handlowego w formie zaproponowanej w projekcie ustawy można bardzo łatwo uniknąć. Ustawa mianowicie ignoruje fakt, że większość sieci handlowych istnieje w formie grup

### **Posel Robert Winnicki**

kapitałowych, grup powiązanych ze sobą spółek. Tymczasem w przypadku projektowanego podatku wychodzi się z założenia, że każda sieć jest jedną wielką spółką wykazującą wspólny przychód. Wskutek takiego błędu do uniknięcia podatku wystarczy, że sieć podzieli się na szereg mniejszych spółek, z których każda będzie na tyle mała, aby wykazać przychód mieszczący się w kwocie wolnej od podatku. W praktyce więc można się spodziewać, że sieci handlowe podatku nie będą płacić wcale lub prawie wcale i będzie to w pełni zgodne z przepisami. Rząd PiS tłumaczy te niedoskonałości wymogami, jakie stawia Polsce prawo Unii Europejskiej. Nie jest to wyjaśnienie, które można zaakceptować.

Po pierwsze, jeżeli prawo unijne stoi w sprzeczności z polskim interesem narodowym, należy zastanowić się, czy dalsze uczestnictwo w projekcie UE ma sens, a co najmniej podjąć próbę wynegocjowania dla Polski korzystniejszych warunków uczestnictwa w tym projekcie.

Po drugie, zadajmy pytanie, czy liderzy PiS, podnosząc hasło wyborcze opodatkowania międzynarodowych sieci handlowych i prosząc pod tym hasłem o głosy polskich wyborców, nie zdawali sobie sprawy z tego, że podatek handlowy będzie trudno wprowadzić w warunkach prawa unijnego. Jeżeli o tym nie wiedzieli, wystawiają fatalne świadectwo swoim zdolnościom politycznym i kwalifikacjom do rządzenia państwem. Jeżeli natomiast o tym wiedzieli, a mimo to podnosili takie hasło, należy wysnuć wniosek, że dopuścili się oszustwa wobec wyborców.

Po trzecie, odwoływanie się do wymogów prawa Unii Europejskiej stanowiło stałą wymówkę poprzedniej, skompromitowanej ekipy rządzącej. Rząd Platformy Obywatelskiej bezustannie tłumaczył w ten sposób swoją bierność i brak umiejętności naprawy jakiegokolwiek obszaru funkcjonowania państwa. Stosując takie usprawiedliwienie, rząd PiS stawia się w jednym szeregu z poprzednią ekipą rządzącą i wzbudza podejrzenie, że głośne antyunijne wystąpienia premier Beaty Szydło są tylko pozornym sprzeciwem.

Jako zarząd Ruchu Narodowego (*Dzwonek*) wzywamy Prawo i Sprawiedliwość do porzucenia wadliwego projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej oraz podjęcia prac nad ustawami, które w rzeczywisty sposób wzmocnią pozycję rynkową polskich przedsiębiorców i powstrzymają międzynarodowe korporacje przed kolonizowaniem...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

### **Posel Robert Winnicki:**

...Polski. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 20 pań i panów posłów. Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

(*Posel Gabriela Mastowska*: Jeszcze ja, jeszcze ja, proszę mnie dopisać.)

(*Posel Anna Paluch*: Jeszcze pani poseł.)

To 21 i na tym zamykam listę.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wspominał pan minister, na początku rzeczywistości państwo konsultowaliście szeroko, no to przesunęło się o kilka miesięcy do tyłu, ale chyba nie do końca. Chociaż my jako posłowie Platformy Obywatelskiej ze Śląska odrobiliśmy zadanie, bo ustrzeżliśmy się tego podatku na węgiel i wykorzystaliśmy ten czas. Ale, panie ministrze, pan chyba nie, bo podatek miał być wymierzony w hipermarkety, miał chronić polski handel przed zagranicznymi korporacjami, tymczasem, jak słyszymy, obejmuje branżę RTV, AGD, która dominuje na polskim rynku, a przede wszystkim dominują polskie firmy na tym rynku. Proszę więc o odpowiedź: Czy rzeczywiście sieci takie jak sklepy Euro, czyli polska sieć, zapłacą ten podatek i jak to się ma do państwa deklaracji głoszonych szeroko w kampanii wyborczej przez PiS, że zapłaci go tylko kapitał zachodni? I czy państwo jesteście świadomi tego (*Dzwonek*), czy minister finansów zda sobie sprawę z tego, że podatek ten już został przerzucony na klienta...

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

### **Posel Krzysztof Gadowski:**

...choć jeszcze nie wszedł w życie? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Małgorzata Pepek, klub Platformy Obywatelskiej.



**Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie podatku od sprzedaży detalicznej miało w 2016 r. przynieść budżetowi państwa blisko 2 mld zł. Miało być jednym ze źródeł finansowania programu 500+. O gotowej ustawie w niebieskiej teczce mówiła pani premier Szydło w trakcie kampanii wyborczej. Okazuje się, że ustawa gotowa nie była, było to tylko wyborcze hasło. Nawet teraz kolejna wersja ustawy będzie najprawdopodobniej poprawiana. Nadal nie wiadomo, czy stawka podatku będzie progresywna, czy liniowa. Płyną ze strony rządu różne informacje w tej sprawie. Jednak nadal się spieszymy, bo brakuje pieniędzy na prowadzenie programu 500+. Tymczasem bardzo krótki okres do wejścia w życie ustawy może spowodować, że przedsiębiorcy nie będą mieli czasu na przygotowanie się do nowych obowiązków. Będzie chaos. Nakładacie na Polaków (*Dzwonek*) nowy podatek.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Dlaczego niszczyicie polski handel?

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pan poseł Sylwester Tułajew...

**Posel Małgorzata Pepek:**

Jeszcze chwileczkę.  
Tak naprawdę...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

...klub Prawo i Sprawiedliwość.  
Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Tak naprawdę zakładacie...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł...

**Posel Małgorzata Pepek:**

...ukaranie dużych sieci międzynarodowych...  
(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)  
...a zapłacą za to Polacy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt niewątpliwie gwarantuje równe szanse dla polskich małych firm. Dotyczy ten projekt przede wszystkim dużych podmiotów. I nie jest tak, jak zostało powiedziane, że 17 mln zł jest to kwota wolna w skali roku. Jest to kwota wolna w skali miesiąca. Czy prawdą jest, że liczba podatników... Czy liczbę podatników można szacować poniżej 200 podmiotów?

Ustawa ta jest kolejnym przykładem, że rząd potrafi rozmawiać i prowadzić dialog. W trakcie konsultacji zgłoszono ponad 80 uwag. Zwróćmy uwagę, że aż 67 uwag zostało uwzględnionych, a sześć zostało uwzględnionych częściowo. Zaledwie osiem uwag nie zostało uwzględnionych, ale ze względu na konieczność równego traktowania wszystkich sprzedawców detalicznych po prostu nie mogło być uwzględnionych.

Zwrócę również uwagę, że podobne projekty zostały wprowadzone na Węgrzech, we Francji i w Hiszpanii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.  
Pytanie zadaje pani poseł Genowefa Tokarska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Posel Genowefa Tokarska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany dzisiaj projekt miał na celu opodatkowanie obcych hipermarketów. Od początku budził bardzo dużo kontrowersji, odnotowaliśmy przecież liczne protesty sieci handlowych i drobnych sprzedawców. Po wypracowaniu dzisiejszej wersji, mimo wszystko są liczne pytania. Chciałabym je zadać.

Czy projekt nie łamie zasady konstytucji dotyczącej równego traktowania podmiotów gospodarczych? Nawet minister spraw zagranicznych w swojej opinii do tego projektu zwraca uwagę na potrzebę szczegółowego uzasadnienia progresywnej skali podatkowej. Z doniesień medialnych wiemy także, że jest kore-

**Posel Genowefa Tokarska**

spondencja z Komisją Europejską, która również zwraca uwagę, że ten projekt narusza europejskie przepisy zakazujące dyskryminacji podmiotów gospodarczych. *(Dzwonek)* Dlatego proszę pana ministra o ustosunkowanie się do tych zagadnień.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani poseł Zofia Czernow, klub Platformy Obywatelskiej.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Po zawirowaniach i protestach dotyczących pierwszego projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej rząd przedłożył nowy projekt, znacząco inny. Zawiera on wiele niejasności, rodzi wątpliwości i pytania. Mam konkretne pytanie: W jaki sposób będzie ustalany obowiązek podatkowy dotyczący podatku od sprzedaży detalicznej wobec placówki handlowej skupionej w sieci handlowej typu Lewiatan czy Orlen? Czy kryterium wartości sprzedaży, 17 mln zł miesięcznie, będzie odnoszone do sieci czy do konkretnego sklepu w tej sieci? Proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Adam Abramowicz:* Trzeba przeczytać ustawę, tam wszystko jest.)

Spokojnie, panie pośle.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Ewa Kołodziej, klub Platforma Obywatelska.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wyniku konsultacji ze środowiskami kupieckimi z projektu ustawy o podatku od sprzedaży detalicznej zniknęły najbardziej kontrowersyjne zapisy godzące zwłaszcza w drobnych, rodzimych sprzedawców zgrupowanych pod jedną marką franczyzową. Dokonane korekty nie wyeliminowały jednakże podstawowych zagrożeń związanych z wprowadzeniem nowej daniny publicznej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wielkopowierzchniowe sieci handlowe najsilniej dotknięte projektowanym obciążeniem podatkowym poczynią odpowiednie kroki w celu minimalizacji uszczuplenia swoich dochodów. To z kolei z dużą dozą prawdopodobieństwa skłoni do poszukiwania oszczędności w tzw. czynniku ludzkim, czyli oszczędności na pracowni-

kach. Nie łudźmy się, nie ukrywajmy, iż zasadniczą część kosztów dodatkowej daniny publicznej pokryją jednak konsumenci, a w szczególności grupa najuboższych klientów popularnych dyskontów, na których spadnie główny ciężar finansowania wpływów z projektowanego podatku. Dodatkowa danina publiczna grozi bowiem w sposób oczywisty podwyżkami cen towarów oferowanych w tych sklepach, które dla wielu Polaków stanowią jedyne źródło oszczędności w domowym budżecie. *(Dzwonek)* Zwracam się zatem do pana ministra z zapytaniem czy...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

Pani poseł, proszę zejść z mównicy, i tak pani nie słychać. Proszę trzymać się czasu. Musimy bezwzględnie przestrzegać dyscypliny czasowej. Dziękuję pani bardzo.

*(Poseł Izabela Leszczyna:* To jest smutne, panie marszałku.)

*(Poseł Krystyna Skowrońska:* Marszałek Kuchciński nie trzyma się regulaminu, a nas poucza.)

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Paweł Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że wczoraj mieliśmy święto, dzień przedsiębiorcy, zapytam w imieniu przedsiębiorców. W związku z tym, że do mojego biura poselskiego dochodzą sygnały, że sieci handlowe wysłały już pisma do swoich dostawców informujące: to wy, drodzy dostawcy, polscy przedsiębiorcy, zapłacicie ten podatek, a nie my, sieci handlowe, często zagraniczne, mam pytanie: W jaki sposób nastąpi zabezpieczenie dostawców sieci handlowych przed przenoszeniem na nich tego podatku w istocie, bo tak może być?

*(Poseł Włodzimierz Nykiel:* Nie ma cudów.)

Inna kwestia... *(Poruszenie na sali)* Momencik. Inna kwestia dotyczy tego, w jaki sposób chcą państwo zabezpieczyć przed multiplikacją... *(Poruszenie na sali)* Proszę mi nie przeszkadzać. W jaki sposób chcą państwo zabezpieczyć się przed multiplikacją podmiotów, która będzie miała na celu unikanie tego opodatkowania?

Natomiast istotniejsza kwestia jest taka – i podkreślam to – w jaki sposób chcą państwo zabezpieczyć dostawców, tych, którzy faktycznie poniosą ten ciężar podatkowy. Państwo podnoszą tu bowiem, być może troszeczkę populistycznie, że zapłacą obywatele. Tak, zapłacą obywatele, ale głównie ci, którzy dostarczają towary do tych sklepów wielkopowierzchniowych. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Adam Abramowicz, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Adam Abramowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rocznie ubywa w Polsce ok. 5 tys. małych i średnich sklepów. Obiecaliśmy w kampanii wyborczej, że zatrzymamy, spróbujemy zatrzymać ten proces i opodatkujemy hipermarkety. I ta ustawa jest wypełnieniem obietnicy wyborczej. Tak duża kwota wolna od opodatkowania pozwoli małym sklepom chociaż trochę odetchnąć. Jeśli chodzi o zarzuty – tutaj narodowców – że nie realizuje się idei narodowej, należy zapytać właśnie zrzeszeń małych i średnich sklepów, co mówią o tej ustawie. To jest ustawa pierwszy raz tak szeroko konsultowana, za co składam podziękowanie pani premier i ministerstwu, ministrowi finansów. Żadne podatki w Polsce nie były tak mocno omawiane i konsultowane. Ustawa jest zgodna z tym, czego oczekiwali przedsiębiorcy, będzie pomagała małym i średnim, zgodnie z dyrektywą Unii Europejskiej, która nakazuje pomoc małym i średnim, i będzie dostarczała pieniędzy do budżetu państwa od tych firm, które dzisiaj podatków unikały. *(Dzwonek)* Mam pytanie do pana ministra...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Nie ma tutaj żadnego elementu, który wskazuje, że producenci dostarczający swoje produkty do sklepów, do sieci handlowych będą zabezpieczeni, aby nie obniżano ceny, a zatem aby i marża w związku z ich produkcją była na tym samym poziomie. Nie zabezpiecza się klienta przed podwyżkami.

*(Poseł Gabriela Masłowska: Jak wy zabezpieczycie?)*

Przez lata staraliśmy się powiedzieć polskim przedsiębiorcom: budujcie kapitał, budujcie duże spółki, będziecie mieli szanse na równą konkurencję. Unia konkuruje na równych zasadach. A zatem chcielibyśmy zapytać, jak pan minister zagwarantuje – rozumiem, że państwo przegłosujecie, z tej dyskusji

to widać – jak zagwarantujecie tę kontrolę, aby koszty tego podatku nie były przerzucane na konsumenta.

Ostatnie moje pytanie. Tak mocno i dużo pytaliście o zagraniczne spółki kontrolowane *(Dzwonek)*, wskazując wtedy, kiedy późno opublikowano tę ustawę...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Weber, klub Prawo i Sprawiedliwość. *(Poruszenie na sali)*

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Panie marszałku, końca zdania nie można powiedzieć.

To jest 3,3...

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Jest na to minuta, pani poseł. Trzeba zmieścić się w tym czasie.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Jestem w trakcie ostatniego zdania.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Nie ma przeszkód, żeby pani to zdanie skróciła, proszę pani.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Chciałabym powiedzieć...

*(Poseł Anna Paluch: To dotyczy wszystkich posłów, panie marszałku.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Tak, wszystkich posłów.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Poruszenie na sali)*

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Chciałabym, żeby pan marszałek przekazał panu marszałkowi Kuchcińskiemu, żeby zaczął od siebie przestrzeganie regulaminu.



### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo ściśle przestrzega regulaminu. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: To nieprawda, panie marszałku.)

Pani poseł, proszę łaskawie zejść z trybuny.

### **Poseł Krystyna Skowrońska:**

Chciałam tylko powiedzieć, że to jest 3,3 mld. Może pan minister usłyszy, skoro pan marszałek mi wyłączył mikrofon. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

### **Poseł Rafał Weber:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! (*Poseł Krystyna Skowrońska*: To jest po prostu chamstwo!)

Z reguły jest tak, że gdy rząd albo oczywiście parlament wprowadza nową daninę, nowy podatek...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Profesor.)

...mamy do czynienia z protestami tych podmiotów, które tym podatkiem będą związane.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Trochę klasy, panie marszałku.)

Natomiast od chwili, kiedy ta ustawa pojawiła się w druku i kiedy założenia tej ustawy są znane dużym sieciom handlowym, ale też polskim sieciom detalicznym, bardzo często małym rodzimym firmom, nie ma żadnych protestów. Czy słyszeliście państwo po upublicznieniu tej ustawy i jej założeń trąbki pod Sejmem? Bo ja nie słyszałem. Naprawdę jest pełna zgoda i pełen konsensus polskich sieci detalicznych w sprawie wprowadzenia tego podatku w takiej formie, w formie progresywnej. Jest zgoda na to, żeby kwota wolna od podatku wynosiła 17 mln miesięcznie. To jest bardzo dużo. Naprawdę mało który sklep generuje przychody miesięczne większe niż 17 mln zł. Mało który mały polski przedsiębiorca detaliczny generuje (*Dzwonek*) takie przychody. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pani poseł Izabela Leszczyna, klub Platformy Obywatelskiej.

### **Poseł Izabela Leszczyna:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Gratuluję dobrego samopoczucia panu posłowi Abramowiczowi, ale mam niestety złą wiadomość dla pana posła Grabowskiego. Panie pośle, każdy podatek zostaje przerzucony albo w przód, albo w tył, innej możliwości nie ma. I tutaj apele z tej mównicy do pana ministra nie dadzą.

Panie Ministrze! Zgodnie z art. 7 pkt 6 zwolnione z tego podatku będą towary zbywane w ramach świadczenia usług gastronomicznych. Co więc będzie z tą kawą na wynos? Czy to usługa gastronomiczna, czy sprzedaż detaliczna? Przepis jest nieprecyzyjny.

Proszę nam odpowiedzieć na pytanie, co z uwagami Komisji Europejskiej. Co państwo zrobicie, jeśli Komisja zakwestionuje kwotę wolną lub stawkę progresywną? Czy państwo zrezygnujecie z kwoty wolnej i zastosujecie jedną stawkę dla całego rynku? Czy przewidujecie państwo, jakie będą zachowania polskiego i zagranicznego biznesu w celu uniknięcia tego podatku? Czy rząd zamierza walczyć z przypadkami (*Dzwonek*) minimalizowania obciążenia podatkiem, czy będziecie bezbronni jak w przypadku podatku bankowego? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Pytanie zadaje pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Poseł Włodzimierz Nykiel:**

Podstawowe pojęcia projektu to: sprzedaż detaliczna, konsument, sprzedawca detaliczny. Żeby to zdefiniować, trzeba wiedzieć, co to jest działalność gospodarcza. Pytam, jak pan minister to rozumie. Czy według ustawy o swobodzie działalności, czy według Ordynacji podatkowej, czy według ustawy o podatku dochodowym, a może jeszcze według paru innych, bo też można wyliczyć?

Drugie pojęcie to sprzedawca detaliczny. Rozumie się przez to osobę fizyczną dokonującą sprzedaży detalicznej, ale w uzasadnieniu czytamy, że to jest osoba zarejestrowana w CEiDG. W ustawie nic o tym nie ma, ale w uzasadnieniu o tym czytamy.

Kolejne pojęcie. Odpłatne zbywanie towarów ma miejsce także wtedy, kiedy zbywaniu towarzyszy świadczenie usługi, ale z uzasadnienia wynika, że jeżeli świadczona usługa (*Dzwonek*) zostanie odrębnie zewidencjonowana, to nie. Nie wynika to z ustawy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Jerzy Meysztowicz, klub Nowoczesna.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jest pewna zasada: najpierw się zarabia, a później się wydaje. Wyście od razu wszystko postawili na głowie i najpierw wydaliście pieniądze, a teraz na siłę ich szukacie. Szukacie, tylko nie tam, gdzie trzeba, bo szukacie w kieszeniach tych, którzy będą kupować w tych dużych sklepach, bo to na nich zostanie przerzucony ciężar tych podwyżek, szukacie u przedsiębiorców, bo właśnie podnieśliście minimalną pensję, stawkę godzinową. Za to wszystko zapłacą przedsiębiorcy. A teraz mówicie, że wprowadzacie podatek, który będą płacić duże sklepy po to, żeby te małe lepiej funkcjonowały.

Z tego, co ja pamiętam, co pan premier Morawiecki powiedział, to zasada jest taka: mikro- mają stać się małymi, małe średnimi, średnie dużymi, a duże największymi. A więc jaki jest z tego morał? Trzeba od razu uciąć łeb temu największemu, właśnie tej sieci, która powstała z tych małych, drobnych sklepów osiedlowych i stała się siecią, trzeba ją załatwić. Bardzo dobry pomysł na realizację programu premiera Morawieckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Gratuluję zmieszczenia się w czasie.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję. Brawo!

Pytanie zadaje pani poseł Anna Paluch, klub Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie kasandryczne wizje, które tutaj przed chwilą snuli reprezentanci i PO, i partii, która sama siebie określa mianem nowoczesnej, oczywiście nie spełnią się. Nikt nie dybie na przedsiębiorców, a właściciele dużych sklepów powinni płacić podatki tak jak małe firmy. Może dzięki temu nareszcie polscy przedsiębiorcy odetchną.

A pani reprezentantce PO, która tak tu zachwalała rozwiązania legislacyjne swojego rządu, przypomnę, że to pod waszymi rządami, droga pani poseł, wyciekało 40 mld z CIT-u i 50 mld zł z VAT-u.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Pani poseł, niechżeż pani nie kłamie i głupot nie opowiada.)*

Niemniej jednak mam pytanie do pana ministra: W jaki sposób ministerstwo chce przeciwdziałać dzieleniu podmiotów...

*(Poseł Izabela Leszczyna: Trzeba trochę wiedzieć, o czym się mówi.)*

...na podmioty wykazujące określony w art. 8 ustawy przychód mniejszy niż 17 mln zł miesięcznie dla uniknięcia opodatkowania i dla uniknięcia tych granic, które są określone w art. 9 ustawy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: 20 mld jeszcze nie znaleziono.)*

*(Poseł Anna Paluch: Pani poseł, gdybyście dobrze zarządzili, nie stracilibyście władzy.)*

Bardzo proszę.

**Poseł Paweł Kobyliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, czy ma pan świadomość tego, że dwie największe niemieckie sieci handlowe handlujące sprzętem RTV i AGD nie będą płaciły, a polska sieć, duża i z tradycjami, ten podatek będzie płaciła.

*(Poseł Marek Sowa: Będzie każda.)*

Chciałbym również spytać, bo to jest kwestia tego, że te wstrętne zachodnie sieci, jak mówicie, tego podatku nie płacą, w ogóle o taką koncepcję podatkową. Czy uważacie państwo, że warto może wprowadzić jasne zasady CIT-u, proste, przejrzyste podatki, a nie dokładać kolejny podatek, który będzie bardzo łatwo obejść, robić klauzule obejścia podatkowego, żeby trzepnąć uczciwego polskiego przedsiębiorcę prosto w głowę, a i tak dziura budżetowa się powiększa? Macie 46 mld deficytu ekstra i też... Boże, to przechodzi ludzkie pojęcie, co wy robicie, naprawdę. Szkoda słów. *(Oklaski)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: 54.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pytanie zadaje pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Może odpowiem pani poseł Paluch: na razie spełniły się zapowiedzi, nadeszły wszystkie czarne chmury zapowiedane przez opozycję. Podatek bankowy daje 1/3 mniej. Mówiliśmy, że będzie obchodzony i nie da tych

### **Posel Paulina Hennig-Kloska**

zakładanych miliardów. Ustrój rolny zablokował inwestycyjnie nasz kraj, o czym też mówiliśmy w trakcie prac nad ustawą. A więc proszę jednak o trochę szacunku i polecam słuchanie opozycji.

Teraz moje pytanie do pana ministra. Ustawa, nad którą dziś debatujemy, jest zupełnie inna niż ta, która wyszła pierwotnie z konsultacji branżowych. Pytanie jest takie: Dlaczego państwo nie wróciście do tych konsultacji po tak istotnych zmianach? Czy dopuszczacie możliwość wysłuchania publicznego w przypadku tej ustawy? Czy jesteście państwo pewni... Dziś w uzasadnieniu do projektu zakłada się, że w tym roku wpłynie niewiele ponad 500 mln zł. Jak znam Polaków, wpłynie o 1/3 mniej. Czy aby na pewno awanturę, to, wokół czego pokłócił się cały polski handel... (*Dzwonek*) Czy ta polska awantura warta jest tych pieniędzy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Sowa, klub Platforma Obywatelska.

### **Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W kampanii wyborczej Prawo i Sprawiedliwość zapowiadało wprowadzenie podatku od sklepów wielkopowierzchniowych, zapowiadało uszczelnienie systemu podatkowego tak, aby kasa z podatków nie wypływała do obcych krajów. Co ten podatek ma wspólnego z tymi waszymi zapowiedziami? Nic.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Niewarte...)

Nazwa jest inna, wszystko jest inne.

(*Posel Adam Abramowicz*: No jak nie?)

(*Posel Anna Paluch*: Proszę przeczytać dokładnie, ze zrozumieniem.)

Proszę mi nie przeszkadzać. (*Dzwonek*)

A wprowadzacie tu państwo coś, co będzie biczem na polskich przedsiębiorców, którzy od 27 lat budowali sieci handlowe po to, aby tej konkurencji sprostać.

W uzasadnieniu, panie ministrze – zresztą nie wiem, kto je pisał – piszecie, że nie ma to żadnego wpływu na samorząd terytorialny, a jednocześnie zakładacie w skutkach deregulacji, że 82 mln to jest ubytek w podatku od osób prawnych właśnie dla samorządu terytorialnego. Kto zrefunduje nam te ubytki, które tu są wprowadzone?

Mówicie, że projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej, a gdy ktoś dokładnie przeczyta pismo ministra Waszczykowski, to nie będzie miał żadnych wątpliwości (*Dzwonek*), że zaraz zostanie zakwestionowany. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Bernadeta Krynicka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wszelkie obawy, jakoby dzień przyjęcia tej ustawy miał być najczarniejszym dniem w historii polskiego handlu, są daleko przesadzone i jest to zwykłe straszenie Polaków. To będzie najjaśniejszy dzień w historii polskiego handlu.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Jezus Maria...)

Ta ustawa to ukłon w stronę polskiego przedsiębiorcy, jest ona korzystna dla polskiej branży handlowej, wyrównuje szanse pomiędzy handlem tradycyjnym, małymi i średnimi przedsiębiorstwami a sieciami hipermarketów i dyskontów. Nie obejmuje ona powiązań franczyzowych. Projekt w opinii przedsiębiorców, pracodawców i strony społecznej spełnia wszystkie oczekiwania. Jakie więc mogą być zagrożenia wynikające z tej ustawy dla polskiego przedsiębiorcy? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zadaje pani poseł Anna Nemś, klub Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Anna Nemś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałbym zapytać, tu już wielokrotnie pojawiało się to pytanie: Czy to jest to, co Polacy usłyszeli w kampanii wyborczej?

(*Posel Adam Abramowicz*: Oczywiście.)

Czy to jest ta deklaracja? To jest podatek powszechny, nie taki, o jakim państwo mówiliście, i dotknie on polskich przedsiębiorców. To po pierwsze. Po drugie, zostanie automatycznie przerzucony. Dziś polscy dostawcy, którzy oddają towar do hipermarketów, prowadzą takie rozmowy, oni już mają takie informacje: płacie za to, obniżacie jakość – wasz wybór. A później może to się odbić na pracownikach innych firm.

Szanowni państwo, czy nie spodziewacie się, że efekt i tak będzie mizerny? Mówię o efekcie finansowym, bo państwo oczekujecie na efekt finansowy. Co będzie w przypadku, gdy sieci wpadną na taki pomysł – mówię np. o sieci RTV – że wszystkie zakupy będą robione drogą internetową, będzie się je odbierało np. w punkcie? Czy spodziewacie się państwo, że to wszystko (*Dzwonek*), co zrobiliście, i tak obróci się wniwecz? (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Gabriela Masłowska z klubu Prawo i Sprawiedliwość zadaje pytanie.

(Poseł Adam Abramowicz: A gdzie będą rejestrowane? Przypadkiem nie w kasie?)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie musi być w kasie.)

**Poseł Gabriela Masłowska:**

Wśród tych wypowiedzi, w których snujecie – jak zwykle, kiedy Prawo i Sprawiedliwość ma odwagę podjąć decyzje naprawiające to, co państwo przez 8 lat zniszczyliście albo czego nie zrobiliście – te czarne scenariusze, padają takie stwierdzenia: a Węgry zostały ukarane przez Komisję Europejską, a co powie Komisja Europejska. Panie ministrze, czy prawdą jest, że Węgry nie wycofały się z tego podatku, jedynie zmniejszyły progresję?

(Poseł Izabela Leszczyna: Właśnie!)

Jedynie zmniejszyły progresję, ale nie wycofały się z tego podatku. Tak? Poza tym sklepy wielkopowierzchniowe... A czy sklep, którego obroty wynoszą 17 czy powyżej 17 mln miesięcznie i więcej, to nie jest sklep wielkopowierzchniowy? A więc jakiej sprzeczności z obietnicami wyborczymi tu się dopatrujecie?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Będzie mniejszy CIT, mniejszy PIT.)

Kolejna sprawa. Krokodyle łyzy wylewaliście nad bankami (*Dzwonek*), nad podatkiem bankowym.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

**Poseł Gabriela Masłowska:**

A banki temu zaprzeczyły, stwierdziły oficjalnie na posiedzeniu komisji, że nie jest to ewenement. I tak samo jest w tym...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Na pytania odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Wiesław Janczyk.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Wiesław Janczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Dziękuję za wszystkie pytania, za troskę o moż-

liwość wprowadzenia tego podatku, o ograniczenia wynikające z tej regulacji dla uczestników obrotu gospodarczego, szczególnie w branży sprzedaży detalicznej. Z uwagą i z zainteresowaniem wysłuchaliśmy wszystkich sugestii. Będzie czas na to, żeby w pracach Komisji Finansów Publicznych i w dalszej części debaty sejmowej uwzględnić szereg trafnych opinii, szczególnie może tych dotyczących definicji.

Natomiast, jeśli wolno, chciałbym się bardzo krótko odnieść do tych zasadniczych uwag, które były tutaj kierowane i były powtarzane. Otóż jeśli chodzi o możliwość omijania zakupionych towarów w sprzedaży detalicznej poprzez próbę łączenia tego ze sprzedażą internetową, to uważamy, że sprzedawca sieciowy musi wystawić paragon i raczej nie będzie w stanie ominąć całego procesu fakturowania towarów.

Jeśli chodzi o franczyzę, to na etapie uzgodnień wyłączyliśmy naprawdę szereg niedogodności związanych z definiowaniem powstania obowiązku tej daniny podatkowej. W praktyce okazało się to skomplikowane i trudne, i właściwie nie do zapisania z uwagi na ilość relacji, które występują w obrocie i w tym segmencie, z uwagi na komplikacje związane chociażby z prawem do używania nazwy czy niektórych gadżetów reklamowych, bo już wtedy nie można byłoby w pewny sposób obdarować kwotą zwolnienia podmiotu, który jest w jakikolwiek sposób powiązany, nawet częściowymi udziałami, bardzo umownymi i symbolicznymi.

Jeśli chodzi o obawę o dzielenie się podmiotów, szanowni państwo, jesteśmy za tym, żeby była w tym zakresie swoboda, ale na określonych warunkach. To znaczy dziś już mamy – i będziemy ją stosować wcześniej, niż wejdzie ta ustawa, nad którą w tej chwili procedujemy – klauzulę obejścia prawa, i ona daje ten oręż, że jeśli ktoś dla celów uzyskania agresywnej optymalizacji podatkowej będzie dokonywał podziału podmiotu, to będziemy mogli ingerować. Tak że proszę tutaj być spokojnym.

Nie chciałbym się odnosić do pytań, które mówią o tym, że właściwie nic nie można zrobić, że państwo jest bezradne wobec tych, którzy nie chcą płacić podatków, czyli że jak omijali, to powinniśmy im dalej pozwolić omijać cały system podatkowy...

(Poseł Izabela Leszczyna: Nie, odwrotnie jest.)

...i pozwolić prowadzić działalność gospodarczą z zastosowaniem wszystkich dozwolonych i niedozwolonych reguł, ale w taki sposób, żeby nie zapłacić ani złotówki podatku do budżetu polskiego państwa. Nie akceptujemy takiej sytuacji i zakładamy jednak, że prowadzenie biznesu musi się wiązać z generowaniem dochodów, a jeżeli są generowane dochody, to trzeba zapłacić daninę publiczną.

Chcę też powiedzieć, że podatek będzie jednakowo dotyczył i sprzedaży odzieży, i produktów AGD, i produktów spożywczych. Tutaj była taka wypowiedź, która już została sprostowana przez kolejnego mówcę. Wydaje mi się, że cała wypowiedź była trochę chybiona z uwagi na to, że 11-krotnie zaniżono kwo-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Janczyk**

tę wolną, i wydaje mi się, że cały wywód był nieprawidłowo poprowadzony.

Cóż więcej z rzeczy, które...

(Poseł Izabela Leszczyna: A co z tą kawą, panie ministrze?)

Zakładamy, pani poseł, że tam, gdzie będzie podawana kawa, te przychody będą mniejsze niż 17 mln zł miesięcznie i że nie będzie problemów z tą kawą. Taką mamy odpowiedź.

Padło też pytanie o ubytek w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zakładamy, że program 500+ i kolejne programy, które będziemy wdrażać, oraz deklaracje wypełniane adekwatnie do naszych postulatów programowych zwiększą wpływ z podatku PIT i CIT, i taka będzie rekompensata dla samorządów w tym zakresie.

(Poseł Izabela Leszczyna: 500+ nie jest opodatkowane.)

Jeśli chodzi o obawę o to, że klienci dostaną gorszy towar, to, proszę państwa, musimy pamiętać, że może powstać taki mechanizm, że jednak klienci po prostu zaczną kupować w tych sklepach, które nie będą musiały płacić podatku. Czyli mamy tutaj podobną sytuację jak przy podatku bankowym, że klienci mieli wybór – jeżeli uznali, że bank, w którym byli obsługiwani, został obciążony tą daniną, to mieli możliwość skorzystania z takiego oddziału, z takiego banku, z takiej jednostki, która tego podatku nie płaciła. I tu mamy analogiczną sytuację. Wydaje mi się, że nie będzie możliwości łatwego przerzucania tej daniny na klientów.

Szanowni państwo, myślę, że ta dyskusja będzie się toczyć. Ona w ogóle była bardzo rozległa. Przyznam, że wypełniliśmy szereg postulatów w tej ostatecznej wersji projektu, przecież znacznie uproszczonej, znacznie ograniczonej również co do kwoty tego podatku, tych dochodów zaplanowanych w ustawie budżetowej. Zrobiliśmy to po to, żeby maksymalnie wsłuchać się w głos środowiska, ale też chcemy realizować nasze postulaty programowe, z którymi szliśmy do wyborów, i zobowiązuje nas pewna uczciwość względem wyborców. Uważam, że to jest też wystarczająco poważny powód, żebyśmy od tej daniny nie odstępowali.

Jeśli chodzi o Komisję Europejską, do tej pory Komisja nie zgłosiła uwag do projektu. Jesteśmy w kontakcie, będziemy przekazywać wyjaśnienia i jesteśmy optymistycznie nastawieni do tego, że w tym dialogu z Komisją Europejską nasze argumenty zostaną uznane i że ta danina będzie mogła obowiązywać i zasilać dochody budżetu państwa, też dawać część pieniędzy na realizację programu 500+. Myślę, że z uwagi na to warto kontynuować prace nad tym projektem, a zapewniam, że będziemy otwarci również na ewentualne poprawki i doprecyzowanie niektórych zapisów, które mogą być dwuznaczne. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji złożono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 22 czerwca.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów jeszcze zamierza się zgłosić?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Zachęcam panie i panów posłów do składania oświadczeń na piśmie.

Pani poseł Bernadeta Krynicka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł, widzę, ma na piśmie.

Pani poseł, pani ma oświadczenie na piśmie? To zachęcam do złożenia.

(Poseł Izabela Leszczyna: Pani poseł koniecznie musi powiedzieć.)

Zachęcam do złożenia.

(Poseł Bernadeta Krynicka: Muszę powiedzieć.)

Bardzo dziękuję.

(Poseł Bernadeta Krynicka: Proszę mi wybaczyć, panie marszałku...)

Koniecznie?

## **Poseł Bernadeta Krynicka:**

Tak.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z okazji Dnia Ziemi corocznie wiosną prowadzone są akcje, których celem jest promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie. Organizatorzy Dnia Ziemi chcą uświadomić politykom i obywatelom, jak kruchy jest ekosystem planety ludzi. Na obchody składa się wiele wydarzeń organizowanych przez różne instytucje.

Jak co roku w maju i czerwcu Zespół Szkół Specjalnych w Łomży zorganizował cykliczną imprezę ekologiczną pn. „Dni Ziemi”. Tym razem była to już czwarta odsłona. Od 2012 r. koncepcja projektu wielokrotnie ewoluowała, ale zawsze koordynatorom tej akcji przyświecały dwa priorytety: promocja ochrony przyrody i promocja regionalnej kultury. Celem projektu jest przybliżenie uczniom, rodzicom i przyjacielom szkoły walorów przyrodniczych oraz tradycji regionu, uświadomienie na piękno przyrody podlaskiej ziemi oraz wdrażanie do zachowań proekologicznych.

Stałym punktem w programie Dnia Ziemi jest zbiórka elektrośmieci, warsztaty przyrodnicze, całodzienne wycieczki do najbliższych miejsc związanych

**Posel Bernadeta Krynicka**

ze środowiskiem naturalnym, np. Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi, do Muzeum Przyrody w Drozdowie, do kompleksu agroturystycznego Olszynka i Bud Czarnockich, lekcje przyrody prowadzone przez doświadczonych leśników z Nadleśnictwa Łomża, warsztaty rękodzielnicze oraz festyn ludowy.

Festyn jest podsumowaniem całego projektu i zawsze odbywa się na koniec projektu. Tematem przewodnim festynu jest promocja kultury i tradycji kurpiowskiej. Uczniowie mają szansę zapoznania się z dorobkiem zespołów i artystów ludowych, którzy upowszechniają sztukę ludową polskiej wsi. W tym dniu szkoła gości zespoły śpiewacze oraz artystów ludowych, którym bliski jest powrót do korzeni i którzy chcieliby podzielić się swoimi umiejętnościami pielęgnującymi folklor. Podczas imprezy przestrzeń szkoły przeobraża się w autentyczną scenę ludową, na którą zapraszane są zespoły i kapele ludowe. W ich śpiew i muzykowanie włącza się cała społeczność szkoły. Uczniowie zapoznają się nie tylko z repertuarem piosenek ludowych, ale też słuchają gadek kurpiowskich oraz skeczy. Jest też przestrzeń wystawiennicza, która przyciąga różnorodnością i bogactwem przedmiotów rzemiosła artystycznego, wyrobów sztuki ludowej oraz innych współczesnych produktów inspirowanych sztuką ludową – są to hafty, figurki z drewna, biżuteria filcowa, sutaszowa, itp.

W tym roku szkolnym koordynatorzy akcji zaplanowali przestrzeń warsztatową. Uczniowie z poszczególnych poziomów kształcenia zostali zaproszeni do uczestnictwa w warsztatach sztuki ludowej. Było to m.in. wykonywanie ekologicznej biżuterii, wytwory z gliny, wytwory z drewna, wytwory z darów ziemi, tzw. carving z owoców i warzyw. W ubiegłym roku były to warsztaty z papierowej wikliny, warsztaty malowania na płótnie, warsztaty filcowania. Do tego część młodzieży wzięła udział w warsztatach muzycznych, na których już po raz kolejny podjęła próby nauki tańców ludowych.

Podczas każdej imprezy szkoła gości kowala ze Zbójnej, który daje pokaz prawdziwego fachu kowalskiego, robi podkowy, elementy ozdobne do bram, dewocjonalia. Zawsze też szkoła gości panią, która w trakcie festynu wypieka smaczne kozy z ciasta drożdżowego.

Wszystkie te działania nie mogłyby być zrealizowane bez współpracy z instytucjami zaprzyjaźnionymi ze szkołą: Nadleśnictwem Łomża, Regionalnym Ośrodkiem Kultury, zespołem szkół weterynaryjnych, gimnazjum katolickim, Gminnym Ośrodkiem Kultury w Zbójnej, szkołą w Zbójnej, stowarzyszeniem Quźnia Dzieciom, stowarzyszeniem Carpe Diem, DPS i Warsztatami Terapii Zajęciowej w Łomży oraz z miejscowymi artystami i kapelami ludowymi – Zespołem Pieśni i Tańca Łomża, Kapelą Kurpiowską, zespołem Maki, Dziewczęcym Zespołem

Śpiewaczym z Nowogrodu, projektem Meandry, zespołem Maryna i zespołem Trio Kozaki.

W tym roku festyn ludowy w Zespole Szkół Specjalnych w Łomży odbył się 16 czerwca. Wszystkim, którzy byli zaangażowani w przygotowanie i realizację festynu, serdecznie dziękuję i pozdrawiam ich. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stefan Romecki, widzę, ma oświadczenie na piśmie.

Może pan poseł złożyć do...

**Posel Stefan Romecki:**

Tak, po wygłoszeniu. (*Wesołość na sali*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt wygłoszenia w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej oświadczenia w związku z 1050. rocznicą chrztu Polski. Są to wydarzenia znane i szeroko omawiane. Wszyscy posłowie brali też udział w Zgromadzeniu Narodowym w Poznaniu zwołanym właśnie z tej okazji.

W swoim wystąpieniu chciałbym zwrócić uwagę na mniej znane okoliczności chrztu Polski, które związane są z Pomorzem Zachodnim. Chociaż chrzest kojarzony jest głównie z Gnieznem, Wielkopolską, to był on uwarunkowany sytuacją na Pomorzu Zachodnim i nadodrzańskim. Historycy dostrzegają początek drogi do chrystianizacji Polski w momencie rozpoczęcia walk polsko-wieleckich, które toczyły się o Pomorze Zachodnie. Wieleci byli grupą plemienną Słowian zamieszkującą tereny między dolną Odrą a Łabą. Walki rozpoczęły się ok. roku 963, a teatrem wojny były Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie.

Niepowodzenia w tej wojnie zmusiły Mieszka, księcia Polan, do poszukiwania sojuszników. Sojusznika znalazł w osobie księcia czeskiego Bolesława, który przypieczętował sojusz polsko-czeski małżeństwem swej siostry Dobrawy z Mieszkim. Ponieważ Dobrawa była chrześcijanką, Mieszko przyjął chrzest w roku 966, a w następnym roku urodził mu się syn, który otrzymał imię Bolesław, a później uzyskał przydomek Krzywousty i zasłynął jako polski władca, który dokonał chrystianizacji Pomorza.

Wysoka Izbo! Jako mieszkańcy polskiego Pomorza Zachodniego pamiętamy o tym dziedzictwie, które wiąże się z chrztem Polski. Przypomniał nam o nim w 1991 r. papież Jan Paweł II, który w Koszalinie na lotnisku, u początku czwartej podróży apostołskiej do Polski, powiedział, że stając na tej ziemi, staje wobec „istotnego fragmentu naszych dziejów, u samych tychże dziejów początku (...) na przedłużeniu chrztu, jaki Polska przyjęła w 966 r.”. Papież przypomniał o roli Kołobrzegu, który wraz z Krakowem, Wrocławiem i Poznaniem tworzył metropolię



**Posel Stefan Romecki**

gnieźnieńską, która stała się fundamentem organizacji nie tylko Kościoła, ale i piastowskiego państwa.

Warunkiem własnej państwowości i przynależności do rodziny europejskiej było w tamtych czasach posiadanie trwałej i niezależnej organizacji kościelnej. Do jej utworzenia doszło 34 lata po chrzcie, w 1000 r., podczas zjazdu gnieźnieńskiego. Warto przypomnieć, że Czechy, które wcześniej od Polski weszły w orbitę chrześcijaństwa, doczekały się własnej organizacji kościelnej, arcybiskupstwa w Pradze, dopiero w XIV w. Niemcy długo jeszcze nie mogli się pogodzić z niezależnością polskiej metropolii w Gnieźnie, ostateczne jej uznanie przez papieża nastąpiło dopiero w 1136 r.

Te wydarzenia historyczne u początków polskiej państwowości papież nazwał fundamentem, na którym powinniśmy budować wspólną Europę. Chciałbym przytoczyć dziś w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej niezwykle ważne słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Koszalinie: „Niech to przypomnienie z dalekiej przeszłości narodów leżących w centrum Europy stanie się dziś na nowo życzeniem i zapowiedzią europejskiej przyszłości u progu nowego tysiąclecia. Niech duch cesarza Ottona i króla Bolesława związany przez pamięć świętego Wojciecha wzajemnym braterstwem i poszanowaniem powróci do naszych dziejów jako kamień węgielny pokoju i współpracy”.

Wysoka Izbo! Nie zapominajmy o tym papieskim życzeniu, a zarazem memento. Doceniajmy Pomorze Zachodnie, bądźmy świadomi jego geopolitycznego znaczenia, przeciwstawiamy się próbom historycznych manipulacji w wykonaniu obcej propagandy w Polsce. Dbajmy o Pomorze Zachodnie, nie spychajmy go na peryferia gospodarcze i społeczne, ale czynmy wszystko, żeby rozkwitało, było dumą Polski. Pomni doświadczeń historycznych i wspólnej przeszłości, twórzmy fundamenty europejskiej współpracy opartej na wzajemnym braterstwie i szacunku. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Oświadczenie składa teraz pan poseł Szymon Giżyński, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Atrybucje i przezwagi Ryszarda Petru jako lidera Nowoczesnej można śmiało zestawiać z pewnością siebie, a nawet z emploi tresera makreli w oceanarium w Pucku. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Zachęcam państwa posłów do naśladowania pana posła w zwięzłości oświadczeń. *(Wesołość na sali)*

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Stawiarski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł ma napisane? Może do protokołu?

**Posel Bartłomiej Stawiarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Drodzy Namysłowianie! Dzisiejszym oświadczeniem chciałbym przypomnieć zapomniany strajk w namysłowskich Zakładach Elektrotechniki Motorzacyjnej (ZEM).

Do tego roku żadne z opracowań historycznych nie informowało szerzej o strajku, który miał miejsce w 1976 r. w ZEM-ie, potocznie nazywanym „Silnikami”. Pamięć o tych wydarzeniach w szerszym kontekście przywrócił dopiero w tym roku namysłowianin dr Mariusz Patelski.

W 1975 r. hale ZEM były w złym stanie technicznym grożącym katastrofą budowlaną, wstrzymano produkcję. W kwietniu 1976 r. na tzw. postoju pozostawało 171 robotników z 586 zatrudnionych ogółem. Dodatkowo sytuację zaogniła zapowiedziana w czerwcu 1976 r. „regulacja cen”, co wywołało w namysłowskim zakładzie spontaniczny wybuch strajku. 25 czerwca do godz. 11 zastrajkowała cała pierwsza zmiana ZEM, w sumie 210 pracowników. Funkcjonariusze partyjni próbowali spacyfikować nastroje, organizując spotkania w grupach konsultacyjnych, nastroje uspokoiły się jednak dopiero po wystąpieniu premiera w mediach. Po zakończeniu strajku aparat partyjny przystąpił do oczyszczania szeregów i ustalania winnych. Z polecenia KW PZPR zwolniono ze stanowisk kierowniczych ludzi, którzy odmówili wykonywania określonych działań, sporządzono listę pracowników, którzy zajęli niewłaściwą postawę w czasie od 24 do 30 czerwca 1976 r., wydano kierownikom zakładów polecenie zwolnienia wymienionych pracowników z pracy. W sumie 10 zwolniono, 12 zdjęto ze stanowisk i przesunięto do innej pracy, jednej osobie wypowiedziano umowę, 36 udzielono nagan, a trzem upomnienia. W sumie ukarano 62 pracowników ZEM Namysłów, którzy wzięli udział w czerwcowym strajku. Represje aparatu władzy komunistycznej obrazuje przykład jednego z wyrzuconych pracowników zakładu, ojca dwojga małych dzieci, który zapożyczył się, by wyremontować dom. Po utracie pracy w ZEM-ie przez wiele miesięcy z powodu tzw. wilczego biletu nie mógł znaleźć zatrudnienia. Ostatecznie popadł w depresję i musiał się poddać leczeniu psychiatrycznemu.

Tutaj, w tej Izbie parlamentarnej, w 40. rocznicę strajku w namysłowskim ZEM-ie chciałbym oddać hołd robotnikom tego zakładu, którzy stanęli w obronie godności i praw pracowniczych. Szczególnie pa-

**Posel Bartłomiej Stawiarski**

miętać należy o represjonowanych, szykanowanych, szkalowanych, a przede wszystkim o ich rodzinach. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek z oświadczeniem na piśmie?

*(Poseł Małgorzata Pępek: Tak, przykro mi.)*

Konieczność?

**Posel Małgorzata Pępek:**

Zaoszczędzony czas proponuję na jutro zapisać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z prośbą o zaapelowanie do rządu i Ministerstwa Środowiska zwróciły się do mnie mieszkanki powiatu żywieckiego, reprezentantki kół gospodyń wiejskich. Domagają się one podjęcia intensywnych i kompleksowych działań w sprawie przeciwdziałania zanieczyszczeniu powietrza. W góry, w Beskidy od lat przyjeżdżają na wypoczynek mieszkańcy przemysłowych miast Polski.

Jeszcze niedawno tutaj właśnie mogli liczyć na podreperowanie zdrowia i poprawienie samopoczucia, tu budowali domki rekreacyjne i rozkoszowali się pięknem przyrody w górach. Tymczasem ogłoszono szokującą informację, że Żywiec jest najbardziej zanieczyszczonym miastem w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o jakość powietrza. W całej Kotlinie Żywieckiej od kilku lat obserwowany jest gęsty smog. Jeśli chodzi o niską emisję spalin pochodzących z pieców i lokalnych kotłowni węglowych oraz spaliny komunikacyjne, ich stężenie jest coraz bardziej nasilone. Powoduje to, że coraz bardziej odczuwalne są skutki takiego zanieczyszczenia. Podobnie jak w miastach przemysłowych coraz częściej mieszkańcy odczuwają zmęczenie związane z oddychaniem. Kaszel, zadyszki, alergie, infekcje układu oddechowego i zapalenie spojówek są coraz częstsze. Związki chemiczne unoszące się w powietrzu pochodzące ze spalanych odpadów domowych, m.in. opakowań z tworzyw sztucznych, opakowań typu PET, zwiększają ryzyko zachorowalności i śmiertelności.

Powietrze, nieodzowny czynnik życia, powinno być czyste. Jeśli nie nastąpi diametralna zmiana, kolejne pokolenie będzie jeszcze bardziej chorowite. Coraz wyższą cenę płacimy za utrzymanie starych pieców i kotłowni spalających złej jakości opał: cenę zdrowia i życia. Mieszkańców regionu żywieckiego borykających się z niskimi zarobkami i dużym bezrobociem najczęściej nie stać na wymianę posiadanych wieloletnich kotłów. Turyści zaczynają odwracać się od turystycznego regionu Żywiecczyny, która właśnie z turystyki czerpała dotąd największe korzyści.

W tym miejscu w imieniu kobiet powiatu żywieckiego apeluję o podjęcie działań zmierzających do rozwiązania problemu poprzez zwiększenie preferencji finansowych dla nowoczesnych systemów grzewczych, solarów, pomp ciepłych i tzw. błękitnego paliwa. Żywiecczyna oczekuje kompleksowego wsparcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Rzeczywiście zaoszczędziła pani poseł 2 minuty.

Pan poseł Krzysztof Szulowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Na piśmie?

**Posel Krzysztof Szulowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jedna z definicji szaleństwa brzmi: szaleństwo to postępowanie wykraczające poza przeciętne normy, zwyczaje. W tym kontekście chciałbym przytoczyć zdarzenia tylko z ostatnich dni.

Przykład nr 1. Bardzo doświadczony polityk, od kilku lat opozycyjny, stwierdza: Antoni Macierewicz to tak szkodliwy minister, że warto do niego strzelać celnie i taką amunicją, która przebije kamizelkę kuloodporną.

Przykład nr 2. Doświadczony polityk komunikacyjny, wieloletni członek partii mającej na sumieniu wszystko, co najgorsze, głosi: Trzeba powołać coś w rodzaju alternatywnego parlamentu, Sejm bis. Demonstracje Komitetu Obrony Demonstacji nie wystarczają. Demokracja się nie podoba, więc co on robi w Senacie?

Przykład nr 3. Polityk opozycji, prezydent dużego miasta chce zniszczyć głaz postawiony ku pamięci Lecha Kaczyńskiego. Niszczy się pomniki wrogów. Aż tak wielką nienawiścią darzy byłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej?

Przykład nr 4. Organ opozycji, gazeta, która miała się kiedyś podmiotem opiniotwórczym, a dziś marnie kończy, nienawidząca ministra Macierewicza chociażby za realizowanie lustracji czy likwidację WSI, wszczyna na niego absurdalny atak, a partia opozycyjna podejmuje temat i atakuje ministra obrony narodowej z zamiarem jego usunięcia tuż przed szczytem NATO w Warszawie.

Czy to leży w ramach rozsądnej, propaństwowej debaty politycznej? Opozycjo, do czego się jeszcze posuniesz?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Aby wyciągnąć ostateczną konkluzję, jeszcze raz przytoczę definicję szaleństwa: to postępowanie wykraczające poza przeciętne normy i zwyczaje. Niestety pomimo najlepszych chęci nie udało mi się żadnego z przytoczonych przykładów działań wyprowadzić poza ramy przytoczonej definicji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Tomasz Kostuś, klub Platformy Obywatelskiej.

(Poseł Tomasz Kostuś: Tak.)

Pan poseł ma na piśmie? Może złożymy do protokołu?

Nie?

(Poseł Tomasz Kostuś: Mogę przeczytać?)

Proszę? Nie no, oczywiście.

(Poseł Tomasz Kostuś: Dziękuję.)

**Poseł Tomasz Kostuś:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krwiodawstwo jest jedną z piękniejszych akcji społecznych będących odruchem bezinteresowności, która ma na celu pozyskiwanie krwi od osób zdrowych na rzecz osób potrzebujących krwi lub jej składników. Odbiorcami są szpitale, kliniki oraz instytuty dokonujące skomplikowanych operacji, przeszczepów i innych zabiegów, do przeprowadzenia których krew jest niezbędna.

Każdego roku 14 czerwca obchodzony jest Światowy Dzień Krwiodawcy ustanowiony przez Światową Organizację Zdrowia w rocznicę urodzin Karla Landsteinerja, austriackiego lekarza immunologa, laureata Nagrody Nobla, który w 1901 r. odkrył grupy krwi. W tym miejscu zwracam się do pań i panów posłów z prośbą o zaangażowanie własne oraz najbliższych państwu osób w promocję idei krwiodawstwa, tym bardziej że rozpoczynający się okres wakacyjny powinien być dla nas wszystkim powodem do dodatkowej mobilizacji. Rokrocznie miesiące letnie są tymi, w czasie których ilość oddawanej krwi znacząco maleje. Regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa wzmagają w tym czasie działania promocyjne oraz zachęcają do szczególnego zwrócenia uwagi na ten istotny problem.

Pragnę przyłączyć się do tych apeli i zachęcić wszystkich państwa do przyłączenia się do tej szczytnej inicjatywy. Jednocześnie apeluję o to, byśmy wszyscy zaopatrzyli się w kartę identyfikacyjną grupy krwi, potocznie zwaną krewkartą.

W razie wypadku ten niewielki dokument pozwala ustalić grupę krwi poszkodowanego ratownikom medycznym oraz pracownikom systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Karta identyfikacyjna grupy krwi jest dokumentem wiarygodnie poświadczającym grupę krwi jej posiadacza. Posiadanie karty pozwala skrócić czas oczekiwania na transfuzję o ok. 30 minut. Pozwala ona także uniknąć oznaczania grupy krwi przy wielokrotnych pobytach w szpitalach. Jednocześnie w ślad za Najwyższą Izbą Kontroli pragnę zwrócić uwagę na fakt, że w Polsce wciąż brakuje systemowego rozwiązania dotyczącego zagospodarowania nadwyżek osocza. Obecnie tylko ok. 30% pobieranego osocza wykorzystywane jest do celów kli-

nicznych. Reszta stanowi nadwyżkę, którą wykorzystuje się do produkcji leków krwio pochodnych. Polska jako jeden z nielicznych już dużych krajów europejskich nie ma do tej pory własnej fabryki przetwarzającej osocze na produkty krwio pochodne. W tym dniu pragnę zwrócić uwagę pani premier oraz pana ministra zdrowia, aby podjąć odpowiednie kroki celem zorganizowania na terenie kraju własnej fabryki przetwarzającej osocze na produkty krwio pochodne.

Korzystając z okazji, życzę wszystkim krwiodawcom oraz pracownikom regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa dalszej determinacji i satysfakcji z realizacji tego wspaniałego daru serca oraz wszelkiej pomyślności. Niech poczucie niesienia bezinteresownej pomocy potrzebującym będzie źródłem państwa zadowolenia i radości. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz oświadczenie wygłosi pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

(Poseł Tomasz Kostuś: Nie ma Pawła.)

Pan poseł Jacek Kurzepa.

Jak znam życie, pan wygłosi, a nie złoży do protokołu.

**Poseł Jacek Kurzepa:**

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Wysoka Izbo! Mieszkańcy Ziemi Lubuskiej! Zwracam się do was z refleksjami z ostatniego diecezjalnego, duchowego spotkania, które miało miejsce 18 czerwca br. w Międzyrzeczu, podczas którego obchodziliśmy wojewódzkie i diecezjalne uroczystości z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski. Uroczystość odbywała się w Sanktuarium Pierwszych Męczenników Polski, czyli miejscu, które dotyka początku wiary w naszym narodzie, gdyż w roku 1001 przybyli w okolice Międzyrzecza eremici z Italii, św. Benedykt z Benewentu, św. Jan z Wenecji, św. Mateusz i św. Izaak wraz z pomocnikiem św. Krystynem. Ponieśli męczeńską śmierć w 1003 r. Byli oni pierwszymi, którzy taką męczeńską śmierć za wiarę na naszej ziemi ponieśli, zaś św. Mateusz, św. Izaak oraz św. Krystyn byli pierwszymi kanonizowanymi Polakami. To właśnie tam, w Międzyrzeczu, na ziemi lubuskiej, pod przewodnictwem metropolity poznańskiego abp. Stanisława Gądeckiego, z udziałem bp. diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Tadeusza Lityńskiego, w towarzystwie biskupów metropolii szczecińsko-kamieńskiej wierni diecezji odnowili akt swojego chrztu, zawierzili także diecezję opiece Najświętszej Marii Panny Cierpliwie Słuchającej z Rokitna.

Chciałbym tym wspomnieniem wyrazić wielką wdzięczność licznie zgromadzonym wiernym naszej diecezji, którzy w sposób tak głęboki, z dużą koncen-



**Posel Jacek Kurzępa**

tracą na modlitwie przeżywali eucharystię. Pozostawali w serdecznym kontakcie z Panem Bogiem, ale także dziedzictwem naszych przodków, którzy podobnie jak bracia międzyrzeccy kształtowali naszą religijność, państwowość i kulturę. Być może w roku 2016, gdy przychodzi nam fetować 1050. rocznicę chrztu Polski, nie do końca potrafimy zrozumieć całą spuściznę wielowiekowej tradycji naszego narodu i powiązanego z nim Kościoła, głęboką wiarę i postawy naszych antenatów, za których to sprawą dziś jesteśmy, kim jesteśmy, a polska ojczyzna nasza jest taka, jaka jest.

Dziękuję władzom samorządowym miasta Międzyrzecz, dziękuję mieszkańcom Międzyrzecza, uczniom szkół międzyrzeckich i ich rodzicom, którzy stworzyli wspaniały historyczny korowód. Ale pozwólcie, że wspomnę szczególnie o dwóch młodych kapłanach, moderatorach tego wydarzenia, ks. Tomaszu Gierasimczuku oraz ks. Mariuszu Dudce. Przyglądałem się im i sposobowi, w jakim czuwają nad przebiegiem uroczystości. Czynili to dyskretnie, kompetentnie, z dużą maestrią, by nie spłoszyć skupienia ducha, zagęszczenia modlitwy, które się dokonywało. I może dwa obrazki. W pewnym momencie od ołtarza po wysokich schodkach schodzi ks. bp senior Adam Dyczkowski. W tym czasie młody kapłan, dostrzegając możliwość przydepnięcia sutanny, podnosi jej skraj i tym samym bezpiecznie sprowadza biskupa na pewny grunt. Piękny, bezpretensjonalny gest, gest synowskiej troski, ale także pokoleniowego respektu wobec gigantów ducha i naszych duchowych przewodników. Inny epizodyczny obraz tym razem dotyczy ks. Tomasza, który w sposób elegancki i bardzo komunikatywny prowadził narrację przeżywanego wydarzenia. Czynił to dyskretnie i subtelnie, modulował głos, pozostając stale w cieniu. Świadczy to nie tylko o skromności samego ks. Tomasza, ale świadomości miejsca w narracji dziejów każdego z nas współczesnych, tych ze środowiska osób konsekrowanych, jak i świeckich.

Na koniec dzielę się z wami pytaniem o to, co zostanie po nas, w sensie świadectwa naszej wiary, jej niezłomności i mocy. I nie myślę o tym tylko w kontekście wspólnoty narodu, ale także w kontekście mojego indywidualnego świadectwa. Być może za 100, 200 albo 1000 lat inni Polacy będą stąpać po naszych śladach. Trzeba chyba pozostawić je wyraź-

niej, czytelniej, mocniej, tak by stały się fundamentami, na których dalej trzymać się i trwać będzie nasz Kościół i nasza ojczyzna. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie składa pan poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

**Posel Norbert Kaczmarczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poprzedni weekend miałem zaszczyt gościć u druhów ze Skrzyszowa na walnym zebraniu członków. Nastąpiło symboliczne przekazanie obowiązków i pieczy nad całym inwentarzem przez prezesa Młyńskiego, wieloletniego i bardzo zasłużonego druha, w ręce jego wychowanka, druha Tomasza Bańdury. Chcę wspomnieć o tych fenomenalnych ludziach, ponieważ ich postawa może być i jest wzorem dla druhów ochotników w całej Polsce. Wszystko to oparte na pełnym zaufaniu i współpracy starszych i młodszych według zasady: zgoda buduje.

Byłemu prezesowi dziękuję za to, że pokazał, co znaczy umieć odejść z godnością i pozostać szanowanym poprzez otwarcie się na młode pokolenie. Nowemu prezesowi życzę tego, aby nadal tak dumnie reprezentował ochotników ze swojej gminy. Wiem, że takich ochotników w Polsce są tysiące, dlatego, szanowni parlamentarzyści, powinniśmy pomyśleć, jak można w imieniu kraju podziękować ludziom, którzy z narażeniem zdrowia i życia czuwają 24 godziny na dobę, aby nieść nam pomoc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do dnia 23 czerwca br., do godz. 9.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 14. porządku dziennego

### Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Według Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego Polska powinna być aktywniejszym uczestnikiem procesów międzynarodowych związanych z tworzeniem strategii i polityki zapobiegania konfliktom zbrojnym i rozwiązywania ich. Przez wiele lat Polska budowała pozycję i prestiż zaangażowaniem w operacje pokojowe ONZ. RP powinna kontynuować tę tradycję, jak również promować bliższą współpracę ONZ z UE i NATO. RP powinna powrócić do grona krajów wysyłających żołnierzy na misje pokojowe, jak również zaangażować w nie siły specjalne bądź wsparcie inżynierskie czy logistyczne.

Czy Ministerstwo Obrony Narodowej identyfikuje się z takim kierunkiem uczestnictwa Polski w strategii rozwiązywania konfliktów zbrojnych? Czy postanowienie prezydenta RP Andrzeja Dudy o wysłaniu dwóch kontyngentów wojskowych do wsparcia globalnej koalicji w walce z tzw. Państwem Islamskim ma na celu wykonywanie zadań rozpoznawczych i szkolenie służb, czy – jak twierdzą krytycy tej decyzji – może to świadczyć o charakterze bojowym zaangażowania polskiego kontyngentu? Czy prawdą jest, że doświadczeń zdobytych w czasie takich misji nie zastąpią żadne symulatory, ćwiczenia czy manewry, a funkcjonowanie w systemie wywiadowczym z sojusznikami z NATO może przynieść same korzyści: od zacieśnienia i doskonalenia współpracy po dostęp do informacji wywiadowczych? Czy wcześniej Polska angażowała się w globalną walkę z terroryzmem i wysyłała komponenty bojowe do Iraku i Afganistanu? Bardzo dziękuję.

### Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki

– punkt 19. porządku dziennego

### Posel Urszula Pasławska

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawiam stanowisko

w sprawie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącej ustanowienia roku 2017 Rokiem Tadeusza Kościuszki.

Tadeusz Kościuszko jest bohaterem narodowym Polski i Stanów Zjednoczonych. Na jego cześć wybudowano kopiec Kościuszki w Krakowie, a jedno z amerykańskich hrabstw zostało nazwane jego nazwiskiem. Najwyższy szczyt Australii zdobyty przez Pawła Edmunda Strzeleckiego to Mount Kosciuszko – Góra Kościuszki. Generał Tadeusz Kościuszko brał udział w amerykańskiej wojnie o niepodległość oraz w polskich narodowowyzwoleńczych powstaniach.

W 2017 r. przypada 200. rocznica śmierci Tadeusza Kościuszki. Tadeusz Kościuszko, dokładnie Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko herbu Roch III, urodził się 4 lutego 1746 r. w Mereczowszczyźnie, zmarł 15 października 1817 r. w Solurze – generał polski i amerykański, inżynier fortyfikator, brał udział w wojnie o niepodległość USA, wznicił powstanie przeciw Rosji i Prusom w Rzeczypospolitej, Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej w insurekcji 1794 r.

Po raz pierwszy wyjątkowym talentem wojskowym wykazał się wkrótce po przybyciu do Ameryki, 24 września 1776 r. Otrzymał tam zadanie opracowania fragmentu ufortyfikowania miasta Filadelfii, rejon rzeki Delaware.

W uznaniu zasług uchwałą Kongresu Tadeusz Kościuszko awansowany został 13 października 1783 r. na generała brygady armii amerykańskiej. Otrzymał też specjalne podziękowanie, nadanie gruntu, ok. 250 ha, oraz znaczną sumę pieniędzy, która miała być wypłacona w terminie późniejszym, w rocznych ratach. Kiedy Kongres wypłacił mu zaległe pobory w 1798 r., mimo trudnej sytuacji finansowej natychmiast przeznaczył te pieniądze na wykupienie wolności i kształcenie Murzynów. Całą resztę swojego amerykańskiego majątku Kościuszko powierzył Jeffersonowi, który był wykonawcą jego testamentu o wyrażnie abolicjonistycznym wyrazie.

Parę lat później, 24 marca 1794 r. na rynku krakowskim złożył narodowi uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo insurekcji nazwanej później powstaniem kościuszkowskim jako Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej.

Ranny pod Maciejowicami Tadeusz Kościuszko dostał się do niewoli rosyjskiej. Został zwolniony przez cara Pawła I w 1796 r. Generał złożył przysięgę, że nie będzie walczył przeciwko Rosji, car zaś obiecał zwolnienie ok. 20 tys. Polaków więzionych po klęsce powstania. Car nie spełnił tej obietnicy.

W 1799 r. Kościuszko spotkał się z Napoleonem, który przekonywał go do poparcia pomysłu stworzenia polskich oddziałów we Francji. Kościuszko odrzucił propozycję Napoleona i zajął stanowisko opozycyjne wobec pronapoleońskich sympatii większości polskich wojskowych.

W latach 1798–1815 mieszkał w Breville pod Paryżem u Piotra Zeltnera i wziął udział w tworzeniu Legionów Polskich. W 1799 r. – 17 października i 6 listopada – spotkał się z Napoleonem. Kościuszko był przeciwnikiem wiązania sprawy polskiej z Napoleonem, któremu nie ufał.

Utrwalił się w naszej świadomości jako pierwszy w dziejach naczelnik powstania, który poderwał Polaków do czynu zbrojnego. Jest bohaterem narodowym Polski i Stanów Zjednoczonych.

Tadeusz Kościuszko traktował swoje wojskowe i obywatelskie obowiązki jako służbę dla pomyślności całego narodu. Głęboko wierzył w niezbywalną godność człowieka, którego dobro stawiał na pierwszym miejscu. Dziś o jego zasługach i znaczeniu dla państwa polskiego przypominają nam liczne pomniki, ulice, szkoły i inne instytucje jego imienia. Tadeusz Kościuszko zmarł w 1817 r. w Solurze w Szwajcarii. Jego serce spoczęło w 1927 r. na Zamku Królewskim w Warszawie.

### **Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 24. porządku dziennego

### **Posel Krystian Jarubas**

(Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

Proponowana nowelizacja polega na doprecyzowaniu art. 176 Kodeksu pracy, w którym zapisano, że prace uciążliwe, niebezpieczne lub szkodliwe dla zdrowia nie mogą być wykonywane przez kobiety w ciąży i karmiące dziecko piersią. Zmiana wynika z zastrzeżeń Komisji Europejskiej, której zdaniem obecny zapis jest dyskryminujący, ponieważ wynika z niego, że odnosi się do wszystkich kobiet, a nie tylko do tych w ciąży i karmiących piersią.

Nowela to krok w dobrym kierunku. Warto zauważyć, że zrównuje sytuację kobiet i mężczyzn na rynku pracy, chroniąc jednocześnie prawa i zdrowie kobiet w ciąży. Doprowadzi też do uregulowania sytuacji kobiet w ciąży i karmiących w wojsku.

Nowela słusznie zakłada stworzenie nowego wykazu prac, które mogą mieć niekorzystny wpływ na zdrowie kobiet, przebieg ciąży lub karmienie dziecka piersią. Przy określaniu wykazu powinna być wykorzystana wiedza na temat wpływu warunków wyko-

nywania pracy i czynników środowiska pracy na zdrowie kobiet, przebieg ciąży i okres karmienia.

Zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego to kierunek dobry. Warto jednak pamiętać, że ustawa to jedno, teraz rząd będzie zapewne wydawał rozporządzenia z niej wynikające. I tu apel do rządu: Ponieważ idziecie dobrą drogą, nie zepsujcie tego nieudolnymi rozporządzeniami. Będziemy głosować za nowelizacją. Dziękuję bardzo.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie poselskie w sprawie 75. rocznicy śmierci Ignacego Jana Paderewskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 29 czerwca obchodzić będziemy 75. rocznicę śmierci Ignacego Jana Paderewskiego – kompozytora, pianisty, muzyka, męża stanu. Korzystając z tej okazji, pragnę powiedzieć kilka słów o życiu tego polskiego wirtuoza i polityka.

Ignacy Jan Paderewski przyszedł na świat 18 listopada 1860 r. w Kuryłówce na Podolu, w ówczesnym zaborze rosyjskim. Uzdolnienia muzyczne przejawiał już jako mały chłopiec. W latach 1872–1878 zdobył wykształcenie w Warszawskim Instytucie Muzycznym, gdzie studiował grę na fortepianie. Po ukończeniu szkoły został nauczycielem. Utrzymywał się, udzielając lekcji gry, komponując i wykonując własne utwory, a także grając na różnych uroczystościach. Nieustannie doskonalił swój warsztat. W tym celu w 1881 r., po śmierci poślubionej rok wcześniej Antoniny Korsakównej, wyjechał do Berlina. Dzięki wsparciu finansowemu ze strony Heleny Modrzejewskiej, polskiej aktorki zafascynowanej talentem Paderewskiego, artysta mógł kontynuować naukę w Wiedniu, a następnie podjąć pracę nauczyciela gry na fortepianie w Strasburgu.

Pierwszy sukces kompozytora to jego pianistyczny debiut w 1887 r. Rok później w Paryżu miał miejsce jego pierwszy duży koncert. Kolejne lata to występy w Londynie, m.in. przed samą królową Wiktorią, a także wielkie tournée po Stanach Zjednoczonych.

Paderewski zdecydował się na zamieszkanie w USA, zdobywając jednocześnie za oceanem ogromną popularność. Nazywano go tam m.in. mistrzem i królem pianistów. Do dziś jego jedyne sceniczne dzieło „Manru” pozostaje jedyną skomponowaną przez Polaka operą, która została wystawiona w amerykańskiej Metropolitan Opera.

W 1899 r. Paderewski ożenił się z Heleną Marią Górską z domu Rosen. Młodzi małżonkowie zakupili dworek w Kaśnej Dolnej k. Tarnowa, jednak zamieszkali na stałe w Szwajcarii, niedaleko Lozanny.

Życie Ignacego Jana Paderewskiego to jednak nie tylko muzyka, ale także polityka. Działalnością dyplomatyczną zajął się po wybuchu I wojny światowej.



Zbierał wówczas fundusze na pomoc ofiarom wojny, a wraz z Henrykiem Sienkiewiczem założył w 1915 r. Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Swoją działalność kontynuował w Stanach Zjednoczonych, gdzie m.in. przekazał memoriał na temat Polski prezydentowi Wilsonowi. W 1917 r. Paderewski został przedstawicielem na USA Komitetu Narodowego Polskiego. Po powrocie do Polski podjął się roli mediatora pomiędzy obozami Dmowskiego i Piłsudskiego. Jak sam mówił: „Stronictwo powinno być jedno: Polska, i temu jednemu służyć będę do śmierci”. W 1919 r. Paderewski został premierem. Jako delegat pełnomocny reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu zakończony podpisaniem traktatu wersalskiego.

Po śmierci Piłsudskiego w 1935 r. Paderewski współtworzył tzw. Front Morges. Po wybuchu II wojny światowej Paderewski wszedł w skład władz Polski na uchodźstwie. Został przewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie. Aktywnie działał na rzecz Polski także w USA. Jego nazwisko zostało umieszczone przez nazistów na liście wrogów III Rzeszy w tzw. Czarnej Księdze.

Paderewski zmarł na zapalenie płuc 29 czerwca 1941 r. Pierwotnie pochowano go na Narodowym Cmentarzu w pobliżu Waszyngtonu. Jednak 29 czerwca 1992 r. trumnę z jego prochami sprowadzono do Polski, gdzie spoczęła w krypcie archikatedry św. Jana w Warszawie. Pośmiertnie odznaczono go Orderem Virtuti Militari. Dziękuję.

### **Posel Zbigniew Biernat**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 20 czerwca w ponad stu krajach świata obchodzono coroczne święto zwane Międzynarodowym Dniem Uchodźcy. Zostało ono ustanowione dnia 4 grudnia 2000 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Wybór ten nie był przypadkowy, albowiem 20 czerwca 1969 r. obchodzono Dzień Uchodźców Afrykańskich. Tym samym wybór dnia 20 czerwca na to święto miał stanowić upamiętnienie oraz nawiązanie do tego wydarzenia.

Przypomnę, że za uchodźcę uważa się osobę zmuszoną do opuszczenia terytorium ojczystego kraju z powodu zagrożenia jej wolności, zdrowia, a nawet życia. Powodem występowania takich zagrożeń w przeważającej części są konflikty zbrojne oraz prześladowania z powodów religijnych, politycznych, społecznych czy też koloru skóry.

Celem ustanowienia Międzynarodowego Dnia Uchodźcy miało być podkreślanie odwagi, siły i wytrwałości uchodźców na całym świecie. Obchody tego dnia miały wywoływać refleksję na temat ciężkiego położenia osób opuszczających kraj swojego pochodzenia niejednokrotnie w popłochu, strachu oraz niepewności co do losów w przyszłości. Jego celem również było przypomnienie o podstawowej ochronie praw, a także pomoc w znalezieniu bezpiecznego miejsca w innym państwie.

Warto jednak zauważyć, że to święto zmusza także do innych przemyśleń, a mianowicie do zastanowienia się nad położeniem właśnie tych państw, do których uchodźcy napływają. Obecny napływ uchodźców do Europy ma masowy charakter. Jest to największa tego typu fala od czasów II wojny światowej. Z tego powodu nasuwa się wiele wątpliwości oraz obaw związanych z przybyciem coraz większej liczby ludności z Bliskiego Wschodu do państw europejskich. Dane statystyczne na temat uchodźców w Europie wskazują m.in., że przez Morze Śródziemne do Europy przedostało się w 2015 r. ok. 900 tys. osób, czyli prawie czterokrotnie więcej niż w roku 2014. Te liczby pokazują skalę problemu, z jakim musi się zmagać Europa, w tym także Polska.

Na koniec pozostaje tylko pytanie: Czy Polska niejednokrotnie nawoływana m.in. przez Unię Europejską do przyjmowania uchodźców musi zgadzać się na takie rozwiązanie? Warto w obliczu Międzynarodowego Dnia Uchodźcy zastanowić się nad konsekwencjami przyjmowania ich do naszej ojczyzny. Czy jesteśmy świadomi przepaści, jaka dzieli nas, Polaków, i uchodźców przybywających z Bliskiego Wschodu? Czy dostrzegamy, jak wiele dzieli nas w kwestiach kulturowych, religijnych, społecznych? Czy zdajemy sobie sprawę z mogących wystąpić konfliktów na tle narodowościowym, czy chociażby ze wzrostu potencjalnego zagrożenia epidemiologicznego?

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej powinien w swych działaniach w pierwszej kolejności brać pod uwagę dobro społeczeństwa polskiego oraz chronić bezpieczeństwo swoich obywateli. Dlatego przed podejmowaniem dalszych decyzji w tych kwestiach zastanówmy się, jakie to może mieć konsekwencje dla nas i dla przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo.

### **Posel Sylwester Tułajew**

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Nauczyciele, Wychowawcy i Pracownicy Oświaty! Już za kilka dni zakończy się kolejny rok szkolny. Był to czas szczególnego państwa poświęcenia i pracy, aby dzieciom i młodzieży powierzonym przez rodziców i opiekunów przekazać należytą wiedzę i umiejętności. Zakończenie roku szkolnego to również czas, aby wyrazić wielką wdzięczność i podziękować za trud związany z pracą nauczyciela, wychowawcy i pedagoga. Dziękuję za państwa zaangażowanie i troskę o młode pokolenie Polaków.

Nauczycielom, wychowawcom, opiekunom, pedagogom, a także wszystkim pracownikom niepedagogicznym życzę zasłużonego odpoczynku, aby w okresie wakacji znowu zatęsknili państwo za dziećmi i młodzieżą, a 1 września z radością wrócili do swoich obowiązków i zadań oświatowych.

Dzieciom i młodzieży życzę wspaniałych wakacji. Niech będą one radosne i bezpieczne, tak abyście szczęśliwie i w pełni sił mogli kontynuować swoją edukację.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

